

[illegible]

7.4.



T. Jakubowski. [Tadeusz] P. 14/II 914.

1

Moi Szanowni!

Od przyjazdu do domu leżę w łóżku i nie wiem, jak rychło będę mógł wstać. — Wytłumaczenie mojej wizyty grudniowej było, niż myślem zrazu przypuszczał. Idąc z Niedźwiedzia do góry zforsowałem się, ~~tak~~ — obawiam się, czy nie będzie zapalenia stawu. Kompresy ~~[illegible]~~, okłady, ~~itp.~~ wcieranie itp. ~~[illegible]~~ Mam nadzieję, że do tygodnia ból ustąpi.

[illegible] — jak mówią [illegible], mam czas zastanowić się nad rozmaitymi ~~[illegible]~~ ludźmi i — nad sobą.

Do [illegible] ~~[illegible]~~ w sprawach [illegible] [illegible].

Miło nawet ~~[illegible]~~ wspomnieć i we wdzięcznem sercu Dobrą atmosferę Domu Szan. Państwa,

których, ~~[illegible]~~ pozdrawiam i wyrazy głębokiego szacunku zasyłam

Wł. Orkan

Moi Szanowni
Od pr

1. Rafinerya

2. Nowak – Małysa

3. Awans mój.

Rafinerya

–

~~Limanowa~~ Pobór

Chorość.

Limanowa – roboty

Odwołanie

Rozkazy!

Felek

Nr żołnierski podhalański:

Album wojenne 1 pp. L. P.

16/II [1919]

[Jakubowski?]

Książki posyłam: „~~Komedia~~ Faust
Ogień – D'Annunzio
Drugie sonety [illegible]
Laguna morta
Ludzie i sztuka Odrodzenia"

~~Mistrzu~~

Moi Kochani i Kochany!

List mój, ~~wysłany~~ pisany przedwczoraj, nie doszedł widzę na czas, iż ordynarnie pokaszliście. – Jak powiedziałem noga mi boli – ~~jest ustąpiła~~ już lepiej mi · wstałem z łóżka, ale o zejściu do Nadzieszków, gdziebym poszedł mój dziadek, trudno myśleć. – Będziesz Kochany przeto zastąpić mi, aż dojdę do zdrowia, bo i w ~~tkw~~ ogóle niedomagam – ~~: tedy~~ – ~~(zgłoszę się~~.

Słyszałem, że macie zamiar pojechać do Warszawy. ~~[illegible]~~ Zazdroszczę i myślę potem przy obiedzie Sejmowym – żal mi, że nie mogę tam słuchać.

Wyrazy serdecznych pozdrowień i głębokiego szacunku zasyłam

[illegible]

P.S. Prosiłem panią [illegible] pana [illegible] Tak pani D. ~~[illegible]~~ [illegible] a ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] „[illegible]"

Do Szan. Sekcji
Ligi Pom. Przem.
w Krakowie.

W odpowiedzi na pismo z dn. 18/2 b.r. (L. 26/Sk.) w imieniu matki mojej, która jest chora, donoszę, iż ~~[illegible]~~ z Urzędu Odbudowy we Lwowie żadne dotąd pieniądze dla niej nie nadeszły. Jeżeli je otrzyma, to nie omieszka ~~odesłania~~ zwrócić się odesłać ~~zaliczki pobranej~~ wynagrodzenia Lidze Pom. Przem. pobranych zaliczek.

~~W~~ Będąc w Krakowie ~~niedawno~~ niedawno i postarałam się w odnośnych Urzędach, a ~~wypłacenie~~ ewentualnie u źródeł, o wyjaśnienie w tej sprawie. Bo rzecz wydaje ~~mi~~ się dziwnie zagmatwaną. P^a Szan. Sekcja posiada zdaje się przecież pismo Inspektora Fr. Szlichtowego, że wydano już zlecenie o przyznaniu matce mojej 5.000 kor. subwencji i przekazaniu tej kwoty do rąk Lidze P.P. do zatrzymania. Na moje kilkakrotne ~~wyjaś~~ zapytania, zapewniano mnie u Inspektora, że pieniądze zostały przekazane przez P.K.O. na rzecz Lidze Pom. Przem. Na tej też podstawie udzieliła Sekcja L.P.P. wzmiankowanych zaliczek.

6o Jesienią otrzymuje Akademia pismo z Ligi P.P., donoszące, że przyznano jej subwencyę na ostatnie kwartały i kwartalnie (w wys. 3.000 K) i żądające zwrotu z Akademii pokwitowania lub sprawozdania z użycia tychże. — Sprawozdanie odnośne zostało przesłane. 7o Obecnie dowiaduję się, że subwencya na rok bieżący (przyznana tylko raz), tj. owe 5.000 K zostały Akademii przekazane przez Urząd Okręgowy we Lwowie. — Co więc jest powodem z tych wszech nieporozumień? Który musi panować wszędzie.

Rozumiem, że kom. Sekcya L.P.N. ma tylko budżet z tej sprawy, za okazaną dobrą wolę, tem się pilniej przyczyniłbym na wyjaśnienie. — Nie omieszkam bądź co bądź sprawę w Krakowie, proszę się u Szan. Dyrekcyi L.P.N.

Z pow.

Do Szanownej

Zwierzchności Gminnej

w Zakopanem.

Doszło do wiadomości Komitetu Wykonawczego Zjazdu Podhalan, że w Zakopanem projektowane jest otworzenie Drukarni nakładowej i że w tym celu zostało wniesione odnośne podanie o koncesję.

Ponieważ Komitet Wykonawczy ma w planie na najbliższy czas szereg wydawnictw, dotyczących Tatr i Podhala, ~~a~~ także wydawanie ~~Bibl~~ Biblioteki ~~Podhalańskiej~~ Tatrzańskiej, ze specjalnem uwzględnieniem Spisza i Orawy, ~~wio~~ a drukarnia na miejscu ~~ułat~~ ułatwiłaby niezmiernie to zadanie —

Ponieważ drukarni ~~odpowiedniej~~ ~~większej~~ dużej na Podhalu niema (te, które są, nie mogą nazywać się ~~właściwie~~ w ścisłem słowa znaczeniu drukarniami) —

Ponieważ powstanie w Zakopanem ~~na~~ ~~nakładowej~~ zdolnej drukarni o odpowiedniej jakości przyrządów i maszyn, skupiłoby na miejscu ~~wszystkie~~ i ożywiło ruch wydawniczy na Podhalu, i byłoby dużą dźwignią dla podniesienia ~~kultury~~ odrębnej kultury Podhala,

nie mówiąc już o oznaczeniu takiej placówki kulturalnej dla samego Zakopanego —

~~z tego względu~~

Komitet wykonawczy Zjazdu Podhalan ~~[illegible]~~ wyraża przekonanie, że Sejm. Rada Gminna Zakopanego, ~~[illegible]~~ mając odnośne podanie do opinii wszystko ze swej strony, w granicach przynależnej tej sprawy, uczyni, aby drukarnia tego typu najrychlej powstać mogła.

Nowy Targ dnia 12. marca 1919 r.

Za Komitet wyk. Zw. Zjazdu Podhalan:

Władysław Orkan, Jakób Zachemski
prezes. sekr.

Stan. Do[illegible]

Z. Mickiewiczówna

21/V [1919?]

5

Szanowna Pani,

Otrzymałem rękopis, który w chwilach wolnych przejrzę i uzupełnię. – Niestety, kartki miały otrzymać 10. b. m., dotąd nie ~~[illegible]~~ nadeszły. Proszę o wiadomość, czy zostały wysłane. + [illegible]

V Pracuje mi się dobrze przy towarzystwie między prof. Sinkego i Jaworem. Pani przywiózł z ~~[illegible]~~ Krakowa pomyślną wieść: układ z Ossolineum co do rozpoczęcia na polu ~~[illegible]~~ wielkiego Wydawniczego ~~[illegible]~~ Instytutu, obejmującego całą twórczość polską. Może się wreszcie stosunki ~~[illegible]~~ w dziedzinie tej uładzą.

~~V W razie trudności może mogłaby Pani użyć pomocy mi Kraków~~

Ciekaw jestem dalszych posunięć sprawy drukarni w Zakop. Czy nowe prace w Namiestnictwie [illegible], jakie na[illegible], tacyż przeszkody?

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wład. Orkan

Z Panią omówiłbym tu przy czasie wolne plany, które i dla Pani nie będą obojętne, – o czem ustnie przy ~~sposobności~~ ~~[illegible]~~ sposobności.

B. Roja. ~~Feldpost~~ Poczta polowa l. 26.

Poręba d. 25/VI 919.

Czcigodny i Kochany Panie Generale!

Otrzymałem, będąc w Porębie na urlopie (spóźnioną z Dowództwa podział.) ~~[illegible] wiadomość, że [illegible]~~ wiadomość o życzeniu Jaśnie Pana Generała, ~~przesłanem przez Kap. Kosity~~ bym do Lidy na Litwę przyjechał.

Najserdeczniej dziękuję za ~~Bóg~~ pamięć ~~i [illegible]~~ o mnie i łaskawe zaproszenie —: bardzo pragnąłbym ~~być blisko Was~~ znaleźć się blisko Was ~~Jaśnie Generale w [illegible]~~, jak również poznać przy tej sposobności Litwę,

obecnie jednak z wielką przykrością to trudność. ✗ Nie jestem jeszcze zdrów i (dłuższy) pobyt ~~[illegible]~~ w domu ~~w czasie urlopu~~ jest wskazany, a przytem zabrałem się energicznie do wykończenia powieści, którą na jesień zamierzono.

Natomiast z całą gotowością postaram się zrealizować pragnienie swe jak i łaskawe zaproszenie później, gdy ~~zwłaszcza~~ przeszkody powyższe ustąpią. ✗ Mam też nadzieję, że i ~~po~~ warunki (~~[illegible]~~ po stronie Jaśnie Pana Generała się nie zmienią, chyba na lepsze, jeśli wraz z przyrostem pomyślności ✗ budującego się państwa.

Zawsze pełen czci i oddania, ~~[illegible]~~ i wdzięczności serdecznej pozostaję

Wład. Orkan

[Gwiżdż]

dn. 27/VIII 919. 7

Kochany!

Wszelkie pozory przemawiają za tem, byś [illegible] [illegible] – tymczasem [illegible] zawsze [illegible] (jak [illegible]).

Listy Twe obydwa otrzymałem, [illegible] [illegible] [illegible] Drugi [illegible] [illegible]. Od paru [illegible] [illegible] w objazdach (Kraków, N. Sącz, [illegible], N. Targ) służbowo, potem na zjeździe [illegible] i Komitetach Spółdzielczych. Byłem i w Zakopanem, lecz wtedy nic od Ciebie [illegible] jeszcze nie doszło.

Obecnie wydaję się [illegible] – i nie mogę zaraz Twego żądania spełnić. Lecz spodziewam się [illegible] i wrócę – gdy tylko nadejdzie [illegible] [illegible] lub, co możebne, będę musiał być w Warszawie (na prób[illegible] [illegible], który grają Komedia[illegible] scena nowa pod kierunkiem Osterwy próbuje).

[illegible] nie [illegible] na nowo i [illegible] chory w [illegible] [illegible] najlepiej [illegible]. – Gdybyś [illegible] z Warszawy, do mnie, proszę.

Wyrazy serdecznej przyjaźni i uścisk dłoni

Twój Wł. Orkan

[Michejdziance ?]

Łaskawa Pani!

Już nie o procent, lecz o tysiąc koron prosić będę. – Stało mi się dziś straszne w domu, podczas, gdy byłem w Krakowie: zmarnowała mi się krowa rasowa (na ocielenie) wartości najmniej 6. tys. koron. Trzeba kupić – kosztuje teraz. Prócz tego piece muszę przed zimą przestawić, co dla tej kondycji [illegible] wiem doprowadzi, jak z tego miejsca wybrnę.

Do N. Targu i Białki zapewne będę musiał pojechać w tej[illegible]. Bywając w Lek., nie omieszkam wstąpić do Pani. Wszystkiego [illegible] naraz wykopać odłożę.

Z wyrazami szacunku ca[illegible] i serd. pozdr. oddany

[illegible signature]

Pan. Wróblewski

Dn. 18/9 19.

Wielmożny Panie Pułkowniku!

Dzięki życzliwości Pułkownika, mogę trochę popracować nad dramatem, wśród ciszy najzupełniejszej, jaka mię otacza. — Nie zaniedbuję jednak i ot. historji pułku (wzgl.! mej historji brygady). Otrzymałem nieco relacji od Sawy, a z tamtąd nadeszły mi odnośne materjały do dowództwa pułku. W najbliższym czasie pojadę do batalionu III/4 w Bielsku, by ustalić, co się da. Z Dęblinem i innymi wyżej wymienionymi, gdzie są nasi oficerowie, mogący coś powiedzieć, złożę się listownie.

Zamówił u mnie redaktor nowopowstałego Tygodnika illustr. w Warszawie artykuł o Brygadzie podkal. (O wysoko-górskiej Kompanii da on artykuł, za moim podpisem, płk. Lisa). Bezwzględnie dodać fotografji i odbić z ważniejszych momentów Brygady; za czem zakrzątnę się z bystrością największą w N. Targu. (Przedtem przygotuję jednak się w Warszawie u dentysty do reperacji zębów, które dokuczają srodze).

Proszę nadal o życzliwość Pułkownika, którą umiem wdzięcznym sercem ocenić, ...

Z wyrazami wysokiej czci, oddany

Wł. Orkan

Jul. Osterwa. [illegible] 22/IX 919.

Szanowny Panie Juliuszu!

Widziałem się, w sierpniu, w Zakopanem z p. Mieczysławem Limanowskim. Mówił mi, że Pan zamierza pokazać mnie Warszawie jako autora dramatycznego.

Miło mi było to usłyszeć tem więcej, że często stawała mi przed oczyma myśli — przy rozważaniu ludzi młodych — właśnie Pana postać, jaką z Krakowa zapamiętałem i cieszyłem się z dala sukcesami Pana.

Mówił też p. Mieczysław, że postanowiliście wystawić na nowej scenie przy Rozmaitościach mój [illegible] świat." — (wolałbym sam widzieć na tej scenie (o ile pozwolicie mi zdanie) mojego „Franka Rakoczego" lub „Różę" i [illegible], jako mające więcej literackich walorów — naturalniejszych, szczerzej [illegible]) [illegible] nadto mój [illegible] tak osobliwie, trudno. Nie mam, w studjum, jestem, wszystkie [illegible] nie zaznaczeli.) Lecz skoro [illegible] wszystkim egzemplarzy moje być na próbach, wszystkim egzemplarzy do rąk, by pouczyć odnośnie skreśleń lub zmiany. Ba, prócz ostatniej sceny aktu IV i Epilogu, skreśliłbym wszystko. Resztę ostawiam, jak jest. (Jeśli uważacie, co trzeba skrócić lub zmienić, proszę śmiało uczynić i [illegible] odpowiednie wypowie i [illegible]).

Zastrzeżenie mam tylko odnośnie do tytułu. Proponuję ~~[illegible] „Skąpany [illegible]"~~ tytuł „Pomsta" (jaki był pierwotnie, po napisaniu, gdy nie był na konkursie im. Paderewskiego). W miejscu zaś [illegible] słowo „skąpany", ~~[illegible]~~ i tytuł [illegible] więcej „skąpany".

Co do stryjów – starano się ~~o okolicy~~ o fotografie z okolicy, lecz trudno coś znaleźć. (Zostaną [illegible] ~~[illegible]~~ spod Zakopanego, o zbliżonych do naszych ~~[illegible]~~ odmian) z widokami w [illegible].

Proszę, może Pan będzie tak dobry donieść mi, ~~[illegible]~~ co o tych, czy nie pomyśleć, o [illegible] studyjnym jest obecnie i [illegible] zamierzam ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ pokazać (bo tak oprawy one [illegible], ~~[illegible]~~ by wpaść podobnie do Warszawy i zobaczyć tam trochę i jak i pamiątki o ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ i Molinowsky)

~~[illegible]~~ Serdeczny uścisk dłoni i wyrazy szczerej sympatii [illegible]

PS. Egzemplarz No 1 [illegible] [illegible] dla [illegible] [illegible] „[illegible] i [illegible]", gdybyście [illegible], [illegible] [illegible]. – Obecnie pracuję nad „[illegible]". Zwodzi [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] do ~~[illegible]~~ [illegible] sceny.

J. P. Jaracz

[XII. 1919.] 10

Szanowny Panie!

Tak przeraźliwie spóźnioną odpowiedź na list Wasz, ~~[illegible]~~ cenny przesłany do Polski jeszcze w październiku, ~~[illegible]~~ wstydzi mnie bardzo. Przepraszam. Nie tyle tu mej winy, jakby zrozumieć stosunki i dziś można. Cały czas zajęty byłem — objazdami służbowymi (jestem bowiem w brygadzie Strzelców podhalańskich) jak sprawa plebiscytu ~~[illegible]~~ na Spiszu i Orawie pochłonęła. Spodziewałem się też być ~~[illegible]~~ rychło w Warszawie, obiecując miast listu pomówić, ~~[illegible]~~ no i zeszło. Obecnie, będąc na urlopie świątecznym w Polsce, korzystam, ~~[illegible]~~ by ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ zaległe nadrobić.

List ~~Wasz~~ do Pana Dzia byłem wzruszony. Wdzięczny też jestem mocno całemu Szanownemu Gronu za trud około sztuki mej podjęty i za życzliwość Waszą dla niewdzięcznego autora.

Już z listu p. Jul. Osterwy, jak i z rozmowy z p. Limanowskim, ożywczej, mogłem wymiarkować ~~[illegible]~~ mniej ~~[illegible]~~ trochę, ~~[illegible]~~ o co Wam idzie. Wymiarkować jeno, bo zrozumieć - trzeba by być przy Was, przy Waszej pracy. Rozumiem przecie ważność zadania. Żeś ~~[illegible]~~

[illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]

jak wszystko —
— czy moda

zespół najlepszych sił [illegible] tworzących kierownictwo każe ufać, że zadanie zostanie spełnione. Czyn odrodzenia, czyn wielki.

Prawdziwie [illegible] dla mnie szczęście, że przy tych poczynaniach mogę brać udział, jako materyał w tej drodze ku odrodzeniu mój materyał drukowany (moje sztuki) — dziękuję Ci (mocno) jestem także [illegible] [illegible] za trud około tej ostatniej podjęty [illegible], jak i za życzliwość słowa dla niewdzięcznego autora.

O przyjęciu pierwszej w Reducie wystawionej sztuki (Żeromskiego), jak i o wielkim zainteresowaniu się teatrem nowym słyszałem wiele, będąc w Zakopanem. [illegible] Nie wiem, czy to zrozumienie rzeczy nas, czy [illegible] jedno „moda" — w każdym razie [illegible] Syrena dopisała. Serdecznie Wam winszuję.

— — — — — —

O fotografię zechce się Pan zwrócić do Zakładu fot. w Krakowie, gdzie są klisze, dotąd mi nie nadesłane. Będę w tych dniach w Krakowie, to odeślę. [illegible]

Proszę bardzo o Pańskie [illegible] (jeśli można, odwrotnie) zawiadomienie mię pod adresem: Zakopane, willa Jordanówka — Dworek, kiedy po terminie przewidzianym. Chciałbym [illegible] tu z góry swe sprawy urzędowe załatwić, by mieć w [illegible] nie mając odczucia pośpiechu. [illegible] byłbym tu pisał, dla mnie

Dr. Ostrowski
Adwokat
[illegible]
Drohobycz

11

[1919]

[illegible]

Wielmożny Panie Mecenasie!

Odnośnie do pisma z dnia . . . przesłanego w imieniu Ligi P.P.S. do Akcji mej, którego [illegible] w Sprawie Wielkiej, ~~[illegible]~~ jako że nigdy ~~[illegible]~~ w imieniu tej (~~[illegible]~~) sprawy tej nie robię, donoszę:

Po rozmowie z Adwokatem moim, ~~Dr.~~ Jak. Dichter w Tarnowie ~~[illegible]~~ proszę uprzejmie Wielm. Mecenasa o nie przedsiębranie żadnych przeciwko kroków do w tej sprawie do czasu, gdy będę w Krakowie (pod Krzyżem) i porozumiem się osobiście [illegible] — gdyż sprawa cała ~~[illegible]~~ polega na nieporozumieniu. Mam też nadzieję, iż z tej przyczyny Liga P.P. żadnej szkody nie finansowej nie poniesie — —

Subwencye:

1/ Karta z Inspektoratu – 16/3 918. (5.000 k.

I zaliczka (1.000) – 2/4 918 }
II " (") – 2/5 " } 4.000
III (Matacz) (2000) – 18/6 " }

2/

Przez Starostwo (Matacz)

w lipcu 1918 r. – – 1.200 k.

(ze niewiadomej)

Podpisanie deklaracyi

przez Matacza w Ratuszu

do odwołania – w lutym 1919 r.

3/ Warsztaty i Kolonijki

na sumę . . 3.800 k. (?)

Listy

List Adwokata (pod warunkiem ? 4.000 k. ?)

(rachunki Ł.O. [illegible])

[1919?] 12

Kochany Poruczniku!

Dziękuję Wam za list i wyjaśnienie.
I proszę Was: jeżeli żona moja nie zgłosi
się w tym miesiącu po żywnościowe ~~po~~ arty-
kuły (bo ~~[illegible]~~ może potrwać w mojej ~~porcji~~
3 porcje starczą mi jeszcze), to nie fasujcie [illegible]
nic więcej — bo, mimo trudności, szkoda ~~[illegible]~~
[illegible], a i tak nie możemy użyć [illegible] [illegible]!
chyba ~~[illegible]~~ że żona weźmie ~~[illegible]~~ 1–2 porcje
~~[illegible]~~ i ~~pokryje~~ ~~pokr~~ należność pokryje.
Proszę ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ do kasy w tej materyi.

Przypuszczam być w Krakowie Niedzielę 9-go.
Lecz praca mnie zatrzymuje.
Ściskam dłoń serdecznie i pozdrawiam Was
Wasz [illegible]

Kochana Bronciu! –

13

[1919?.]

~~Kocha~~

Wielce Szanownemu i ~~Drog~~ Kochanemu Majorowi Tadeuszowi Jakubowskiemu w dowód wysokiego uznania i szacunku ofiarowuje

Wrzos

[1919?] 14

Szanowny Panie!

Przychodzi mi niespodziewanie myśl, że może [illegible] dobry sprawy mojej załatwić. Uczyńcie to, proszę, możliwie szybko, bo mi „[illegible]" na razie niezbędne. I jest prośba: jeśli [illegible] można, przyślijcie mi zaraz [illegible] 400 kor., które mam otrzymać [illegible] „[illegible]", ~~[illegible]~~ jeśli nie całe 200 k., to choć [illegible] [illegible], bo mi [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ potrzeba. A ja zaraz rękopis ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ gotowy oddam i [illegible] [illegible] będę zobowiązany. Możliwie – prędko.

Z [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]

a/ To [illegible] [illegible] potem
b/ „Nowa sz[illegible]
„Sztuka?"
c/ Wydawnictwo Tow. P.

Spis.

1. Kasprowicz
2. Tetmajer
3. Żeromski
4. Sieroszewski
5. Daniłowski
6. Górski Artur
7. Berent
8. Miriam
9. Staff
10. Reymont
11. Konopnicka +
12. Orzeszkowa +
13. Prus +
14. Żuławski +
15. Przybyszewski
16. Strug
17. Jedlicz
18. Nalepiński +
19. Lemański
20. Miciński (?)
21. Ruffer
22. Witkiewicz +
23. Lack +
24. (Markowska)
25. Lorentowicz
26. (Sawitry)
27. Porębowicz
28. Śliwiński Artur
29. ~~K[illegible]~~ Minkiewicz –
30. Leszczyński E.
31. Orkan
32. Grabowski T.
33. Nowaczyński
34. Niemojewski
35. Kisielewski +
36. (Marcinowska)
37. Wyrzykowski
38. Matuszewski
39. Pini

[1919] 115

Wielmożny Panie Dobrodzieju K. T.

Dowiedziałem się w gronie kolegów, że aktualnie jest mianowanie referenta przy Ministerstwie Oświaty w Warszawie dla spraw literackich. A także, że kandydatem na to miejsce Kazimierz Tetmajer. Wśród kolegów po piórze tak w Zakopanem, we Lwowie, jak i tu — kandydatura ta znalazła jest najżywszy oddźwięk. Wszyscy, nie mający stowarzyszenia swego — spośród literatów a dla stworzenia Towarzystwa [illegible] proponowany na piśmie /, którym opinię swą jako całego ogółu w tej sprawie wyraziło — lecz, o ile wiem, że mówiłem z szeregiem osób pewnych zaufaniem [illegible] oddaliby na pewno K. Tetmajera. — Sądzę więc, choć jednostkowo, być wyrazem tej opinii i do WPana, mającego w ręku tę sprawę i wpływ na jej załatwienie, odważę się z prośbą gorącą o poparcie tego [illegible] referenta

K. Tetmajerowi, jako temu, który z nas wszystkich – starszy – najlepiej spełnił ~~[illegible]~~ zadanie.

[Kościelski]

Poręba Wielka d. 15/II 920

1920 16

Szanowny Panie Redaktorze!

W odpowiedzi na pismo z dnia 22/XII 919., podpisane przez Sz. Pana i L. Staffa, a przesłane mi nie niedawno przez P. Pinińskiego (nie z Jego winy opóźnienie, gdyż nie wiedział, gdzie się obracam), donoszę, iż z miłą chęcią chcę współpracować w ~~M~~ zamierzonym ~~Miesięczniku~~ przez Was Miesięczniku. — W kwietniu lub w maju mogę złożyć pięć ~~(pierwszą)~~ powieści, ~~Kostka~~ [illegible] (~~K~~ „Kostka [illegible]"). —

Z listu p. Pinińskiego, jak i z rozmowy z p. Reymontem w Zakopanem dowiedziałem się o ~~zamierzonym~~ powstającym w Warszawie wielkim Syndykacie wydawniczym. — Wiedząc zaś, iż Sz. Pan jest ~~tego~~ twórcą tego oddawna przez nas oczekiwanego twórca, ~~czy współtwórcą~~, zwracam się doń z następującą ofertą:

Mam skupione u siebie, wyczerpane, dotąd wydane ~~nakłady~~ moje książki; parę gotowych, niewydanych. Dalsze w pracy. (Spis obok załączam). Planowaliśmy z Pinińskim, gdy był latem u mnie, zbiorowe ich wydanie. Zależało to od tego, czy wielki Kraj wydawniczy, o jakim (marzył) [illegible], powstanie, i czy ~~przed~~ ja przedtem będę mógł przyjść z nową. — ~~Wielki~~ Teraz ~~wielkie~~ wydawnictwo ~~[illegible]~~ (mające) powstaje, i ja też nowe mogę gotować. (o czem wyżej).

Jednak kłopoty finansowe utrudniają mi i opóźniają pracę. Prócz tego trafia się mi nabyć z parcelacji części dóbr Wodnickich ~~Poręba~~ kęs lasu koło mej willi. – Dlatego, nie nalegając na pokazanie ~~w Książce~~ światła moich rzeczy (~~bo to potrwa~~), proponuję ~~tak teraz~~ ~~wydawnictwu~~ Szanownemu Wydawnictwu nabycie teraz ~~(wszystkich~~ moich książek (wydanych wyczerpanych i niewydanych gotowych) [w odpowied. układzie], z tem, że dalsze je uzupełnię. – ~~pragnąłbym~~ Prosiłbym, by w razie zgody podpisanie umowy nastąpiło możliwie ~~rychło, do miesiąca wnet~~ wnet, jakoteż, by – niezależnie od czasu wydania zbiorowego – ~~cz~~ jakąś ćwiartkę części ustalonej ~~to~~ sumy honorarjum mógł ~~otrzymać~~ ~~z góry~~ z chwilą zgody. ~~Co do miejsca bowiem~~ ~~umowy~~ Ustalenie warunków pozostawiam całkowicie Szanownemu Panu i Wydawnictwu; mam ~~bowiem~~ zaufanie pełne i wiarę, że Wydawnictwo powstające nowe się ~~przy nowe jest~~ będzie przy postawieniu nowych ~~tego~~ norm honorarjowych, a nas ~~pisarzy~~ pisarzy wyprowadzi wreszcie „z domu niewoli."

Oczekując co do propozycji Pańskiej i możliwie rychłej odpowiedzi, kreślę się z wysokim szacunkiem

Władysław Orkan
Smreczyński

adres stały:
Poręba Wielka
p. Mszana Dolna,

P.S. Przesyłam dziś układ, który [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] nie jest skończony. [illegible] 5–

Do Wysokiego ~~[illegible]~~

Ministerstwa Sztuki i Kultury

w Warszawie.

Niżej podpisany ~~[illegible]~~ literat, zamieszkały w Porębie Wielkiej (w pow. limanowskim), nie mając na razie dochodu żadnego z prac swych literackich, ani skądinąd, prosi Wys. Ministerstwo Sztuki i Kultury o przyjście mu z doraźną (przez udzielenie odpowiedniej subwencji) pomocą finansową na przetrwanie wraz z rodziną ~~tych~~ tego krytycznego czasu, nim się stosunki wydawnicze w Polsce nie ułożą.

Poręba Wielka, dnia 15. lutego 1920 r.

Władysław Orkan-Smreczyński

Adres: Poręba Wielka,
poczta Niedźwiedź,
(Małopolska).

Do

W Ostrowie.

Poręba wielka,
p. Niedźwiedź

Dn. ~~18~~ 20/II 920.

Szanowny i Drogi Panie!

Proszę uprzejmie o kilka słów wiadomości, w jakiem stadyum obecnie znajduje się Powstanie? Zależy mi na tem z różnych przyczyn, o których przykro pisać, ~~[illegible]~~ (zrozumie Pan), bym mógł pójść jeszcze w zimie. ~~[illegible]~~

Pisałem ~~w tej materyi do p. Jerzego~~, po adres i zaliczkę do p. Jerzego, lecz dotąd nie mam odpowiedzi. +

W Porębie zostaję teraz stale. Proszę tedy ~~tak~~ polecić łaskawie ~~tu adresować~~ p. Sekretarzowi tu adresować, gdyby pisał.

Fotografię żądaną, ~~[illegible]~~ z dużym opóźnieniem, wysłał, jak mi ~~mówił~~ zapewnił, p. Kuczyński (zakład art. fotograf. w Krakowie) na ręce Szan. Pana. Czy doszła?

O wyst~~awieniu~~ w Poznaniu dowiem się dopiero w tygodniu. Żałuję, iż nie mogłem dotąd widzieć.

— Serdeczny uścisk dłoni

Wład. Orkan

18

[przed 16. II. 1920]

Do

Zarządu

dóbr Hr. Wodzickich w Porembie Wielkiej

Niniejszem zgłaszamy chęć zakupienia ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ terytoryum leśnego wraz z polanami i wyrębem, między potokiem ~~[illegible]~~ a Hucisko a drogą wiodącą z Turbacza do Koninek — oddzielonego { ~~od Kompleksu dóbr~~ potokiem Jankowskim na polanę Łąki — dalej ~~[illegible]~~ grzbietem z Łąk na wierch Turbacza, ~~o powierzchni niemniej więcej 250 mórg~~

~~Prócz tego osobno~~ (leżące) Szumiki wraz Borkiem (wśród gruntów Rusnakowych i Zapałowych) (razem powierzchni koło 250 mórg.).

Za 1 mórg ofiarujemy 900 kor. (dziewięćset Koron)

~~[illegible]~~ Poremba Wielka dnia 1 ...

[Golica]

D: 16/II 920.

19

Kochany Jędrku!

Jak Ci mówiłem, coś mi sam przychwalił, reflektowałem i reflektuję – gdy spółki nie dało się sklecić – na kupno ~~najbliższego klina (35 do 40 morgów)~~ (przy pomocy Twojego ra) 2 partyi parcelowanej najbliższego klina Kraczków (35 do 40 morgów).

Zeszedłem wczoraj na dół do dworu, by zadatkować. ~~[illegible]~~ Tu dowiedziałem się, iż tę całość tej partyi ledwie (~~[illegible]~~) już zadatkował. (Bowiem pilono Juszczaka, jak mi mówił, by do 5 b.m. wniósł do Urzędu ziemskiego imienną ofertę; a nie mając co do mnie ~~[illegible]~~ pewności, gdy się ~~[illegible]~~ nareszcie zgłosiłem, – nie wiedząc o terminie ~~owym~~ ~~[illegible]~~ podał jeno siebie i zaliczył). Jak tedy – powiada – chcesz co z tej partyi nabyć, musisz porozumieć się z Tobą.

Tem lepiej. – Żałuję, że nie wiedziałem o Twoim tu w Porębie pobycie, i natedy ~~bo~~ od paru dni już byłem w domu. – – –

Mam ufanie, że mi kupno tego kawałka ułatwisz (najpoważniej), bo najbliżej domu i i Tecia mój z tem woli (mile wspomnienia petersburskie). – ~~[illegible]~~ O monetę się staram, bo przygotuję równocześnie z Tobą kontrakt ~~[illegible]~~ o zaliczki ~~[illegible]~~. – bądź albo bezpośrednio ~~[illegible]~~ przy pomocy [illegible]ego i ~~Rejenta~~ Zenona od Urzędu ziemskiego otrzymam ~~placet~~ na ten . . . (będę Kobylański w Krakowie) placet), albo równocześnie już od Ciebie, jako ~~kupca~~ nabywcy całości, t.j. . . . na ~~[illegible]~~ przyjm. (określając ~~[illegible]~~, przy kontrakcie sumę, ile na tę . . . przypadnie).

Proszę cię o odpowiedź co do tej ~~[illegible]~~ kwestji, kiedy zamierzasz do kontraktu, na kiedy mam ~~[illegible] ... [illegible] się gotowe~~. gotowe...

Cieszy się bardzo, iż się zdecydowano. — ~~Radości.~~ na kupno.
~~[illegible] ci [illegible]~~ i nad jestem sobie, iem [illegible] tam... Chętnie ci, będę to [illegible] na [illegible], (~~Radziłbym ci [illegible] [illegible]~~ [illegible] i dosp. mogę w gospodarce (...

Radziłbym ci jeszcze ..(Posłę)...

Szanowny ' Do Wysokiego

Ministerstwa

Sztuki

J. Mokrzycki (Rozwadów n. Sanem).

Poręba Wielka,
~~p. Niedźwiedź.~~

dn. 16/II 920.

Szanowny Panie!

Zaiste, słusznie może mnie Pan upomnieć o moim zaniedbaniu ~~[illegible]~~ z racji mego milczenia. A ta nie tyle jam winien, ile okoliczności następujące:

Od października byłem stale w służbie – jako referent oświatowy Brygady podhalańskiej, rozlokowanej oddziałami od Zakopanego do Białej; byłem w ciągłych ~~[illegible]~~ wobjazdach; najczęściej między Sanokiem, Sączem, N. Targiem. – Listy Pańskie, adresowane do Poronina, ~~odbierała siostra~~ ~~odbierała~~ odbierała siostra, i dopiero niedawno ~~będąc w Zakopanem, będąc~~ odesłała je zaledwie, przywiozłem je z innymi do Poręby. Tu też je zastałem – ~~i z przykrością przeczytałem list [illegible] (w obawie [illegible])~~

Odstawszy, zmęczony już, wniosłem o zwolnienie (i, z wojska) ~~przyjechałem~~ otrzymawszy urlop, przyjechałem do domu (do Poręby); tu też muszę doczekać decyzji Ministerstwa.

~~[illegible]~~ Zaraz ~~[illegible]~~ odesłałbym, lecz na razie nie mam. (~~Spodziewam się~~ A mam jeszcze w planie kupno kawałka lasu w Porębie z parcelacji dóbr Niedźwiedzkich) Spodziewam się

jednak w miesiącach najbliższych powinienem mieć
wpływy znaczniejsze z teatru „Reduty" w Warszawie,
gdzie ma iść moja sztuka i od Nowo-polskiego
wydawnictwa, (z którym prowadzę pertraktacje
~~[illegible]~~ o nabycie mych wyczerpanych książek).

Przeto proszę Sz. Pana najuprzejmiej o trochę
cierpliwości do jakiegoś czasu —

i proszę przyjąć wyrazy mego wysokiego
szacunku, jak i wdzięczności

Wł. Orkan

Adres mój stały: Poręba Wielka,
poczta Mszana Dolna
(pow. Limanowski)

L. P. P. 1

17/VI 920

ul. Środkowa l. 1. (rekomend.)

21

Do Szan. Zarządu
Ligi Pomocy Przemysłowej
w Krakowie.

Proszę W. Panów ...

Odnośnie do pisma Szan. Zarządu Ligi a) z dnia 17/VI 1919 i b) 27/VI 19, iż otrzymano od Matki mej, Katarzyny Smreczyńskiej, kwitu, stwierdzającego odbiór 2 warsztatów tkackich, 2 garniturów przyborów tkackich i 10 kołowrotków, razem wartości 3800 koron + [illegible] (celem przyjęcia z Odbudowy Kraju [illegible]) — gdy Matka moja [illegible] uprzejmie prosi [illegible] o przyjęcie jej rachunku firmowego Ligi P. P. za pożyczone [illegible] wartości przedmioty, gdyż rachunku takiego żąda Starostwo (jak w odpisie załączam).

* Rachunek powyższy proszę przesłać łaskawie na ręce Matki mej możliwie zwrotnie.

Z wyrazami wys. szacunku

Władysław Smreczyński

adres: Katarzyna Smreczyńska
Poczta [illegible]
p. [illegible]

pp

Poręba W. 20/II 920

Kochany Tedziu!

Listy Twe (z grudnia i stycznia) otrzymałem niedawno. Możesz wiedzieć, jak mię ucieszyły; są mi też, jakoby ostrogą.

Pytasz, co ze mną. Od września tłukłem się w służbie, przyciśnięty, w ciągłych prawie delegacjach. ~~ani dwóch tygodni na miejscu (między stano-wiskami, tym~~ ani dwóch tygodni całych na miejscu. Posady miałem różne. Kazano mi np. gotować ~~wojskowe~~ Biuro w Zakopanem (z filiami w Witowie i Bukowinie) dla podejmowania spraw ~~[illegible]~~ ~~Komisji plebiscytowej~~ Koalicyjnej Komisji ~~pleb~~ (plebiscytowej). Gdy zaś ~~to~~ oddałem podpł. ~~[illegible]~~ Pawlikowskiemu (młodszy syn ~~Gwalberta~~ Jana Gwalberta), zostałem ~~mianowany refe-~~ rentem powołany na referenta oświatowego Brygady, z siedzibą w N. Targu. ~~Doręczony~~ W tym czasie przeszedłem przez Dziennik rozkazów naczel. wodza (jako aktywny) ~~[illegible]~~ z awansem. — W końcu, zmęczony i schorzały, wniosłem o zwolnienie z wojska: ~~Droga to jednak ta niełatwa by jedni~~ do by zaszyć się w Porębie i oddać się ~~zupełnie~~ całkowicie ~~[illegible]~~ swej pracy. ~~Nie tak to jednak łatwo~~ Jednak droga to niełatwa. Musiałem z opinią szefa sanitarnego Brygady pojechać do ~~Krakowa~~ Szpitala Okręgowego w Krakowie (do „Konstatierungsstelle"), ~~[illegible]~~ gdzie mię ~~[illegible]~~ bardziej wymęczono, niż za ś.p. Austrji; potem z powrotem do N. Targu — jeszcze raz przed lekarza (w tym czasie zwolniono mię z refera-

rentury oświaty*), przydzielając mnie do ~~Komisji~~ „plebiscytu"*) – wreszcie, dzięki Dowództwu, mogłem pojechać do ~~Poręby~~ domu, by tu czekać na wezwanie ~~X~~ D.O.S. w Krakowie przed Komisję superrewizyjną ++ (co zapewne nastąpi do 2 tygodni). Poczem papiery wszystkie odpow. pójdą do Ministerstwa Wojny, a ztamtąd (przez N. Targ–Zakopane) do Poręby ~~i tu będę czekał decyzji. Sprawa, przy zostaniu się~~ ~~w [illegible]~~ Decyzja Ministerstwa przyjdzie [illegible] pewnie za parę miesięcy.

Jak tedy jestem w domu i już prawie „wolnym" [illegible]. Zdrowy jestem, nabieram sił i ~~ochoty~~ woli ~~do roboty pracy~~ mocniej do pracy – Pytam się, cóż napisać? ~~Kiedy~~ Co mogę w takich warunkach? ~~Dr~~ Trochę dramatów pomknęło [illegible] – oto wszystko. Teraz do „Kośbi" się biorę, już na serjo. Czy do lata skończę – nie wiem – w każdym razie część wykończę. Mogłem tu [illegible] p. Kr. Kozioł, [illegible], że w kostiumie – mają ~~mog~~ stroje części [illegible] powszedni.

~~Rozto~~ Wieść o powstaniu Wydawnictwa ożywiła mię – i z przyjemnością, wielkim ~~[illegible]~~ [illegible], przesadziła mnie w nadmierny optymizm.

Zwracam się ~~[illegible]~~ tu do Ciebie ~~[illegible]~~ – odnośnie (jest) w sprawie ważnej (no bo prywatno-osobistej). Zaczynam bardzo z wysoka (jak pewny jestem przyjaźni!). Potrzeba mi ~~koniecznie~~ w czasie ~~na~~ możliwie najbliższym conajmniej 50.000 (!) koron. A to: 1/ na kupno krowy (~~jedna się~~ ~~nam~~ bowiem w jesieni ++ padła, jest i jedna tylko już, co się mało dość) – 6.000 Kor. ~~[illegible]~~

2/ na zwrot ~~[illegible]~~ kupicielom z dwóch ~~z~~ parcel pola ornego (do [illegible]), które się niezbędnem w czasach tych okazało ~~([illegible])~~ 2.200 Kor. ~~[illegible]~~ (i to jest wola Matki) –

c) na kupno katastralny[ch] (najbliższego) lasu (tj. Kośnic?) z parcelacji dworskiej Fokarzy, która się może powtórzyć; potem zakupy [illegible]; nie mniej — 20.000 Kor. (Kontrakt [illegible]!)

d.) reszta na spłatę najpilniejszych długów i na przeżycie (bowiem pensyja urywa się z chwilą superarbitracji).

To mając [illegible] myśli, i przy pomocy przez Reymonta, napisałem do p. Włod. Kościelskiego (Cierbim [illegible] w Zakop., bo Tetmajer mi mówił, że będzie [illegible], gdzie się obraca) — napisałem więc do niego, proponując nabycie wszystkich moich książek, ustalenie warunków jemu i Tobie ostawiając, z tem jeno, byś jakieś 4/5 części przy przyszłej konwersyi mojej otrzymać zgody, i to możliwie najrychlej.

To — przypuszczam — zależałoby później pomimo.

To ci piszę, jak jest, i proszę, byś się przy „conditia-ch, sine qua non" nie bardzo upierał; ale owszem dopomógł teraz, kiedy trzeba. Pożyczaj, to będzie potrzebnie. A jak już i tak jestem w biedzie — i tak [illegible] nie mam czasu. Może teraz opatrzymy [illegible] księgę. Fale przeszły, [illegible].

Czekam od Ciebie odpowiedzi pewnej.

	20.000
	6.000
	2.200
	28.200
	15.000
	43.200

P.S. Przypuszczam, że obaczyć się z Tobą (Mam [illegible] drobiazgi) gdzie byłbyś? może w Zakopanem? I gdzie się ustalisz?

Uściski najserdeczniejsze [illegible] — Od Mamy Ci serdeczne bardzo pozdrowienia.

(O życzenia się przypominam) Twój Włodz.

Do Wysokiego

Poręba W. dn. 27/II 920.

24

~~Kochany Józku~~!

Jaśnie Wielmożny Panie Starosto!

Pismem ze Starostwa w Limanowej z dnia 30/I 920., L. 972/2 (które ~~dopiero~~ to pismo dopiero teraz z gminy ~~[illegible]~~ doręczono) została wezwana Matka moja, Katarzyna Smreczyńska w Porębie Wielkiej, by w przeciągu 5 dni przedłożyła ~~[illegible]~~, ~~[illegible]~~ rachunek z użytej udzielonej jej ~~subwencji~~ z Odbudowy kraju dub-/wanej na uzyskanie domowego przemysłu Lesznego. (W razie nie przedłożenia na czas ~~odnośnego rachunku~~ grozi jej grzywna ~~500 koron~~).

Już poprzednio zwróciła się Matka moja do Ligi Pomocy Przemysłowej, gdzie poczyniła była odnośne zakupy, o ~~[illegible]~~ o wystawienie jej ~~[illegible]~~ przez Zarząd rachunku.

(Rachunek za nabyte surowce i inne wkła-/dy przesłała ubiegłego roku).—

Gdy odnośny rachunek z Ligi P.P. otrzyma, ~~[illegible]~~ niezwłocznie go do ~~do~~ Starostwa ~~odeśle~~ ~~[illegible]~~ odeśle.

Proszę ~~[illegible]~~ najuprzejmiej JWPana Starostę o łaskawy ~~[illegible] [illegible] [Bufe?]~~ ~~[illegible]~~ wzgląd dla Matki mej, ~~Staruszki~~ staruszki,

/.

JWPan por. Macieja. Warszawa-Belweder.

1920

Szanowny Panie poruczniku!

Śmiem trudzić w następującej osobistej sprawie!

~~Po rozpoczęciu kampanji (1914 w listopadzie) zgłosiłem się wraz~~ Jak wiecie, byłem w Legionach w 4 pp. (chorążym zwolnionym ~~1914 r.~~ 20/VIII 1915 r.). —

Po rozpoczęciu Akcji zgłosiłem się do ~~do~~ pułku swego i zostałem przydzielony do tworzącej się brygady strzelców podhalańskich. Byłem naprzód przy Dowództwie Brygady, później w wysokogórskiej Kompanji, ~~obecnie jestem~~ ~~raz~~ w Dowództwie 2 pułku S.P.; obecnie jestem referentem oświatowym Dyw. brygady, z siedzibą w N. Targu.

Wypełniałem już, jak i inni, wszystkie nadsyłane do wypełniania karty ewidencyjne, karty dla Komisji weryfikacyjnej itd. Ostatnio ~~dowiedziałem się~~ informowano mnie, że ~~po~~ nie przechodziłem jednak przez Dziennik rozkazów. Mniemam, że stało się to ~~przez pomyłkę~~ omyłką. — Dowiedziawszy się, że ~~ten~~ Dział weryfikacyjny jest w Waszym ręku, ~~udaję~~ zwracam się do Was z prośbą o sprawdzenie i ewentualną, jeśli ~~tam~~ trzeba, poprawkę.

Polecając się pamięci Waszej, pozostaję, ~~zawsze~~ jako mogę, z głębokim szacunkiem

Władysław Orkan-Smreczyński,
~~pó~~podporucznik.

Porębа Wielka,
Dn. 27/II 920. p. Niedźwiedź.

JWielmożny Panie Starosto!

Pismem ze Starostwa w Limanowej, z dnia 30/I 1920 r. L. 972/2 (które to pismo dopiero teraz z Gminy doręczono), została wezwana Matka moja, Katarzyna Smreczyńska w Porębie Wielkiej, by w przeciągu 5 dni przedłożyła rachunek z użycia udzielonej Jej z Odbudowy Kraju subwencyi na ożywienie domowego przemysłu lnianego (w razie ociągnienia zagrożono grzywną).

Już poprzód zwróciła się Matka moja do Ligi Pomocy Przemysłowej, gdzie poczyniła była odnośne zakupy, o wystawienie Jej przez Zarząd ra-

./.

chunku. — Gdy odnośny rachunek z Ligi P. P. otrzyma, niezwłocznie go do Starostwa odeśle. (Rachunek za nabyte surowce i inne wkłady przesłała ubiegłego roku).

Proszę bardzo uprzejmie J. W. Pana Starostę o łaskawy wzgląd dla Matki mej (obecnie schorowanej) i o polecenie łaskawie p. Referentowi odnośnego działu, by jej nie czyniono w tej materyi kłopotu.

Z wyrazami głębokiego Szacunku

Wł. Orkan-Smreczyński

27





J. Wielmożny Pan

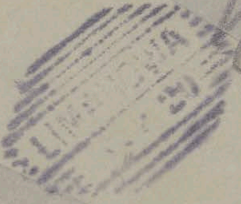
Dr. Kazimierz Głowiński

Starosta

Napowrot Niedźwiedź

~~w Limanowej~~

Takiego Starosty nie ma
jest ale Piątkowski



Wl

Z. Nowotny: 28/III.1920.

Kochany Przyjacielu!

Wybacz mi, proszę, i zwłokę w odpisie dłuższe i milczenie. To ostatnie wynikło z powodu nieobecności mej w domu — i przydziału do Komitetu plebiscytowego, w objeździe jestem ciągłym. Zaś na wszystko pozostaje niewiele od dłuższego czasu. Zawiadomiono mnie z Teatru „Reduta", iż moją sztukę grać będą w styczniu, co do pewnego stopnia mi dopomoże [illegible] z końcem kwietnia. Podobnie i rzecz z wydawnictwem Piasta — [illegible] już oddawna nie mam. A i tak gdzieś [illegible]. — Gdy tylko coś nadejdzie, nie omieszkam zaraz Tobie odesłać. [illegible] wskaż [illegible] Twój adres. Może w [illegible] będziesz w Zakop.?

Serdeczny uścisk dłoni

Wł. Orkan

Sofron. 28/VII 920

Wielmożny Panie Profesorze!

Proszę wybaczyć opóźnienie odpowiedzi: przydzielony do Komitetu plebiscytowego jeszcze, stale prawie byłem ~~objeździe~~ w rozjazdach. ~~Otóż~~ ~~Otóż~~ Co do literackiej pracy też wyznać mi muszę, iż otrzymałem zniecierpliwienie z wszystkich, o co poczyniłem kroki. Potrwa to jednak pewnie dłuższy czas. — Proszę też o dalszą cierpliwość do czasu wycofania się ze [illegible] służby; wtedy postaram się sprawę uregulować tak czy owak — ku zadowoleniu Wielce Szanownemu Zakładowi!

Z wyrazami wysokiego szacunku oddany

Wł. Orkan

Do Szanownej Dyrekcyi
Instytutu Wydawniczego
„Biblioteka Polska"
w Warszawie.

D

Niniejszem oświadczam, iż ~~godzę się~~ aprobuję ~~na~~ umowy, zawarte z żoną moją Bronisławą, co do wydania mych książek, i w zupełności akceptuję ~~pismo~~ przesłane mi łaskawie ~~pismo~~ z dnia 15 Kwietnia 1920 r., dotyczące wydania mych prac: a) Wesele Prometeusza, b) W roztokach, c) Drzewiej, (i dalszych (Ruiny, Kostka Napierski)) i ~~go~~ zgadzam się na podane w piśmie wymienionym warunki.

Poręba Wielka dnia 20 Kwietnia 1920 r.

Z wysokim szacunkiem

Władysław Orkan-Smreczyński

1. Westl. Provinzen —	20.000
[illegible] . . .	20.000
	20.000
	60000
	25
	35.000

30

D: 27/VI

Posłane kartki
p. [illegible]

Wielmożny Panie Dyrektorze! [1920 r.]

Proszę uprzejmie pobrać z pieniędzy moich ~~(powierzonych mi kiedyś przez Związek wydawniczy)~~ ~~do~~ z wydawniczego się w Banku kwotę ~~potrzeb~~ potrzebną na pokrycie weksla Nr 205 lub też, gdy będę w piątek (2/VII) w Zakopanem, to osobiście załatwię przesyłkę ~~[illegible]~~ takie przytem ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ procenty dziewięciu spłacić.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Kraków. Dunajewskiego 7. (Goniec)

Proszę uprzejmie o łaskawe ~~przesyłanie~~ przesyłanie mi ~~[illegible]~~ stale ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Gońca pod adresem wyżej podanym. Należność odeślę wkrótce po otrzymaniu numerów.

Z wysokim szacunkiem

Wł. Orkan

./.

~~obecnie schorowany (obecnie jestem chory)~~
(obecnie schorowany), ~~gdyby wezwany został na~~
~~czas~~ i o polecenie łaskawe Wnoszącego Sądu
p. Referentowi (~~by jej z powodu spóźnienia~~
by jej nie czyniono z tej materji kłopotu.

Z wyrazami wysokiego szacunku

~~Władysław~~ Orkan-Smreczyński

d. 29/VI. 1920

Gen. Roja. (D.O.S. – Grudziądz). ~~[illegible]~~

Red. „Czwartku" (D.O.S. – Kielce).

31

—

Czcigodny Panie Generale!

Dziękuję naprzód serdecznie za pamięć życzliwą, której zaprawdę nie jestem godzien. —

Na propozycyę, przesłaną mi łaskawie przez Kap. Jedynaka do Zakopanego, ~~zgodziłem się~~ z którym niestety widzieć się nie mogłem, zgodziłem się ochotnie, jeno, nie znając bliższych szczegółów i zakresu proponowanej mi pracy, obawiam się, czy podołam zadaniu — i czy to nie stanie w kolizyi z mymi literackimi ~~planami~~ na czas najbliższy planami. Nie odpowiadałem ~~zaraz z tego powodu, że~~ zaś niezwłocznie z tego powodu, że spodziewałem się, iż będę mógł w czerwcu pojechać na Pomorze i do Grudziądza wstąpić. — Marzyłem nawet o spędzeniu ~~wyp~~ ~~wak~~ letnich tygodni nad morzem ~~koło Gdyni~~ ~~Gdyni~~ polskiem. — Jednakże ~~słabość~~ zasłabowanie Matki jak i inne przeszkody zatrzymują mię w Porębie, tak, że w sierpniu dopiero — mam nadzieję — będę ~~tam~~ mógł pojechać. — ~~Przeto [illegible]~~ Przeto proszę o łaskawe przesłanie mi do Poręby bliższych informacyi co do proponowanej posady, bym odpowiednio mógł rzecz tę ułożyć.

15 zgadz.

Czy też nie dałoby się to jako pogodzić z Pory-
bą, którą ~~opuszczać~~ trudno mi na długo ~~mi trudno~~ opuszczać ze
względu na [illegible] życiem skołataną, i gdzie
najlepiej ~~mi~~ się mi pracuje. // Rozumie się
~~o pogodzeniu takiego~~ nowicjus, gdybym zapoznać się dokładnie z za-
daniem na miejscu, // a chodziłoby np. o napady,
nie wskazanych // (Oczekując ~~czy do przyjęcia~~

Łaskawego wyjaśnienia,

przesyłam wyrazy serdecznego pozdro-
wienia, i głębokiej czci i wdzięczności, z ja-
kim zawsze zostaję oddany

Władysław Orkan

Wład. Orkan

Dn. 25/VIII. [inż. Kokot]

Inż. Kokot

Wielmożny Panie Inspektorze!

Udaję się do WPana w imieniu gen. Dr Andrzeja Galicy (który jest na froncie) z następującą prośbą:

Gen. A. Galica zakupił z części przeznaczonej do parcelacji dóbr Poręba wielka 200 mórg lasu. – Wszelkie formalności potrzebne do ~~[illegible]~~ kontraktu już przeprowadzono. Urząd ziemski w Krakowie (Dr. [illegible]) zażądał jeszcze opinii ~~[illegible]~~ państwowej Inspekcji leśnej. – ~~[illegible]~~ Proszę przeto uprzejmie WPana o łaskawe wydanie opinii, iż ~~[illegible]~~ WPan ze stanowiska Inspekcji leśnej przeciwko ~~[illegible]~~ zakupnu ~~[illegible]~~ Gen. Galicy nic nie ma, że na to się zgadza i sądzi, iż p. Galica daje wszelkie gwarancje, że będzie należycie gospodarować i lasu nie zdewastuje. Opinię tę proszę

łaskawie posłać na ręce ~~[illegible]~~ nadleśniczego p. Tadeusza Orz[illegible] (Poręba, [illegible], p. Niedźwiedź), który ma ze swej strony posłać ~~[illegible]~~ od WPana odnośne wykazy.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Władysław Orkan.
jun.

Expozytura O.II.D.C.Gen.

w Nowym Targu.

L.32

Karta służbowa.

Nowy Targ, dnia 17.kwietnia 1920.

Przesyła się z prośbą o wypełnienie dodatkowe drugiego egzemplarza karty kwalifikacyjnej i karty ewidencyjnej i nadesłanie tutaj jak najprędzej.

4 załączniki.

W.z. Żych por.

Por. Orkan Smereczański

w

Porębie Wielkiej.

wysłano d. 2?/IV 920.

[Pini] [po 8.IX.1920] 33

Kochany Tadku!

Nie mam żadnej wieści od Ciebie. — Wyglądałem Ciebie ~~[illegible]~~ ([illegible]) i dziś mam przez [illegible] nadzieję, że dostanę obecnie [illegible] spotkanie [illegible] jednak się zatrzymało. Czyżbyś nie chory?

Z wojska wreszcie zostałem zwolniony, zawieszony kapitanem. — Spodziewam się tu dłużej u siebie pobyć; że [illegible] dobrze, to mi duch daje spokojności.

„Kostkę" robię i wiersze nad „[illegible]" z [illegible].

Czekam na egzemplarz ~~[illegible]~~ ~~„Wesołej Pani" i „Kostek". Bo J. [illegible] prędzej, że za [illegible] być gotowe.~~ Przypominam ci: „Wesołe Panie" i w [illegible] na [illegible] półkach. Bo J. wmawia prędzej, że za [illegible] będą gotowe. (Przypatrz egzemplarz [illegible].)

([illegible] dziś to proszę do Ciebie:

Podobny umowy z Instytutem Wyd. (z 15. kwietnia br.) otrzymałem na

na trzy książki (Nowele, [illegible], Dzienniki) 25.000 M. zaliczki. Resztę honorar. przyznaczamy wypadnie po ukazaniu się książek. Honoraryjna przyjęty 20% od nowości, a 15% od drugich wydań od ceny pudełkowej. Stąd otrzymuję ~~[illegible]~~ zaliczki na ~~[illegible]~~ Nowele (5000 g.) i [illegible] (3000 g.), obliczonych [illegible] ~~według~~ ceny [illegible] wyprzedaży (z rozrachunkiem 2/3 zaliczki, gdyż 1/3 ostaje jeszcze na „Dzienniki").

Teraz, proszę Cię [illegible] na pomożesz (~~[illegible]~~ np. ~~jest~~ [illegible] nie można tylko Wszystkim [illegible] na ~~[illegible]~~ gospodarstwo [illegible] podatki zaległe [illegible] do ~~[illegible]~~/19.000 Mark.) ~~[illegible]~~ [illegible]. dzieci i długów kosztuje opera. — Dlatego proszę Cię o możliwe przyspieszenie ~~[illegible]~~ przesłania mi floty z Instytutu. (Tylko nie do Berlina w Zakopanem, ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ nowych [illegible], do Poronin.)

[? Strzelbicki Aleks. ?]

Jaśnie Wielmożny Panie Starosto!

Podobno, jak słyszę, otwartem ma być jedno miejsce w Bursie nadwórniańskiej. Proszę ~~więc~~ przeto najuprzejmiej, jeżeli to jest możliwe, o ~~przyjęcie~~ oddanie na to miejsce Adolfa Bańkę, ucznia I kl. Gimnazjum w N. Targu, syna Jana Bańki z Niedźwiedzia, którego podanie o przyjęcie było już tutaj wnoszone i obecnie je ponawia się. A proszę o to ze względu, że

1/ chłopak ten ma w Bursie ~~brata~~ swego kolegę i brata wujecznego Bańkę, ~~był razem~~ z którym ~~jest razem~~ się uczył, od małości;

2/ z okolicy naszej wobec ~~złej~~ przykrej komunikacji bardzo trudno jest dostarczać żywności synom do N. Targu.

3/ są to pierwsi chłopcy stąd, uczący się w Gimnazjum w „Mieście",

Mam też przekonanie, że ~~okolica~~ ~~budząc~~ okoliczna miasteczko, widząc na oczy wagę i korzyści Bursy ~~w N. Targu~~ nowotarskiej, poprze ~~[illegible]~~ chętniej groszami ~~lub po~~- z ofiarą jej dla tej tak potrzebnej dla młodzieży góralskiej Instytucji.

~~Łączę wyrazy.~~

Z wyrazami szczerej czci i

Władysław Orkan.

Poręba W. dnia 31/X 920

J. Ostrowa. 1 listopada 920

Szanowny i drogi Panie Julianie!

Po dłuższej przerwie odzywam się do Pana. – Spodziewałem się być ~~[illegible]~~ w Warszawie, bo miałem jechać latem na Pomorze, lecz nawała od wschodu nie dozwoliła, co gdzieindziej kazała stanąć. Teraz znów jestem w Ostrowie u siebie i ~~[illegible]~~ wracam do swoich prac. ~~Co słychać z [illegible]~~

Co słychać z Pomostem? Byłbym bardzo a bardzo rad – z wielu powodów – gdyby mogła być pokazaną w tej jesieni. Doszły mię też słuchy przez [illegible] i [illegible], że teraz być ma [illegible] Dyrekcji i że Skoczylas miał gotowe dekoracje. Czy co nie zawadziło?

Ci co widzieli próbę ([illegible]) bardzo [illegible] [illegible]. [illegible] nie sprawy ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] mego, że nie dogodzi.

Proszę o parę słów wiadomości.

Serdeczny uścisk dłoni i pozdrowienia ślę

Wł. Żeleński

J. Wielmożna

Generałowa Jo Selicowa

Poznań

Instytut Muzyczny.

do Józefy Galicowej] [2. XII. 1920] 36

Szanowna Pani Józefo!

Dosyć mój wziąć ~~trzy~~ tragicznie — nie chcę wracać — o zgonie bohaterskim syna Waszego, [illegible]. Całym swoim współczuciem serca jestem przy Was i Jędrku.

— — — — — — — —

Miałem pisać do Niego, lecz ~~[illegible]~~ wyprawiony, i po zawieszeniu broni zapewne z dymisją wyjechał, i nie wiem, gdzie się obraca.

— — — — — — — —

Jest tu sprawa nagląca, o której Pani donoszę, prosząc o zakomunikowanie Jędrkowi.

Do Kontraktu w Sorbonie wszystko przygotowane — i trzeba, by Jędrek tu przybył niezwłocznie i sam załatwił. Przez niego ~~[illegible]~~ z osobna dobrze może cała sprawa kupna upaść! (Rząd nie będzie pozwolić

przy uprzedzaniu wysokiej ~~ceny~~ ceny).
A szkoda by tego było. Dlatego bardzo ponad wszystko — tak, że to prawie przypadło za bezcen. Dziękuję się przyda.

Trzeba też, by Jędrek tu przybył; ~~do ostatecznie~~ osobiście dla ustalenia granic, które mogą wypaść gorzej bez niego.

~~Że~~ Że pomimo[mi] wielkiej się nie ogląda i ~~ta~~ we wszystkim ich nie słucha. — Piwnicka ta bowiem mamy i zatrzymamy, ile potrzeba. Może mi ufać, że jak pomogę za kupnem tu dla którego chodziłam, Tak też chcę by wiedział co z tego. ~~[illegible]~~

~~Że~~ Gdyby coś takiego zachodziło, żeby w żaden sposób nie mógł przyjechać (z jednej ~~ta~~ [mu] kilku dni na urządzenie), to musi mnie upoważnić do załatwienia.

~~Zaproszę o pozdrów~~ Proszę o prędką odp., bo już wiem, czy list ten dojdzie — w dzisiejszej dobie. Ściskam

37

Poręba Wielka,
poczta Niedźwiedź,
Dn. 4/XI 920. Małopolska.

Szanowna Pani Józefo!

Doszła mię wieść tragiczna – nie chcę wierzyć – o zgonie bohaterskim Syna Waszego, Władka. Całem głębokiem współczuciem serca jestem przy Was i Jędrku. — — — — — — — — — — — — — — — — — —

Miałem pisać do Jędrka, lecz przypuszczam, że zapewne po zawieszeniu broni z Dywizyi na froncie wyjechał, i nie wiem, gdzie się obraca.

Jest też sprawa nagląca, o której Pani donoszę, prosząc o zakomunikowanie Jędrkowi. –

Mianowicie, do kontraktu w Porębie wszystko przygotowane, opinie inspektoratu rządowego etc. zrobione – i trzeba tylko, by Jurek tu przybył <u>niezwłocznie</u> i rzecz załatwił. Przez zwłokę dalszą może cała sprawa kupna upaść. (Rząd ma bowiem płacić przy upaństwowieniu wysokie ceny). A szkoda-by tego było. Drzewo bardzo poszło w górę – tak, że to prawie przychodzi za bezcen. Dzieciom się przyda.

Trzeba też, by Jurek tu był osobiście przy ustalaniu granic, które mogą wypaść gorzej bez niego.

Za pieniędzmi niech się <u>nie</u> ogląda i we Warszawie ich nie szuka. Pieniądze tu bowiem <u>mamy</u> i za<u>łoży</u><u>my</u>, ile potrza.

Gdyby coś takiego zachodziło, żeby

w żaden sposób nie mógł przyjechać (zeszłoby mu tu kilka dni na miejscu), to niech mię upoważni do załatwienia.— Może mi ufać, że jak pierwszy za kupnem tem dla Niego chodziłem, tak też chcę, by miał co z tego. Raczej obawiam się (a i Dwór ma zastrzeżenia) innych dla Niego wspólników.

Proszę o parę słów, bo nie wiem, czy list ten dojdzie rąk Pani – na domysł adresuję.

Wyrazy głębokiego szacunku i serdeczne pozdrowienie łączę

Wł. Orkan

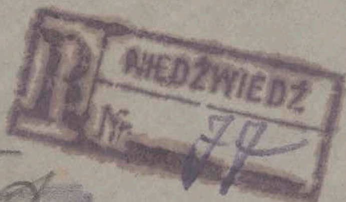
w żadnym ujawnić, że mój Przegląd [illegible]
(zaznaczony przez Cię, [illegible] [illegible])
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] —
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] ([illegible] [illegible]) [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

Bardzo [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

39





52

J. Wielmożna

Generałowa J. Galicowa

Zwrot 12/11

~~Poznań~~

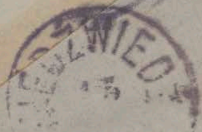
5

Instytut Muzyczny.

Exp: Wł. Orkan, p. Niedźwiedź (Małopolska).

Odbi[illegible] w Akademji Muzycz[nej]
na ul [illegible] 2. [illegible]
10/11 Zygmunt [illegible]





20/XII 920.

Moi Kochani!

Łączę się z Wami wszystkiemi, jako i sercem. Wszak kolejno —

z ~~Prz~~ Przedrogim Jubilatem (oby wieczna, wszystkotworząca młodość była Mu darem ~~..~~ bogów nieodjętym!) —

z poczciwem Mieczysławem (niech dożyje wyrazu, jak kolęgi!) —

z ~~Pontem~~ Prześlicznemi Paniami: Nastą, Zośką, Kasieńką, Jagnieszką i całym bukietem nadobnych ich wzrost (kiedyby się mi tak dwadzieścia roków wróciło!..) —

z Wami, Kochany przemiły, ze Sobkiewiczem, z Juchym, Leonardem, Wyciszem, z Wojtkiem, Polonym, przywiązanym, i z ~~Dziadem~~ Sędzią-prokuratorem. — ze wszystkimi.

~~z całą~~

Od paru dni mi się Re- duta co noc - pod wieczór to

na pustej swej drodze jestem
z Wami. [illegible]

Nie zdarzyło mi się słyszeć, aby
grono ludzi, ludzi poważnych, tak
nagle wielkie ~~zadanie~~ tak dobrze
pojęło. [illegible]

Niechże Wam się ściele spo-
wodzeń! Serdecznie Was pozdra-
wiam wszystkich

Orkan

D. 22/XII

Szanowny przyjacielu!

Na Kolędę nadchodzącą – gdy jesteście samotni – przesyłamy Wam zasłużone serdeczne życzenia, łącząc się z Wami opłatkiem. Niech Wam Bóg miłosierny da zdrowie dobre i dozwoli resztę żywota na ziemi w spokoju ducha i pomyślności przepędzić – a po długiem życiu przyjmie Was do swojej chwały.

Przyjmijcie od nas, drogi przyjacielu, szczere pozdrowienia z wyrazami szczerej życzliwości.

[illegible]

P. S. ~~[illegible]~~ w której się to ~~prosimy~~ nas na [illegible] odwiedzić.
~~[illegible]~~ Przy sposobności tej przypraszam, ażeby do tej pracy nie odesłać; ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~. Z dalszej to/ [illegible], prosząc jeszcze (o) [illegible] o cierpliwość.

D. 22/XII 92

[illegible]
[illegible]

Szanowny Panie Redaktorze!

Zwracam się z uprzejmem zapytaniem, czy nie znalazłoby się miejsce w feljetonie Gazety dla moich prac. Będę miał ~~[illegible]~~ do zamieszczenia nowelkę jedną, dłuższą, mogę – w razie pomyślnej odpowiedzi – przesłać zaraz po skończeniu ~~[illegible]~~ odesłać.

Z wyrazami wysokiego poważania

[illegible]

J [illegible]

Szanowny

Za [illegible] Zw

J P [illegible]

J. [illegible]

Zw

Szanowni Obywatele, XI

W odpowiedzi na wczorajsze uprzejme doniesienie, iż będę się starał nadesłać wkrótce ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ pośpiesznie, lecz proszę o nieco cierpliwości, gdyż w tygodniu najbliższym trudno mi to będzie wykonać, bo wyjeżdżam z domu ~~[illegible]~~ na parę ~~[illegible]~~ dni ~~[illegible]~~ owych głęboko powrócę i wtedy, po~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~. ~~[illegible]~~ bez zwłoki już, pospieszę nadesłać. ~~[illegible]~~

Z pozdrowieniem bratnim,

[illegible signature]

ad 4

A

m

d. 28/XII [1920?] 42
d. 2

Poręba Wlk.
p. Limanowa

Szanowny Administratorze!

Całą ~~należytą~~ należność prenumeraty (tj. 312 M. + 72 M.) odeślę czekiem P.K.O. ~~zaraz~~ wkrótce po 1szym stycznia. Pismo proszę wysyłać w dalszym ciągu.

Z wysokim szacunkiem

Wł. Orkan

Wielmożny Panie Brygadjerze!

Polecam Łaskawej względności Wacpana Brygadjera ~~[illegible]~~ mojego krewnego szer. Józefa Węgra(?) z 2 pp. S.P., który ~~korzystał z ulg~~ – jako jedyny żywiciel rodziny – korzystał z ulg ~~[illegible]~~ z art. 61 i 62 tymczas. ustawy o powszechn. obowiązku służby wojskowej, i jako reklamowany pozostał w domu, a gdy w ~~[illegible]~~ w sierpniu b.r. wstrzymano czasowo ulgi ~~[illegible]~~ ~~obowiązujące~~ z art. 61 i 62, został do wojska powołany. Obecnie, po przywróceniu mocy obowiązującej art. [illegible] 61. i 62. (rozporządzenie Minist. Spraw wojsk. L. 65812/8869/20/I.), prosi o urlopowanie go do domu. – ~~Podanie odnośne wnosił, [illegible] [illegible] być w k. dyw.~~ Pismo reklamacyjne, które już poprzednio wnosił, ma się znajdować w k. dywiz. – Po chorobie, którą stwierdzenie od władz wojskowych posiada(?), [illegible] w tej sprawie. – Proszę o możliwie szybkie załatwienie, gdyż prócz starych rodziców nie [illegible] w domu.

[Osterwa]

d. 31/XII 920.

Poręba Wielka
poczta Niedźwiedź
(Małopolska)

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Proszę uprzejmie ~~honorarjum z Redakcji~~ należne mi honorarjum z „Redakcji" – z mo-[illegible] obliczenie – ~~[illegible]~~ ~~przesłać~~ łaskawie polecić przesłać pod adresem ~~[illegible]~~ wyżej podanym.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Wł. Orkan-Smreczyński

Przy sposobności [illegible] serdeczne życzenia na nadchodzący N. Rok.

G

[illegible]

Szanowna Pani!

Instytut Wydawniczy (Kozielski et Pini) nabył odemnie wszystkie rzeczy; więc i też do wydawnictwa i zbiór nowel pt. "Wesele Prometeusza".

Ponieważ onego czasu pobrałem ~~otrzymałem~~ od Pani na ten zbiorek zaliczki, przyrzekam je — z pierwszego honorarium, otrzymanego z Instytutu — zwrócić.

Proszę jednak o łaskawe podanie mi (od pobranej sumy) do Pani wysokości odnośnej kwoty (z doliczeniem 6% rocznie), którą postaram się ~~[illegible]~~ niezwłocznie oddać.

Łączę wyrazy ~~wysokiego~~ szczerego szacunku, z jakim ~~[illegible]~~ zawsze zostaję

Wł. Orkan

Depesza:

W naglącej sprawie oddania się grupy całej do dyspozycji władz wojskowych przyjazd pożądany. Akcya nie jest wyłącznie nasza. Inicyatywa jest oczekiwana. W razie niemożności przyjazdu prosimy o telegraficzne upoważnienie do podpisania — //

Imieniem grupy

Staff, Berent, Kościelski

Odpowiedź:

Kościelski

Warszawa. Moniuszki 3.

Z akcyą podjętą ~~się~~ solidaryzuję się
(~~Akcyę podjętą popieram~~) jednak jako oficer
~~zaraz po~~ w drodze superrewizyi urlopowany a ~~jeszcze~~ niezwolniony (~~z przyjęciem się do ... komendy~~)
nie mogę sobą rozporządzać prawdopodobnie (~~niebawem w Warszawie~~)
~~zjawię się tam wkrótce~~ ~~będę~~
~~w Helleni~~ będę wnet w Warszawie

Orkan..

.. jednak ~~jako oficer~~ w drodze superrewizyi urlopowany a niezwolniony ~~jeszcze~~ zaś od swej komendy ~~mojej~~ zgłoszę się do służby i prawdopodobnie ~~znajdę się~~ będę wnet w Warszawie

Ork

Z. 17/II 921

45

Kochany Felku!

Niestety, nie mam u siebie dramatów swoich (jedyny egzemplarz oprawny „Wroga i Kata"). Wydawcom też tych rzeczy trudno polecić, by Ci je przesłano, bo jedni (jak „Naokoło" Krakowska) nie istnieją, a drudzy (jak ~~Połonieckich~~ Sobrynowscy) nie odpowiadają żądaniu. Rzeczy ~~prawie~~ wszystkie prawie wyczerpane. – Sądzę jednak, że możesz wydobyć egzemplarze: „Kapeny Józef" i „Franek Rakoczy" u Wendego, a „Wroga i Kata" u Mortkowicza, jako u [illegible]. Wende „Rakoczego" napewno ma, może ma i „Józefa Szczepan".

Nadzwyczajnie bardzo jestem ciekaw Twoich uwag o Pomście w Redakcji i o tym [illegible]. – Proszę Cię, poleć Redakcji Gospody Polskiej, by mi przesłano wszystkie zeszyty (należność [illegible] odeślę). ~~ostatnio te, w których mi~~ [illegible] ~~dziś Twe wiadome~~ uczone.

Zimuję tu jak w dyspozycji. Innych spraw, załatwiłem. Trochę chodzę – nie uważam, by się na ~~[illegible]~~ na pewno pana rzeczy poukładać. – Sądzę, że ta zima będzie mi owocna.

Nie pisałem, co z Tadzią – czy ostatecznie we wszystkim, czy co [illegible], i jako się w drodze [illegible], bo to [illegible] [illegible].

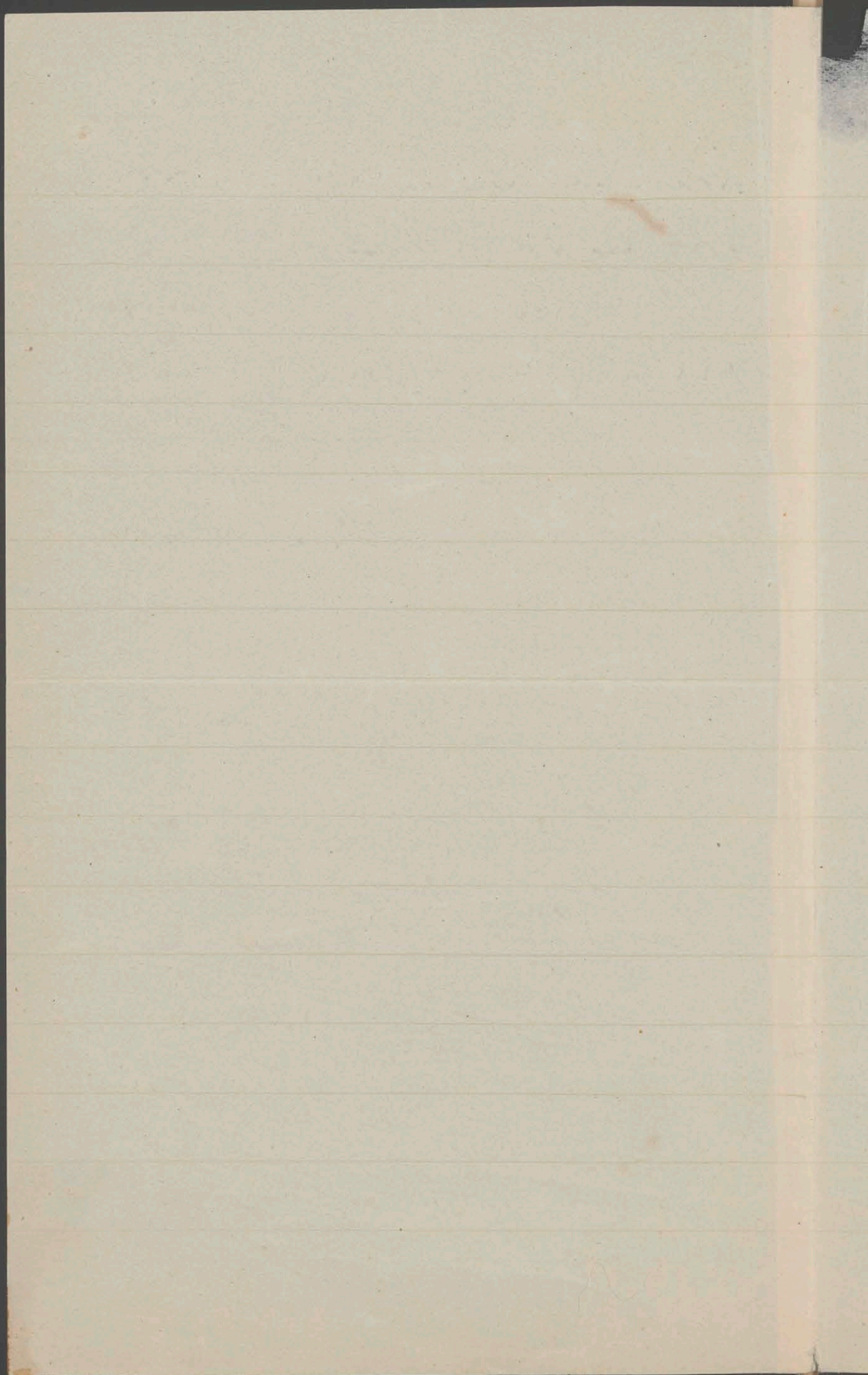
Nie wiem, czy Salina o [illegible] [illegible] się na Kursie w Warszawie. – Wskazanem byłoby i to pilnie, by [illegible] ~~[illegible]~~ na owe przesłać mógł możliwie najprędzej otrzymać, bo wobec upadku waluty – kto wie, co może zajść. Tych kompozycji, co nie dostał, ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible].

1921 46

Do Szan.
~~Do~~ Okr. Urzędu Ziemskiego
w Kielcach

Niniejszem zgłaszam się z prośbą o kupno gospodarczego ośrodka Poradów pod Miechowem.

Wprawdzie nie jestem Agronomem, lecz prośbę moją (pomijając już literackie moje prace, które mówią może co-nieco do skarbu dorobku narodowego) mogę poprzeć tem, iż od wczesnych lat na skalistej roli ojcowskiej gospodarzę, grunt skromny zorałem, a wśród nieprzychylnych Tyrolu i Szwajcaryi, że gospodarstwa w górach trzymają się w [illegible]



ruchu pieszym, znacznie więcej przemaszerowałem w Tatrach, na których robiłem doświadczenia z trawą i na-wozem sztucznym przy pomocy p. Pro-fra, asystenta prof. Poniewskiego z Dublina.

Pragnę osiągnąć szerszy warsztat roboty, rozglądam się o nie, byle nie nowego ośrodka. Mam zaś obecnie na myśli Poradnię, iż w bezpośrednim sąsiedztwie jest Wola Bukowska, gdzie będzie gospodarzył p. Teklowski, który mi swoich licznych względów nie poskąpi, a także ufam, iż nasza praca — społeczna i oświatowa — będzie się wzajem uzupełniać.

Z tych właśnie powodów proszę o Teskę szan. Urząd Ziemski o akcept i o warunki najlepsze, dostępne dla mnie.

Dziękuję Panu Profesorowi
przesłanie ~~[illegible]~~ pod adresem, mojej
podzięki.

Posada [illegible], dnia 8. marca 1921 r.

[illegible]

Adres

Posada [illegible]
poczta [illegible]
[illegible]

1921 48

Do/
Szan. Okr. Urzędu Ziemskiego
w Kielcach.

Niniejszem zgłaszam się ~~z~~ z prośbą o ~~naby-~~ kupno ~~cie~~ gospodarczego ośrodka Poradów pod Miechowem. – Nie jestem wprawdzie agronomem, lecz prośbę moją (pomijając prace swe literackie, które może co-nieco wniosły do spichrza dorobku narodowego) mogę poprzeć tem, iż od wczesnych lat na kalistej roli ojcowskiej gospodaruję, grunt skomasowałem, a widząc na przykładach Tyrolu i Szwajcarji, że gospodarstwo ~~gór~~ w górach winno iść w kierunku pasterskim, przeznaczyłem znaczną część na łąki, na których czynię doświadczenia z trawami i nawozem sztucznym przy pomocy p. Profica, asystenta prof. Pomorskiego z Dublan. = Pragnąc osiągnąć szerszy warsztat rolny, gdyż gospodarstwo moje jest niewielkie, gdzie kto-ten z rodziny może mię wyręczyć, zgłaszam się ~~z prośbą~~ o nabycie rzeczonego ośrodka. A reflektuję dlatego na Pora-

dów, iż znajduje się w bezpośredniem sąsiedztwie z Wolą Bukowską, gdzie będzie gospodarzył (przyjaciel mój) p. Teklinski, który nie poskąpi mi swych czasowych wskazówek, a także wiem, iż praca nasza – społeczna i oświatowa – będzie się wzajem uzupełniać.

Z tych właśnie powodów proszę Szan. Urząd Ziemski o łaskawy akcept i o warunki nabycia dostępne dla mnie.

Decyzję Wys. proszę łaskawie przesłać pod adresem niżej podanym.

Poręba W. dn. 18 Maja 1921.

Władysław Orkan-Smreczyński

adres: Poręba Wielka,
poczta Niedźwiedź,
(Małopolska)

Prezes

O.U.Z.
OKRĘGOWY URZĄD ZIEMSKI
W KIELCACH
Do załatwienia
№ 3411 dn. 17/VI 1921
Ilość załącz. — Załat.

Do Szan.

Okr: Urzędu Ziemskiego

w Kielcach.

O.U.Z.
OKRĘGOWY URZĄD ZIEMSKI
W KIELCACH
Do załatwienia
№ dn. 19
Ilość załącz. Załat.

Niniejszem zgłaszam się z prośbą o kupno gospodarczego ośrodka Poradów pod Miechowem.

Wprawdzie nie jestem Agronomem, lecz prośbę moją (pomijając już literackie me prace, które wniosły może cośniecoś do spichrza dorobku narodowego) mogę poprzeć tem, iż od wczesnych lat na roli ojcowskiej gospodarzę, grunt skomasowałem, a widząc na przykładach Tyrolu i Szwajcaryi, iż gospodarstwa w górach winny iść w kierunku pastewnym, znaczną część przeznaczyłem na łąki, na których robiłem doświadczenia z trawą i nawozem sztucznym przy pomocy p. Profica, asystenta prof. Pomorskiego

z Dublan.

Pragnąc osiągnąć szerszy warsztat rolny, zgłaszam się o nabycie rzeczonego ośrodka.

Mam zaś dlatego na myśli Porąbów, iż ~~tak~~ w bez-pośrednim sąsiedztwie jest Wola Bukowska, gdzie będzie gospodarzył p. Tekliński, który mi swoich cennych wskazań nie poskąpi — a także ufam, iż nasze prace — społeczne i oświatowe — będą się wzajem uzupełniać.

Z tych ważnych powodów proszę Szan. Urzędu Ziemskiego o akcept takowej i o warunki nabycia, dostępne dla mnie.

Decyzję swą proszę łaskawie przesłać pod adresem, niżej podanym.

Poręba Wielka, dn. 8 Maja 1921.

Władysław Orkan-Smreczyński

adres: Poręba Wielka,
poczta Niedźwiedź,
Małopolska.

Okręgowy Urząd Ziemski
w Kielcach

Kielce dn. 29/XII 1921

№ 3411

Odpowiedź na №

w Sprawie

Do

Pana Władysława Smereczyńskiego

Porębie Wielkiej

poczta Niedźwiedź Małopolska

zwraca się z wyjaśnieniem, że w myśl polecenia Głównego Urzędu Ziemskiego w Warszawie ośrodki 45 hektarowe nie są obecnie sprzedawane.

P. o. Prezesa M. W. [illegible]

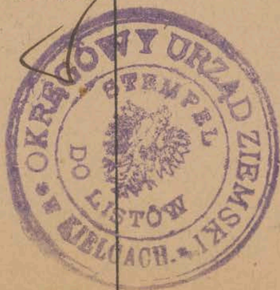
a	b	c	d	e	f	g

52

w. Dręba-Wielka
poczta Niedźwiedź
Małopolska.

W. P.
Władysław Śmierczyński
[illegible] 3411.

SPRAWA URZĘDOWA





Nr k	Miejscowość	Gmina	Scalenie		Podział wspó		Data umoż
			Data umożenia pracy (decyzja K. Z. O.)	Data wstrzymania pracy (decyzja K. Z. O.)	Data umożenia pracy (decyzja K. Z. O.)	Data wstrzymania pracy (decyzja K. Z. O.)	

53

[Tatlińskich]

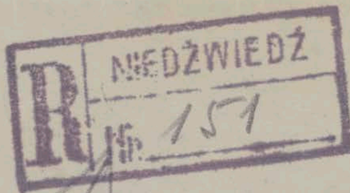
Poręba Wielka,
Poczta Niedźwiedź
Małopolska.

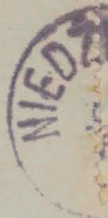
Dn. 9/V 921.

Moi Szanowni i Drodzy!

Czekam obiecanej wieści. Co słychać z Poradowem? — Nabyłbym chętnie i Wam oddał gazdowanie. A jeśli Poradów kupiony — to może coś podobnego w sąsiedztwie Waszem się nadarza? — Bądźcie łaskawi pamiętać o mnie i donieść, jeśli co odpowiedniego usłyszycie. Przyjechałbym obaczyć. Jako się tam jedzie z Krakowa?

Serdeczny uścisk dłoni Wł. Orkan









auo

55

J. Wielmożny Pan

Jakliński

Agronom-gospodarz

~~ad Miechów~~

koło Poradowa.

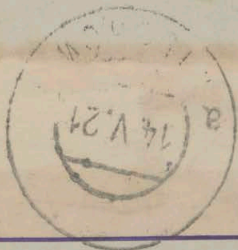
Zwrot

Niedźwiedź

exp: Wł. Orkan, p. Niedźwiedź (Małopolsk



nie podjęty



Gen. B. J. Roja. [V. 1921] Warszawa,
Hotel Europejski.

Czcigodny i Kochany Panie Generale!

~~Nie m~~ Mieszkam w [illegible] wiejskiej z Matką, pracując nad rzeczami, które czas wojny opóźnił. Warunki trwania są tak trudne, że ledwo wegetować można — żona też musi zarabiać. Obecnie prowadzi w Zakopanem administrację dwutygodnika miejscowego, nie starczy jej to jednak (nieskromne uzupełnienie) ~~[illegible]~~ wobec drożyzny zakopiańskiej, a i pismo zapewne niedługo ~~[illegible]~~ będzie wychodzić. Przydałoby się żona znaleźć ~~jak~~ pracę jaką na Pomorzu, gdzie podobno warunki życia są znacznie tańsze. W tym celu

udaję się z prośbą wielką do WPana Generała, aby za Jego Protekcją wpływem nie mogłaby ~~[illegible]~~ otrzymać pracy w Towarzystwie „Bałtyk" w Bydgoszczy, Grudziądzu, lub Toruniu. Pracownica jest sumienna, więc nie byłaby to synekura.

O łaskawą odpowiedź w tej materji na ręce moje pod adresem, wyżej podanym, uprzejmie proszę.

1/24

Przypuszczam że już zapoznał się z obecnym stadjum Towarzystwa ~~[illegible]~~ (od otrzymania Statutu nic nie wiem) — i może też otrzyma moje [illegible] na [illegible]. Zeszłe wypadki zeszłego lata nie dozwoliły mi ~~udać~~ pojechać na Pomorze. Nie znam też brzegów morza polskiego.

w marzeniu tylko je oglądam. Może kiedyś warunki lepsze pozwolą mi je zwiedzić.

Wyrazy głębokiej czci i serdeczne pozdrow. miło zasyłam

[illegible] Orkan

P.S. Nie znając ~~wiedząc~~ bliższego adresu, ~~piszę do~~ adresuję do Hotelu Europ. Mówiono mi, że Pan Generał za bytności w Warszawie zawsze tam się zatrzymuje. A tak – może nadojść – list ten dojdzie rąk Jego.

[Mosz?] [przed 20.6.1921] 57

Kochany Jerziu!

W załączeniu posyłam weksel ~~do~~ dla prolongaty do Banku Podhalańskiego. Termin 17 czerwca (tj. w piątek) Weksel opiewa na 600 zł. (bo 100 zł. spłacony) – lecz nie było w domu weksla na tę sumę, posyłam więc dwa blankiety po 300.

Proszę Cię o podpisanie weksli (~~gdzie zaznaczone~~ gdzie wyjaśnione) (nadawca na pierwszej stronie i na lewo u góry na drugiej, jak ołówkiem oznaczono) – pod Tobą na drugiej stronie podpisuje żyrant drugi (p. Ostafin). Ponieważ zaś dowiaduję się od Marysi, że p. Ostafin wyjechał – proszę Cię o zwrócenie się w imieniu mem do p. Wesnickiego, by w zastępstwie ~~p. Ostafina~~ jego weksle ~~pr~~ (dla prolongaty) podpisał. A gdyby i p. Wesnickiego nie było, to zwróć się – proszę – do p. Sobczaka.

Równocześnie wysyłam przekazem 70 zł. na spłatę weksla wprost do Banku i zawiadamiam ich o zmianie ~~żyrant~~ jednego żyranta. – Nie wiem tylko, czy ten żyrant: może żyrant nowy musi osobiście w Banku podpisać (to się dowiedz w Banku lub powiedz). – Dowiedz się też w Banku – gdyby –

List ten dostaniesz we środę: to zaraz, proszę, porozum się z żyrantami i idź do Banku. A w piątek rano najpóźniej weksle muszą być złożone.

P. Przepraszam Cię o kłopot – lecz niepodobna inaczej, a ściskam też Hanię.

58

[1921?]

Jeśli Pan ma tytoń lub papierosy jakie — proszę bardzo: potrzebuję dla ludzi — mam kosiarzy.

24/VII

Orkan

Zn. 31/VII.

Pni. M. Dunajecki
Sierna

~~Moi Szanowni i Dro~~

Moi Szanowni i Drodzy!

Mam spodziewanie, że będziecie w Mieście naszem w niedzielę (7 ?). Jeżeli tam nic ważnego bardzo nie zawadzi, to przyjdźcie, proszę. Cóż bowiem jest dla ~~Podhalan~~ dobrych Podhalan milszego i ważniejszego, jak ucieszyć się wzajem?

A może byśmy jeszcze w poniedziałek. Tak, zawołiwszy Kubę, ~~wo~~ pojechali ~~do~~ ~~Czorsz~~ pod Czorsztyn (~~na potrzy!~~) ~~i do Pienin~~ (do Sperlinga na potrzy, gi!) i do Pienin. ~~Byłoby to już całk~~ Byłoby to niemała uciecha. (Ja będę z żoną i córką). Tak więc ułóżcie Swe sprawy, byście nie musieli zaraz po 2 jeśdze wracać.

Serdeczne uściśnienia wraz z pozdrowieniem podhalańskim Bóg – i do widzenia [illegible]. [illegible]

Orłów, d. 3/VIII 921. 60

Wielmożny Panie Doktorze!

~~Doszedł~~ Słyszę, że ppor. Mieczysław Muchowicz
jest pod zarzutem nieporządków kasowych z czasu urzę-
dowania swego w urzędzie wojsk. gospodarczym w Zakopa-
nem, (a zwłaszcza go wydalenia z tego czasu z Zakopanego) oświadczam że ~~cały~~ ~~obowiązek wyraźnie~~ opuścił się
co do jego odpowiedzialności. – Zdawał mi się on być czło-
wiekiem, który nie zawsze odpowiadać może za swoje po-
stępki. Były w jego usposobieniu skoki nienorma-
lne y przyczyn nagłe np. wielkie podniecenie i nagłe
depresye, ataki płaczu po wzruszeniach itp. Prze-
bywanie w świecie urojeń i przebieranie się, ~~[illegible]~~
włóczenie po lasach, rozmowy z drzewami ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ itd. przytem mania wielkości (muzycznej) ~~[illegible]~~
porównanie na Beethovena, Chopina. Twierdzę,
że tak odpowiedzialny urząd z całym [illegible] zama-
wiań, [illegible], ~~wypadł~~ [illegible], wypadł, który w [illegible]
5ciu ~~[illegible]~~ kilku oficerów ~~[illegible]~~ i innych personalny
nie powinien być był oddany w ręce niedo-przytomn-
ego człowieka. Niespostrzeżenie, przecenienie, (mylne) ~~[illegible]~~ zarach-
owanie przy rachunkach było przy takim stanie rzeczy
zupełnie możliwe. Wniosku zaś [illegible] złej woli dzia-
łania na szkodę skarbu wojska uważam ze strony
ppor. Muchowicza za zupełnie wykluczone.

Racz Wielmożny Pan Doktór przyjąć moje
przyjazne ~~[illegible]~~ zawiadomienie, które może w pe-
wnym stopniu przyczynić się do ustalenia za-
rzutów, pod jakimi – jak słyszę – ppor. Mucho-
wicz ma ~~[illegible]~~ pozostawać.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Władysław O[illegible]-Smreczyński
[illegible] Kapitan W. P.

[Roja]

d. 29/VIII 29

61

Czcigodny i Kochany Panie Generale!

Podług Pańskiego polecenia żona udała się w zeszłym tygodniu do Pucka, lecz miejscowego p. Balwedera nie zastała; aż dopiero przedwczoraj w piątek (26/VIII) mogła się z nim rozmówić. Pan Balweder przyobiecał zaraz do Centrali napisać. Ponieważ jednakże jak mówią — Centrala wymaga przy angażowaniu dowodu kwalifikacji (np. świadectw ukończonej szkoły handlowej), zwracam się jeszcze z prośbą uprzejmą do Jego Pana Generała, o łaskawe poinformowanie Centrali, iż znane są Mu kwalifikacje mej żony (imię pełne: Bronisława (Orkanowa) Smreczyńska).

Udajemy się też do Pana Generała z prośbą o pomoc dalszą i radę łaskawą —:

Chodzi o to, że Puck na dłuższy czas też ze względów trudności mieszkaniowych jak i innych nie odpowiada nam. Mówił też p. Balweder, że ze względu na charakter Filji potrzebowałaby wyższej szkoły. A najodpowiedniejszym byłoby nam, gdyby żona mogła otrzymać zajęcie w Toruniu, gdzie pono Filja „Bałtyku" ma się utworzyć, lub w Grudziądzu (ewentualnie w Gdańsku). Czy wskazanem byłoby, by jeśli angażowaną zostanie, przez jakiś czas potem w tej Filii w Pucku i później mogła prosić o przeniesienie, czy też może od razu prosić o Grudziądz lub Toruń z względów powyższych?

Nie mając ~~[illegible]~~ zewnętrznego ukłdu towarzystwa, nie możemy tu nic...

Z całkiem wskazań, ocenek o które prosiłby [illegible] będzie ~~[illegible]~~ w Orłowie ... – by [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] (ubocze). ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~

— — —

Przy niniejszym ~~[illegible]~~ posiłkuję się pracą Pana Semadeniego przy mojej ~~[illegible]~~ posłużeniu (z ust Bobrów) Kto [illegible] Tow. „Bałtyk” przyjdź przez ~~[illegible]~~ [illegible] z wyjaśnieniem, (które mówi Tow. „Bałtyk” zamiera się bliższe odniesienia) [illegible] Ordz o [illegible] przy [illegible] ~~[illegible]~~ ale nie [illegible], [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible], a [illegible] [illegible] się [illegible] ~~[illegible]~~ Ordz przez [illegible], [illegible] Kurhaus na Hela z 60 morgami [illegible] [illegible] Konserwy ~~[illegible]~~ [illegible] ma być [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ Ordz.

[illegible] za ~~[illegible]~~ najważniejszym ~~[illegible]~~ jak najwyższego [illegible] (o ile się da) [illegible] na ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] Hela. To ma najwyższy [illegible]. Tam się spotkał kręg – ~~[illegible]~~ [illegible] pełna. ~~[illegible]~~

Drugi punkt wiąże z Orłowo. Kolej ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible] w Orłowie~~ [illegible] [illegible]. Do tego należy [illegible] i Kurhaus Orłowo. Można też [illegible] być od [illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] wyjaśnienie. [illegible] [illegible] przez [illegible] i [illegible]. Reszta też pełna.

Gdynia, będzie prostsza. Puck, to [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible], nie [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible].

Marginal notes (left): „z mojej [illegible]”; „[illegible] z [illegible] [illegible] [illegible]”

[Rojo] [VIII. 1921] 62

Czcigodny i Kochany Panie Generale!

Z krótkiej wzmianki Pana Generała, jako też z rozmowy z prof. Rutkowskim, zrozumiałem, że Towarzystwo „Bałtyk" (czy też nowo-powstałe [illegible] Towarzystwo) [illegible] ma zamiar zbudować i udostępnić [illegible] brzegi polskiego Pomorza w pierwszym rzędzie półwysep Hel. — Myślę, że uważam za [illegible] wielkiej i szczęśliwej. Już zapoznałem się pobieżnie z okolicą Orłowa, [illegible] wyobrażenie, co tu możnaby [illegible] przy inicjatywie i kapitałach [illegible]. Półwysep Hel jeszcze nie znam i dalsze wycieczki ze względu na [illegible] moje fundusze. Ciągnie mnie jednak, by zobaczyć teren — wobec [illegible] przyszłej Riwiery polskiej.

Myślę, czy nie byłoby w zamiarze Towarzystwa zainteresowanie (już [illegible]) i sportowców ( )

artystyczną stroną rzeczy: urozmaiceniem lasów, pięknością pejzażu pobrzeżnego, & przyozdobioną osobliwością ~~[illegible]~~ polskiego morza (~~[illegible] porównaniu np. z Adriatykiem~~) z uwzględnieniem specjalnem ~~[illegible]~~ potrzeby w plażach będących (jak np. Hel). Bo właściwa Polska tego nie zna.

Myśl tę formułuję w konkretnej ~~[illegible]~~ propozycji i mógłbym się tego zadania podjąć, gdy tu przybędę. (~~[illegible] [illegible] pod [illegible]~~) ~~Zgadzam się~~

Zna Pan Szanowny moje dzieje. Oględniej, czy mógłbym się zadania tego ~~[illegible]~~ słowem plastycznem ~~[illegible]~~ (o co chodzi) sumiennie wywiązać.

Honorarjum ~~albo po~~ zależałoby od uznania Towarzystwa. Tj. wartości pracy tej dla Niego.

~~Proszę~~ uprzejmie o odpowiedź co do powyższego, gdyż w razie zgody

T.

~~Propozycję ofertę~~ Propozycję tę składam w ręce Pana Generała i proszę uprzejmie o możliwie rychłą odpowiedź — [illegible] [illegible] przed mym odjazdem, a tej — jako aktualnej — się odnieść.

Z wyrazami głębokiej czci i z oddaniem prawdziwem

Wł. Orkan.

[illegible]

P.S. ~~[illegible]~~ [illegible] przy okazji prośba do Pana Generała: żeby się [illegible] w wydatkach — i [illegible] w Instytucie wydawniczym (~~[illegible]~~) w Warszawie [illegible] [illegible]. M. — jedna [illegible] potrzeba, [illegible] prawda. Proszę [illegible] o [illegible] na [illegible] Matej-Kula Orkan w Królewskim [illegible]

44. 20.000 mk, które proszę, by Instytut ~~[illegible]~~ [illegible] Panu Generałowi odesłał, lub — jeśli je [illegible] [illegible]

Biblioteka Polska

Warszawa - ~~Świętoj~~

Sto Jańska 2

(przestanie zaraz)
Proszę 30.000 ~~Marek~~ poczta Mały Kack Orłowo dom Karola Górza

Orkan

18. (1800 M)

Wielkoch.

Ce Wielmożny

Panie

Wielmożny Pa

Wiel

Z Wielmożny Pan

Generale

Z poważ

Zgoda 12. Tyg. Ilustr. [do Piotra Choynowskiego] 22/IX 64

Kochany Piotrze!!

Stało się tak, że artykuł „Nad morzem Polskiem" wezwany do przejrzenia przez Panią oddała go redaktorowi ~~„Przeglądu"~~ „Przeglądu" i już mi go nie zwrócono, zapowiadając zrobienie zeń odbitki i odesłanie (z nakładem mi nieznanym) pobranej zaliczki „Tygodnikowi"; (co już, przypuszczam, dotąd uczyniono.)

Było mi przykro, ale ze względu na wydanie artykułu w broszurze (wszys. to [illegible] by się [illegible] na dobre) zgodziłem się. Wybacz mi i nie miej o to urazy.

Za to w najkrótszym czasie postaram się przesłać Ci coś z prozy drobnej - nowelę lub co innego. (Byłbym rad mieć tu w piśmie „Tygodnika"; mogę również pokaźnie wyjść, strącając prenumeratę z nadesłanych).

Serdeczne uściski i pozdrowienia [illegible]

Twój Władz. Orkan

Dn. 23/IX.921

Poręba Wielka
p. Mszana Dolna
Małopolska.

Szanowny Panie Redaktorze!

Proszę uprzejmie nie polecać broszury z mojego artykułu („Nad Bałtykiem") ~~[illegible]~~ odbijać, jak było w zamierzeniu, gdyż wydania tej (tj. wydania osobnej broszury) podjął się Instytut wyd. „Biblioteka Polska" w Warszawie.

Jednak jeśli skład może bez uszczerbku dla drukarni jakiś czas postać, to proszę ~~nie~~ jeszcze polecić składu rozsypywać – aż do zawiadomienia (w ciągu października). Gdyż może zajść jeszcze jakaś ze strony Instytutu przeszkoda, a wtedy skład ten by się przydał.

„Dziennik" z dodatkiem „Pomorze" otrzymuję z dn. 18 września. Poprzedniego dodatku, gdzie był pomieszczony artykuł mój, nie ~~mam~~ otrzymałem. Proszę więc [illegible] polecić przesłać. Jakoteż numery dalsze.

W niedługim czasie postaram się coś do „Lit. ~~[illegible]~~ ~~Dzien~~ „Pomorza" wysłać.

Z wyrazem wysokiego szacunku

Wł. Orkan

25/IX 921

Kochany Tadziu!

Przesyłam ~~egzemplarz~~ (w oprawie pobieżnej) „Pomór", który ledwo przypadkiem zdobyłem (Księgarnia egzemplarza nie miała) — może zajrzysz go i, o ile można, oddasz ~~go~~ z uwagami do druku.

Poezje: tom 7-my „Z mojej kolebki" i tom II-gi „Pochwała życia" wysortujesz, że wkrótce je nadeślę.

Proszę Cię, bądź tak dobry posłać przez [illegible] (pocztą czy posłańcem) 10. Odbitki do „Tygodnika Ilustrowanego" na ręce red. Piotra Choynowskiego, jako zwrot przesłanej ~~[illegible]~~ ode mnie ~~[illegible]~~ pobieżnej notatki ze artykułu (który będzie w „Przeglądzie"): nie mogłem bo mnie (z zatrwożenia) ~~[illegible]~~ to mnie trapi. — A także może do Poezji pięknej, proszę, ile na razie możliwość pozwoli. ~~Bo nie wiem, jako tam~~ ~~sytuacja obecnie~~ (choć 30 [illegible] Koron) ~~15~~ ~~3 [illegible]~~)

Nie dostałem dotąd egzempl. Drugiej z nowego wydania. Przy polecaniu przyszłości dobre, proszę, odkupuję 6 zeszytów „Przeglądu".

Kochany Ci też jeszcze ~~[illegible]~~ donieść o mej żałości: będzie w powszechnej drodze w Krakowie (ktoś finansista) spotkałem się ze znajomym (z Drawy), ~~[illegible]~~ 6. sędzią, p. ~~[illegible]~~ Szafranem. Mówiliśmy o stanie finansów w Polsce. Jako wynik ~~[illegible]~~ (przytaczam

[illegible]

(bogaty Instytut, który ma (jak Bibliothèque) jeden [illegible] (o gotówki) [illegible]. Ten wyraził gotowość dać na razie 50. miljonów Mk. na zakłady graficzne w Bydgoszczy i prosił, by jego [illegible] wsze donoszę o tej gotowości [illegible] Instytut uwiadomić. Wsze donoszę. Adres jego: Lucyan Szafran, Kraków, ul. Nowowiejska 33.

Nie znam się, nie wiem, na jakich warunkach, i czy ta oferta ma dla was jakie znaczenie — [illegible] ono z tego, jak wasze [illegible] u ludzi finansów zakłady w Bydgoszczy?)

Nie wiem, czy ta oferta będzie miała jakieś dla was znaczenie (może dla sprzedaży akcji, pożyczki) do zbycia) — wiesz ono z tego, jak wasze rzeczy u ludzi finansów zakłady w Bydgoszczy.

Sad u mnie na dziwo tego roku obrodził. Z wiśni [illegible] piękne renety zimowe (pomyśl u nas!). Jakby Ci ich dostarczyć? Może otrzymasz.

Matka trzyma się, zdrowa. Serdecznie pozdrawiamy [illegible] wszystkich.

Ściskam mocno Twój WłW.

Pani [illegible] pozdrowienia Twój

WV.

Kochany Tadziu!

Przesyłam zgodnie do „Kuluarów" fotografię, jaką mam w domu. Nie wiem, czy się nada.

~~Równocześnie~~ Wysyłam Ci równocześnie (w osobnej polecanej) ~~[illegible]~~ poezye do wydania drugiego „Zmartwych rozterki"? — Drugi tomik nadeślę niebawem, gdy uzupełnię.

Nie wiem, czy przesłany (przeze mnie) ~~[illegible]~~ rękopis „Pomórz" otrzymałeś — i czy się okaże. Jeśli tak, mam trochę dużo o korektę.

Dotąd nie widziałem wydanego w Instytucie „Drzewiej". Prosiłem też o ~~[illegible]~~ dalszy ciąg „Nowego Przeglądu" (od 7. numeru do 12.)

Uścisk serdeczny i pozdrowienia!

Wład.

O, święty gaju...

O święty gaju!
O ciche źródło oczyszczeń,
Źródło zdrowia!
O szczęście, skryte w żałobie!
Z kurzu obcego kraju,
Z pośród ludzkiego mrowia
Dążę, grzeszny, ku tobie...
Na twem łonie matczynem
Wypłaczę me zawody,
Wyznam najcięższą mej winę.
Twoje śmiertelne chłody
Są mi jak dźwięki zdroja...

O śnie! O Pustko moja!

Do Pow. Starostwa
w Limanowej.

Podpisany, Michał Maciejko (Ma-ciężak) gospodarz z Porąby Wielkiej nie otrzymał dotąd zapłaty za wołu, wziętego w r. 1917 przez Komisję ~~a~~ na pomocnika do Stryszawy, nie mocą dostawy wojskowej.

Przebieg sprawy: Podpisany, uproszony przez Zofię Wolek z Niedźwiedzi zaprzągł jej wołu (~~p.~~ [illegible] Kwietnia 29 1917 r.) na prośbę do Stryszawy. Tam wołu tego Komisja z p. Minimem ze Starostwa wzięła na wagę (~~wagi~~ 315 kgl. wagi) i oddała ~~podstawki~~ dostawcy wojskowemu p. Stambergerowi z ~~Mszany Dolnej~~ [illegible].
Należność za wołu oświadczył p. Minim że złoży do depozytu (jako że paszport opiewał na Zofię Wolek).
Podpisany zawiadamia Zofię Wolek ~~że tamtejsza swojego wołu (tyle warte) [illegible]~~, a mu [illegible] ~~[illegible]~~ należności dotąd [illegible]

żnosić swej nie ośmielą.

Podpisany prosi serdecznie Starostwo o ~~[illegible]~~ łaskawe wstawiennictwo w tej sprawie.

Porąbka Wielka dnia 6. grudnia 1921

Antoni Marzec

[do Piniego]

[po 8.10 192] 68

Kochany Tadziu!

List Twój, otrzymany przed chwilą, uderzył mnie mocno. Umiem się spodziewać czegoś podobnego. Wiedz, że z niczego albo też rzeczy, jak dotąd, z niezorganizowania się uboczniego może powstać grom, który też może człowieka zabić. ~~(Godzi tak jest, to z przeszłości człowiek się odejść od ludzi na zawsze)~~.

Przechodzę do wyjaśnienia! (w punktach ~~[illegible]~~)

Wydawcowi żadnego rękopisu nie posyłałem. Nie wiem nawet, jakie pismo wydaje. Z listu Twego słyszę, że rzecz u niego wyszła. Mogę więc tylko przypuszczać – co sprawę jeszcze pogarsza – że rzecz tę ~~przedrukował~~ bez zapytania ~~mnie~~ przedrukował. Dyskusji zaś stało na podstawie następujących:

Będąc w Gdańsku wstąpiłem do ~~Tow. Wyd. Pom.~~ redakcji „Dziennika" do lokalu Tow. Wyd. Pomorskiego, złożyłem im szereg artykułów i zapytałem, czyby ewentualnie Towarzystwo nie wydało broszury o Bałtyku. W zasadzie nie odmówiono, ale skwapliwie wyrażono chęć ~~wydania~~ zamieszczenia w Dzienniku „Pomorskim". Odpowiedziałem, ~~że~~ że rzecz przeznaczyłem do „Tygodnika Ilustr.", gdzie może wyjść z ~~fot.~~ z widokami wybrzeża (w tym celu zrobiłem fotografie odnośne), a ~~ewentualnie~~ co do wydawnictwa ~~[illegible]~~ Tow. „Bałtyk." zostawiłem ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ prawo wydawnicze z tem, że z Warszawą napiszę: ~~[illegible]~~ ustawimy też co do warunków (eventual.) wydania się porozumiemy

W Warszawie udałem się do red. „Tygodnika", gdzie Choynowski mnie przyjął, ~~wydania w broszurze odmówił zaznaczając~~ wziąwszy jednak od mnie rękopis, by Tobie go dać do ~~przedstawienia~~ przejrzenia w tym tylko zamiarze, byś wiedział, iżem nad [illegible] nie [illegible] próżności i że pisać niedorzeczności zapomniałem. Nimaś nadszedł, rękopis przejrzał Redaktor „Przeglądu" i wyraził chęć zabrania go dla pisma. Ucieszyłem się godziłem, mówiąc, że ~~„Tygodnikiem"~~ z „Tygodnikiem" jestem niejako związany, a także z Tow. Pomorskim co do wydania w broszurze. Na to ~~[illegible]~~ zauważył ktoś (zdaje mi się, dyr. Nowak), że wydawnictwa Tow. Pomorskiego ~~w Polsce nie idą — [illegible]~~ w Polsce nie idą — i gdy oświadczono mi w Instytucie, że 1) ~~[illegible]~~ w broszurze artykuł wyjdzie, 2) zakłady X ~~[illegible]~~ zaciągnięte zwrócą, zgodziłem się. („Bałtyk", dyr. gen. Rogi, przyobiecał zamówić sporą ilość egzemplarzy)

X Przyjechawszy do Poznania, napisałem zaraz do ~~[illegible]~~ Tow. Pomorskiego w Toruniu, że ~~artykuł~~ mój ~~[illegible]~~ wyjdzie w „Bibliotece Polskiej" w broszurze, ~~że jeśli [illegible]~~ by nie dziwiono, a jeśli społeczeństwo z zadowoleniem i nawet [illegible] zdobędzie, to niech podnoszą (jeśli to bez szkody dla drukarni)

" [illegible] nie rozczytuje się do zawiadomienia (w ciągu mego niedoinformowania), bo może jeszcze jako przedmiot w Instytucie wyjdzie (zmieszczę na uwadze ~~[illegible]~~ pewne Twoje zastrzeżenia, czy to w broszurze wyjdzie — i to, gdyby Rogi nie zamówił aż 2000 egzemplarzy, jeszcze się Instytut nie rozmyślił);

[do T. Pinińego]

[po 8 X 1921]

które nie otrzymałem

Przeczytam Ci o przysłaniu „Dziennika". Dodatku (pomorskiego) nie dostałem. Sądzę jednak, że artykuł ten (z powodu opóźnienia się odpowiedzi) [illegible] stanowczo dawno — i że o tamtej rzeczy może już wszystkich przedtem. Sidzina moja wie, że [illegible] do [illegible] nie [illegible], to i nie zorientowana [illegible] na słowo mówione.

(co i dyr. Nowak twierdził)

Stało się —

Można by tu nie potrzebować ich, że 1) wydrukowany „Pomorze" w Polsce jest nieznane, a „Wyzwolenie" [illegible] sam jeden prawo swoje (któż zna nawet jego tytuł?) i to „Przeglądowi" bynajmniej nie zaszkodzi —

Albo Ci że

1/ pomimo, dotyczące i przedmiotowy [illegible], jest ten podkreślić nie innego, jak wyłącznie Bałtyku dla Polski, bo o tym nam wszystkim w artykule chodzi — może być jeszcze inaczej —

— ale Ty powiesz, że nie ta moja już Ci pogrubić. „że w Warszawie [illegible] (lubią ludzie afery, wszyscy ze skandalem), twierdzą (jeśli!) że nie można ze mną utrzymywać stosunków wydawniczych, bo nigdy nie będzie pewne, czym też sam się wydawca nie sprzeda." — (Czy w ogóle dotąd sprzedałem nam jakieś podwójnie? — skąd to „nigdy" nie będzie pewne!..)

[illegible] smutna — z powodu chciałabym się odejść od ludzi na zawsze.

Jeśli [illegible] wydawcy zbojkotują mnie, (nie tylko jakoś będę żyć, choćby w lesie.

Czyż nie ma wśród [illegible] z których [illegible], [illegible]. Choćby potknął się przez przestrzeń przypadków – czy powód, by się nim smucić, [illegible]!

Naprawdę chciałbym się odsunąć od ludzi na [illegible]. Jeśli [illegible]. Wydarzy [illegible] – no to jakoś będę żył, choćby w lesie.

Tyle wyjaśnień. Jeśli to nie mieć wyjść, [illegible], a [illegible] przez [illegible] (bo to już sprawa i wola), no to trudno. (O wszystko [illegible] Trudno mi pojąć.)

Twój

Wład.

~~Pochwała życia~~

Władysław Orkan.

(… Czy kiedy zawiódł się ~~[illegible]~~ literacko lub wydawniczo? Czy nie żyjesz otoż jak pierwszy [illegible], jak [illegible] mój i drugi, czasem ~~[illegible]~~ a nie wie więcej co wydać ~~[illegible]~~ obniżyć mój ~~twój~~ lot (czy jak tam) artysty. Ech, szkoda ~~[illegible]~~ nawodzić).

11/X 32.

Szanowny i Kochany Panie Doktorze! 70

Zapewne list mój zastanie już Ciebie na Kochanowskiego i przy pracy, po powrocie z pod [illegible] nieba porządnie[?]. Pomyślał sobie Pan zapewne, wszyscy, jak i ja sam, że przepracowanie musi wiele [illegible] wypłacić nigdy nie [illegible]. Zwłaszcza pierwsze pospiechy, jak obecnie, kiedy się czasu odrabia[?].

Chciałem donieść Panu pierwszą relację (nie tak szczegółową, jak kol. Smolka) o stanie zdrowia mego po wyjściu z kliniki[?]; ten mi donosi[?], że wnet ustąpi. Otóż czuję się [illegible] oprócz tego czuję[?] się wiele lepiej: tak z nerwami, jak i z wolą pracy jak i [illegible]. Mam nadzieję, że w czasie niedługim ustnie [illegible] opowiem[?].

Pospiesz[?] [illegible] nasz[?] [illegible]

~~[illegible]~~ wyglądać i chodzić przez jego
z klasztorem się kosztować zdrowie. Przy-
puszczam, o ile stwierdzi powody, wszyst-
kie ~~[illegible]~~ nie mogące też na podłożu
duszy.

Ja też mam prośbę do drogiego
Pana. ~~Mianowicie, proszę o świa-~~
~~dect~~ [illegible] starać się o [illegible]
ulgowy (dla w celu leczenia się),
proszę o łaskawe przesłanie mi
świadectwa lekarskiego, że ~~byłem~~
le[czony] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ przez kilka miesięcy
w leczeniu i że dla dalszej ku-
racji wskazany jest wyjazd nad
~~[illegible]~~ podróże. — Wprowadzić
~~tam~~ (do podania) świadectwo lekarskie [illegible]
[illegible], bo on ~~na tej podstawie~~.
(powiedzieć mnie nie [illegible]
i [illegible] na otrzymanie mego zdrowia)
na tej podstawie może wydać
świadectwo ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ dla
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
Jestem [illegible] z [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Panu

D. 3/XI 916

Poręba Wielka
p. Niedźwiedź

71

Wielmożny Panie Starosto!

Gdym wracał z Limanowej, mówiono mi w Składnicy nasiennej, że ziarno nadejdzie; obecnie donoszą mi, że się nie spodziewają. — Wobec tego udaję się do Wam. Starosty z prośbą o ~~[illegible]~~ łaskawe polecenie zatrzymania dla mnie w Limanowej 200 kg. żyta i 400 kg. pszenicy i prośbę uprzejmą o parę słów zawiadomienia, gdzie mam po nie posłać ~~[illegible]~~ — i czy do ~~[illegible]~~ Składów „Kasy" czy gdzie indziej.

Z wyrazami głębokiego szacunku

~~Wł. Orkan~~ Wł. Orkan

Do Zarządu

[illegible]owanie.

Ręk. podr. 38. nr 71. —

„Kasy Przezorności i Pomocy Wzajemnej pomocników [illegible]."

w Warszawie.

po 18. XI. 1921

Z Instytutu Wydawniczego „Bibljoteka Polska" w Warszawie otrzymałem pismo, iż Szan. Zarząd „Kasy P. i P. K." ~~[illegible]~~ protestuje przeciw drukowaniu przez ów Instytut moich utworów i żąda odszkodowania za którąś ~~[illegible]~~ tomów wydanie, a to na podstawie umowy z dnia ~~z roku 1917~~ 19 kwietnia 1917 roku.

Otóż stwierdzam ~~wobec tego~~, iż umowa niniejsza dotyczyła jedynie wydania II-go „Pomoru" ~~za okresu~~, w określonej ilości egzempl., i za określoną kwotę. Zaś prawo pierwszeństwa co do dalszych praw ~~ma~~ warunkować się nową ~~[illegible]~~ ewentualną umową.

Dziwno mi, że Szan. Zarząd ~~[illegible]~~ zwrócił się z tą pretensją do Instytutu, a nie wprost do mnie, jako strony podpisującej umowę.

Stwierdzam następnie, iż przez ~~[illegible]~~ przeszło lat pięciu Szan. Zarząd nie przystąpił do II-go wydania „Pomoru". ~~[illegible]~~ przez cały ten czas ~~[illegible]~~ „[illegible]" nie było w posiadaniu, ~~[illegible] Dziś mogłoby być po wydaniu II-go. [illegible]~~ autor ponosił straty z tego. Dziś mogłoby być po wydaniu III-go. — Zatem i umowę dotyczącą wydania II-go książki ~~[illegible]~~ mogę uważać od ~~[illegible]~~ lat kilku ~~[illegible]~~ za bezprzedmiotową. Z [illegible] ~~[illegible]~~ kwotę zwrócę w przeciwnym wypadku za pośrednictwem ~~[illegible]~~ drogą prawną.

Kasa P. i P. K.

[illegible]

Z wysok. poważaniem

Wł. Orkan

(w roku 1947.)

Dorasta mi jedyna wnuczka zielonooka Kostka, co też — po przeszkolonym wskazaniu — za pośredniczkę mego dorobku pisarskiego uczynię.

73

Do Szan. Zarządu
Kasy Przezorności i Pomocy
Warszawskich Pomocników
Księgarskich
w Warszawie.

Poręba W. dnia 18. XI. 1921 r.

Z Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska" otrzymałem pismo, iż Szan. Zarząd „Kasy P. i P. K." protestuje przeciw drukowaniu przez ów Instytut moich utworów i żąda odszkodowania za książki wydane, a to na podstawie umowy z dnia 19. kwietnia 1917 r.

Dziwno mi, że Szan. Zarząd zwrócił się z tą pretensją do Instytutu, a nie wprost do mnie, jako strony podpisującej umowę.

Otóż stwierdzam, iż umowa rzeczona dotyczyła jedynie II-go wydania „Komornicy" w określonej ilości egzemplarzy

i za określoną kwotę. Zaś prawo pierwszeństwa co do innych prac warunkowało się nową ewentualną umową.

Stwierdzam następnie, iż przez przeciąg lat pięciu Szan. Zarząd nie przystąpił do II-go wydania „Pomoru". Przez cały ten czas książki nie było na półkach, przez co autor ponosił duże straty. Dziś mogłoby być już wydanie IV-te. Zatem i umowę, dotyczącą wydania tej książki, mogę uważać dziś – po latach czekania – za bezprzedmiotową. Pozostaje mi jedynie zwrócić zaliczoną kwotę, co też – po przerachowaniu wskazanem – za pośrednictwem mego doradcy prawnego uczynię.

Z wysokim poważaniem

Wł. Orkan-Smreczyński

[18. XI. 1921.] 75

Wielce Szanowny Panie Mecenasie!

Nie mogę obecnie jechać do Warszawy i nie mając tam nikogo, kto mógłby mi dać porządne informacye w sprawie niżej podanej, ośmielam zwrócić się z tem do Sz. Pana.

W roku 1917 podpisałem był umowę z „Księg. Pom. i P. P. N." ~~co do II wydania „Pomorza~~ (której odpis dla porządku załączam). ~~Za II wydanie~~ „Pomórz" (z którego i) ~~otrzymałem~~ umówione ~~honoraryum~~ (z. II wydania tej książki) rb. 800, a na umówione mego imienia zaliczki ~~rb~~ 1000 rb. Od tego czasu upłynęło 4½ roku, a „Księg. P. P. N." nie przystąpiła do wydania zakupionej książki. ~~Wydi~~ Przez ten czas książki nie było na półkach. Ale... wtedy ~~W roku~~ 1920. nawiązałem stosunki z Instytutem wyd. „Biblioteka Polska" w Warszawie. Mieliśmy kolejno wydawać moje wypracowania wraz z nowo-napisanymi. Wydano dotąd: III wyd. w. „Rock..." i „Wesele Prometeusza" i II wyd. „Dzieje". Do wydania „Pomorza" jeszcze ~~już~~ przystąpiono. — ~~Ostatnio~~ W ostatnim czasie zwrócił się „Księg. P. P. N." do Instytutu „Bibliotekа Polska" ~~wprost~~ na podstawie ~~umowy~~ zawartej ze mną w roku 1917 umowy z protestem przeciwko drukowaniu przez ów Instytut mych rzeczy i żąda 500.000 M. odszkodowania za już wydane ~~moje~~ prace.

Sprawę muszę powierzyć umyślnemu ~~w~~ adwokatowi w Zakopanem. Jednakże przedtem przygotować muszę z Warszawy pewne dane:

1) Czy jest jeszcze nowa ustawa autorsko-wydawnicza. – czy też sprawa podlega względem ustawom handlowym.

2) Czy prawdą jest (jak mnie z ust księgarskich zapewniono), że jeśli wydawca do 3 lat nie przystąpi do wydania utworu nowego – wraca prawo wydania do autora.

3) Czy mają PP. Pomocnicy podstawę prawną żądać od „Biblioteki Polskiej" odszkodowania ~~[illegible]~~ za wydanie Nowel i przekroczenie prawa do nakładów dalszych. (Opierają się oni na przypuszczeniu w umowie prawie pierwokupu, które warunkowało się przed nową ewentualną umową, i zazwyczaj bywa w umowach podobnych raczej klauzulą formalną).

Proszę uprzejmie Szanowną Panią, ~~[illegible]~~ jeszcze o łaskawe poinformowanie mnie co do powyższych punktów w miarę możliwości bliższe – a także proszę o ~~[illegible]~~ łaskawe wyrażenie Swojej cennej rady, jak mam z PP. Pomocnikami postąpić, aby wyjść z tej afery ~~[illegible]~~ przy najmniejszej stracie.

~~[illegible]~~

Wyrazy szczerego szacunku i poważania składam

[signature]

[Bibliotheka Polska]

[18.XI.1921.

76

Szanowny Dyrektorze!

Myślę, że nie wygląda groźnie,

Rzeczywiście – umowa została podpisana

Lecz musi to być, na jakiej umowa została...

Organizacja pracy – pomocnicy księgarscy.

~~w naszej~~ nadziei.

(~~pośrednictwo~~ przypuszczalnie –

Sprawa „Samoa" – w naszej pośrednictwo. Tak przypuszczam później, gdy sprawa ~~[illegible]~~ się rozwiąże – a „~~pomocnicy z wydania Księgarskiej [illegible]~~ [illegible] wszystko, a „Samo" się nie wtrąca. Mogłam [illegible] wydać i wydobyć z ~~[illegible]~~ [illegible] P. – z [illegible] [illegible] wydania tej książki ([illegible] jako autora [illegible] po[illegible] i nie przedstawiającej poza społecznych, wyjątkowych, interesu [illegible] handlowego.)

Z tą prośbą –

~~[illegible]~~ pozdrowienia!

V

—

(Rzeczywiście, wiem, że podpisałem umowę – w r. 1917 z Pam. co do ~~[illegible]~~ wydania „Samoa") i zbytnio było przypomnieć ~~mi~~ przy niej przed wydaniem odpowie.

—

Jeżeli Szan. Dyr. uważa to za za dobrze do zerwania umowy – to stał powrocić pod po stronie. Szan. ~~[illegible]~~ Dyrektorze.

(autorka „Dusz"...

3

umowy – na podstawie przepisów – nigdy uważać jako bez podstawy i dlatego niezgodne się uważa do Inst. w sprawie [illegible].

—

Prawo pierwsze – które z reguły dotyczy w umowach wyd. – i owo, że tak jedna jak druga strona ma to miejsce, nie [illegible]:

! ja tu powiem – – – Instytut nie może uznać.

V Tosamo odnosi się tu i do owego prawa przyrzeczenia (które z reguły w umowach podobnych ~~[illegible]~~ stosowane bywa w klauzuli różnej formułki). Jeśli jednak pp. Pomocnicy zgłaszają na tej podstawie pretensye do Instytutu, to postaram się urzeczywistnienie pretensye te skierować ~~pod nas~~ (jak powinni byli uczynić) pod moim adresem i ~~mogę zapewnić, że Instytut z tej strony żadnych trudności nie~~ ~~będzie~~.

— Oto tyle słów wyjaśnienia w sprawie V. umowy. 4. 77

Ale zwróciłbym się był do Instytutu, gdybym nawet umowy uwolnił z więzy. Ręczyłbym ~~[illegible]~~ ~~na początku~~ odszkodowanie zupełne. A to dlatego:

Autor w Polsce, zwłaszcza mało poczytny, był zmuszony szukać przypadkowych nakładców — którzy rozproszyli rzeczy tu i tam — być wówczas (najwięcej) bodaj.

O Instytucie skupiającym podobnie Bibliotekę myślałem się (oddawna) jak był ~~[illegible]~~ ~~o tem obecny p. Dyrektor P.~~ mówiłem o (wspólnej owej) ~~tem~~ wspólnej myśli (~~mówiłem o [illegible]~~

~~Gdy Instytut ów powstał, zwróciłem się zaraz z propozycją oddania wszystkich (prac) rzeczy, ~~także~~ ~~pierwszych i [illegible]~~, które będą godne wydania. I zwróciłem się ... [illegible] ... Nawet na propozycję [illegible] przybyłem do Instytutu [illegible] jako wyborcza. [illegible] dotychczasowy [illegible] [illegible] ... zwyż dorobek i przyszłe oddawać.~~

Jeżeli (jednak) Szan. Dyrekcja uważa (podniesiony przez „Kurjer P. K. V." ~~[illegible]~~) za dostateczny powód ... do ~~zerwania~~ (przez) stosunków wydawniczych — to cała odpowiedzialność jest po stronie Szan. Dyrekcji.

. . . . .

Z prawdziwym ~~[illegible]~~ poważaniem

Wł. Orkan

D. 18/XI 921.

Szanowni Panowie Dyrektorzy!

Przy zawieraniu podpisanej umowy w kwietniu 921 r. z „Kasą P. i P. Pomorskich Księg." co do 1go wydania „Pomorza" i zbytecznem było przypominać to ([illegible]) pewnych moich praw zastrzeżenia odpadłe tejże umowy o książce [illegible] z dn. 14.6. m.

Dla ścisłego wyjaśnienia — muszę zaznaczyć, przytoczyć tło, [illegible] umowy [illegible] i powody, dla których mogłem (zwracając się do Dyrektorów) zawrzeć z „Kasą P. i P. K." umowę za bezpośrednictwem Zarz.

1. Podjęte były (z różnych stron) starania o urządzenie zjazdu [illegible] polskich (i skupienia ich w Toruniu) w celu [illegible] organizacji. [illegible] Pomorski Księg., wiedząc o mym życzeniu w tej chwili, wyraził chęć nawiązania przy [illegible] stosunków z przyszłą organizacją. [illegible] Ze swej strony uważałem (naturalnie) [illegible] kooperacji pewnej pracowników ... pracownikami [illegible]. — [illegible] tło stosowności o tych sprawach [illegible] umowa co do wydania „Pomorza" — [illegible] moją współdziałalność [illegible] do [illegible] [illegible] organizacji [illegible], z Kasą w przypadku późniejszej, że [illegible] umowy [illegible] w [illegible] podział [illegible], [illegible] przedmiotem sprawy [illegible].

nej organizacji, nie słychać też było nic o wydaniu książki, ~~[illegible]~~ ani pp. Pomorscy słowem się nie odezwali. Mamy, lata mijały, Pomorscy się nie ukazali; Mogłem więc śmiało sądzić i sądziłem, że „Kasa Pom. P. V." zaniechała zamiaru wydania tej książki (jako autora mało poczytnego i nie przedstawiającego ~~[illegible]~~ społecznych, więc i podatnych, interesu ze stanowiska handlowego).

2. Słyszałem też zapewnienia od ~~[illegible]~~ [illegible] ze strony prawników, że ~~[illegible]~~ po upływie 5 lat – jeśli nakładca z swojej racji nie wydaje – wraca prawo wydania do autora. Od zawarcia umowy z pp. ~~Pomorskimi~~ Zarządem Kasy P. P." ~~[illegible]~~ upłynęło już półszósta roku!

Na podstawie powyższych ~~[illegible]~~ uważam umowę zawartą w 1917 r. uważać za bezprzedmiotową i dlatego muszę się zwrócić ~~[illegible] do Instytutu~~ z pomocą ~~[illegible]~~ do „Instytutu". – (z tem ~~naturalnie zastrzeżeniem~~, jednak oświadczeniem, że z chwilą ukazania się książki, ~~[illegible]~~ sumy ~~pobranej~~ ongi zaliczonej ~~[illegible]~~, Kasie P. P. ~~[illegible]~~ mam zwrócić.) X V

— po 5 latach

pomocnych tez

Nie wiem, skąd nagle Kasa przy[illegible] [illegible], że umowę kiedyś zawarła? A no. [illegible] [illegible] do moich prac!! [illegible] po 5.0 latach [illegible].. ([illegible] ~~[illegible]~~) i [illegible] wydawać! (~~[illegible]~~ [illegible]). [illegible] 5 lat [illegible] ~~[illegible]~~. [illegible] [illegible] [illegible] wydanie. ~~[illegible]~~

A co do prawa [illegible] – to [illegible] [illegible], [illegible] się obejrzeć nie [illegible]. bo [illegible] –

Instytut Wyd. „Biblioteka Polska."

79

Poręba W. d. 18/XI 92?.

Szanowna Dyrekcyo! – Rzeczywiście, podpisa-
łem umowę w Kwietniu 1917 r. z „Kasą P. i P. Po-
mocników Księgarskich" w Warszawie co do II go
wydania „Pomoru", i zbytecznem było przypo-
minać to pamięci mojej przez załączenie odpi-
su tejże umowy w liście Szan. Dyrekcyi z dn. 14. b. m.

Dla żądanego wyjaśnienia – muszę przyto-
czyć tło rzeczonej umowy i powody, dla ja-
kich mogłem, zwracając się do Instytutu, uwa-
żać zawartą z „Kasą P. i P. K." umowę za bez-
przedmiotową.

1. Podjęte były wówczas z różnych stron
starania o urządzenie Zjazdu Pisarzy Polskich
w Krakowie i skupienie ich w zawodową or-
ganizacyę. Zarząd Kasy Pom. Księg., wie-
dząc o mym żywym ~~udziale~~ w tej akcyi udzia-
le, wyraził chęć nawiązania przy mem po-
średnictwie stosunków z przyszłą organizacyą.
Ze swej strony uważałem za naturalną ko-
operacyę między pracownikami pióra,

a pracownikami księgarskimi. Na tle rozmo-
wy o tych sprawach zawarta została rzeczo-
na umowa co do wydania „Pomoru". A
przypuściłem później, że nabyto rzecz jedy-
nie w spodziewaniu mego rzeczonego wyżej
pośrednictwa: kiedy – po upadnięciu sprawy
zamierzonej organizacyi – nie słychać też
było nic o wydaniu książki, ani pp. Pomoc-
nicy słowem się nie odezwali. Lata mijały –
„Pomór" się nie ukazywał. – Mogłem więc
śmiało sądzić i sądziłem, że „Kasa P. i P. K."
zaniechała zamiaru wydania tej książki
(jako autora mało poczytnego i nie przed-
stawiającego prócz spodziewanych, wyżej
podanych, interesu ze stanowiska han-
dlowego).

2. Słyszałem też zapewnienia od znają-
cych odnośne przepisy prawników, że po
upływie trzech lat – jeśli nakładca złożo-
nej rzeczy nie wydaje – wraca prawo wyda-
nia do autora. Od złożenia rzeczy Zarzą-
dowi „Kasy P. i P. K." upłynęło już półpiąta roku!

Na podstawie powyższych mogłem więc umowę zawartą w 1917r. uważać za bezprzedmiotową i dlatego mogłem się zwrócić z „Pomorem" do Instytutu — (z tym jedynie obowiązkiem, że z chwilą ukazania się książki sumę ongi zaliczoną mi „Kasie P. i P. K." mam zwrócić.).

Tosamo odnosi się i do onego „prawa pierwszeństwa" (które zwykle w umowach podobnych bywa klauzulą raczej formalną). Jeśli jednak pp. Pomocnicy zgłoszą na tej podstawie pretensye do Instytutu, to postaram się (niezwłocznie) pretensye te skierować (jak powinni byli uczynić) pod moim adresem.

Nie wiem, skąd nagle po pięciu latach Kasa przypomniała sobie, że umowę kiedyś zawarła? A może w takim razie miałaby prawo do moich prac i po 50ciu latach! Możnaby w ten sposób całego autora kupić — i nie wydawać. Przez pięć lat „Pomór" nie był na półkach. Dziś mogłoby być conajmniej III cie wydanie. Któż więc

ta stracił?

Oto tyle słów wyjaśnienia w sprawie rzeczonej umowy.

Ale zwróciłbym się był do Instytutu, gdybym nawet umowę uważał za wiążącą. Raczyłbym wszelkie odszkodowanie zapłacić. a to dlatego:

Autor w Polsce, zwłaszcza mało poczytny, był zmuszony szukać przypadkowych nakładców – rozpraszać rzeczy tu i tam – być ciągle niejako na łodzie –

O Instytucie skupiającym, podobnym „Bibliotece," marzyło się oddawna. Jak był przezemnie czekany – wie o tem obecny p. Dyrektor Pini, bośmy społem ongi o tem marzyli.

Jeżeli jednak Szan. Dyrekcya podniesioną przez „Kurj. P. i P.K." sprawę uważa za dostateczny powód do przerwania stosunków wydawniczych ze mną – to cała przewaga jest po stronie Szan. Dyrekcyi,

pozostaję z poważaniem

W.O.

[18. XI. 1921.] 81

Kochany Fedziu!

Otrzymałem przed kilku dniami w liście od Dr. Dyrekcji
z dn. 17.6.. wyjaśnienie odnośnie do sprawy z Po-
mocnikami. Lecz uważając się zmuszonym obowiązkiem
przyjaźni – która, nie wiem, czy ~~jest~~ istnieje ~~[illegible]~~ pomiędzy na-
mi dziś – ~~[illegible]~~ wypowiem wobec Ciebie (jak również
i od Ciebie ~~tak~~ tego oczekuję)

Już w sprawie owego niefortunnego artykułu wpadł
jeden grom na mnie – a teraz, gdy zajęty byłem
interesami poza nad pomorzem, wszystko, co ~~[illegible]~~ zawadza
~~[illegible]~~ – spadł oto drugi grom ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
ostateczny, który mnie ubawił ostatni. –

Być to było tą jedyną sprawą w stosunku ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~, stąd był ~~[illegible]~~ powód
podwójny: sprawdzenia mej i jej zarazem
ze mną stosunków wydawniczych (a tyś mi tego
nie wyjaśnił). Nie rozumiałem, bo nie mogłem
rozumieć. Sprawa z Pomocnikami wniosła za po-
mocą, właśnie jeden z motywów ~~[illegible]~~
przypuszczalnych, jakie przytoczyła ~~[illegible]~~ w liście od
Dyrekcji. Jeśli mi przychodziła na pamięć, to
tylko jako obowiązek zwrotu (nawet znacznego procentu) zaliczonych mi
pieniędzy ~~[illegible]~~ przed pięciu laty sumy. (I przy tym
to był wynik, nie widziałem jednak, jak przekazo-
wać rubli). Tak też tę sprawę i dalszej traktuję.
~~i z tym odnoszę się do ~~[illegible]~~ ostatnich pracowników.~~

List jednak Dyrekcji (~~[illegible]~~ Ciebie) jedynie tylko kwestionuje
ale przesądza uczciwość moją, wspominając nawet
na ten temat przy końcu.

Tego się ~~[illegible]~~ dopraszam ~~[illegible]~~ spodziewałem.

~~każdego wyłuszczonego będzie dość obszerniejszych przedmiotów~~

~~który tu tak jakoż, że wszystkie dokumenty~~

~~Rewolucji i t.d.~~

[do Dra Zielińskiego] [ok. 11. XII. 1921.] 82

P.S. Szukam przemyśleń ~~Przemyśleń~~ w zielonionych latach ~~swoich~~ współ-kolegi i, zdaje mi się, znalazłem. Resztę rozmowa, ~~wyjaśni~~ przy obcowaniu się, wyjaśni. Dziękuję uprzejmie za ofiarowanie życzeń Żonie mej w dziedzinie, która obecnie leży na linii jej artyst. zainteresowań. ~~Pragnąłem też już dawno znaleźć się w Toruniu~~, o ~~którego~~ Ułatwi mi ~~tu~~ to poznanie Torunia, o którego przeszłości wiele słyszałem.

Cześć i ~~serdeczne~~ pozdrowienia

Wład. Orkan

do Bronisławy

[11.12.1921] 83

Odczytałem w załączeniu list p. Zielenckiego, którym ucieszyłem się z tej racji, iż właśnie propozycja schodzi się z Twojem pragnieniem: pracowania w dziedzinie artyk. publicystyk. ~~Chodzi tylko o to, jakie~~

Sądzę, iż ~~trzeba przep~~ trzeba przeprowadzić z Drem Z. korespondencję, by ustalić w publicystyce rodzaj zajęcia w wytwórni, warunki płacy, i możność znalezienia ~~odpow~~ mieszkania. Wymiana listów zajmie, jak sądzę, kilka tygodni. ~~([illegible])~~. Od 1/ lutego (nawet wcześniej) – jeśli Ci zdrowie dozwoli – mogłabyś zajęcie ~~[illegible]~~ objąć.

W ~~[illegible]~~ odpowiedzi najbliższej – ~~[illegible]~~ sądzę – byś oświadczyła, iż godzisz się na propozycję i owszem dyskusję, gdyż zajęcie w wytwórni podobnej schodzi się z Twojemi zamiłowaniami. Lecz iż przyjęłabyś coś bliższego się

Dowiedzieć: o rodzaju Twego życia, ~~[illegible]~~ z wy-twórni, ilości godzin i warunkach pracy. Tak, byś mógł bez ryzyka zwrócić Dom w Zakop. i przenieść się do Toru-nia. ~~[illegible]~~, [illegible] [illegible], czy nie natrafisz na tru-dności z wyszukaniem mieszkania na miejscu. I proszę co do tych [illegible] od odpowiedzi. (~~[illegible]~~

d. 13/XII 921.

Poręba Wielka
p. Niedźwiedź
(Małopolska)

Wielmożny Panie!

Nie mając odpowiedzi na zwrócenie się moje do p. Dyr. Lorentowicza o przesłanie mi mego honorarjum (z obliczenia mie[illegible] odnośnego) z Redakcji, udaję się ~~[illegible]~~ z prośbą uprzejmą, a [illegible] ~~[illegible]~~ ~~tego~~ ~~redaktorowania~~. by albo być tak [illegible] zaaresztować na [illegible] ~~[illegible]~~ redaktorowanie.

Siedzę tu w swojej samotni, pracuję nad tem i owem. — Zima nieprzemyślna w górach, ciężka, zapędzi [illegible]. Niektóry w owsiskach owsa. stary pro- roku [illegible] [illegible].

Często wszystkich wspominam
z serdeczną wdzięcznością. Dom
Władysławostwa, tak rzadko, a nie-
zatarcie odmienione się do
mnie.

Proszę przyjąć wyrazy szcze-
rego poważania i uścisk szcze-
~~prawicy~~ prawicy. Pani uszanowanie
zasyłam,

oddany Wł. St. Orkan

85

Do Szanownej

Rady Szkolnej Okręgowej

w Limanowej.

~~Porąbka Kościelna, dnia 27.XII.1921r.~~

~~Niżej~~ Podpisany, Michał Mroczko, gospodarz z Porąbki Kościelnej, upraszam Szanowną Radę Szkolną Okręgową o zwolnienie ze szkoły jego córki Marianny, uczennicy III klasy w Porąbce Kościelnej, ~~z uczęszczania do szkoły z powodu że nie~~ która posiada tak osłabiony wzrok, że nie może zupełnie korzystać z udzielanej jej nauki, co potwierdzi także miejscowy Kierownik szkoły w Porąbce K.

Porąbka Kościelna, dnia 27 grudnia 1921 r.

+++ Michał Mroczko.

Szc

Porąbka K. Dn. 21/XII 921.

~~Kochany Stasiu~~!

~~Nie~~ posyłam ci

85

~~Szan.~~ Szan. Instytut Wydawniczy

„Biblioteka Polska"

w Warszawie.

Poręba W. dn. 23. XII. 1921.

Niniejszem donoszę, iż ~~do~~ dotąd nie otrzymałem zwrotu rękopisu „Pomoru", zapowiedzianego w liście Szan. Dyrekcji z dnia ~~[illegible]~~ 14/XII br.; otrzymałem tylko zwrot poezyi „Z martwej roztoki".

Także dotąd nie otrzymałem egzemplarzy autorskich „~~Drzewiej~~" II-go wydania „Drzewiej", o które parokrotnie ~~[illegible]~~ w różnym czasie prosiłem.

Prosiłbym też dostać, jeśli wyszedł, Kalendarzyk bibliograficzny „Biblioteki" „~~Polskiej~~".

Z wysokim poważaniem

~~[illegible]~~ Wł. Orkan.

p. Niedźwiedź.
Małopolska.

[1921?] 86

Kochany Tadziu!

Dziękuję Ci serdecznie za list Twój. Również przepraszam Cię za tenor mego listu, który mi przyniósł dyskusję. ~~Tak jednak [illegible]~~ Chodziło o „clara pacta”. Tak jednak domyślałem się i zaś były niejasne (t.zn. za ogólne) [illegible] dał ~~[illegible]~~ wskazania, a oni je po swojemu (tj. na swoje lepsze) przetłumaczyli [illegible] do zasiewu.

Kartka z ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] na pole [illegible] ~~[illegible]~~ — chłopcze mój zostaw go przy koszeniu na ostatniej [illegible]: potem prawie skosili. ~~[illegible]~~ ([illegible] 9 kosiarzy). [illegible], [illegible], nawet, że do końca koszenia i pójdzie po wyjaśnienie do dworu —

~~[illegible]~~ [illegible] Twojej uwagi — proszę (— [illegible], [illegible] —) Cię tylko o [illegible] decyzji, bo ewentualnie na jutro [illegible] koszenie, gdybyś nie [illegible] decydować (możliwe — z racji ~~[illegible]~~ w łodzie [illegible] podaniu [illegible] Tymczasem [illegible]. Czy jeżeli jej dziś nie kosi ~~[illegible]~~ Kowie).

~~[illegible]~~

Muszę też wytłumaczyć 2 punkta z listu Twego. 1) Żadnego Smerecznika do spółki nie mieliśmy, a był to jedynie tylko (nawozy [illegible] Michała, który za robotę, wywożenie na wierch, odwóz do dworu itd. wziął siano. I ani myśleliśmy tego lata o jakiejś spółce, wobec ~~[illegible]~~ Kuby straty. Staszek tylko to zebrał, co ~~[illegible]~~ na gromadzie, naturalnie [illegible] przy jednej Krowie. ([illegible] wspólnie [illegible] [illegible] lepiej [illegible])

dyskusji. Nie mam na to „superatu", jak mój starszy. Jeśli przez zmieniam drogi (co i premierów angiel. nie kusi) ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ i na wszelkie.

Każdemu lepiej cofnąć się z ~~[illegible]~~ (co im się słusznie, że ich niezadowolność wobec mnie jakoś trochę należy, ~~[illegible]~~ obdarzeni są chyba dość) i może ~~[illegible]~~ ciesz do spółki ~~[illegible]~~ ostanie, ~~[illegible]~~ (wobec dużej tam trawy, i łatwiejszej ... ~~[illegible]~~ na tej stronie) — ~~[illegible]~~ będę Ci zobowiązany.

Zresztą uczyń, jak Ci się podoba. Ostatecznie bez wszystkiego można się obejść. ~~[illegible]~~

Wład. Orkan

---

2) Na polanach nie byłem ~~[illegible]~~ oddam. Co do przypomnianych zbiorów (2 tomy u Tyg...) mieszkam na podstawie opinii bliższych. Dopiero wczoraj wyjechałem zobaczyć — i tak uważyłem, jak Ci piszę (mogą się mylić, ale o wiele, sądzę).

Poręba W.
p. Mszana Dolna.
Małopolska.

d. 19/I 922.

Wielmożny Panie!

Za poradą p. Piotra Mogucewskiego zwracam się do WPana, jako znającego przepisy prawne z autorsko-wydawniczej, ~~o łaskawe poinformowanie~~ z prośbą uprzejmą o łaskawe poinformowanie mnie co do następującego:

Jeśli nakładca zawarł umowę z autorem co do wydania jednej książki, rzecz nabył, a mimo zdarzenia (odnośnego) rękopisu nie przystępuje przez ~~kilka~~ wiele lat do wydania książki, po jakim czasie wraca prawo wydania do autora? Słyszałem, że po trzech latach następuje przedawnienie, lecz nie jestem pewny. Proszę w tej materii o ~~łask~~ poinformowanie.

Oczekując łaskawej, możliwie ~~rychłej~~ zwrotnej odpowiedzi (adres powyżej podany), pozostaję z głębokim szacunkiem

Władysław Orkan

Proszę (z uprzejmie) o łaskawą i możliwie rychłą w tej materii odpowiedź, ~~...~~ (~~...~~ adres wyżej podany) pozostaję z ~~...~~ ~~...~~ głębokim szacunkiem

Wł. Orkan

Do Szan.

Rady Szkolnej Okręgowej

w Limanowej.

~~Poszkod~~ Podpisana, Marya Kiełusiak, wdowa po gospodarzu z Porąbki Kuklowej, prosi niniejszem Szan. Radę Szkolną Okręgową o zwolnienie jej 17 letniej córki Anny ze szkoły w Porąbce Kuklowej z powodu, iż, mając syna starszego przy wojsku a resztę drobne dzieci, potrzebuje jej niezbędnie do ~~pracy~~ pomocy przy gospodarstwie.

Porąbka Kukl. dnia 20. Stycznia 1921.

Marya Kiełusiak

Sza

Szanowna

Marya

[przed 27. I.] [1922]

do [illegible]

489

Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku!

Ośmielam się wtrącić me dwa, trzy grosze w sprawie, która mię najżywiej obchodzi. Mianowicie o Jaworzynie. A piszę do JWPana, znając Jego umiłowanie Tatr i wiedząc, że wiele bezpośrednio jako i wpływem Swym w sprawie tej uczynić może.

Mam wrażenie, że w Rządzie jak i w Sejmie rzeczy tej nie doceniają. Jaworzyna! Jakaś tam polana, jakiś skrawek. O to nie się rozbić traktat? A nawet [illegible], co nam ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Lepiej znając (wodzę!) kwestyę porozumienia ~~[illegible]~~ spodziewamy ~~[illegible]~~ terenu spornego(!) Nie wiedzą, że ~~[illegible]~~ Jaworzyna, to kwestya Tatr wschodnich, że granica pomiędzy Polską a Czechami, wyraźna i naturalna? Niedawno czytałem w „Rzeczypospolitej”, ~~[illegible]~~ że z Jaworzyny odbywa się kradzież i [illegible]. A przecież [illegible], to brama do [illegible] [illegible] [illegible].

My tu na Podhalu dumamy, że Jaworzyna da się od Czechów odebrać tylko układem, jeśli Komisya [illegible] dla sporu tego. [illegible] ratyfikacji traktatu od [illegible] [illegible], nie ~~[illegible]~~ tej spornej po myśli naszej i bez [illegible] kompensat. Bo [illegible] na traktacie zależy. — ~~[illegible]~~ wyrażony Jaśnie [illegible].

I Jaś [illegible] [illegible] [illegible] Pozs

w obronie Lasów Podhala, w memoryale Rady pow. nowotarskiej, w uchwale Rady gminy zakopiańskiej i w [illegible] licznych. – O to też prosi Jaśnie Wielmożnego Ministra ~~[illegible]~~ swego wyborca, by Komisja tak nie postąpiła. Bo ~~[illegible]~~ całą odpowiedzialność ~~[illegible]~~ [illegible] Podhala.

Jak słyszę, prof. Oswald Balzer posiada wiele, decydujące ~~[illegible]~~ dokumenty w sprawie Tatr wschodnich (granic i procesu o Morskie Oko). Byłoby bardzo pożądanem, iżby Rząd wezwał go do Komisji, mającej sprawę [illegible] zbadać.

Przepraszając, że tak obszernie się ~~[illegible]~~ rozpisałem w sprawie, która mi szczerze leży na sercu, wyrazy głębokiego szacunku ~~[illegible]~~ łączę i jestem oddany sercem

Władysław Orkan

Komendzie.

1 Ko [1922] [po 27. I] 90

Poręba W.
p. Niedźwiedź.

Ci

Kochany!

Dziękuję Ci serdecznie za otwarte zwrócenie się do mnie. – Tyle Ci mogę rzec, że ja tu nic nie winowaty. Od dwóch lat nie jestem prezesem Związku. Polityką ~~[illegible]~~ czy niepolityką prowadzi Nowy Targ. Za ~~[illegible] [illegible]~~ wystąpienia Związku odpowiedzialny jest ~~Dyr.~~ Zachemski, za Sekretę ~~[illegible]~~ Bednarski. Ostatniej odezwy Związku przed drukiem nie widziałem – podpisano mię ~~pod~~ niefortunnie bez uwiadomienia. ~~Tak więc~~

Widziałem jeno jeden z zredagowanych odezwy *„Żydowy Jaworzyny”, której, sądzę, ~~[illegible]~~ nie znosił zasadności, i nie podano przez lektór do wiedzy. [illegible] [illegible] *Komisyi Tatrzańskiej dla spraw zagranicznych”, które, jak mniemam, też nie zaszkodzą.

Co do Komisyi Tatrzańskiej, nie mając kontaktu z ludźmi a bardzo luźny z Zakopanem, przypuszczałem, że zawsze na razie jest tymczasowa, ~~i że dla sprawy Jaworzyny ma być osobna~~ [illegible] jeno jeden, że dla sprawy Jaworzyny ma być osobna Komisya ~~[illegible]~~ wydzielona, ~~Ta~~ zwłaszcza że ma sprawę załatwić z niedawna ~~sam~~ p. Polska w Pradze, co mię niepomału zmartwiło. ~~Ex wyjątkiem, iż od wizyt prez. Sonikowskiego nie mając informacyi.~~ – To że Ty sprawy nie spuszczasz z oka uwagi, zwłaszcza Ty, umiłowany, ~~[illegible]~~ wiedziałem, tym dobrze. Z rokowań też i potrzeby przyszłego,

ić wziąć pra. Powtórzy ... w wszystko, informa-
cje.

Zamierzam wybrać się do Zakop., gdy list Twój nadszedł. Tandem tedy

piszę do Zakrzewskiego, by nie pozwalano mi ~~[illegible]~~ drukowania o sprawie jaworzyńskiej aż do rozmowy.

Do Zakopanego przybędę jednak raczej jeszcze jak za tydzień. Tam ~~uzgodnić~~ ~~porozum.~~ się dowiem od Ciebie, jak ~~tam~~ sprawa się przedstawia. ~~[illegible]~~ To powracając wstąpię do Zakrzewskiego, ~~[illegible]~~ zbiorowy wywiad ~~i ustalimy~~ Zarządu, według którego i nasz dom przedsięweźmie.

Do widzenia zatem obaczymy się w Krakowie. Dyplomacje! pozdrawiam przyjmij uścisk serdeczny

Twój Wład. Orkan

Zakrzewski!

Kochany!

Otrzymałem pismo z Komisji granicznej, na podstawie którego prosi się o wstrzymanie wszelkiego ~~akc.~~ porozumienia Zarządu ~~w sprawie Jaworzyny~~ jak i artykułów w Gazecie Podh. w sprawie Jaworzyny (Koło przyjaciół [illegible]) do czasu aż się porozumiemy. Za tydzień (będę w Komisji, wyjaśnię, jak ~~nasz~~ sprawa stoi ~~i~~ wreszcie wstąpię do Ciebie, zbiorowy wywiad, według którego i stan rzeczy powziąć. Chodzi o uzgodnienie akcji naszej z akcją Komisji. Ostatnia odezwa Zarządu wywołała niezadowolenie (jako rzekomo szkodząca sprawie), trzeba się dowiedzieć, co jest.

V

Do Szan.

Rady szkolnej okręgowej

w Limanowej.

Niżej podpisany, Józef Smreczek, gospodarz z Porąby Wielkiej, mając w domu żonę chorą (sparaliżowaną), proszę niniejszem Szan. Radę szkolną ~~okręgową~~ o zwolnienie zupełne mej 13 letniej córki Zofji ze szkoły w Porąbie Wielkiej, która jest niezbędna w domu potrzebna dla zastępowania matki w gospodarstwie.

Porąba W. dn. 30. stycznia 1922.

Józef Smreczek.

Niżej podpisany, Józef Myjak, gospodarz z Porąby Wielkiej, posyłający dotąd regularnie dzieci do szkoły, proszę niniejszem Szan. Radę szkolną o łaskawe zwolnienie ze szkoły w Porąbie Wielkiej dwuch najstarszych synów: 17 letniego Jana i 15 letniego Franciszka, którzy mi ~~[illegible]~~ są niezbędni do pomocy w ~~go~~ pracach gospodarczych potrzebni.

Porąba W. dnia 1. lutego 1922 r

Józef Myjak.

d. 3/II 922.

Kochany!

Wcześniej, niż napisałem w liście, będę w Zakopanem. Przyjadę w poniedziałek (6. lutego) – ~~[illegible]~~ zabawię przez wtorek, środę, ewentualnie i czwartek. Jeśli zaraz ~~[illegible]~~ w sobotę po otrzymaniu karty odpiszesz i liście (bo pewnie równocześnie ~~[illegible]~~ przyjdzie) napiszesz w porozumieniu z P. Germanem do Wydawnictwa Lwowskiego, to ~~[illegible]~~ dostanę list w poniedziałek – ~~[illegible]~~ i we ~~środę~~ ~~[illegible]~~ – środę mógłby ktoś przyjechać. Donieś mi też zaraz, proszę, co w liście podałem, i podkreśl, w które dni będę w Zakopanem, by ktoś stamtąd [illegible]. Gdyby miał nie może przybyć, niech prosi zwrotnie ~~[illegible]~~ depeszy. ~~[illegible]~~ [illegible]

Herkulesa! Herkulesowi zdrowia. Uściski

[illegible signature]

[illegible]

Szanu

Szano

Wcześniej, niż

Szano

Szanow

[illegible]

Wieś

[przed 3. II. 1922] 92.

Mój drogi!

Z rzeczy, które mam ~~gotowe~~ obecnie do wydania, owemu wydawnictwu „Dzieł Pogodnych" mogę ofiarować:

~~Dwadzieścia~~ (20tu arkuszy) Wybór nowel, charakterem odpowiadających ~~tytułowi pogodnemu~~ tytułowi wydawnictwa;

3) wydanie III-cie wyczerpanej powieści „Komornicy", ~~jest~~ to przy nowej pozycji;

4) tom oryg. poezji pt. „Pochodnie życia". Na poezje jednak (jak mówią „wydawcy") nie ma kupców.

I tak:

Za jakie tydzień, półtora (kiedy przyjdzie [illegible] [illegible]) będę w Zakopanem. ~~Życzyłbym~~ I będę miał ze sobą owe rękopisy. Życzyłbym sobie, by (pełnomocnik wydawnictwa) (no i obecny) upełnomocniony ~~wtedy~~ ktoś z onego wydawnictwa do Zakop. przyjechał, byśmy ustnie mogli rzecz omówić i ewentualnie umowę ~~zawrzeć~~ podpisać. (Mam też dla was pewne wydawn. plany).

Otóż, proszę Cię, uwiadom (listem) owo wydawnictwo. I powiedz im ~~by~~ termin przyjazdu pełnomocnika depeszą, gdyż ~~dość wcześnie~~ Cię na kilka dni przedtem o ~~mojym~~ dniu mego ~~przyjeździe~~ przyjazdu ~~uwiadomię~~ zawiadomię.

Dygasiński (Gody życia)
Witkiewicz (Na przełęczy)
Berwiński (Pamiętniki)
Sewer (~~wybór~~ szkice z Anglii)

Herkules
orli lot

Kossiński

[ok. 10. III. 1922.]

93

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Wczoraj odesłano ze Składu w Mszanie Dolnej papiery, zgotowane przez Dra Dickla dla podkładu mej pożyczki, tj. kopię wyciągu hipotecznego. — Bardzo mi niemiło, że ~~wyciąg~~ ów wyciąg jest tak „zasmarowany". Ale jak to w hipotece. ~~Od r. Przed rokiem pokryta jest i kasa [illegible] i [illegible] (6.600 w Banku~~ Prócz Banku kredyt. wojewódzkiego wszystko jest pokryte ~~inne~~ jeszcze — przez wierzycieli ~~[illegible]~~ (mimo drugiego mego [illegible]) nieprzyintabulowane. A ponieważ grunt w Lubomierzu kupił: Pan w [illegible]. Spłaca ~~[illegible]~~ wypis wszystko się na [illegible] jakiś drugi (od prawników), ~~[illegible]~~ zresztą — i tak, najmniej biorąc, wartość mej realności wynosi koło 7 milionów marek, nie licząc lasu, który właśnie kupuję.

Proszę uprzejmie Wiel. Pana Dyrektora, by był tak łaskaw polecić z Banku wysłać dalszy kwotę z otwartego mi [illegible] rachunku

tj. 100.000 (sto tysięcy) marek
na adres: Zarząd Dóbr hr.
Wodzickiego w ~~Porąbce~~ Porąbce
Zielonej Poczta Niedźwiedź
(~~dla ks. Smreczyńskiego~~) (Konto
ks. Smreczyńskiego).

~~Jeśli [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]~~
~~[illegible] [illegible] dla [illegible], a [illegible]~~
~~[illegible]~~ Jeszcze raz dziękując za
łaskawie mi udzieloną pomoc,
kreślę się
Z wyrazami głębokiej czci

ks. Smreczyński
Wł. Orkan

50. [illegible]
2800
100
[illegible]

94

Do Szan.

Rady Szkolnej Okręgowej

w Limanowej.

Niżej podpisany, Józef Mysza, gospodarz z Poręby Wielkiej (z przysiółka Zagronie), posyłając czworo dzieci do szkoły, gdy sam, na ~~zdrowiu~~ [illegible] podupadły, ~~na moje sobie dni~~ potrzebuje niezbędnie pomocy przy gospodarstwie, zwłaszcza w ~~po~~ pracach rolnych, prosi uniżenie Szan. Rady Szkolnej okręgowej o łaskawe zwolnienie ~~najstarszego z mojego~~ ~~z~~ ze Szkoły w Porębie Wielkiej ~~najstarszego~~ jego ~~[illegible]~~ 16 letniego syna, Franciszka.

Poręba Wielka, dnia 11. Marca 1922.

Józef Mysza.

Prosi w/z

J. M. Z.

Prosi

Zagronie

Szt

Szan. Towarzystwo (wydawnicze „Ignis"

w Warszawie.

(Księg. E. Wende i Ska,

d: 11/VI 922. Krak. Przedmieście, 9.)

Szanowna Dyrekcjo!

Niniejszem zwracam się z ~~prop~~ uprzejmą propozycją wydania dwóch moich zbiorków poezji:

a) Z męskiej rozkoszy, wydanie Drugie (powiększone) (stron około 120.)

b) Pochwała życia (oryg.) (stron tylko).

Życzyłbym sobie wydania obydwu dzieł tomików równocześnie lub w niedalekim odstępie, gdyż – jako przeciwstawne treścią (co i w tytułach widno), uzupełniają się wzajem.

Jako honorarjum żądałbym 15% od ceny przedażnej za każdy z tomików (płatne podczas umówienia).

Jeśli Szan. Dyrekcja godzi się w ~~[illegible]~~ zasadzie na wydanie proponowanych, proszę o łaskawą odpowiedź zwrotną, a rękopisy prześlę.

~~Ew~~ Ewent. naturalnie osobiście sam przez się skłonny mój do zaoferowania dalszych (powieściowej prozy).

Z wyrazami wysokiego szacunku Jó: Ostr

Szan. Administracyi

Miesięcznika „Skamander"

Warszawa

Księgarnia E. Wende i Ska

d. 16/III. Krak. przedmieście, 9.

Szanowna Administracyo!

Niniejszem proszę uprzejmie o przesłanie mi pod adresem, wyżej podanym, zeszytów „Skamandra" ze stycznia i lutego i marca za zaliczeniem pocztowem. Tak samo proszę też ~~mi [illegible]~~ mi łaskawie przysyłać dalsze zeszyty „Skamandra". (Bowiem nie wiedząc ceny, nie mogę z góry pieniędzy nadesłać).

Z wys. poważaniem

Władysław Orkan

d. 19/III 922.

96

Poręba Wielka
p. Niedźwiedź.

Kochany Józku!

Proszę Cię, bądź tak dobry i zainterweniuj jeszcze w Województwie w sprawie podania gminy o przywrócenie ~~[illegible]~~ [illegible] jarmarków w Niedźwiedziu. — Poparł ~~[illegible]~~ był już Limanowej, lecz odesłano je do Województwa z powrotem — ~~[illegible]~~, dla „uzupełnienia". Widać komuś zależy na tem, by tamować. — Bądź tak łaskaw przypilnować energicznie, by wreszcie i ostatecznie rzecz po myśli gminy załatwiono. — Naród się niecierpliwi i — gorzej — powiada, że ludowcy nie mają mocy. Wywiedź ich Twą mocą z tego błędu, a będą Cię często [illegible] gościć.

~~[illegible]~~ — — — —

Wiesz, że to dziś ~~[illegible]~~ Józefa — dzień Twych Imienin. Życzę życzę Ci wszystkiego, czego jeno duszą i pełną ambicją Twoja pragnie. A nie zabaczaj też starych przyjaciół —

Uścisk serdeczny dłoni Twej

Twój Włod. Orkan

P.S. Proszę, przyślij słowo kartką, jak sprawa załatwiona (byle wcześnie, co rzecz ważna). Obejrzyj się [illegible] ~~[illegible]~~ Ks. [illegible] w Krakowie. ~~[illegible]~~ [illegible] trochę z Podhalańską [illegible].

Inter arma.

1.

Odzywają się nieśmiałe brząkadła:
Dzyń, dzyń! Dzyń, dzyń! –
Na znaną, starą nutę.
Poezya w dół krwawy upadła –
– Ach, wstań! Ach, czyń! –
Jak zadrga serce strute?

2.

Powiem wam – boście przy mnie stali
napośród śmierci pokosu –:
Świat człowieczy się wali!
Czy się odrodzi z chaosu?
O straszne, piekłu niepojęte moce –
Krwawy koń piersi dziewczęce druzgoce –
Słyszeliście: anieli, anieli płakali!
Człowiek nie podnio

[Diehl] 97

Porąbka d. 26/III 92r

Kochany Józiu!

Już dawno (w dniu, kiedy podałem do Lwowa) odesłano przez mnie do Sądu w Mszanie wszystkie hip. ~~i przyrzeczenie papiery [illegible]~~ intabulacyj (na sumę 300.000) i przyrzekam papiery do Banku Zaliczkowego w Zakop.

Nie wiem, czy Ci pisałem wtedy, że wszystka hipoteka jest „zasmarowana" – z winy niedbalstwa sądu (niezmazane tabularne bowiem popłaconych pożyczek: Kasy Oszcz. i innych. Drobne kwoty ~~tkl~~ tkwią na kapitałem ze spółek). Tak, że właściwie jest tylko jeden dług: Wojennego Banku Kredytowego (którego nawet, zdaje się, nie będą ściągać). Wszystkie drobne omyłko-wanej niedokładności – więc nie dadzą się tu przekreślić.

Następnie!

Przed 2ma tygodniami podałem do dyr. Kozłowskiego i prośbę, by pokrył z otwartej mi pożyczki przesłać 100.000 mk. do Zarządu dóbr hr. Wodzickiego w Porąbce (a to na pokrycie dawniejszy, jak na ~~[illegible]~~ las, przewiezione kupony, wypłaty, na pomiary geometryczne tej partji: cały zaś zostało, ~~na [illegible]~~ przeznaczone na wkłady w roboty wiosenne, kupno nawozów sztucznych itp.).

Dotąd przesyłka nie ~~[illegible]~~ nadeszła, ni żadna odpowiedź, tak że nie wiem, co przeszkadza.

Prócz tego:

Żona moja zamierza zawsze pracować kefir na sukni, pantofli gabinetowych itd.

podług ~~wzorów~~ (cudzych szczegółowych wzorów) i pod kierunkiem Rzeźbiarza - Wittli-
ga. Odbiorców mieliby (z Warszawy i Torunia) ~~z miejsca~~ a czasem stworzyłoby
się podstawy żywobycia. - Potrzeba jednak na urzą-
dzenie(?) wkładu. Chciałbym jej w tem pomóc.
(choć niewielką sumą 50.000 k).

Z kasy(?) nie będę mógł teraz wydobyć - ani
w Krakowie. (Do Związku Liter. zgłoszę się i odbędę(?)
ze swej strony z ... do rozstrzygnięcia.)

Otóż proszę Cię bardzo ~~serdecznie~~ gorąco, ~~byś~~
~~był~~ bądź tak dobry i podejmij dla mnie z otwartego mi
pożyczki w Banku 150.000 marek; z tego

100.000 marek prześlij Teskiemu(?) pod adresem:
Zarząd Dóbr hr. Wodzickiego w Porąbce Uszewskiej
poczta Wodzisław(?) (z zaznaczeniem: Konto fr. Sienkie-
wiczowskiego),

a 50.000 k. bądź ~~łask~~ łaskaw wręczyć mej
żonie (z tem tylko wyjaśnieniem, że to ~~pożycz~~-
c~~zone~~ ... na procenty wszystkie
na prowadzenie pożyczki).

Me/ Koszta wszystkie etc. ~~strącić~~ odciągnij, proszę, z ~~wszystkich~~ wyjątkowych.

~~PS.~~ Jeżeliby w Banku przeszkodą do podjęcia
było, że może ciężarni dla formalności wymagane
mój podpis - to poproś, proszę, 2 konsulów(?)
i Sobańska (którzy mi to przyjęli), by tę bezwzględnie
~~tymczasowo przy Tobie~~ w oznaczony czas (może przy
Tobie) wezwali. Sobańskiemu wyjaśnij, żeby
się (jak to gorąco) obawiał, że to formalność,
a zabezpieczenie jest gotowizną(?).

Bardzo Cię o to, kochany mój, proszę,

[do Jedlicza]

[1922]

98

Poręba w. d. 28/III

Kochany Józku!

Nie wiedząc adresu Twego, posyłam list na ręce [illegible] [illegible]. Sądzę, że Cię dojdzie. A udaję się do Ciebie w takiej materji:

Dzięki „przyjacielowi" Piniemu pierwotnym (jeszcze w piśmie) stosunek ~~[illegible]~~ między Zygadłowiczem i „Biblioteką Polską". Dużo by o tem gadać - więc nie wspominam. ~~[illegible] do sprawy do [illegible] Związku Literatów~~ Sądzę, że ~~[illegible]~~ z czasem nawiążę związek z Instytutem ~~[illegible]~~, lecz już poza Piniem. Na razie odłożyłem ~~[illegible]~~ sprawy do [illegible] Związku Literatów i [illegible].

Jak ~~[illegible]~~ takowe wynikających z tego, jestem ~~[illegible]~~ - już od dłuższego czasu - na bezpłatnym urlopie. Zrozumiesz więc i położenie.

Wobec tego - pomyślałem (ale z niektórą pewną) zwrócić się z ofertą do „Lektora". - Mówiono mi, że ~~[illegible]~~ zostałeś kierownikiem lit., czyżby że proponowano Ci kierownictwo literackie „Lektora."? W każdym razie jesteś na miejscu - mam ludzi, ab i mógł pośredniczyć.

Otóż mam (na razie) do wydania:

1) na pierwszym miejscu - Wybór nowel (Miłość i Satyra)

2) powieść Komornicy (wyd. VI)

3) Pomór. (wydanie II).

Z tych pozycji [illegible] [illegible] odpowiednie „Lektorowi". A Pomór (przy 7 latach rozsprzedany) i nie

wszystkich księgarzy) może mieć duży interes wydawn.
Mam nawet efektowny wiersz Tymona.

Bądź więc tak dobry: zaproponuj najpierw ~~wydawcy~~ [illegible] imieniem mego wydanie „Lektora" i udowodnij mu argumentami, jakie uważasz, że powinien je akceptować, nie zwlekając ~~[illegible]~~

Na pośpiechu ~~[illegible]~~ mi – rozumiesz – zależy. Niech to więc nie zaraz – i niech „Lektor" niezwłocznie (adres mój podaj) zwróci się do mnie po egzemplarz, albo Tobie – jeśli Tobie chce pośrednictwa – wypłaci mi zaraz.

~~[illegible]~~ W Krakowie nowa drukarnia, jak zauważyłeś.

Mnóstwo o innych rzeczach z Tobą pomówić – ale odkładam do następnego listu (który, jeśli mam natchnienie, [illegible]).

Podaj mój adres, proszę.

Serdecznie Cię ściskam

Twój Wład. Orkan

PS. Pisz wkrótce.

(Niech to też obejmie, by nie wyglądało, że ja się sam do nich zwracam. Możesz więc powiedzieć, że nalegałeś [illegible], ale że teraz (trafia się sposobność) ~~jest~~ dobra ~~[illegible]~~ okazja – wiem, że – jak i ja – w swoich interesach nie ominiesz możności, w ogóle lepiej.)

30.III.1922

99

Do Szanownego Zarządu

Związku zaw. literatów pol.

w Warszawie.

Poręba Wielka, dnia 30. marca 1922.

Zwracam się do Szan. Zarządu – jako członek Związku – z następującem:

Dnia 19 kwietnia 1917 roku podpisałem był umowę z Kasą Przezorności i P. Warsz. pomocników księg. (załącznik I.) co do ~~drugiego~~ II wydania „Pomorza". Pobrałem też ~~to~~ umówione honorarjum rb. 600.– Także w tym ~~czasie~~ roku (dokładnej daty nie przypomnę) lub wnet potem pobrałem od Kasy przezorności zaliczki (względnie wypłacone zgóry) nie większe ~~niż~~ w wysokości do (rubli 200/300 (kwoty zapomniałem)). – Przez lata następne daremnie czekałem na ukazanie się „Pomorza". Przychodzę w końcu do mniemania, że Kasa przezorności z jakichś przyczyn, zapewne księgarskich, zaniechała ~~zamiaru~~ wydania tej książki i o umowie też nie stoi, skoro się do mnie nie zwraca. –

2 W roku 1920. nawiązałem stosunki ~~wydawnicze~~ z nowopowstałym Instytutem wydawniczym „Biblioteka Polska". Wydano przeze mnie ~~[illegible]~~ (głośne produkty) W ostatku, Wesele. Prometeusz, Dworzany i zamówiono dalsze. w postępie kolejnym wydawnictw dalsze. ~~(przedstawione produkty)~~. ~~(na prawie [illegible])~~.

1 Pozostało mi ~~jeszcze~~ więc zwrócić Kasie pobrane honorar. i zaliczki, z czem zwlekałem do czasu wydania II „Pomorza"!

2/

a tedy niespodzianie otrzymałem z tegoż Instytutu list z dat. 14/XII 1921 r (załącznik II.), w którym wyraźnie donosi mi, ~~[illegible]~~ że Kasa Pom. przestaje [illegible] (na podstawie umowy z Instytutem z r. 1917.) prawa dysponowania (późniejszym nieco) mojem wydaniem odstąpionego jej, lecz wydanie ~~[illegible]~~ Instytutowi Książki, na tej też podstawie wyga- Instytut (?) [illegible] stamtąd wydawnictwa [illegible] ~~[illegible]~~.

(załącznik III)

Odpisałem do Kasy Pomocy. (Jak mnie się podstawić), na co nie otrzymałem ~~[illegible]~~ odpowiedzi żadnej odpowiedzi ——

~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ odbyło (?) ~~[illegible]~~ – a prośby

Wobec tego, nie mając innej rady, zwracam się do Szan. Zarządu z prośbą o łaskawe oddanie tej sprawy Syndykowi Związku do załatwienia.

Mianowicie: gdy według dotychczas obowiązującego w Niemczech wszystkiego prawa autor. z r. 1901 art. 29/68. powiada, że „wydawca obowiązany jest wypuścić utwór, w ciągu nie później jak w trzy lata od daty umowy i przeliczyć. Jeśli nie dojdzie do skutku w ciągu lat trzech, to umowa na żądanie autora się unieważnia"

a „Kasa przezorności i P. Wzaj." nie wypuściła „Pomoru" ~~[illegible]~~ przeszło lat pięciu od ~~[illegible]~~ a pięć lat w tym miesiącu upływa od czasu zawarcia mej umowy ~~[illegible]~~ z Kasą Prz. i P. co do wydania „Pomoru" i Kasa przez ten czas nie przystąpiła do wydania wcale

wnoszę przeto o rozwiązanie umowy. –

ze Kasą Pom. (z dnia 19/IV 1917 r.).

Otrzymane od „Kasy Pom." zasiłki ~~chętnie~~ (po przerachowaniu na walutę ~~[illegible]~~ obecną) chętnie zwrócę. ~~[illegible]~~ Jeśliby jednak Kasa [illegible] stosowne zastrzeżenie, że [illegible], to mogę odpowiedzieć również stanowczo, że mnie [illegible] zwróciły ~~(od 1917 r. [illegible])~~ (Pomoc), [illegible] nie wypłacając, przede wszystkiem, [illegible] swego [illegible] w Instytucie wyrządzonej [illegible] spowodowano zerwanie tegoż Instytutu ze mną, co naraziło mnie na wielkie straty.

Kończę, jako [illegible] tej sprawy [illegible] przyczyny, oczekując odpowiedzi.

101

Kochany! Proszę o
cetnar słomy i metr
siana. – Prócz tego o
o metr siana dla Szana

...aku — jutro się oba
czyma Twój W.

Władysław Orkan

dn. 23/XII 902

Jampolski.

[1922] 102

Dn. 24/IV 921

Wielmożny Panie Redaktorze!

Proszę bardzo uprzejmie o zainterpelowanie p. Jedlicza, przy najbliższym spotkaniu, ~~[illegible]~~, wszakoż nie przez WPana, czy do tych nie odpowiedział lub przyjmowany adresu swego nie przesłał. ~~[illegible]~~ W ostatnim wypadku proszę ~~o jego~~ WPana o jego adres.

Ze „Kurjer" u drukują. Gdy coś będzie wart drukowania, ~~po~~ lub ewent. z artykułów następnych, mniejszy ~~[illegible]~~.

Z ~~[illegible]~~ wysokim szacunkiem oddany

Wład. Orkan

bo już nie mogę teraz ~~po~~ jechać po to: nie chcę
przerywać swojej, (nieprzerwanej) do której z takim trudem wróciłem się
rano, przerywać. — I o ~~wiele~~ możliwie szybko
+ ~~Jednak mój pomysł~~ zastrzeżenie tylko się rozcho-
dzi.

A donieś mi też, proszę, że ... o zes-
tawieniu.

— — — — — — —

Co do „Sprawy Tarnowskiej" — mniemam, że
po wybraniu Komisji ~~Prot~~, ustalenie kwestii
M. ~~[illegible]~~ powiedzie się. Dobrze, że jest
Romer. ~~(Czy do całej Komisji weszło się?)~~
Balicera argumentu, tych, ~~mojej lub~~ oraz inne-
gdyby nie, mógłby na przyszłość podać (Czy
do całej Komisji weszło się o współpracę?)
Donieś, co myślisz dalej —

103

Do

Gen. Ekspozytury Opieki M.S.W.

w Krakowie

Porąbka Uszewska dn. 1/II 922 r.

Podpisany inwal. Alojzy Lasyk (Nr. karty inwalid. 20.852, Nr. księgi referatu 2.527.) otrzymał ostatnią przesyłkę należytości inwalidzkiej M. 8.100 Mp. za czas od 1/X 921 - do 30/XI 921. (z poprawką za czas od 1/V - 30/IX 921 = 5363 mk.)

Prosi niniejszem ~~o przesłanie należności zaległej za dalsze miesiące, pod adresem poniżej podanym.~~

Uprasza o łaskawe sprawdzenie, czy nie należy się mu dopłata z roku 1921 i o łaskawe polecenie przesłania mu zaległej należności inwalidzkiej od 30/XI 921 - do dnia, pod adresem poniżej podanym.

Alojzy Lasyk

Expedirt mit Zug Nr.

adres: Porąbka Uszewska

am .... 19.....

poczta Uszwicka

~~(Uszewska)~~

(pow. brzeski) 4 7

14 4.00

Unterschrift des Ausstellers:

....

Die Kenntnissnahme bestätigt

Station	Unterschrift	Station	Unterschrift
	Wyrecznie [illegible]		[illegible]
			wozi 4
			Kruban[illegible]
	Nr [illegible] Nr [illegible] przewidziane [illegible]		[illegible]
	jest ubrakło 410 sztuk		[illegible]
	3850 m.		

Verk.-Form. Nr. 78

Drukarnia E. i Dra K. Koziańskich w Krakowie.

104

Kochana Zosiu! Oddaj pieniądze
Wujciowi i - jak Ci trzeba będzie - to
poprosisz. Ucałunki serdeczne wraz
z Babcią zasyłam Ci na dzień Imienin
Poręba W. 12/V 22. Tatuś.

UWAGI URZĘDU ODBIORCZEGO.

STEMPEL NADEJŚCIA



№ ODBIORCZY

PRZEKAZANĄ SUMĘ OSOBIŚCIE / Z UPOWAŻNIENIA OTRZYMAŁ

DNIA 19

IMIĘ I NAZWISKO

DATA WYPŁATY



№ WYPŁATY

MIEJSCE NA ZNACZKI POCZTOWE.

ODCINEK.



NAZWISKO, ADRES
WYSYŁAJĄCEGO



(słowami)

PRZEKAZ POCZTOWY

NA

ODBIORCA

POCZTA

MIEJSCE ZAMIESZKANIA

№
NADAWCZY

№ OKRĘGU

MIEJSCE
NA ZNACZKI
POCZTOWE

PODPIS
PRZYJMUJĄCEGO

12.V.1922

[1921]

105

[Stanisław Lewicki]

Wielmożny Panie!

Zwrócił się był do mnie p. Jedlicz o prace ~~moje dla „Lektora"~~, jakie miałbym gotowe, dla „Lektora". – Zaproponowałem: Pomór (wyd. II.), Wybór nowel (tkliwości i satyry) i powieść „Komornicy" (wyd. III). – Gdy otrzymałem wezwanie, by podać „Lektorowi" warunki moje co do „Pomoru", podaję je ~~[illegible]~~ Pańskiej uwadze [illegible] przesyłam:

Żądam, ~~[illegible]~~ za II-gie wydanie, 15% od ceny katalogowej. Z tem, iż przysługuje mi prawo otrzymać umówionej zaliczki (do 15.000 marek) w 2-3 ratach – po wydrukowaniu. Ponieważ „Pomór" ~~[illegible]~~ przed laty ~~[illegible]~~ a od lat 7-miu wyczerpany, nie był z jakich [illegible] wszystkim, mniemam, iż można wydać go obecnie w conajmniej 5.000 egzemplarzach. – Wymieniam też żądanie, ~~[illegible]~~ [illegible] jak przyjęte; autorskich egzemplarzy 20.

(Dziwię [illegible] T[illegible]) (w tych [illegible]

Egzemplarz u Pomoru

egzemplarzach [illegible] moje [illegible] „W[illegible] Dziwny" i inne Instytut wyd. „Biblioteka Polska" w Warszawie.

Szanowny

Egzemplarza „Sowoon" nie przyślę, nie wyjąłem bowiem ... w Krakowie, a pisał mi p. Jedlicz, że egzemplarz ~~...~~ posiada.

Na wizerunki proponowanych rysunek T. Mroczkowskiego, bardzo się cieszę odpowiedni, które po ... mu. pomoże.

~~...~~ Oczekuję dalszej odpowiedzi także i co do dalszych proponowanych przeze mnie zmian ... ...

[illegible signature]

Dnia 31/V 1922 r.

Do Szan.

Instytutu Lit. „Lektor"

we Lwowie.

Poręba Wielka, dnia 31. V. 922.

Godzę się na kalkulację Szan. Instytutu, co ~~[illegible]~~ co do „Pomorza" [illegible] kiedy książka będzie wydaną jak i warunek spłat, podane ~~[illegible]~~ mi w piśmie z dnia 20/V — z tem, ~~by [illegible]~~ że zastrzegam, by książka ta (jak inne moje) ~~[illegible]~~ w 5 tys. egzemplarzy wyszła. ~~[illegible] zastrzegam za [illegible] procent mogący być nawet później wypłacony~~).

Zatem ~~proszę~~ upraszam o odwrotne przesłanie zaliczki za książkę = 150.000 M. ~~[illegible]~~ na adres, niżej podany.

Rysunek na [illegible] wykona p. [illegible] na zlecenie moje nie [illegible] WP. jedynie.

Na końcowy ustęp listu Sz. Instytutu oświadczam, że chętnie [illegible] z Lektorem wejdę w stały kontakt wydawniczy, co przy ~~[illegible]~~ Kiedyś mi też do oddania Mu ~~[illegible]~~ powieści nowej, nad którą wkrótce pracuję.

Z wysokim poważaniem

Władysław Orkan.

Poręba W.
p. [illegible].

Poręba W. dn. 31/I.

Kochany Gustawie!

Dowiedziałem się od Jedlińskiego i z Biuletynu, że administrujesz „Lektorem". Bardzo się tem cieszę, gdyż pragnę wejść w kontakt stały z tym Instytutem. A może jest wskazane, że nie się tam przyjęło, nie obca jego formalistyka.

I ~~zaraz~~ odrazu na wstępie poproszę Cię o taką (o to) przysługę:

Wysyłam do Instytutu zgodę na jego warunki co do „Pomona", proszę o przesłanie mi ~~proponowanej~~ raty pierwszej (150.000 zł), które ~~[illegible]~~ nie były ~~[illegible]~~ zaraz ~~[illegible]~~ po moim akcepcie ~~[illegible]~~ przekazane. — Ale wiesz, jakie to często w instytucjach bywa pro„[illegible]"! (Choć nasz „Lektor" pod tym względem jest bardzo sprawny.) — W każdym wypadku, proszę Cię, dopilnuj, by rzeczone sumy zostały mi ~~[illegible]~~ odwrotnie po nadejściu mego listu ~~[illegible]~~. ~~[illegible]~~ wysłane. „Bis dat – qui cito – ~~[illegible]~~ — — — —

Wiem, żeś zawalony pracą – przy tym Kramie – ale, wykroiwszy chwilkę, donieś, proszę parę słów o Sobie. Czy ~~[illegible]~~ podczas sezonu nie wpadniecie do Zakopanego? Zawadźcie też i o Porębę. Spędzilibyśmy trochę wieczorów – na wspominaniu wszystkich...

K...

Dn. 13/VI 932.

Kochany Józku! (Jedlicz)

Szanowski przysłał mi do podpisu umowy co do II-go wydania „Pomoru", tj.: „Lektor" nabywa 4.000 egzemp. za sumę zł 360.00, płatną w 3 terminowych ratach. Kalkulacja 600 zł na egzempl., niezależnie, który wyjdzie (czy) rozsprzedany po ukazaniu się wydrukowanego). ~~Pierwszą ratę, wysłaną przez P.K.O., jeszcze mi nie doręczono, po otrzymaniu odeślę~~ (Pierwszą ratę, wysłaną przez P.K.O., jeszcze mi nie doręczono) Zgodzę się na to, bowiem zależy mi na przedłużeniu drukowania „Pomoru", a to z powodu:

Jak Ci pisałem, mam zatargi z wydawcą w Warszawie, w co wchodzi i „Pomór". Dlatego, ponieważ wśród [illegible], [illegible] „Pomór" na ostatnim miejscu - byś wziął go na pierwszy plan - więc [illegible] wiele będzie; chodzi mi o to, aby przerobić. Bowiem sprawy muszą przejść Związek Zawod. Lit. w Warszawie. Pisze mi Wołoszyński (sekretarz Związku), że pewnie dojdzie do wygranej z mej strony, jednak nie prędzej w [illegible] - niż za 3 miesiące - uważaj - ale wakacyjne miesiące mogę przerobić. Dlatego proszę Cię,

byś tak z Dziekanem nie puścił do druku „Pomoru" (pod jakimkolwiek pretekstem), aż Cię zawiadomię ([illegible]). Bo gdyby książka przed rozstrzygnięciem sprawy w Warsz. ukazała się w „Lektorze", nikt by mnie

nidopt. ~~(Do opracowania~~

podrzę te świeższe tylko wiadomości (doktor mój ty ~~się obawiam~~ Bóg wie co sądzić). Ostatnie ci ~~[illegible]~~ nie całej opowiem, bo się obawiam: mam naturę w swoim ~~[illegible]~~ rozhukaną; ~~[illegible]~~ mogę przypadkiem się zjeść — a mogę ~~[illegible]~~ po prostu do swoich wspomnień nie odetchnąwszy. (Z rodziny listy nie wyprawiam, bo teraz mi ~~[illegible]~~ brata ~~[illegible]~~ bywają, ale sam mówię każdego czasu ~~[illegible]~~ zjeść ik do siebie)

Musisz też uzupełnić ci coś dla Doktora. ~~X~~. obrazek od swojej mamy. Np.:

Szanowny Panie!

Profesor Jarosz i inżynier Wowkonowicz (mieszkający koło mnie letnicy) proszą, czyby się im nie dostało po parę paczek tytoniu z fasunku.

Z poważaniem

Wł. Orkan

13/VII 922.

Pomocnik b. Skarbo
dali bytom mi mogę
stwójó 2m. par. po 270 - 540
2 litr. wódy 480
1020
[illegible]
[illegible]
Jurek

Szan.

Instytut Lit. „Lektor"

we Lwowie.

Poręba Wlk. dn. 14/~~VII~~ lipca 922.

Niniejszem donoszę, iż otrzymałem z pierwszej raty tylko 100.000. Drugi czek na m. 50.000 dotąd nie nadszedł, co poczta w Niedźwiedziu może stwierdzić. Nie rozumiem, jak P.K.O. mogła uwierzytelnić odbiór przekazu całej sumy. — ~~Fakt~~

Także drugiej raty (wysłanej podług listu Szan. Instytutu przez Polski Bank Handlowy dn. 27/VII) dotąd nie otrzymałem.

Z poważaniem

Władysław Orkan

Czas. ul. św. Tomasza. 4/VII.

Szan. Administracyo! Proszę ^uprzejmie^ o przesyłanie mi ~~ne pocztowy~~ [illegible] „Czasu", począwszy od 15. bież. miesiąca, pod adresem wyżej podanym. Proszę też o załączenie czeku ~~[illegible]~~ P.K.O., którym odeślę zaraz prenumeratę. Z poważaniem.

Władysław Orkan.

~~Świadectwo przynależności~~

Jaśnie Wielmożny Panie Pośle!

Podpisane ~~gminy~~ Zwierzchności gmin (Porąby Wielkiej, Niedźwiedzia i Koniny, pow. limanowskiego) zawiadamiają niniejszem J.W. Pana Posła, iż burze gradowe w dniu 16. lipca bież. roku, zniszczyły doszczętnie plony zasiewów wymienionych gmin. – Duża ilość familii nie ma w rozpaczy swej pojęcia, jak przeżyje najbliższy rok. – Odnośne wykazy szczegółowe klęski przesłane zostały przez podpisane Zwierzchności do Inspektoratu skarbowego celem ulg podatkowych. – Starostwo limanowskie także przyrzekło pomoc swą (w postaci kredytów, pożyczki bezprocentowej itd. Lecz to wszystko kroplą jest wobec rozmiaru klęski.

Podpisane Zwierzchności gmin zwracają się ~~niniejszem~~ do J.W. Pana Posła z prośbą gorącą o użycie Swego wpływu w ~~odnośnych~~ tych czynnikach rządowych, którzy winny i mogą przyjść z pomocą nieszczęsnym gminom ~~poszkodowanym~~ nawiedzonym klęską.

Porąba Wielka, dnia 22. lipca 1922 r.

Jaśn. posł. J. Łaskuda
" " Józef Rapski
" " Wojciech Rój
" " J. Bednarczyk

Warszawa
Gmach sejmowy.

Jaśnie
J
Jaśnie

d. 23/VII 922

Kochany Tadziu!

Piszę do Ciebie pod przymusem przykrości, jakoś mi — chcący, czy niechcący — sprawił. A nawet, powiem Ci, wprost zdumiałem się i nie mogę zrozumieć Twego tak ~~lekkiego~~ bezprzyczynowego lekceważenia mnie, no i słowa Swego.

Chodzi (i to w czasie klęski, która mnie dotknęła) o wynajem siana. — Prosiłem Cię o Zajączki Ostatnie (nie o Wasielki lub bliższe Zajączki) dlatego, że stamtąd jest ~~łatwiejszy~~ znośniejszy wywóz, a ja wołów nie mam.x) Przyrzekłeś ~~mi do spółki~~ Zajączki (oba) do spółki i później ponowiłeś owo przyrzeczenie. Na tej podstawie, chyba pewny, zamówiłem ~~Ci~~ dziś kosiarzy — na jutro. Atoli dowiedziałem się z boku, że Zajączki ostatnie otrzymał Myjak w stawie, ~~te~~ drugie Kraus — wieś (ekonomja) Wasielkiewiczowa, a Czaski ~~[illegible]~~ również Leśni do spółki z Dworem: i że pozostaje jeno do roznajmu ~~środek~~ część dalsza Wasielki. Nic więcej, postałem

---

x) O Czaski, gdzie zmęczeni jeszcze Tatusiej z roboty i zwozem, nie apelowałem, w mniemaniu, że Sam je — bez spółectwa — zwieziesz.

do Myszy, który mi to potwierdził, nadmieniając, że mogę wziąć do spółki kwaterkę na Wesołce, tam, gdzie zeszłego lata.

Otóż muszę Ci tu przytoczyć, o czem zapewnie nie wiesz, jak zbatka wyszła w tem zeszłego lata (mnie nie było). Odstawili wóz do dworca — drugi wóz wziął chłop za wywóz siana ~~do~~, a jej dostarczono parę cetnarów.

Będąc właśnie dziś na polanach (w nadziei kośby) zobaczyłem trawę. Podług mej uwagi: z Wesołki całej będzie 5 fur — z Łysinki drugiej 3 fury — z ostatniej Łysinki 4 fury, z Luski ± 5–6 fur.

Wiesz, że ~~z~~ o ~~Myszę~~ mi chodziło: ale nie tyle o to, by leśni wszystko zadzierżawili. (i to [illegible] na ~~[illegible]~~ przehandel) ~~[illegible]~~

Jeśliś Łysinkę inaczej rozporządził, mogłeś w uwadze swej ~~od~~ pozostawić mi Luskę do spółki. Tak samo dostarczyłbym Ci na leśną polanę, dużo rzetelniej niż leśni. Oni zaś łatwiej mogą wywozić z Wesołki, mając ~~[illegible]~~ woły — swoje i ludzkie (kto [illegible] sprzeda siano).

Czuję tu „zmowę" leśnych — i tem tylko tłumaczę Twoje wobec mnie postępienie.

Kochany, donoszę Ci, iż za Wesołką [illegible]

Nr 12

~~Niedźwiedź~~
Niedźwiedź d. 30/VII 22

[1922]

P.J.

Proszę Szanownego Kolegę ~~o...~~ o uwzględnienie szereg. Jana Smreczaka, mego krewniaka, który, niepewnemu (z Sejmu) przeasenterowaniu, wstąpił w przejeździe do domu, by zabrać niezbędne rzeczy z Bielskiej ul.

Chłopak (bardzo ochoczy) ten jest słaby na nogi, na którą długo chorował. Proszę też uprzejmie zwolnić go, jeśli można, od cięższej służby.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wł. Orkan-Smreczyński
por.

Do

Komendant Kompanii
w Milówce.

Kap. Ślewka

Komendant [illegible] p. artylerji

Baterji zapasowej

w m. Tarnowie

R. 7.VIII.1922? 113

Przy niniejszem załączam fotografię do Książeczki inwalid., którą proszę osobno przesłać mi ~~pod adres~~ wyżej podany. Proszę też o zaliczkę. Kosztów ~~za~~ przejazdu do N. Targu, na co załączam potwierdzenia gminy co do formalności (Bilet II kl. tam i z powrotem do Mszany Dolnej po 1.20 mk.)

Poręba W. dn. 7/8 gr. [1922]

Kap. Władysław Orkan-Smreczyński

Poręba Wielka,
Poczta: Niedźwiedź

d. 3/9 922.

Kochany Kolego!

Byłem w lipcu w Sączu u Ciebie (w biurze), lecz, niestety, nie zastałem Cię: wyjechałeś na letnie wywczasy. — Sprawę, ~~z~~ z jaką przyjechałem, a powierzyć chciałem zastępcy Twojemu — obecnie wolę odłożyć do Twego powrotu, który ~~po — mniemam~~ przypuszczam, już nastąpił. Przeto udaję się wprost (nie mogę osobiście przyjść).

~~Rzecz się~~ Chodzi o to:

Właścicielka willi „Dobitka" w Zakopanem wniosła (była) do Sądu w N. Targu donos na podnajmującą u niej mieszkanie żonę moją, Bronisławę Smreczyńską — o lichwę mieszkaniową. Sędzia śledczy, po ściągnięciu protokołów, odesłał akta odnośne do prokuratorii w Sączu.

Rzecz się ma tak — iż żona moja (wyjeżdżając zeszłego) lato ze mną na Pomorze, i obawiając się wtargnięcia do mieszkania ze strony właścicielki (co miało miejsce podczas jej uprzedniej nieobecności, tak że władza komisaryjna musiała interweniować) za aprobatą doręczyła swego adw-

Dr J. [illegible] odstąpił na czas niezbędniejszy (przynajmniej) mieszkanie ~~(3 pokoje, kuchnia i weranda)~~ za 50.000 kor. T.j. 3 pokoje, kuchnia i weranda – w tem meble wykonane wszystkie ~~[illegible]~~ i umeblowanie ściennie ~~[illegible]~~ [illegible] – z pozostawieniem pościeli swej, naczyń kuchennych itd. – Zaprawdę w takich warunkach odnosi się zwykle do [illegible]. – Więc o tej sprawie mowy być nie może. Jest to jedno zdanie [illegible].

Gdy żona ~~[illegible]~~ denerwuje się, że będzie musiała jeździć na leczenie do N. Targu (bo a zatem jest pilnie ~~[illegible]~~ otworzyć nowe, pracownię [illegible] ~~[illegible]~~ lekarzy lekarzów –

gdy w gospodarce już przyjdzie [illegible] stawić (a podobnie [illegible] pracy) –

gdy wreszcie, przyjmujemy [illegible], skoro tedy, że nie na ten [illegible] –

proszę Cię, byś był tak dobry oddać na sprawę tę umorzenia, co jest w mocy Twojej. –

a nasze [illegible] (proszę) [illegible] [illegible], jako już nie ma, abym mógł uspokoić się.

Gdy będę w [illegible], nie omieszkam Ci odwiedzić i osobiście podziękować.

Ściskam i pozdrawiam serdecznie

[illegible]

Wład. Orkan-Smreczyński.

JWP. Olszewski. Starosta.

d. 20/9.
Poręba Wielka,
p. Niedźwiedź.

Jaśnie Wielmożny Panie Starosto!

Ponieważ, oprócz zasiewów ~~w Porębie~~, ~~także~~ na gruncie moim w Porębie, także w realności mej w Niedźwiedziu (lwh. 144) sad owocowy ~~[illegible]~~, ~~[illegible]~~, ogród warzywny i zboże zostały gradem zniszczone, jak zapewne w wykazie z gminy P. podano, za~~pyt~~pytuję ~~niniejszem~~ uprzejmie, ~~Jaśnie Pana Starosty~~ czy nie mógłbym z przeznaczonej dla gminy Niedźwiedź ~~pożyczki~~ sumy pożyczkowej bez % otrzymać 100.000 Marek ~~pożyczki~~; przytem jeśli to możliwe – proszę o łaskawe poinformowanie mnie, jakie kroki mam przedsięwziąć ~~do~~ dla zrealizowania: czy ~~wygotować skrypt~~ wymagany skrypt notaryalny, czy osobiście mam w tej sprawie zjawić się w Limanowej, ~~itd.~~ w czasie jakim itd.

Uprzejmie Przepraszam ~~bardzo~~ za trudzenie i z wyrazami najgłębszej ~~[illegible]~~ czci

Wł. Orkan-Smreczyński

~~Przepra~~

Kochany Tadziu!

Czy możliwem jest teraz zrealizowanie, o czem Ci ~~pisałem~~ mówiłem, a coś mi był przyrzekł. Jeśli tak - daj wiadomość, kiedy mogę jechać (~~kiedy~~ albo ci przysłać). Boisz się przyjść ~~nie tylko~~, a nie chcę robić przykrości, ani zrobić przeszkód. Zawsze życzliwy narodowi.

Posyłam Ci ~~2 [illegible]~~ 2 książki uczniowskie (Kunta i Rostlanda), które, proszę, przejrzyj uważnie, bo muszę je jeszcze oddać. - Za ~~dobroć~~ wszystko dziękuję serdecznie.

Jeśli ~~masz~~ co masz nowego z beletrystyki, to ~~mi poślij~~ przyślij mi, proszę.

116

[20. IX. 1922]

Szanowny Panie Wójcie!

W odpowiedzi na uprzejme na Tuszowa pismo z dnia 13/6.m. donoszę:

~~Otrzymano przyznano gmi~~

Nie otrzymała gmina nasza z powodu klęski gradowej pożyczki bezprocentowej od rządu, za co nie zamierza sprowadzić ziarno dla potrzebujących i przy ~~opuście~~ obniżonym od starostwa opuście frachtów kolejowych wypadnie znacznie taniej, niż ~~na rynku~~ obecnie na rynkach.

Dlatego dziękujemy serdecznie za Tuszowej ochotę ~~i przepraszamy za trudzenie~~ za dostarczenie nam zamówionych metrów ~~żyt~~ i, przepraszając za trudzenie, donosimy, że — wobec powyższego — już nie potrzeba. — Z pieniędzy na zaliczkę zostawionych prosimy uprzejmie odliczyć sobie za podjęte staranie i na koszta odsyłki. Sz. Szanowny

Ja ~~obecnie~~ osobiście dziękuję ser-
decznie Szanownemu Panu Wodzowi,
i Dawnemu Koledze, za ~~tak tyle~~
~~tak~~ gościnne ~~przyje~~ przyjmowanie
Mamusi i za tak przyjacielskie
odnoszenie się do nas. Ja również
w najserdeczniejszej pamięci zacho-
wuję ~~cały Wasz prześliczny Dom.~~
cały Wasz prześliczny Dom. i Mam
nadzieję, że kiedyś osobiście ~~Wam~~
złożę na miejscu w ~~Twych~~ Pojona-
nach moje uszanowanie.

117

Związek zaw. Lit. – Warszawa, Bracka 5.

Poręba d. 24/9.22.

Moi Szanowni, Drodzy!

Proszę, bądźcie tak Dobrzy powagą pre-zesostwa Swego nacisnąć, by sprawa z Pomoc-nikami Księg. co do „Pomoru" mego (który oddałem był Związkowi, a Związek ~~...~~ syn-dykowi swemu) mogła być możliwie szybko załatwioną. ~~Z których ostatnio~~ Z listu ostatniego sekr. Związku, ~~danego~~ (przed wakacjami) danego, dowiedziałem ~~się~~, że ~~nasza sprawa~~ sprawa musi poczekać do Tygodnia. Zależy mi na przyśpieszeniu, gdyż na podstawie listów sekretarza Związku p. [illegible] (sprzed wakacji), że sprawa będzie ~~szybko~~ pomyślnie i wnet załatwiona, poczyni-łem był kroki co do wydania „Pomoru" ~~na jesie-ni~~ tej jesieni. Obawiam się: mogłoby nam przykro skomplikować, gdyby ~~wkrótce~~ książka wyszła przed załatwieniem tamtej sprawy.

~~Z uszan~~ Serdeczny uścisk dłoni i pozdrowienia Wam

~~Wł. Orkan~~

Wład. Orkan

Dr. B. Chmaj. Prokuratorja. Gmach Sądu. N. Sącz.

Poręba W. 24/1.

1922

Kochany Bogusławie!

~~Z początkiem miesiąca wysłałem do Ciebie list~~ Proszę Cię usilnie o krótką ~~prędką~~ odpowiedź na list ~~mój~~, wysłany z początkiem tego ~~[illegible]~~ miesiąca (w sprawie mej żony). Niepokoję się bowiem, nie mając wieści; tembardziej, iż żona słaba, nie mogłaby przybyć się na ewentual. rozprawę w N. Sączu - nim wstąpię ja ~~[illegible]~~ stąd jakieś ~~[illegible]~~ przez przyszłe prace. — Ufam jednak Twej wyrozumiałości, iż uwzględnisz też ~~[illegible]~~ prośbę mą, o której uprzednio pisałem.

Oczekując słów paru (na adres Poręba) serdecznie pozdrowienia przesyłam

Wł. Orkan-Smreczyński

L. Mszky (Koniecznówka 4.) 7/X. 22.

Wielmożny Panie!

Piszę półoficjalnie, jako do Wizytatora Kuratorjum lwowskiego, imieniem Związku Górali i od siebie.

Doszły mnie tu słuchy, jakoby o kierownictwo Szkoły przem. drzewnego w Zakopanem ~~ubie-~~ starał się pewien pan dyr. Teracztowski. ~~Pominąwszy ob. ewent. objęcie przez dyrektora [illegible]~~ Znając owego pana z pobytu jego na Podhalu działalności, musielibyśmy przeciwko ewentual. objęciu przez niego kierownictwa jaknajkategoryczniej zaprotestować. Człowiek, który nie rozumie ~~górali~~ podhalańskiej i rodzimego stylu ~~sztuki~~ tradycyjnie ~~nie~~ nie może być kierownikiem instytucji przem. artystycznego na Podhalu. Byłoby to wprost prowokacyą górali.

Natomiast uważamy, jako że, jeśli koniecznie kierownikiem szkoły ~~[illegible]~~ w Zakop. ma być architekt-inżynier ~~[illegible]~~, to nasuwają się nazwiska: Jana Witkiewicza, ~~albo~~ Karola Stryjeńskiego, którzy gwarantują niewątpliwe poprowadzenie zakładu.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Władysław Orkan.

Ko

Szanowny Panie Leonie!

Proszę – czyby Pan mi [illegible] wręczyć mi 30.000 Marek do niedzieli. Mam [illegible] [illegible], gdzie ~~[illegible]~~ ona pojutrze [illegible] rachunek [illegible], a w domu nie mam pieniędzy. Będę musiał dopiero w sobotę.

Jeśli możliwe – to proszę wręczyć stróżowej, by załatwiła.

Z poważaniem serdecznym

Wł. Orkan

9/10.22.

Kochany Tadziu!

Czy mógłbyś mi dać [illegible]
30. [illegible]? Mam wypłacić p. Żurko-
wej za [illegible], gdyż pozostałe [illegible]
rachunek z Kr[illegible] (bo odchodzi), a [illegible]
a nie mam.

Jeśli możesz — to wyślij, proszę,
stróżowej, by ~~[illegible]~~ po drodze
w [illegible] zostawiła.

~~Jeśli~~ Strasznie [illegible]. Jeśli
[illegible], to [illegible] na [illegible]
dzieły. Wszystko ~~[illegible]~~ to wszystko do-
[illegible]. ([illegible] korzyści może?)

Ściskam serdecznie!

Franek

F. Smreczyński. d. 20/X. 22

Kochany Gustawie!

Na skutek listu Twego z dnia 10/X. br. przesyłam Ci w załączeniu dwie książki (~~Nowele~~ „Herkules nowy" i „Młodość" (pastelki)) do drugiego wydania.

„Młodość" jeszcze nabyta w druku. — „Herkulesa" wydobyłem ze trudem z „Biblioteki publ." w Zakopanem.

Prócz tego proponuję:

a) tom publicystyczno-beletrystycznych Listów ze wsi (w połowie niedrukowanych) ~~koło 14 arkuszy~~.

b) antologię nowelistyki Młoda Ukraina (w przekładzie moim, ze wstępem) koło 14 arkuszy.

c) drugie wydanie nowel „Nad urwiskiem"

d) ewentualnie II wydanie „Komorników" koło

— i co się jeszcze zdarzy.

Co do warunków, to (jak za poprzedniej przesyłki) (odnośnie do książek pierwszych) żądam 15% od ceny sprzedażnej, ~~koło~~ 200.000 M. ~~[illegible]~~ ogółem z góry zaliczki, resztę ~~[illegible]~~ ratami po 100.000 M. miesięcznie. Sądzę, że to ~~[illegible]~~ i Towarzystwu odpowiadać będzie.

Lecz, gdy propozycyę mą przyjmujesz,
przekaż mi, proszę, odwrotnie przekazem
200.000 k. (Zaznaczam, że zaliczka
ta służyć będzie i na proponowan[ie] wyżej,
dalsze rzeczy, które każdy chwilowo-nie
żywemu — mogą nadesłać).
Nadmieniam, że chętnie takie przy-
dzie z nowymi rzeczami, nad którymi
obecnie pracuję, gdy zostanie mój
[illegible] (Towarzystwo [illegible]) się utrwali

1201

Poręba Wielka,
p. Niedźwiedź.

D. 20/X. 22 r.

Kochany Gustawie!

Na skutek listu Twego z dnia 10/X. przesyłam Ci wreszcie nareszcie dwie książki („Herkules nowożytny" i „Miłość pasterska") do drugiego wydania.

„Miłość" jeszcze miałem w domu. „Herkulesa" wydobyłem za inną niż z Biblioteki publ. w Zakopanem.

E. Popoff.

D. 25/XI 922

Wielmożny Panie Mecenasie!

Zaszła rzecz przykra: bo oto w „Lektorze" lwowskim ukazało się nowe wydanie „Pomoru"; gdy sprawa z Pomocnikami Księgarskimi nie jest ~~[illegible]~~ wyjaśniona.

~~Z początkiem~~ Z początkiem lata oddałem „Pomór" ~~Lektorowi~~ wydawnictwu „Lektora" z tem, by ~~[illegible]~~ druk ukończono na późnej jesieni, licząc, iż do tego czasu ~~sp~~ rzecz się w Warszawie załatwi. Tymczasem sprawa się w [illegible] z powodu [illegible] Pomocników ~~[illegible]~~ i wakacji przewlokła, a „Lektor" — bez uwiadomienia mię — przystąpił ~~[illegible]~~ wypuszczenia książki.

Co wobec tego faktu ~~[illegible]~~ począć? Czy sprawę [illegible] do sądu ~~[illegible]~~ o unieważnienie umowy mię wnosić, i przyjąć, iż po 5½ [illegible] zwłoki (wobec niedotrzymania ostatecznego i ustal. zwracania się do mnie Pomocników) ~~[illegible]~~ umowa sama przez się upadła — czy też, ~~[illegible]~~ niezależnie od wydania książki, kroki prawne dalsze wdrożyć? (i możliwe wyjście)

Proszę b. uprzejmie o łaskawą w tej materii odpowiedź.

Pełnomocnictwo (podpisane) załączam, gdyby okazane było ~~[illegible]~~ niezbędnie do tego, na koszt [illegible] okazji [illegible].

Przepraszam za trudność, Łączę wyrazy wysokiego szacunku

Wł. Orkan-Smreczyński

123

D. 26/X. 922.

Szanowny Panie!

Pan Łabędź zawiadomił mię, by posłać po mąkę. Proszę więc o poinformowanie mnie: czy mąka nadeszła, ile metrów, czy otręby także – ile będzie kosztować, czy mam pieniądze przysłać, czy Pan założy – i gdzie mam po to posłać: do Moszny, czy do Niedźwiedzia.

Drzewa jeszcze nie ściąłem – z powodu, żem słabował i czas był podły. ale będę ścinał lada dzień –

Z poważaniem

fr. Smreczyński

do Osterwy]

X.?
[1922]

124

Kochany Juliuszu!

Pragnąłbym wiedzieć, jak tam się dzieje gospodarstwo Zespołu — [illegible] i co zamierzacie na czas najbliższy — —

Opowiedz mi, proszę, albo — jeśli Ci czas nie pozwoli — poleć Józkowi Porębie, by napisał.

Z dzienników wiem, że powtarzacie ~~[illegible]~~ tamtoroczny repertuar (zapewne gotując coś nowego). I zapewne też musicie kalkulować, by lepszy budżet ~~[illegible]~~ co-[illegible].

Mógłbym też do liczby prosić: o powtórzenie „Sędziów" (Wyspiańskiego [illegible]) (n. b. jeżeli to nie byłoby ~~[illegible]~~ z jakąś utratą dla Zespołu. Ponoć jest z Wami Stefan Jaracz (więc rolę Kantego).

Nad wspomnieniami: ~~[illegible]~~ kiedyś [illegible] przyjdę. Mam nadzieję, że też wtedy coś wykonam.

Przyjmijcie ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible] ([illegible] [illegible] [illegible] w [illegible]). „[illegible] [illegible] po [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się na ~~[illegible]~~.

Serdeczny uścisk i pozdrowienia! [illegible]

Wł. Orkan

O święty gaju!
O ciche źródło oczyszczeń,
źródło zdrowia,

Poręba Wielka,
poczta Niedźwiedź.

~~Sza~~ 4/XI. 922.

Proszę ~~uprzejmie~~ o przysłanie mi Nrów „Czasu", poczynając od 5go ~~bież. mi~~ listopada. ~~Prenumeratę~~ Prenumeratę wyślę zaraz po otrzymaniu kilku pierwszych Nrów, gdyż nie wiem, ile obecnie wynosi.

Z wys. poważaniem
Władysław Orkan

Do Szan.
Instytutu lit. „Lektor"
we Lwowie.

Poręba W. Dn. 25/X. 922 r.

Dowiedziawszy się z „Kurjera"

p. A. Pachońsk.

Szanowny Panie!

Z umówioną wycieczką do mnie (w sprawie obejrzenia drzewa) proszę uprzejmie wstrzymać się aż do zawia-domienia — gdyż 1° niezdrów jestem, nie mógłbym towarzyszyć do lasu, 2° oczekuję odpowiedzi ~~stano~~ ostatecznej p. Ursena.

~~Z wyraz~~ Łączę wyrazy szacunku i pozdrowienie

Wład. Orkan

Poręba W. d. 12/XI 22.

Sz

Stryjeńska

126

[po 8.11.1922]

Kochany Karolu!

Z radością przeczytałem w wczoraj[szym] „Kurjerze Porannym", że Ci oddano ~~[illegible]~~ kierownictwo Szkoły przem[ysłu] drz[ewnego] w Zakopanem. W pierwszej chwili ~~[illegible]~~ byłem prawie [illegible], ale dobrze [illegible] już wiem. Niechże Ci wszystkie nasze zatracone boje góralskie drogi pomogą wypracować. Choć Ty sobie i sam dasz radę.

~~[illegible]~~ PS. Przykro mi, że ~~[illegible]~~ cyrografu żadnego w sprawie gontyny nie przesłał. Nie wiedział, co o tym zrobić – a mówić przy tej myśli odpowiedź! ~~[illegible]~~ Może zapytaj, czemu [illegible] pod [illegible], to ~~[illegible]~~ [illegible].

~~[illegible]~~ Mocno dłoń Twoją ściskam i serdecznie pozdrawiam

Ty[?] Wład. Orkan

13 11 1° Pom

127

Świerzowo

Dn. 2/XII 22.

Droga Pani Heleno!

Serdecznie Cię Wam

za gościnę

JWPani

Helena Świerzowa

w Porębrzu.

Nakladatelství d. 9/XII 22.

Jos. R. Vilímek

Praha

Čechy. II. Spálená ul. 13.

Wielmożny Panie!

Nakładem firmy WPana ukazał się się podczas wojny przekład czeski powieści Władysława Orkana pt. „W roztokach"? — Gdy a/ do wymienionego autora nikt się o zezwolenie na przekład nie zwracał, gdy b/ autor tego zezwolenia nie udzielił, gdy c/ przekład dokonany został z wydania lwowskiego powieści „W roztokach" (Lwów, Towarzystwo Wydawnicze, 1903), co ~~pod~~ konwencji berneńskiej podpada „zatem ~~przekład powieści~~ ~~wymienionej w nakładzie~~ powieści wymienionej ~~firmy WPana uka~~ ~~zał się~~ przez firmę WPana ukazał się" bezprawnie. — Autor o ukazaniu się przekładu swej powieści nie wiedział, ani honorarjum żadnego nie odebrał.

Występując w tej sprawie ~~imieniu~~ w imieniu mego klienta p. Władysława Orkana-Smreczyńskiego, żądam na drodze polubownej nadesłania ~~kc 2.000 (Kc~~

128

tysięcy) koron otrzymał jako honorarium autorskie za nakład części ~~Wrotkotnik~~ powieści „Wrotkotnik" 2.000 (dwa tysiące) koron czeskich na ręce moje do dni 14^{tu}, w przeciwnym razie zmuszony będę oskarżeniem klienta mego wdrożyć ~~[illegible] [illegible]~~ kroki sądowe o bezprawne wydanie jego utworu.

Z poważaniem

[nie 1921 a 1922] 129

Jampolska. 27/XII 21

Wielmożny Panie Redaktorze!

Przepraszam za opóźnienie odpowiedzi i zarazem różne przykłady, również ~~[illegible]~~ wpływające ~~o przygotowaniu~~ ~~tak~~ na opóźnienie do ukończenia powieści.

Otóż donoszę, że mogę Wam do fejletonu dać powieść, ~~na po~~ lecz której druk musiałby się zacząć dopiero od ~~marca~~ / ~~lub~~ 1-go kwietnia (równocześnie z drukiem w „Kurjerze Polskim" w Warszawie, z którym się w tej ~~spr~~ materji porozumiewam).

Tytuł powieści: Kostka Napierski, powieść z XVII wieku.

(podaję na wypadek, gdybyście chcieli mieć ją ~~na~~ na kwartał II-gi [illegible] w Redakcji [illegible] już teraz zapowiedzieć).

Łącząc życzenia jaknajserdeczniejsze na N. Rok, oświadczam do przyjaźni łączność z Waszym Pismem i jego stanowiskiem,

oddany

Władysław Orkan

Kurjer Polski.

Wielmożny Panie Redaktorze!

Donoszę uniżenie, iż mogę dać „Kurjerowi Polskiemu" powieść, nad którą jeszcze pracuję, której druk w fejletonie ~~w~~ „Kurjera" mógłby się zacząć dopiero od Kwietnia.

Tytuł powieści: Kostka Napierski; powieść z XVII wieku. (Dodaję na wypadek, gdyby Pan Redaktor, ~~[illegible]~~ apropo ~~[illegible]~~ tej oferty mej, ~~[illegible]~~ uważając, że [illegible] rzeczy te już [illegible] z góry, na II gi kwartał roku nadchodzącego ~~[illegible]~~ zapowiedzieć).

Powieść tę przedrukowywałby równocześnie (bez [illegible] z fejletonu „Kurjera Pol.") „Kurjer Lwowski".

Co do warunków, sądzę, że zgody [illegible] potrzeba ~~[illegible]~~ umówić się szybko po nadejściu – mojej oferty [illegible]

Łączę wyrazy wysokiego szacunku

Władysław Orkan

PS: Kuri Por Gorsk P Wielmo Panie

130

J. Poręba. 28. XII. 22.

Moi Kochani, Mili!

Odzywam się do Was po długiej przerwie (czas tu na Pustce nie płynie), odzywam się tem samem sercem (bo nic się tu nie zmienia), co dawniej. Ślę do całego Grono-sióreckiego (w Redutcie) – na wsze (tak w Pomorzu) zadziwnystego, a w gruncie wszystkiego Sobka.

Dziękuję Wam serdecznie za trud na nowo podjęty około wznowienia „Pomsty"! Warunki nie pozwoliły mi tego roku być przy Was, widzieć, cieszyć serce Wami, lecz myślą serdeczną czuwałem przy Was bawiąc – niemal wieczorowie, bym choć na chwilę do Was, do Reduty, nie zabiegł. Jesteście mi niejako Rodziną, która wiąże.

Słyszę też o zdarzeniach Pomsty – mam relacye. Wiem, że jeszcze więcej zapału wzbudziła, więcej nastroju w ten kawałek życia. Przeto wtórnie ~~Wam dziękuję~~ wyrażam wdzięczność swoją. Całuję ręce ~~Kochanej gosposi~~ Kochanym gościniom: Hanusi, Pani młodej, Jaguniusi (choć komornica) i Zosi (choć nie gościni), pozdrawiam druchny i cały bukiet niewiesi. ~~Ja~~ Jędrkom ~~Kamratom~~ lubię, Sobka

Kochany, Kochany, ~~wdzięczność~~ (~~wójta nie wy-~~
~~po-~~ ~~wodzenie~~ ~~stanowiskom i nagród prawie~~ ~~za~~
~~wdzięczność~~ uścisk obu mi serdeczny i po-
dziękę zasyłam za wszystkim gazdom,
przyjacielom i drużbom.

Ale separatystą podziękowałbym był-
bym, jak mię zowią, gdybym ~~całemu~~
~~Zespołowi~~ przy tej sposobności całemu,
~~Zespołowi Zakonowi Rycerzy serdecz~~
świętym ogniem płonącemu Zakonowi
Rycerzy serdecznych podziękowań nie za-
syłał.

— — — — — — —

Zaś nim mój w Puszcze zasypy — nie
będę w gronie Waszym na Sylwestra.
Więc ~~puszty~~ z tej porębskiej pustelni przesyłam też życzenia na ~~w~~
~~a~~ Nowy Rok:

Byście jak najrychlej wraz z Polską
z onych piasków wyszli na grunt pra-
wy. wyszli — ~~by już Wesele, Radość nie~~
~~Pamiątka rozdziałującym~~ byście się ostawili wszyscy
po tem Przejściu — by już Wesele, Radość
nie Pamięć rządziły. Zaś jako Artystom
i Artystom życia; ~~by powodzenie było~~
~~zawsze drogą~~ dużo powodzeń, dużo kwia-
tów, uwielbień szczerych i miłości tam-
[illegible] wiernych życzę, które mi wszystkim.

— . . . .

J. Osterwa. 28. XII.

131

Drogi Julianie!

Dziękuję Ci serdecznie za trud wznowienia Pomsty. (Do zespołu Reduty przez osobne ~~nieporozumienie~~ przeoczenie na rzecz ~~[illegible]~~]. Józefa Lorentz).

Słyszałem od żony, a także skądinąd, że jeszcze lepiej Pomsta obecnie wychodzi. To też podwójnie wdzięczny Ci jestem, ~~[illegible]~~ Ty Kochany. — Żałuję, że nie mogę ~~być~~ widzieć — chyba później, jeśli mam jeszcze pojedynczo w odstępach [illegible].

(Nadmienię Ci ~~[illegible]~~ jeno przy okazji, co zresztą jest mojej winy, i co Rebski słusznie podkreślił, że ~~[illegible]~~ epizod włączony z odczepieniem maski X-[illegible], Ja[illegible] — wygrywa się raźno, ~~[illegible]~~ psując przebieg akcji. Bądź tak łaskaw, proszę, ~~nie~~ zatrzeć krzykliwość tego ~~(to kolki)~~ momentu, (to kolki w dołku) stonować go, zaznaczyć jeno lekko).

Winszuję Ci też postępu w pokazaniu „Judasza". Musisz do Tatrzańskiego ~~[illegible]~~ użyczyć i ozdrowić więcej, niż jakie sanatorja.

Wspominałem Ci kiedyś o „Wielkim Budowniczym" śp. Wład. Koniecznego.

Nie [illegible], bo rzecz w przykrej sytuacji (mróz i [illegible]). Dostałem rękopis od Dobro-dzkiego – z nim muszę wpierw coś tu omówić.

~~[illegible]~~ Czy skorzystałeś pomysł [illegible] dalej? Co macie w planie najbliższym, co w pracy? Jak się ~~[illegible]~~ [illegible] powodzi ~~[illegible]~~ finansowo swojem gospodarstwie?

Często myślami jestem przy Was.

Gorąco życzę, jak zawsze, tak i na ten nadchodzący ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ realizacji planów Twoich wszystkich, (bo wiem, że zdrowia ci [illegible] [illegible] nie zbrakłoby)

i ściskam serdecznie

Wład. Orkan

Adresy:

WP. Andrzej Pachołek
Mszana Dolna

WPan
Jan Lupa
w Koninie
poczta Niedźwiedź.

Szanowny Panie!

Wobec tego, że nie wiem, kiedy będę mógł Panu dostarczyć ~~[illegible]~~ coś drugiego, mimo odwołany, ściśle jeszcze w braku z pod zespół nie wystąpiło ~~[illegible]~~ — Pan coś może obracać przynajmniej, odbytem z tem pobranej zaliczki. W swoim czasie, gdy ~~[illegible]~~ będzie co gotowe, zawiadomię Pana.

Z poważaniem

Fr. Siedlecki

D. 31/XII 21.

[1922?] 133

Szanowny Panie Wójcie!

Mamusia, przeprasza bardzo, ~~ale~~ prosi uprzejmie o łaskawe odesłanie ~~przez~~ przekazem pocztowym zostawionych, jako zadatek za siano, pieniędzy – gdyż obecnie potrzebuje.

~~[illegible]~~

Czas ten bez przerwy słotny dziwny bardzo – owsy jeszcze ~~[illegible]~~ mokną po polach, tosamo siano spóźnione – i ziemniaki się ~~psują. Żyto [illegible]~~ poczynają psuć. ~~Nie pamiętam ludzie takiej pogody~~.

Teraz, dzięki Bogu, Mamusia że zdrowiem swem trzyma się jako tako.

Serdecznie pozdrawiamy za-[illegible] całym Domem!

Franciszek [illegible]

adres: Katedra Semantyki
w Porębie Wielkiej
poczta Niedźwiedź

(Przy dyskusji prosi [illegible]
[illegible] tabel na [illegible] stronach
podjęte jako też za opłatą
pracami.)

Wielebny Księże Katecheto!

Mama prosi uprzejmie, by Ksiądz Katecheta był tak łaskaw zostawić dla nas 2 karty [?] [illegible]. Jeśli nie możliwe będzie tyle, to choćby kartę. I proszę ~~[illegible]~~ o Pańskim ~~[illegible]~~ powrót [?]. Doniesiemy [?], kiedy się zgłosi.

Z wyrazami głębokiej [?], [illegible]

Fr. [illegible]

~~[illegible]~~
Dn. 6. I. 23.

Kochany Panie Piotrze!

Mama prosi uprzejmie, by Pan był tak dobry zostawić dla nas – jeśli Pan będzie miał do odstąpienia – z ~~[illegible]~~ z podwórkowca owsa. Bo tu nie kupić, a tyle byłoby dogodniej, że na miejscu. Proszę też o ~~[illegible]~~ powiadomienie, ~~kiedy by się~~ po wzięcie możliwości – kiedy by się po to zgłosić.

Łączę wyrazy serdecznych pozdrowień

Fr. [illegible]

6.I.23

J. Osterwa.

8. I. 925.

Kochany Julku!

~~Chętnie redukcję przypadającą mi od przedstawień konwersacji do 6%~~ Serdecznie Ci za życzenia sylwestrowe dziękuję – Reduty drużynie i Matce mojej (teraz w Zakopanem):

Co do ~~finansów~~ kłopotów przytoczonych, domyślam się i czytałem ~~też~~ o tem, że walczycie bohatersko jak na ~~redukcji opisanej~~ jedna na redukcie: Chętnie też redukcję przypadającą mi od przedstawień „Pomsty" konwersacji do 6% (z adnotacją, jak Szaniawski, albo i/bez komentarza). Mam natomiast nadzieję, że ~~sztuka~~ „Pomsta" dostanie się wkrótce na afisz, i zacznie (kiermiki) ~~choćby~~ wszystkie medale, do których rachunku „przyznaje."

I wogóle uważam – jeśli Ci o zdanie me chodzi – stanowisko bojowe Reduty, wszystkie jej tego teatru zadania i wszystkie trudności, z jakiemi się ~~para~~ para, wymagają też wyjątkowego unormowania procentów autorów dram. w „Redutę" grających. Sądzę, że „Związek aut. dram." ma ty z tej strony uwagę i ~~podpisze osobną~~ osobną konwencję (wyjątkową) podpisze z „Redutą."

P. S. Nie wiedziałem nic o Twojej chorobie. Dzięki Bogu, żeś się pozbierał otrząsł i – jak czytam w zapowiedziach – grać pod [illegible] możesz [illegible].

Wspominam ci o liście, który posłałem wyżej. Dotąd nie otrzymałem. (Czy był jakiś cenzury ! Kolega przeczytaj).

~~Zamyślałem~~ Prosiłbym Cię o Teodora z ~~odesłanego~~ przesłanie mi rachunku za gazety. (Gdyż brak ~~w~~ domu centów, kupuję wszystko, jak w mieście, bo gazet tu nas latem nadużyć).

(Koniec), serdecznie Cię pozdrawiam i ściskam,

oddany

Wład. Orkan.

136

T. [illegible].

12/I.28.

Mój Drogi!

Chyba komuś zależy na poróżnieniu nas. Bo inaczej nie mogę zrozumieć zguby Twego listu. Przecież ja od szeregu tygodni z nikim się nie widuję, siedzę kamieniem w chałupie, cały pochłonięty pracą (~~żadnego kuchni nawet miasta wyjazdu~~) – a ~~jeśli tu~~ jeśli tu ktoś z sąsiadów zajdzie, jak Maciejczak, po interesie, to przecież z nim nie będę mówił o sprawach swoich. Być może, że ci kiedyś po nietrzeźwości mogłem coś o zamierzeniu (ale nie o faktach, które dawno rozumiem tylko między nami) potrącić, lecz nie mogło być przy tem – jestem pewny – ujemnych dla Cię ~~skutków~~ [illegible].

Widzisz Tadziu – lata przeszły, zosta-
[illegible] jeśli ich sporo i wypadków,
urabiają człeka takim i takim,
ustalają pewien charakter. I teraz
się go przyjmuje lub odrzuca.
Przyjaźnią, plotka nie może tu
grać roli. Inaczej stosunki nasze
zbudowane byłyby na plotkach.

Już kiedyś – zdaje się, z powodu
Karoliny – powiedziałem Ci, że plotka
nic nie może stworzyć między nami.
Aut-aut.

— — — — — —

Co się tyczy interesu, to z wdzięcz-
nością przyjmuję gotowość Twą przepro-
wadzenia ~~[illegible]~~ całej transakcji, jako
i wyższej oceny ~~[illegible] [illegible] [illegible] oceny~~.

Flotę przez [illegible] proszę.

– Wyrazy serdecznych pozdro-
wień i uścisk dłoni zasyłam

Fran

(Pomyślałem sobie – przyjmie się – wrócić Ci zaległy ~~[illegible]~~ pobyt na drugą kartę – ~~[illegible]~~ [illegible]. Dopisze to do naszej rozmowy, bez [illegible] tego, [illegible] [illegible], ~~[illegible]~~, [illegible] [illegible], ostatnie).

D. Derisiewicz. 1923 137

Szanowny Panie,

Odebrałem z podziękowaniem należytość ~~(110.000 M.)~~ za m... i otrzymałem z załączeniem (110.000 M.)

Co do drzewa to, wobec katastrofalnego spadku marki ... się ostatnio, nie mogę zawierać żadnej tranzakcji, tem bardziej, że drzewo ~~zostały~~ zasypały zawały, i niewiadomo, kiedy się je ~~je z pod śniegu wyda~~ będzie można z pod śniegu wydobyć.

Różnica ~~nadto wielka~~ cen w porównaniu z przedświąteczne... nadto przenośne, i niewiadomo ~~[illegible]~~ posunięć.

A tembardziej nie mogę obiecywać, że ... ~~[illegible]~~ śniegu przybyło, i nie wiadomo, kiedy je będzie można z pod ... wydobyć.

JdW.

[margin, vertical:] ... to ma wydobyć przyszłość.

pod śniegiem — kto wie, kiedy je

i z jakim ~~trudem~~ wkładem będzie można

dostać.

II (W zamian za [illegible] Świ-
ętego — gdy się [illegible] ustali, a [illegible]
[illegible] [illegible] w lesie [illegible],

~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible] poniesie

I (nie oprę, [illegible] [illegible] z [illegible].
i [illegible] nawet [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]
zamierzoną pracuję [illegible] oprze-
wobec ~~[illegible]~~ i trudności [illegible].

[illegible] ~~nawet~~ Pana [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] po [illegible] [illegible]

~~[illegible]~~ [illegible].

Z ~~[illegible]~~ poważaniem

[illegible]

D. 22/I. 923.

D. Derwiński. D. 27/I 923.

138

Szanowny Panie!

Wygląda tak, jakby Pan chciał na mnie drzewo wymusić. A przecież ja żadnej formalnej umowy z Panem nie zawierałem, ani się do niczego nie zobowiązałem. Oświadczyłem tylko, że chętnie Panu pewną ilość drzewa sprzedam, i kiedy będzie już na składzie, będziemy o tem traktować. [illegible] A Pan, przyjechawszy po cenie możliwie [illegible], wymusił sobie tylko pierwszeństwo co do drzewa, wyrażając się przytem, że zapłaci jak każdy inny kupiec. I że tak Pan chyba rozumiał rzecz, dowód list, w którym — po wydaniu mi [illegible] i otrzymaniu — żąda Pan odesłania wypadającej z rachunku należytości. Potem oświadczył Pan, że pierwszeństwo to mogę [illegible] na drzewo. Nie mogłem jednak i wtedy zobowiązać się do dostawy — gdyż drzewo było pod śniegiem. A gdy z wielkim nakładem kosztów [illegible] je wydobyłem — [illegible] zapłacić drożej, [illegible], i drzewo wtórnie przyjechał [illegible]. [illegible], kiedy je odstawię [illegible] oświadczyłem Panu w mowie, że gdy będzie już na składzie, będziemy mówić.

[illegible] więc, [illegible] w drodze wyjątku transakcji, odstąpiłem Panu pierwszeństwo [illegible]. Pierwszeństwo to Pan [illegible] — bez podstawy. I [illegible] na to nie reagować — i żąda Pan drzewa.

Bo przecie — i ciągle Pan drzewo.

Aby się Pan jednak nie czuł pokrzywdzo

Jakby się Pan na to zapatrywał, gdybym ja ~~[illegible]~~ zamówił u Pana, będąc z góry pewny, 20 metrów węgla w listopadzie, a teraz żądał dostarczenia po cenie obecnej?! ~~[illegible]~~ Bo tak ~~[illegible]~~ wygląda.

Ja również Pańskie powiedzenie — i gotów byłem odstąpić Panu drewno po cenie niższej, niż płaciłem, a nawet i teraz gotów byłbym odstąpić Panu ~~tyle metrów~~ ~~[illegible]~~ przyjmujący kilka metrów po ~~[illegible]~~ w cenie obecnej na pokrycie poniesionej ~~[illegible]~~ ze względu ~~na~~ nieuczciwości — lecz drewno ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ pod szopami, nie ~~[illegible]~~, a tembardziej, wobec ~~[illegible]~~ takiego ze strony Pana bezpodstawnego zarzutu, że nawet chęci transakcji żadnej nie odstąpił[illegible] — więc nie mogę ~~[illegible]~~ dziś o tym metrycznie traktować. Tembardziej, wobec tak dziwnego ze strony Pańskiej zarzutu.

Aby Pan się jednak nie czuł pokrzywdzonym — gdy ~~[illegible]~~ nieuczciwość ze strony ~~[illegible]~~ zarzucił, a narazie tymczasem sposób — chętnie ~~[illegible]~~ pokryję resztę i otrzyma po cenie obecnej. Proszę tylko doliczyć różnicę, jaka podług ~~[illegible]~~ ostatnich kursów zbożowych wypada, i przesłać mi cały Rachunek, który odnośnie zredukuję. Dalej chyba pójść nie mogę. Z wysokim poważaniem

Fr. S[illegible] ([illegible])

P.S. Otrzymał[illegible] Pan sprawdzić, może Pan sprawdzić z dziennikiem [illegible] że twierdzi — że nie wiemy.

[Do Sekr. „Reduty"] [I 1923] 139

Poręba W. dnia....

W odpowiedzi na zapytanie Szanownego Sekretarjatu Pisma z dnia 30/XII. ub.r. – komunikuję: przypadające mi tantjemy ~~autorskie~~ za przedstawienie „Pomsty" (z listopada roku, grudnia r.ub. i stycznia b.r.) ~~(przekazem pocztowym)~~ proszę łaskawie przesłać pod adresem: Poręba Wielka, poczta Niedźwiedź, Małopolska.

Z wysokim poważaniem

Władysław Orkan

Poręba Wielka

Poręba

wpisujący

Br. Romaniszyn.   3/II. 23

140

~~Kochany~~ Drogi, Kochany Bronku!

List otrzymałem. Za ufność, ~~[illegible]~~ nim wyrażoną, dziękuję Ci serdecznie. Co do pytań Twojej sprawy, to takie moje zdanie:

Ks. Machay – iż nie został biskupem ~~[illegible]~~ orawskim (contra [illegible]), a przyjmujemy ~~[illegible]~~ dziekanem w Jabłonce (gdzie to nawet o [illegible] dumać) – iż następnie przy wyborach został przez partię ~~swoją~~ katolicką zlekceważony (on, [illegible] ~~[illegible]~~ spisko-podhalański) (bo posiadający pomysły myślenia) – jest zrozumiale przedrażniony wobec. Że raz z Wilsonem rozmawiał, może mniemać, iż jest sankcjonowanym dyplomatą. O dyplomacji wie jak i polityce, ma zwarte, ma temperamencie oparte, pojęcia. – Ty zresztą, wybacz, może masz w przeszłości zasady owo dyplomatyczne trzymania języka za zębami! On to, jak powiedziałem, wycenił – ~~stąd na pozycję podhalańską wraca~~ a on się też w Paryżu ambasadorem podhal. czuje – stąd, na pozycję podhalańską, wraca.

Po

Artykułów jego [illegible] nieco rzeczy i ludzi, nie mógł zmylić. Ja sam, ~~[illegible]~~ tam, [illegible] Redakcja – jeśli ~~[illegible]~~ dla powagi lokalnej Machaya artykuł ~~[illegible]~~ do zamieszczenia powinna ~~[illegible]~~ dać go ~~[illegible]~~ była z wyraźnym zastrzeżeniem. Poinformowałem o tym Zachemskiego, aby na przyszłość w artykułach, nawet ze sfer papiesko-podhalańskich, pilnował cenzurowania.

Dobrze zrobił, iż już zamknął ~~[illegible]~~ redakcji sąsiadów polemiki. Satysfakcję w rezultacie pomyślnym ~~[illegible]~~ otrzymał.

A szkoda, że dziś Ci odpisać nie mogę, że [illegible] jest na [illegible]
[illegible] ~~([illegible])~~ Pani [illegible] ~~[illegible]~~
[illegible] i [illegible].

Nie zrażaj się tem wcale i staraj dalej, pan [illegible]!
Chroń Gienię!

Serdecznie Cię pozdrawiam i ściskam

Twój

Wł. Orkan

Dr. Diehl. 5/II 923.

111

Kochany Józiu!

Pisze mi żona, że ~~[illegible]~~ otrzymała wezwanie na 12. lutego do [illegible] sądu rozjemczego na rozprawę w sprawie mieszkaniowej. Przypuszczam, że chodzi tu o ugodę ~~[illegible]~~ z właścicielką willi (gdy czynsz, na podstawie dawnych umów - wobec takiego spadku waluty - są istotne zmiany). Żona - wobec zapadnięcia mojego przed sądem, ~~[illegible]~~ z powodu uprzednich przykrości - traci głowę.

Proszę Cię więc bardzo a bardzo gorąco: bądź tak dobry, ~~[illegible]~~ przyjmij rzecz, weź od niej pełnomocnictwo (~~[illegible]~~ jako chory) i zastąp 13. ~~[illegible]~~ na nowej rozprawie. ~~A~~ Gdybyś nawet miał jakie przeszkody na ten ~~[illegible]~~ dzień, zrób tak, by je usunąć. ~~Już~~ - Ja jestem więcej niż mogę - własnymi wykańczam powodami; rozbijam ~~[illegible]~~ na długo nastrój, który z takim trudem i wolą ~~[illegible]~~ osiągam. Już Cię serdecznie o to proszę: - weź tę sprawę w swe ~~[illegible]~~ fachowe ręce i rzecz ostatecznie ~~[illegible]~~. Już Ci dziś będę starał wszystkim trud ten wynagrodzić.

Ucałowania serdeczne [illegible]! ~~Twój~~ Franek.

Poręba W. dn. 5. II. 923.

Kochany Józiu!

Pisze mi żona, że otrzymała na 12. Lutego wezwanie do Najwyż. Sądu rozjemczego na rozprawę w sprawie mieszkaniowej. Przypuszczam, że chodzi tu o ugodę z właścicielką (gdy czynsze, na podstawie dawnych umów – przy takim spadku waluty – są istotnie śmieszne). – Żona – wobec zabobonnej mojry przed Sądem, z powodu też uprzednich przykrości – traci głowę.

Proszę Cię więc bardzo a <u>bardzo</u> gorąco: bądź tak dobry zbadać rzecz, wziąć od niej pełnomocnictwo (jako chorej) i zastąpić ją na rzeczonej rozprawie. Gdybyś miał nawet jakie na ten dzień przeszkody, zrób tak, by je odsunąć. – Ja jechać nijak nie mogę – właśnie wykończam powieść; rozbiłbym na długo nastrój, który

./.

143

./.

z takim trudem i wolą osięgłem.

Już Cię serdecznie o to proszę :- weź tę sprawę w swe fachowe ręce i załatw ostatecznie. Już Ci się kiedy starczę wszystkiem ten trud wywdzięczyć.

Ściskam Cię serdecznie dozgonnie,

Twój

Franek.

Do adwokata dra Józefa Diel[...]
w Zakopanem
od Wład. Orkana –

do Broll. 114

5. II, 1923

Jeżeli rzecz jest ma być w Najwyż. Sądzie rozpatrywana, to znaczy: że to nie sprawa o liczbę, która [illegible] zostanie wciąż umorzoną, lecz o ugody z właścicielką (względnie jej pełnomocnikiem) co do wysokości czynszu mieszkaniowego.

W Sejmie przygotowuje się zmiana ustawy o lokatorach. Tymczasem wszędzie odnośnie [illegible] w tej rzeczy ukrócenia. Bo dziś całkowite – wobec takiego spadku waluty – czynsze na podstawie umów dawnych są wprost śmiesznemi. – Muszę więc i ja zgodzić się na podwyższenie znaczne czynszu (może nawet dopłacić za ostatnie kwartały), i gotowość uwzględnię się, gdy tylko [illegible] [illegible] [illegible].

Jeśli nie możesz być sam na rozprawie, ~~[illegible]~~ to udaj się ~~[illegible]~~ do adwokata (nazwisko: Dr. Diehl) ~~i [illegible]~~ by był na rozprawie 12. b. m. z powodu mojej choroby zastępcą. Przedłóż mu rzecz z oświadczeniem tem, że nie chodzi ~~[illegible]~~ o dalsze procesowanie się (z opieraniem się na dawnej niezmienionej jeszcze ustawie), lecz o ~~ugody~~ dobrowolnej ugody. Naturalnie – oświadcz zaraz gotowość zapłacenia mu jakiegoś honorarjum. ~~[illegible] tyle tylko [illegible], że [illegible]~~ (za staranie się i stratę czasu)

Ja w tej sprawie tyle ~~[illegible]~~ tylko mogę, że piszę równocześnie do Dra Diehla, z prośbą od siebie, by się ~~[illegible]~~ na rozprawie rzeczowej ~~[illegible]~~ zastępcą. Jednak teraz widzę nie mogę – ~~[illegible]~~ rozumiem chyba. Nie trać siły już więcej rozstrzygać, nie rób sobie i innym przykrości, lecz ~~[illegible]~~ sprawę zostaw ~~[illegible]~~ z miejsca.

Jeśli Dr. Diehl z jakichś względów przeszkód, niezobowiązań itd. nie mógłby stawić, to zwróć się do innego adwokata, ~~([illegible])~~ ~~[illegible]~~ którego zechcesz.

fr.

Do Stan. Smoczyńskiego

J. 8/II.

115

[1923]

Kochany Bracie!

Korzystając z tego, że Mama będzie w Krakowie, i że kto wie kiedy znowu będzie mogła się wybrać, proszę Cię – jako było już mówione – o urządzenie ~~spo~~ zetknięcia się Mamy z Ks. [illegible] i ~~za~~ zaprowadzenie rozmowy, w którejby ~~z stanowiska prawno-kościelnego rozwiał jej wątpliwości~~ ~~ści~~ przedstawił jej stanowisko prawno-kościelne wobec ~~nie~~ co do zawarcia ślubów (po ~~wszystkich rozwodach~~ odbytym faktycznym rozwodzie z konsystorza ewangelickiego – jak w tym wypadku ze strony Bron.) i jak tę rzecz da bez wymaganego rozgłosu, zaprowadzić etc. a ~~z uprzedniej~~ bez osobistej nieważności da się przeprowadzić.

Wiadomo Ci w tej sprawie moje zastrzeżenia nie ~~[illegible]~~ tyle natury wewnętrznych zarzutów – ale raczej z stanowiska ogólno-etycznego nie biorąc, wiedz, że gdy zostawiłem Broncie (z konieczności wyznaję) swoje nazwisko, powinienem je – ze względu na jej pozycję społeczną ~~ustosunkowanie~~ i stosunki międzyludzkie – zalegalizować. Także wobec dorastania Zosi jest to wskazane. ~~Jan~~ Odpowiedni ~~czas~~ na załatwienie tej sprawy widziałbym miesiąc maj – gdy będę po ukończeniu [illegible] swobody. Tymczasem za Twym ~~[illegible]~~ pośrednictwem Ks. Marcinek przeprowadziłby postępowanie otwarcie.

Rozumie się, bez Mamy ~~[illegible]~~ przyzwolenia,

kroku byłoby nie przedwcześnie. Lecz mi chodzi tu jeno o jej niezłomną zgodę, ~~bo~~ którą zresztą mógłbym wymodlić, ale właśnie o jej przekonanie, że tak istotnie uczynić. i że tak będzie — ~~[illegible]~~ przez wzgląd na spokój ~~wewnętrzny~~ duszy, na opinię ludzką itd. — najlepiej. Ona sama mi winna by mnie ku temu skłonić. To, że Bronka ~~[illegible]~~ trafiła na progu swojej i to z widokami dużymi na ~~[illegible]~~ najbliższą przyszłość — to oznacza, że na Pozyskę, (nawet pobyt) nie reflektuje się — winna by mi uprzedzić wszystko zatrzeć.

Od uroczystości przedłożenia mej Mamie żądania ~~na~~ jej odmienną na tym nie spoczywanie. O tym przyszłym — dla mnie — a dla jej też spokoju — Cię proszę. Wszystko by mówić (nad wszystko) ~~[illegible]~~ (tylko godnym sposobem, żeby zaprosić na ten czas i ks. Marcinka. —

— — — — — — — —

Chodzi tu o to, by Mama jechała z Wiktorią do Ostrołęki. Kościół (tam odprzedany) (tęsknota już nachodzi — zwyczajny cały organizm wątły. Może da jakieś wskazanie. A także ~~koniecznie~~ by było, żeby pomoc do jakiegoś specjalisty uzyskać. Bo i to już dawno trzeba — od roku w ciele — a może dziś to pomóc. Ogółem dużo listu otrzymać, dziś rzeczy zimny o ~~[illegible]~~ nawet się mam trwoż . . .

[illegible]

Z. Ostrowa. D. 10/II. 146 23

Kochany Julianie!

Proszę Cię, będąc tam w Krakowie pomówić i ~~przypilnować~~ w Administracji Redakcji przypilnować, by mi przesłano (z redakcji) ten numer [illegible] odbitkę ~~[illegible] (gdzie mi się)~~ przedstawienia „Pomsty". (w listopadzie, grudniu i styczniu). Gdzie Orkan, przez ~~administratora~~ ~~mój~~ zapytanie o adres, nic nie otrzymuje. Tam. Pomówić sekretarzyk ~~Redakcji~~ Redakcji (administracji) do Zakopanego — podaj, proszę, dla ~~zapytania mój adres~~ przesyłek mój stały adres poniżej.

~~[illegible]~~

Z pozdrowieniem serdecznem!

Wł. Orkan

pors

do Zegadłowicza Em. 117

[po 11. 2. 1923]

Szanowny Panie!

Bardzo serdecznie dziękuję za przysłanie mi cudownych „Powsinóg" i za dołączone do nich przyjazne słowa. ~~A~~ Radości ~~niemało~~ dziś wielkiej mi Pan sprawił. – Ballady one przeczytałem zaraz przedwczoraj wieczorem, i po kilkakroć do nich powracałem. Żem zaraz nie odpowiedział ~~[illegible]~~, mocno przepraszam – : winien jest temu [illegible] zawodowy.

O Pańskim gazdowaniu na Gorcach mówił mi Pan Młodski. I przyznam się, miałem jesienią odwieczny zamiar niezwykły mi nieproszony – wprost jako pokrewny pustelnictwa [illegible] – zaprosić się do Jego murowanej siedziby ~~[illegible]~~. Wyobraziłem sobie coś – z bliższej świątyni. Tu nadto ~~[illegible]~~ w zimie surowo. Ale – zastanowienie cofnęło.

To też tem więcej mnie Pan wzruszył zwróceniem się swem. – Ballady mi się podobają: w swym ~~[illegible]~~ wielkim kunszcie prostoty, w ~~[illegible]~~ swym dziwnym tonie ~~[illegible]~~ I[illegible]-franciszkańskim (o onych powsinogach, jakby Braciach ~~[illegible]~~ tak mniejszych). I forma całej książki: rysunków, układu, druku. [illegible], że u Foltina da się tak dobrze wykonać. Całość jest ponętna – bez zarzutu. Prawdziwa radość oczom.

Jeszcze raz dziękuję i serdecznie podkreślam ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] mi. [illegible]

B/ II 23

118

Kochany Tedziu!

~~Stanowczo~~ protestuję przeciw zarzutom: a/ optymizmu b/ lekkomyślności.

Co do sprawy ad a/ ~~[illegible]~~ widziałem ~~[illegible]~~, to ~~[illegible] z panem B. [illegible]~~ że p. B. istotnie wreszcie się zgodził – ocen planować pewną – a że miał w interesie swoje ~~Zw~~ za dwa tygodnie (od rozmowy ze mną) jechać do Lwowa, więc uważał, że ma ~~[illegible]~~ dość czasu tam z Tobą się rozgadać. – przypuszczam, że oto w tym właśnie miesiącu był lub będzie we Lwowie. Nadto solidny to człowiek ~~podług~~ (powszechna opinia), ~~aby mieć [illegible]~~ – i nie miał ~~[illegible]~~ też ku temu ~~[illegible]~~ powodu: mógł wprost odmówić, ~~[illegible]~~ mieć go (prosić) wyspowiadać nie mogło. ~~[illegible]: [illegible] w kierunku [illegible], chęć odegrania pewnej ważnej roli, co [illegible] podtekstem.~~

Kochany Tadziu!

Wprzód w sprawie najbliższej – mego [illegible] (beznadziejnego, jak widzisz) zaproszenia:

Gdy je wysyłałem (napisałem dziś rano, x nie wstępując) [illegible] wiedziałem, że Stasiowie jadą z familią na lato do Zakopanego, do domu (Tak sobie wszyscy ułożyli). — Po powrocie do Krakowa dowiedziałem się, że zamiar zmieniono (ze względu na obawy o brak środków żywności w Zakop.) i że postanowili jechać do Poręby. Zatem [illegible] Kochanej czeredy familijnej, [illegible] bo i siostra – ze swoimi – osób 14. — Łamiemy sobie głowy z Matką i Żoną (która wróciła z Wilna) nad zaopatrzeniem tego wszystkiego. [Łatwo byłoby, rozumiesz, lecz innych też z tej drożyzny brak. [illegible] Wp. o zierno starać się [illegible], dotąd bez powodzenia. Mąki nie ma, (– jarzyn też –) o mięso trudno. Nie o drogość już chodzi, [illegible] o brak produktów.

Wobec takiego [illegible] obrotu rzeczy pragnę zaproszenie cofnąć i ostrzegam (inaczej nie umiałbym [illegible] przebaczyć): Matka, żona jako i ja radzi [illegible] bardzo ze wszystkimi Twoimi tu widzieć: lecz boimy się, że braknie niezbędnych rzeczy. Narażać Twoich na to – nie odważamy się. Natomiast dla Ciebie jednego miejsce i zaopatrz. zawsze będzie (trudności, gdy chodzi o więcej osób) i bardzo Cię prosimy, byś przyjechał tu wypocząć (ze spokojności bezwarunkowo [illegible] od [illegible] gwarantujemy) – [illegible]. Ja będę w domu do 15 lipca. potem pojadę starać się o pieniądze. Przyjedź też, mocno [illegible] widzieć Cię: by omówić wiele, dotyczące naszych planów, których [illegible]. — A może też, rozejrzymy się na miejscu i po okolicy, obadawszy warunki życia, mógłbyś potem i Twoich sprowadzić. Z [illegible] mają być w Mszanie Dolnej. —

— Co do sprawy drugiej, to mam wrażenie, że poczynam [illegible] od mego [illegible]

Jampolski [II. 1923] 149

Drogi Panie Redaktorze!

Rękopis „Krótkich lekcji" nadeślę w marcu – tak, że druk będzie się mógł rozpocząć najpewniej około 1-go kwietnia.

Jeśliby tak Pan łaskaw ufał, to o zaliczkę 300.000 M. uprzejmie proszę. Pieniądze te proszę przesłać, – ~~możliwie~~ jeśli możliwe jest zaraz – na ręce żony mej (adres: Bronisława Jampolska, Zakopane, ul. Nowotarska, willa „Osobita"). Gdyż pilna tam potrzeba.

~~„Listy ze wsi" będą posłane~~
„Listy ze wsi" będą przysłane, gdy tylko z powieścią się uporam.

Mam prośbę do WPana:
Jeśliby ~~WPan~~ był tymi czasy w Warszawie, to proszę o ~~po~~ łaskawe pośrednictwo w Redakcji „Kurjera Polskiego", ażeby wzięto do rozważenia druku mojej powieści. Podobno

—

do Redaktora, lecz, nic więcej, nic nie mam obecnie.

Z wyrazami [illegible]

[illegible]

PS. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] do feljetonu.

150

Dr J. Rosner. Warszawa. Szpitalna, 12.

Poznań, d. 1/III 23

Wielmożny Panie Redaktorze!

Zwracałem się był pismem koło N. Roku, na które nie otrzymałem odpowiedzi. W przypuszczeniu, że list nie doszedł rąk Jego, zwracam się powtórnie niniejszem:

Mam na ukończeniu powieść pt. „Kostka Neapola" (objętości ok. w przybliżeniu 15-20 arkuszy), której druk mógłby się rozpocząć 1go kwietnia.

Przypuszczam, by ona mogła być drukowana w piśmie nie wyłącz- patryjotycznem, dziennikiem: w feljetonie „Kurjera Polskiego"! (Przedruk ~~prze-~~ ~~ki~~ przyrzekłem był „Kurjerowi Warszawskiemu").

Jeśli więc WPan Redaktor zgodziłby się przyjąć rzecz do „Kuryera", w mierze nadesłanym rękopisu (początek), ~~a resztę w ciągu kwietnia~~ by mógł być druk od 1go maja (a ~~[illegible]~~ ~~resztę po czasie~~ a w ciągu kwietnia resztę, w czasie druku).

Oczekując łaskawej, możliwie rychłej odpowiedzi, pozostaję

Z głębokim szacunkiem

Władysław Orkan.

adres: Poręba Wielka,
poczta Niedźwiedź
Małopolska.

[Jampolski] 151

22 lub 29. III. 1923.

Szanowny Panie!

Już bym był wysłał skryptu pół, lecz chorość przeszkodziła. — Zatem pojutrze (w sobotę) wyślę wszystek ~~przepisany~~, tak że druk będzie można rozpocząć zaraz po Świętach; resztę nadsyłać będę w miarę przepisywania. (Tytuł: „Kostka Napierski powstaniec z XVII wieku.” Objętość około 400 stron druku.)

Szanowny Panie Komendancie,

proszę uprzejmie ~~poprosić~~ przeprosić ~~[illegible]~~ Wielebnego Księdza Kanonika, by był tak dobry zezwolić na pozostawienie do ~~pewnego Dnia~~ do pewnego dnia tymczasowo złożonego przy Ka-nonicu. Bowiem z mojej przyczyny je [illegible] na podstępowaniu, przez co trzymam [illegible] z kimś.

Z ~~poważaniem~~ zdrowieniem

---

fr. [illegible]

Kr. 23/III 928.

Szan

atowej Komendy Uzupełnień

w Nowym Targu.

153

25/III 23.

Kochany!

Przepraszam Cię za opóźnioną odpowiedź. Zajęty jestem bardzo nad wykończeniem powieści na termin oznaczony. Liczę nawet, iż będę mógł wyrwać się na 2 dni jeszcze do Zakopanego. Z tej też przyczyny nie mogę, niestety, podjąć się napisania wiersza ~~na uroczystość~~ dla Związku na uroczystość poświęcenia sztandaru. (Przyznam sam, że tego by) ~~Lepszy~~ odmówić nie będę do pewnego wykonania, niż potem zawieść. — Przy tem wszystkiem i zdrowie mi nie dopisuje. — Bądź więc tak dobry, proszę ~~proszę~~, wytłumaczyć mnie przed ~~tym~~ nim. Wydziałem Związku i przeprosić. (Mniemam, iż Libertowicz mógłby łatwo napisać. A mój,

lepszy, być tymczasem ~~[illegible]~~ wierze, że słowo
przedmiotu ~~[illegible]~~ ~~wyprowadził~~ na tworzeni,
ny wyprowadzić)

Jedynie pewien i [illegible] [illegible]-

[illegible]

[Józef Raczkowski ?] [przed IV. 1923 ?] 159

Kochany Józku!

~~Wyraziłeś był~~ Kiedyś wyraziłeś chęć drukowania na łamach „Piasta" ~~mojej~~ „Kostki Naprawskiego", gdy gotów będzie. Otóż zwracam się z tem obecnie, proponując przedruk równoczesny ~~w Kurj~~ tej powieści z „Kurjera lwowskiego". ~~Uważam, że~~ Gdy rzecz ujmuje [?] ideologię chłopską, wolałbym przedruk jej widzieć w „Piaście", niż w którymkolwiek z pism warszawskich. Sądzę też, dość jasno [?] podane, by mogło ożywić [?] jakość tradności [?] wydawnictwom „Piasta" ~~a [illegible] [illegible], [illegible] jako [illegible] [illegible]~~ ruch[?] [illegible] wolnej [?] chłopskiej. [?]
Objętość koło 20 arkuszy.

Druk rozpocznie się w „Kurjerze" ~~z początkiem~~ w kwietniu. Dlatego też proszę Cię o szybką możliwie odpowiedź, czy godzisz się na propozycję. ~~W razie~~ zgody, napisz mi ~~kiedy~~ łaskawie, ile „Piast" może zapłacić od arkusza. Co do warunków honorar. zgadzam się na Twój osąd.

Oczekując odpowiedzi, pozdrawiam serdecznie mocno ~~i [illegible]~~

Wł. Orkan

Ko

155

30/IV 23

Kochany Władysławie!

Niezwłocznie, ~~jak życzyłeś sobie~~, jak życzyłeś sobie, na pytania Twe odpowiadam:

1) Powieść, drukująca się w „Kurjerze Warszawskim", (~~Kurier~~ wynosić będzie ~~około 10 do 12.000 wierszy~~) w przypuszczeniu 10 do 12.000 wierszy.

2) Na przedruk w „Słowie Narodu" (mimo zastrzeżenia pierwszych w sobotę) zgadzam się. ~~Na~~ Feljeton w „Słowie narodu" bywa wyko-nywa nadyżęk, ~~może~~ ci może równocześnie przedrukowywać.

3) Co do honorarjum, to normy (od ~~wiersza kilkadziesiąt~~ ~~beletrystyki przedrukowanej~~ pół, Związek ~~na~~ Zawodowy Lit.") są nawet [illegible] wiadome. ~~Tak~~ (~~Także~~ znacznie mniej za przedruk). Natomiast możemy je

w następnej korespondencji, by ~~przesył~~ rozpoczęcia przedruku nie odwlekać. A może Redakcja [illegible] Tobie by wyjątkowo określone honorarjum?

W razie zgody – pokaż, proszę, przyślij mi kilka „Głosu” z od[illegible]cięcie przedruku.

(Nadmieniam przytem: są błędy drukarskie w feljetonach ~~wyjątkowych~~ ostatnich w Kurjerze. ~~Tak by~~ wszystkie wynotowałbym je i przesłał Ci [illegible] do poprawienia).

Całkiem wszystkich,

Pozdrawiam serd. ściskam

Twój

Wł. Orkan

Jampolski.

156

Poręba W. dn. 1/VI. 23.

Wielmożny Panie Redaktorze!

W piątek odesłałem zakończenie części I-ej „Kostki."
Proszę — po wydrukowaniu skryptu — uczynić przerwę na czas wakacyi i zapowiedzieć, że część druga powieści ~~która~~ rozpocznie się w „Kuryerze" po feryach letnich, we wrześniu.

Proszę o uwzględnienie [illegible], jeśli kłopot przez to sprawię — ~~inaczej~~ inaczej nie mogę. Zmuszony jestem do tego; gdyż, z powodu [illegible] Kuryera nie [illegible] a lepiej, że się uczyni przerwę po zamknięciu całości pewnej, jaką stanowi tom I-szy, ~~niż~~ i to na czas ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ogólnego ferialnego ~~z~~ zainteresowania się ~~[illegible]~~ gazetami, niż w ciągu części ~~[illegible]~~ dalszej, w trakcie akcyi. — Na ~~[illegible]~~ wrzesień natomiast przygotuję skrypt dłuższy, [illegible] połowę tomu.

Przy sposobności, chciałbym też pomówić o honoraryum. ~~[illegible]~~ którego nie ustaliliśmy. ~~[illegible]~~ Sądzę, iż 1.000 M. (wobec naszej drożyzny [illegible]) od wiersza jest minimalną kwotą, jakiej mogę od Kuryera żądać. Część I-sza objętościowo obejmuje ponad 5.000 wierszy. Więc ~~należałoby mi~~ wypadłoby honor. ponad 5. miljonów marek. Otrzymałem dotąd 2 miljony. — O dostawę reszty, po wydrukowaniu już części, uprzejmie proszę — gdyż potrzebuję na kuracyę i inne wydatki. Jeśli trudnościby sprawiało ~~[illegible]~~ administracyi nie [illegible] na raz tej kwoty, to proszę o rozdzielenie na 3 raty miesięczne (lipiec, sierpień, wrzesień) po 1. miljonie [illegible] O odpowiedź Pańską co do tego uprzejmie proszę.

[po VI. 1923.] 157

Kochany!

Nie mogę być na Zjeździe ~~tegorocznym~~ w niedzielę. Zrozumiesz Ty, że muszę mieć ważne ku temu przeszkody (o których ustnie kiedyś) – bo wiesz, z jaką ochotą stawiłbym się, zwłaszcza, że Zjazd ~~będzie~~ ten będzie w Chodorowie, stolicy buntu Podkol.

Wytłumacz mnie, proszę, w swojem sercu i przed Kolegami.

– – – – – – – –

Niechże Ci choć napiszę – Tobie tylko (z którymi to ~~[illegible]~~ zwrotami, rozumiesz, ~~[illegible]~~ na Zjeździe byłem mi przyszło): iż uważam, że „Przegląd polityczny" w Sercu Podkol. jest tendencyjnie prowadzony. Nie jest, jak winien być, informacyjno-perspektywny. (Wygląda tak, jakby go Ogrodziński pisał.)

Wymienię tylko parę faktów: X

1) Gdy śp. Narutowicz został wybrany głosami mniejszości narodowych, Żydów, powstał krzyk w prasie endeckiej, co w rezultacie spowodowało śmierć jego. Tymi samymi głosami mniejszości został obalony rząd Sikorskiego, aby „większość polska" przyszła do władzy – i: wszystko w porządku.

2) Pakt Witosa z endecją ~~sp~~ spowodował usunięcie się Piłsudskiego z ~~życia politycznego władzy~~ ze wsi, a ze Stronnictwa „Piasta" wystąpiła szereg ideowej inteligencji (Wilkoński, Dąbski, Polakiewicz i.t.d.), między tymi trochę P.S.L., ~~byłym~~ senator Wyszomirski. ~~[illegible]~~ Co jest znów zwrotem tak ważnym w ruchu ludowym.

3) Faktem jest, iż rząd ~~większ~~ obecny „większości"

przegrywa sprawy wygrane (S[illegible], Jaworzyna!), a wreszcie prowadzi do bankructwa.

O tem czytelnicy „Gazety Podhal." nie wiedzą. „Gazeta" nie powinna być lewicową, ale też i prawicową. Może ~~ma być~~ uprawiać ~~polo niezależną polity~~ jedną politykę – ~~niezależną~~ politykę niezależnego Podhala. „O polityce Podhala" miałem mówić na tegorocznym zjeździe. Trudno. Jeśli dożyję, będę mówił o tem na rok przyszły.

Serdecznie Cię pozdrawiam i ~~wszystkich~~ ściskam

Twój Wład. Orkan

Do przewodn. ~~Zjazdu~~ III Zjazdu Podhalan (telegram):

Nie mogąc ~~(ciężko~~ osobiście wziąć udziału we Zjeździe tegorocznym, (czego bardzo żałuję) ~~przesyłam~~ zasyłam Kochanym ~~Kolegom~~ towarzyszom i braciom Podhala ~~serdecznie~~ pozdrowienie! Życzę pomyślnych obrad w stolicy [illegible] Podhala. Oby to szczęśliwie wyszło tem wyższą uchwałą i wolą ku pracy nad ~~wyzwoleniem naszej bliższej~~ wzmożeniem tej naszej bliższej ojczyzny! Niech [illegible] prędko odzyska tej ziemi! Niech żyje skarb i ~~naszych~~ moc Duszy naszej, Podhale!

Władysław Orkan

[illegible]

K. Rayski.

2/VII. 73.

158

Kochany!

Łatwość Komunikacji, mniemam, to sprawiła, że Korrespondencja bezinteresowna, t.zn. zbędna, jak wyraził Romantyzm, ~~[illegible]~~ [illegible]. Ludzie stracili szacunek dla poczty. A może też zmienili się, spowierzchownieli. Albo przyjaźń rzadką jest lub mało ważną ~~[illegible]~~.

Co do mnie — mieszkam w Pustce, więc pocztę cenię. ~~[illegible]~~ Pisywać lubiłem; teraz ci, ~~z którymi~~ ~~[illegible]~~, z którymi korespondowałem, ~~[illegible]~~ odeszli. Rozmawiam z ich duchami.

Z Tobą, przyjacielu ~~mój drogi~~, często myślą się komunikuję. ~~[illegible]~~ Nie podałem, nie będąc pewnym, gdzie ~~jesteś~~ bawisz. — Lecz i tak swój [illegible] [illegible]. (Czytam [illegible] [illegible] [illegible] Montaigne'a „O przyjaźni"). Przyjaciela też [illegible] Matce, jedynej mojej ~~towarzyszce w Pustce~~ [illegible] postaci duszy. Uśmiecha się, ~~i powiada: (patrzy na mnie, tym ostatnim [illegible])~~, i powiada: „Trzeba umieć cenić ~~prawdziwych przyjaciół~~ [illegible] takich przyjaźń. ~~Takich rzadkich ludzi, co świat zdobią.~~"

Bo rzadko ~~takich~~ ludzi, co świat zdobią."

Dobre wróżki. Tyś świat zdobił.

Dziwi mnie to wielce, że niedomagasz. Nie [illegible] [illegible] to [illegible] powietrze. Zda[illegible] Toby ci się [illegible] Południe. Lato już jak lato — ale nie jesienią i zimą. Pomyśl nad tym. Trudno to przy obecnym stanie naszej waluty — ale przy woli dużej, ~~[illegible]~~ można się [illegible].

Pytasz, co porabiam. Otóż „Kostki" tom I-y kończy się drukować w „Księgarni Kurierskiej" - drugą część opracowuję. Przytem zajmuję się co nieco gazdostwem. Ciemno się, więc do lasu wychodzę. Kocham się w lesie - ~~nie mogę~~. ~~Dzięki~~ jak wiesz. ~~Robota~~ Wybieram się na ~~polowanie na~~ ~~niedźwiedzie~~ na polowanie - ~~do kuźni~~. Z ludźmi ~~o drożyźnie~~ o drożyźnie ~~gadamy~~ i utrapieniach ciężkiej - no i takiem ~~[illegible]~~ próżnowaniem jakiem czas uchodzi.

Pięknie ~~to~~ wyjęte ~~listem~~. Myślę - kiedy Ci serce dozwoliło ~~zostać~~ się tu osiąść - może miło by Ci ~~by~~ tu było. ~~Pomyśl i nad tem, jako mówiłem o sobie~~. A jakżem z Matką wielce był rad. Oboje tu jeno jesteśmy. ~~Zresztą się spo-~~ Córki się spodziewam ~~[illegible]~~ na wakacje i oczekuję.

Nie pytasz Ty ~~z [illegible]~~ co do ~~[illegible]~~ artykułów, cóż zrobić mogę wobec Twej chęci? ~~Jednak~~ chyba zaznaczenie: jeżeli o „Notatki" do ~~[illegible]~~ pracy Twej (~~[illegible]~~ gratulacje i ~~[illegible]~~ naprzód czasem ci mi) chodzi, to może inaczej trzeba by napisać. Czy ~~mi~~ być nie mógł ~~pracy ku~~ wskazać przesłać mi do ~~przejrzenia - mo~~ przeczytania?..

Jamp.

Poręba W. 9/VIII 23.

Wielmożny Panie Redaktorze!

Miesiąc upłynął od czasu, jak otrzymałem ostatnią przesyłkę (500. tysięcy mk). Proszę uprzejmie o łaskawe polecenie przesłania mi możliwie ~~zaraz~~ szybko większej sumy (przynajmniej 2 milionów mk.); gdyż jej bardzo potrzebuję. Podług obliczenia mego należy się mi jeszcze za druk części I. (~~po 1.000 tk. od arkusza~~) 3. ~~000~~ miliony marek. Gdybym mógł ~~otrzymać~~ tę otrzymać większą, co byłoby pożądane, obecnie na pół miesiąca nie wystarczy.—

2. (Mam przykre uczucie ~~podróżowania~~ do źródła ... do Trzaskowca, nie wiem za co.

~~Rozumiem~~
Rozumiem trudne położenie pisma, bo i ja jestem w opresji ciężkiej. Wprost nie wiem, jak ~~trwać~~ przetrwać dalej. A o leczeniu się mowy być nie może.

Proszę wybaczyć Doktorze moje to/ uprzy-
krzanie się ~~[illegible]~~ z korespondencją przer-
wane.

I proszę przyjąć wyrazy mego głębokiego
szacunku, ~~z jakim~~ i oddania, z jakim
zawsze ostaję

Wład. Orkan

K.N. Rayski.

10 VIII 23.

160

Kochany!

Dwa razy przeczytałem Rzecz Twoją, prócz tego ustępy niektóre rodzinie i nauczycielom z okolicy, którzy mię odwiedzili. Rzecz doskonale napisana, o obrazach na szkle wyczerpująca. Hipoteza o ich powstaniu przekonuje. Dużo też wykazał wzorów w ustępach porównawczych, a przytoczenie wszelkich wiadomości na jego upadek tworzenie kapitalne. Podana korespondencja z Ministerstwem (tam Skotnicki!) jest smutnym dowodem urzędowego traktowania sztuki i świadectwem ich dojrzałości.

Za podanie o sztuce ludowej, (nie traktowanej przez profesorów) czynów wycinanki tu i tam, podanie o treści zbójnickiej, o opowieści, gdzie to jest dowód tylko pewności sztuki. Tak przez i literatury.

Żal jeno bierze, że przy tekście, dla porównania spodu haftów i obrazów, nie widzi się barwnych odbitek.

Mimochodem zauważam: sztuka zakopiańska, jaka w ostatkach Twoich wskazówek, wydaje mi się być swoistą syntezą trzech wpływów: 1) Lackich od Szczyrzyca (tj. krakowskich, np. w kamizelce-żupanie), 2) ruskich od wschodu (bo tam odkąd gdzieś Ruś dochodzi) i 3) podhalańsko-słowackich od południowego-zachodu. To jest

wrażenie moje, dyletanta. A powinieneś się ograniczyć, szczegółowiej, do uwag o języku. – Otóż nie wiem, co masz swoim stylom [illegible] do zarzucenia. Jest zupełnie [illegible] to wszystko.

Ale – tytuł prac. „Sztuka góralska” [illegible] nie pasuje, o jakiej ziemi tu traktat. Sztuka góralska może być z pod Czarnej Hory, z [illegible] Alp, Norwegii itd. a [illegible] na Podhalu. (Tytuł nie mówi, że traktujesz o sztuce górali na Podhalu) więc powinien być tytuł „Sztuka podhalańska”. – ale.... ponieważ właściwie nie podkreślasz podhalańskości (jako odrębności pewnej), lecz góralskość, więc najwłaściwszym byłby: Rzecz o sztuce górali na Podhalu.

[illegible] /tytuł [illegible]. [illegible] o [illegible] w tych czasach. Ktoś pewnie będzie musiał poczuć, co się zmieni – i [illegible] podobnie, porównawszy np. [illegible] z Michałem lub [illegible] Parol[illegible]... Wszystko to [illegible] [illegible] — — co innego.

Przepraszam, [illegible] Ci [illegible] z [illegible], serdecznie Cię ściskam [illegible]

Twój

[illegible]

Zamp. (olch.) d. 28/VII.

[1923]

161

Wielmożny Panie Redaktorze!

Z początkiem tego miesiąca pisałem, prosząc o przesyłkę. Czy list nie doszedł?

Niniejszem proszę o łaskawe przesłanie mi przekazem pocztowym odwrotnie ~~1.000.000 Marek~~ 1 miljon marek, bym po niedzieli mógł otrzymać, bo pilno potrzebuję; resztę należności (honorar. 2 miljony M.) równocześnie jest już ~~pros~~ proszę złożyć przez P.K.O. (na pocztę Niedźwiedź).

Z wysokim szacunkiem

Wł. Orkan

Do

Zakładu protez.-Koszyk. Bed.-rego

w Krakowie.

Zawiadomiono mię pismem z Exp. Sekcji Opieki w Krakowie z dnia 27/VIII bież. r., iż ~~[illegible]~~ otrzymaną ~~protezy~~ gotowej ocenę i pismo w tej materyi odesłano do Sz. Zakładu.

Uniżenie proszę o przysłanie (możliwie rychło) mi rozobrazy ~~protezy~~ gotowej lub wiadomości (odwrotnie), czy mam osobiście po nią się jawić. Ponieważ to już długo trwa, obawiam się, czy ~~[illegible]~~ okres pomocy się nie skończy.

~~Oc~~ Porąbka [illegible] dnia ~~15~~ 11 września 1923.

Alojzy Łasyk

inwalid. woj.

J z W

Adres: Porąbka [illegible] p. [illegible] pow. limanowski.

Do Pow. Komendy Uzupełnień
w Nowym Targu.

Podpisany, Alojzy Leszyk, inwal. woj. w Porębie Wielkiej (pow. Limanowski), od powrotu ze szpitala woj. tj. od 1/II 923, zmuszony jest z powodu bezwładu nóg używać pomocy ludzkiej, przeczy ze to. przeto w myśl par. 33 rozporządzenia wyk. do Ustawy inwalidzkiej (jako pozbawiony samodzielnego chodzenia) prosi podpisany do przyznania mu za ten czas ubiegły i na dalej dodatku do renty inwal. na pielęgnację.

Poręba Wielka, dnia 13. marca 1923.

Alojzy Leszyk
inwal. woj.

Szanowna

~~Adres~~

Poręba Wielka,
p. Niedźwiedź
pow. Limanowski.

Do

163

Do ~~Św.~~

Rady Szkolnej okręgowej

w Limanowej.

Niżej podpisana, Anna ~~Stróżakowa~~ Kępciakowa, secundo ~~voto~~ v[to] Stróżakowa, właścicielka realności w Porębie Wielkiej, będąc wdową i mając troje nieletnich dzieci: ~~Stanisława lat 6 z pierwszego męża~~ ~~dwoje z pierwszego męża~~, Józefa ~~i Maryę~~ lat 17 i córkę ~~Mar~~ Maryę lat 16 z ~~drugiego~~ pierwszego męża i 6 letniego Stanisława z drugiego męża, nie może sobie dać rady w gospodarstwie (przy ~~gruncie rozrzuconym~~ dwóch kawałkach gruntu, daleko od siebie położonych. Z tej przyczyny zwraca się niniejszem ~~z prośbą~~ do Św. Rady Szkolnej Okręgowej z prośbą o łaskawe ~~z zaniechaniem dalszej~~ zwolnienie ze szkoły w Porębie Wielkiej jej ~~córki~~ (Maryi Kępciakówny) która, ~~ma~~ poczynając 17 y rok, ukończyła ~~już~~ 3 klasy w tejże szkole, ~~i teraz~~ a teraz nie ~~może~~ uczęszcza dalej. ~~[illegible]~~ na naukę dopełniającą. Pomoc ~~[illegible]~~ jej przy robotach gospodarczych w domu jest ~~[illegible]~~ dla podpisanej niezbędną.

Poręba Wielka, dnia 20. kwietnia 1923 r.

Anna Kępciakowa, 1-o voto Stróżakowa.

Szanownej

[Jampolski] 164

[po 25.9.1923]

Wielmożny Panie Redaktorze!

Miałem różne ~~to~~ przeszkody, kłopoty (finansowe i inne) przytem ~~[illegible]~~ zdrowie nie dopisywało tak, że dopiero w czasie ostatnim mogłem się do pracy zabrać. Oporem wszystko idzie. Wszystko tu i u mnie na przesileniu. Jeszcze tak podłych nie było. ~~Ku czemu to idzie?~~ Nadzieje nawet bledną. Ku czemu to zdążamy?

Mimo wszystko, na koniec postaram się zaległości usuwać – by przejść do dalszych spraw, do projektu.

Rękopis z części II-giej „Kuźni" postaram się możliwie rychło wygotować. Nie wcześniej jednak będę mógł oddać, jak po 20-tym. Chciałbym, by w październiku mógł się druk rozpocząć, a do końca roku ukończyć.

Listy i pieniądze ~~[illegible]~~ otrzymałem. Dziękuję. Rozumiem trudności Wasze – (ja nic nie mogę odrzucić) natomiast Was proszę, ~~[illegible]~~ Panie Redaktorze o uwzględnienie mnie (teraz) wobec ~~t~~ opóźnienia ~~wszystko~~ dalszego z części II-giej. Sam sobie ~~[illegible]~~ mogę to wyrzucać. Przy ~~nor~~ normalnych (zdrowych) warunkach tego by nie było.

Do Spółki Wyd. „Kuźnia" [illegible] przystąpię.
~~i udział wymagany złożę, tylko obecnie nie mogę~~
(Proszę o dokładny druk deklaracji i pojaśnienie)

Co do uchwały, to może mógłby być ściągany z honora-
ryjum za [illegible] lepsze Kostów(?)!? (Jnaczej nie wiem, jak to
honoraryjum ~~teraz~~ wobec ~~takiego~~ częstszego spadku waluty ustali-
my?. Możeby przyjąć cenę numeru podług ~~za podstawę~~,/
~~[illegible]~~ za podstawę).

Orłowo
Kr. Ka

6/II.

W. Sempołowski!

Wielmożny Panie Redaktorze!

J. Wypler

165

26/IX 23

Szanowny Panie!

Często czyniłem sobie wyrzuty, że nawet nie podziękowałem ~~by~~ od Pana za ~~P~~ Pskowa przesłanie mi ongiś wydawnictw Wszystk-
Gdy miałem pisać, zawsze widziałem
znane ~~wyd~~ zdarzenia ne [illegible]
i nie wiedziałem, gdzie do Pana mam adresować.

Nie tylko nie zapomniałem ~~zwijać~~ Pana, lecz często o Nim myślałem i przyjemny gość Pana kiedy latem w drodze w Porębie — a w każdym razie chciałbym być w stałym z Nim kontakcie.

Cieszy się, że Pan przetłumaczył Pomór?! Wiem bowiem, że Pan świetnie przekłada. —

Chętnie też bym widzi...

nie na przekład „Pomoru" upoważnienia, jak również i na dalsze utwory moje, gdyby je Pan zechciał tłumaczyć.

Co do honorarjum, to ~~może~~ proszę, może Pan będzie tak dobry porozumieć się w imieniu mojem z Redakcją, ~~wspólnie z niektórą~~ jak również z niektórą — a gdyby do- bre życzenia bezpośrednio ~~się~~ się ze mną porozumieć, niech Pan skieruje list do mnie, podając mój adres. ~~gdyby~~

Proszę też o polecenie przysłać mi nr. pisma, w którym „Pomór" będzie drukowany.

Szano

(Oczekując dalszych wieści) Życzę wszystkiego [illegible] i serdeczne pozdrowienia wraz z uściskiem dłoni. ~~Drugi~~ szczerze

(mój adres)

Wł. Orkan

PS. Byłbym podał Panu mój adres, ~~jeśliby~~ gdyby Pan zechciał [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible], zarazem przesyłam mi parę [illegible] [illegible] p. [illegible].

Do Instytutu Wydawniczego
„Biblioteka Polska"
w Warszawie.

Poręba W. dn. 6.X.28.

Zwracam się niniejszem z uprzejmem zapytaniem i prośbą o raczenie (pod moim podanym adresem) odpowiedzi: czy wyczerpane są już książki moje, wydane ~~[illegible]~~ przez Instytut (Wspomnienia, Drzewiej, Wesele Prometeusza), względnie, ile jeszcze zostaje egzemplarzy. ~~[illegible]~~ A także, jak się przedstawia obecnie rachunek mój w pozycji Instytutu.

Z wysokiem poważaniem

~~Władys~~
Władysław Orkan-Smreczyński.

adr. wyp

Poręba Wielka,
p. Niedźwiedź
(Małopolska).

Do

Sz. Instytutu Literackiego

„Lektor"

ul. ~~Łazienkowska~~ Lwowska.

Poręba 6. IX. 23.

Zapytuję niniejszem uprzejmie, prosząc o rychłą odpowiedź, czy wyczerpany jest mój „Pomór", przed rokiem przez Sz. Instytut wydany, względnie, ile jeszcze ~~pozo-~~ ~~stało~~ zostaje egzemplarzy ~~na składzie~~. A w razie wyczerpania książki, czy Sz. Instytut byłby skłonny powtórzyć ~~nakład~~ jej nakład.

Przy niniejszem nadmieniam też, iż zwracałem się ~~z propozycją~~ do Sz. Instytutu z propozycją wydania moich nowel (Komornicy, Wybór nowel) junctim z wydaniem nowej mej powieści (Kostka Napierski), lecz dotąd nie otrzymałem odpowiedzi.

Z wysokim szacunkiem

Władysław Orkan

Jaropolski. Por. 10/XI 23. 167

~~Wielce Szanowny~~

Wielce Szan. Panie Redaktorze!

Bardzo przepraszam, że tak długo zwlekałem z ~~nadesłaniem poprawionego rękopisu~~. Zacząłem wcześnie przekład, ~~[illegible]~~ i inne które mi przez czas dłuższy przerwały pracę. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Za dni kilka, na wszelki [illegible], przyślę część rękopisu — i już się nie będę odzywał. Proszę jednak o trochę cierpliwości. ~~[illegible]~~ Za dni kilka nadeślę pierwszą część rękopisu — i już się nie będę odzywał ~~[illegible]~~.

Za życzliwą propozycję [illegible] mnie w druku [illegible] serdecznie dziękuję. ~~[illegible]~~ [illegible], że ~~[illegible]~~ ukończenie pracy, [illegible] [illegible] mogłem [illegible], co odpowiadałoby do [illegible] [illegible] z którego powodu nie [illegible] [illegible] się z pojęciami u Was.

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w Polsce. Jeśli [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible].

A co z [illegible]? Łączę [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible].

Księdzu X Stuscowi, ~~plebanowi~~ doradcy
duszy mądremu, przyjacielowi biedoty, i
plebanowi (świetnemu) ~~[illegible] dobremu~~ towa-
rzyszy żal szczery ~~[illegible]~~ wszystkich ~~[illegible]~~
parafian i życzenia ~~serdeczne~~ gorące, by
~~[illegible]~~
na nowej placówce ~~[illegible] „Lachów" [illegible]~~
w zdrowiu dobrem długo go Bóg cho-
wał! ~~Że wśród „Lachów", w wierunku~~
~~lepszych [illegible], Bóg daj, lepszych,~~
~~o Podhalu swojem nie zabaczy, to wie~~
~~każdy, kto go bliżej poznał. My też~~ / Bóg
~~te ziemie (to do siebie, że~~ szkoda
~~w wierunku, Bóg [illegible], naj lepszych)~~
a że o Podhalu swojem nie za-
pomni, wiedzą wszyscy, którzy serce
jego góralskie poznali.

—

Poręba W. 25/XI 25.

168

Wielmożny Panie Redaktorze!

W załączeniu przesyłam ciąg dalszy wspomnień.

i proszę o łaskawe przesłanie mi na pocztę Niedźwiedź, ~~[illegible]~~ jeśli to możliwe, tej kolumny.

Kłaniam się bardzo i pilnie [illegible].

Z wysokim poważaniem

Wł. Orkan

Przy nadchodzącym Święcie życzenia serdeczne zasyłam.

I oczekuję z wielkim [illegible] [illegible] mi sprawiedliwej [illegible].

Wyrazy wysokiego szacunku [illegible]

Wł. Orkan

Jaszczurówka. d. 22/XII 23

Wielmożny Panie Redaktorze!

~~[illegible] (50 mil.) [illegible]~~
50 miljonów [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~, [illegible] wobec [illegible]

Spodziewałem się prawie, że choć w części otrzymam zwrot całości. Niestety dotąd nie nadeszło. Naturalnie 50 miljonów (wobec 6 krotnie prawie zmniejszonej wartości od czasu [illegible]) dzisiaj przy mnie nie wystarczy. Proszę przeto ~~[illegible]~~ o 100 miljonów, i to proszę o natychmiastowe przesłanie – gdyż zaraz po N. Roku muszę z polecenia ~~[illegible]~~ lekarza do Krakowa z powodu ~~[illegible]~~ powtórnego ataku [illegible] przy mojej chorobie.

~~Rozumiem~~ poniekąd trudne wydawnictwa – ale [illegible] nie [illegible]

Jeśli Wielm. Redaktor nie zgodzi się [illegible] 50 miljonów przesłać, to proszę o odwrotne [illegible] dalsze [illegible].

K. Görtz. Orłowo. p. Mały-Kack.. Pomorze

1383

169

Szanowny Panie Görtz!

Jak Pan zapewne pamięta, mie-
szkaliśmy (ja i moja żona) u Pana w lecie ~~w roku 1921~~.
przed dwoma laty, w roku 1921. ~~Wy~~.

Wyjeżdżając z domu Pańskiego we
wrześniu, zostawiliśmy kufer z bie-
lizną, ~~(nieomal [illegible])~~.

~~W roku nast~~ Gdy w roku następnym
1922 nie mogliśmy nad morze przy-
jechać, ~~prosi~~ przesłaliśmy przez nasze-
go znajomego Dra Dickle, który do Orło-
wa jechał, 10.000 M., aby je Panu wrę-
czył, ~~przesyłając~~ ~~o na~~ na odesłanie kufra.

Dotąd nie otrzymaliśmy ~~od [illegible]~~.
ani ~~[illegible]~~ niej ani odpowiedzi. ~~Prosimy~~

Prosimy więc uprzejmie o ~~nap~~
napisanie nam, (pod niżej podanym adresem) ~~czy~~ jeśli nasz ~~wysłał~~ dostarczył
pieniądzy na koszta odsyłki kufra.

Z po wyp. poważaniem

Wł. Orkan.

Adres/: Maryja Moszoro Zakopane
ul. Kasprusie)

(Für ~~Frau~~ Herrn Orkan)

An ~~Hn Whg.~~ Wohlgeboren Herrn

Karl Göttz, Fischer

Ortowo (~~Adte~~) (Adlershorst)

~~Post~~: Mały-Keck (Klein-Keck)

Pomorze.

Wyb.

[1923]

170

Geehrter Herr Göttz!

Wie Sie sich vielleicht gedenken, wohnten wir (~~D~~ ich und meine Frau) in Ihrem Hause im Sommer vor zwei Jahren, das ~~ist~~ im Jahre 1921.

~~Von w~~ Wenn wir im September von Adlershorst abgefahren sind, haben wir unter Ihrer gnädigen Fürsorge unser alten Koffer mit Wäsche u.s.w. geblieben lassen.

Da wir in folgenden 1922 Jahre nicht an Mehr ankommen könnten, haben wir vermittelst ~~D~~ unseres ~~Bekannten Freund~~ Bekannten Advokaten Dr. Diehl, welcher zu jener Zeit nach Adlershorst ~~fahrte~~ (reiste), 10.000

Mark geschickt, dass ~~sie~~ er Ihnen für Koffer-Ansendung ~~zu~~ einhändigen wollte.

Bisher haben ~~wir~~ wir weder Sache noch keine Antwort bekommen.

Also bitten wir höflich: Seien Sie, ~~Herr Sönig~~, so gütig und schreiben uns unverzüglich (~~unter~~ unter unten gegebener Adresse), wie viel Geld haben wir noch ~~zu senden~~ Ihnen an die Kosten der Koffer-absendung zu schicken.

Mit Hochachtung

~~W. Wl.~~ Orkan

Adresse:

Marja Mosz

Zakopane

ul. Kamieniec

(für Herrn Orkan)

[1923] 171

Kochany Zygmuncie!

Zwracam się do Ciebie w następującej materji:

O ile mi wiadomo, wróciła z Prokuratorji w [illegible] do Sądu w Ł. Twoja sprawa przeciw żonie mojej (Bronisławie [illegible]) ~~o [illegible]~~ mieszkaniowa jeszcze z roku 19[illegible]. (Wówczas żona, wyjeżdżając na lato, a bojąc się zajęcia mieszkania przez właścicieli pp. Dadleców, odstąpiła na sezon mieszkanie to z kilku pokoi, kuchni, swoimi meblami i sprzętem za 50 ~~tys.~~ tysięcy marek).

Sprawę tę miał w ~~[illegible]~~ swojej opiece Dr. Dichl. Lecz wyjechał pono teraz na urlop kilkotygodniowy. Obawiam się, że zapadną decyzje, nim ostateczną sprawy tej uchronię — i ~~sprawa~~ nie może być w tym czasie rozpatrywana.

Bądź łaskaw, proszę, Dr.

widzieć się, kto nie sprawił te

u siebie (czy nie Paszkowski?) — ~~Proszę~~

i, jeśliby co zgrzytało, odwróć

~~chwilowy gorszego gestem tego~~ gorszego chwa-

~~wy gorszego~~ (wyjmując ~~[illegible]~~ [illegible] wszelkie były) by [illegible].

Żona niezmiennie [illegible] od Dedle-

ców, nie [illegible], na włóczęgę się

protest ~~[illegible]~~ [illegible], ~~od~~ [illegible] ~~[illegible]~~.

~~Śliwiakom~~ dobrowolnie wstrzemięźl.

bom — teraz zaszył w Mościcach i,

~~[illegible]~~ zamknąwszy na razie z bo-

~~[illegible]~~ dworzców pracowałem [illegible],

przyjechał do Szostaj — — a później

zapewne, gdy warunki się polepszą,

wrócę do pracowni.

~~Żyjemy tu na pustce [illegible]~~

~~Matka trzyma się jakoś przy

robotach. — Ja wykańczam „Kostkę".

Pozy pracy w ogóle — zdrowie, radość

odzyskałem.

Serdecznie Cię ściskam, ~~Kochany~~

Twój

Wł. Orkan

• z chorobą [illegible] w połowie [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible].

P.S. Dowiedz się tam, proszę, jeśli może nie ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] nam? o [illegible] [illegible]

[1923] 172

Mój Drogi!

~~Mam do~~ ~~W~~ ~~Zw~~ Udaję się do Ciebie z wielką i pilną ~~[illegible]~~ prośbą:

Żona stara się o pożyczkę z Ministerstwa Handlu i Przemysłu na rozszerzenie pracowni (kilimów zakopiańskich). Jam mu dał zaopiniowanie.

~~[illegible]~~ Nie mogę teraz do Ministerstwa pojechać. A rzecz pilna. ~~Bądź więc~~ Bądź więc tak dobry zrobić [illegible] wpływy (w Sejmie i w Ministerstwie) i poprowadź ~~[illegible]~~ sprawę, i wyślij wprost na adres żony (adres: Bronisława [illegible], Zakopane, ul. Nowotarska, willa „Osoby")

Jeszcze jedno:

Pożyczka ma być wysoka. ~~[illegible]~~ (do 3 miljonów). Więc nie wiem, czy zaopiniowanie na [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~.

Czyby nie można dojść do

wyciągu oszacowania (przez rze-

czoznawców sądowych) willi mej

~~willi zakopiańskiej~~ w stylu zakop. o 8 ubikacjach,

na gruncie niedawskiego przekroju

koło 10 milionów J.? Czy to

~~można za nim~~ na niewidzia-

nego przeprowadzić? Bo chodzi

o pośpiech. Wszelkie koszta po-

~~kryję~~ z podatku pokryję.

Donieś mi, proszę, co i jak

załatwisz.

Wykonanie (pilne) poruczę, przeto nie

mogę się ruszyć.

[1923 ?] 173

Wielce Szanowny Panie!

– ~~Karty Wolffa~~ List, przesłany przez Księgarnię „Gebethnera i Wolffa" w Warszawie, otrzymałem przed kilku dniami, po powrocie do domu z Zakop. — Zaprawdę jest mi niezmiernie wstyd, że dotąd się z długu nie uiściłem. — Proszę mi wierzyć, że nie zlekceważenie lub chęć [illegible] były tej zwłoki ~~[illegible]~~ lecz drugiej przyczyny. Otóż latem z. r. (po powrocie) z powodu kłopotów różnych zebrać razem nie mogłem. Później na wsi byłem uwięziony (znowu chory) nie ~~mog~~ mogąc ~~zjechać~~ wyjechać do Krakowa, skąd tylko mogłem zadatkować. I głównie to, że ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible].

Tam spodziewam, iż na ~~powrót~~ wystawie będę mógł (Dla otarcia zdrowia) pojechać – i tam osobiście przed Wł. Panem (z zaległości) ~~[illegible]~~ sprawić. ~~[illegible]~~ Ta możność dopiero teraz się może zrealizować. Nim jednak wyjadę, gdy tylko do Krakowa dla ~~spraw~~ związanych z tem (paszportu i innych) sprawą wyjazdu, nie omieszkam długu mego ~~odesłać~~ (po formalności[illegible]) ~~[illegible]~~ odesłać.

Proszę najuprzejmiej o ~~[illegible]~~ wybaczenie i wyrozumienie ~~[illegible]~~ (w tęsknocie) ~~[illegible]~~ drugiej przewłoki. Może Bóg da (niegdyś) czasem innemu ~~[illegible]~~ mi Wielkiemu wynagrodzę.

Wyrazy wysokiego szacunku i szczerej wdzięczności za życzliwość, okazaną mnie w czasie pobytu pod Krzyż. Przy

Maciej Smrecak

[1923?] 174

Szanowny Panie Schiffeldrin!

Jeśli Pan ma pieniądze, to proszę z niniejszym o 50 milionów marek na *Drewno*. Drugi-jutro potrzebuję, idzie ~~[illegible]~~ [pakunek] ~~[illegible]~~ jutro do Warszawy.

Jeśli Pan ~~[illegible]~~ nie reflektuje, to wezmę ~~[illegible]~~ po drodze od Aszera. Lecz wolałbym Panu Drewno dostawić.

Drewno ~~[illegible]~~ [za te pieniądze] jak i za pobrane [illegible] zeszyty dostarczane będą w mej. [illegible] [illegible], gdy tylko do Kóri, gdzie [illegible] [illegible], drogi [illegible].

Z wys. poważaniem

Chybiński.

175

Porębie Wielka
poczta Niedźwiedź

Dn. 14/III 24.

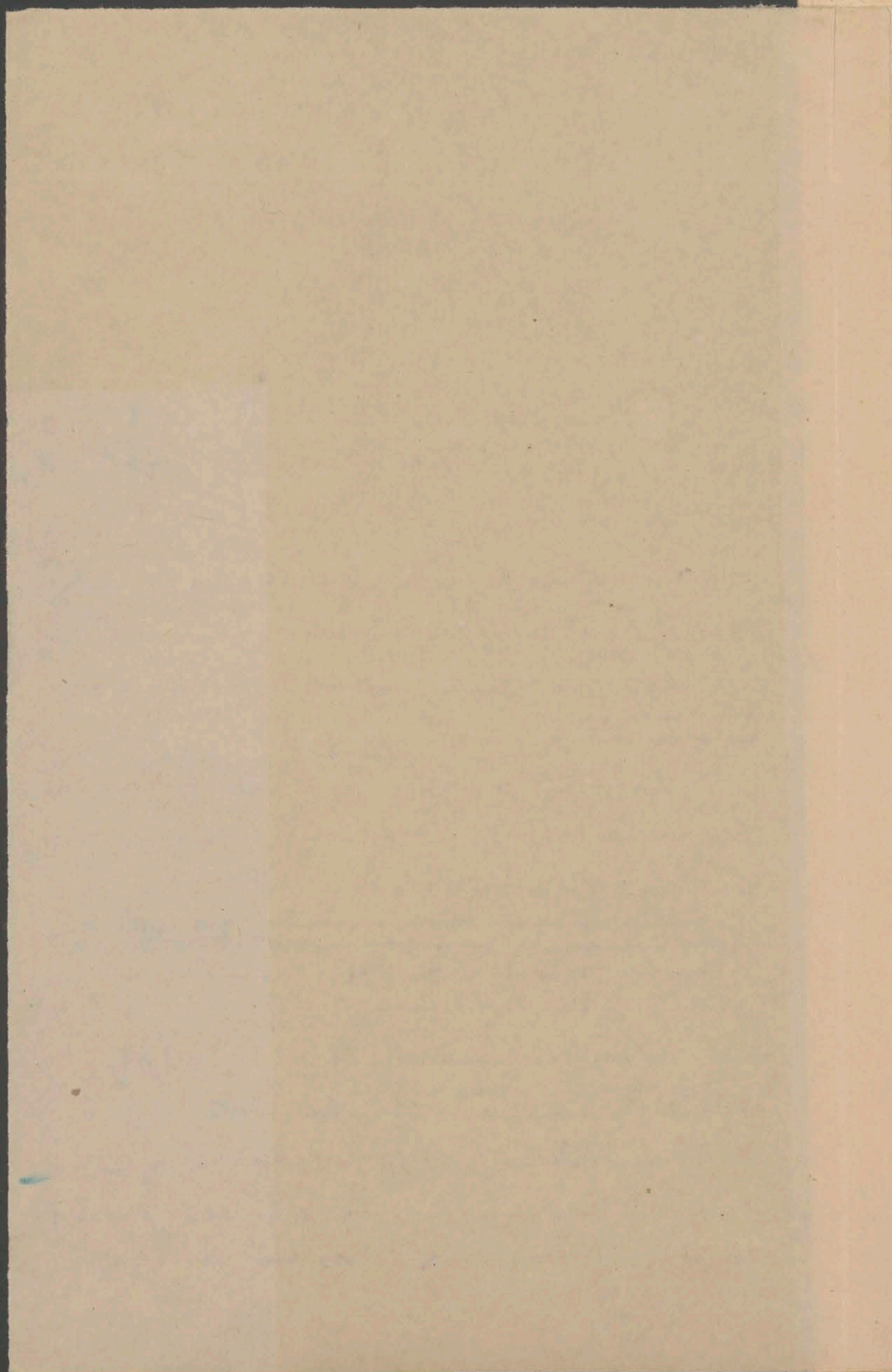
Moi Szanowni, Drodzy!

W załączeniu przesyłam dla „Wierchów" rękopisy, o których już w liście, przedwczoraj pisanym, podałem.

Honorarjum obliczam ryczałtem: 120 miljonów marek – z tem, jednak że pragnąłbym je otrzymać z góry.

Proszę przeto, byście tak Panowie pomóc i zaangażować, gdzie potrzeba, by mi kwotę tę możliwie zaraz na pocztę niedźwiedzką przekazem wysłano.

[illegible] i zespoły [illegible], czy też [illegible] chodzą za [illegible], by się na pocztę [illegible] przekopał.



176

Instytut Wydawniczy
„Biblioteka Polska"
w Warszawie.

[illegible] dn. 22/III.24.

Przesyłam przy niniejszem ~~rękopis~~ rękopis „Kartki Nap." – I proszę uprzejmie Sz. Dyrekcję – po zaaprobowaniu ~~[illegible]~~ skryptu – o łaskawe przesłanie mi ~~zaliczki~~ zaliczki [illegible] ~~(do 2 miesięcy~~ a ~~[illegible]~~ [illegible] do 2 miesięcy [illegible]. (Reszta zaś honorarjum, ~~[illegible] 6 tys. [illegible]~~) (jak przypomniałem, [illegible]) ~~[illegible]~~ od dnia 1/III b.r.).

Powieść jest w 2 częściach, które proponowałbym pomieścić w jednym tomie.

Format życzyłbym sobie większy niż „Wrzosowa" i „~~[illegible]~~" – czcionkę wyraźną (jak np. na „Skalnym Podhalu")

(Egzemplarzy autorskich prosiłbym otrzymać 30, gdyż chciałbym dać do czytelni ludowych ~~(na Podhalu~~).

Ż~~yczyłbym sobie~~ Korekty II sam ~~sam~~ robić. Chciałbym ~~[illegible]~~ sam robić!

2. Żądam wysokiego nakładu.

P.S.

Przy adresie proszę dodawać „Mało-polska" – gdyż list poprzedni do Instytutu, zamiast do Niedźwiedzia, wysłano do Nieświeża.

[Jampolski]

Porąbka W., 6 kwietnia 1924.

Wielmożny Panie Redaktorze!

Uprzejmie teraz proszę, iż do Pana się odnoszę jeszcze w sprawie honorarjum za II część „Kostki", która była za czasu Pańskiego kierownictwa drukowaną i z Panem ~~należytość~~ wysokość honorar. ustaloną.

Rzecz ~~obecnie~~ wygląda (mniejwięcej) tak się przedstawia:

1/ Ustaliliśmy honorarjum wierszowe (na moje żądanie a z milczącem placet WPana) podług ceny nru dziennika.

2/ Część II. powieści wynosiła 3.500 wierszy. Czyli honorarjum (podług obecnej ceny nru: 100 tysięcy) ~~wynosiłoby~~ wyniosłoby — 350 miljonów. — Z tego otrzymałem ~~do kasy~~ od WPana (przed ukończeniem druku) 50 miljonów. (czyli zapłaconych za 500 wierszy). — W liście ostatnim do WPana (z dnia 16/I. 1924) pokwitowałem z wdzięcznością? sumy (~~300 mil.~~) ~~od~~ otrzymanie 50 mil. na adres Spółki Wyd. i a resztę (250 mil.) prosiłem ~~przesłać mi~~ z chwilą ukończenia druku ~~przesłać mi do kasy~~ na pocztę Nadbrzeżną?. W liście tym zaznaczyłem też wyraźnie (co naturalnem było, przy obecnym ~~szybkim~~ ciągłym spadku wartości pieniądza), że „ze wzrostem ceny dziennika i należytość honorar. równomiernie wzrośnie, o ile ~~wzór~~ (ukończenie druku) zaczęło się (?) ~~będzie~~ przez dłuższy odstęp." I wierzę, że WPan milczącą zgodą słusznie to zaznaczenie aprobował.

3. Wyjechałem wówczas z domu, ~~do Krakowa i do~~ teraz ma pewnym momencie? do Krakowa i Zakopanego. W Zakop.,

pewnie spotkałem się z Kolegą z pułku pod Polakiewiczem, który wkrótce ze Lwowa wracał. Powiedział mi o zmianie Redakcyjnej i objęciu Dyktatorstwa finansowego przez ppłk. Wyszyńskiego; radził wprost do niego zwrócić się w odnośnie. Tak też uczyniłem. P. Polakiewicz zaliczył mi 100 milionów (cena dziennika wtedy 150 tysięcy), i uważany do Zakop. przyjazd mi jeszcze 100 milionów. (cena dziennika wtedy 250 tysięcy). Czyli zapłaconych dotąd 1.000 wierszy. — Na parę urywków otrzymałem telegraficznie 200 milionów (cena dziennika wtedy 200 tysięcy). Czyli znów 1.000 wierszy zapłaconych. — Pozostało jeszcze do zapłacenia wierszy 1.000. Czyli (podług ceny dziennika 250 tys.) 250 milionów. (Kw. Gotowość kupna udziału, za obecnie zaległych ~~[illegible]~~ w Krzyżu, po porozumieniu z kol. Polakiewiczem, w liście do ppłk. Wyszyńskiego cofnąłem). Nie przesłałem moje przesłanie do Zakop. przez okazję (posła Jedynaka) tej renty należności p. Wyszyński miał wyrazić w formie pięknej, że bezpodstawne są moje żądania, że sprawiedliwa z łytnością we Lwowie itd. — I po powrocie do Paryża otrzymałem przez P.K.O. tylko 50 milionów — bez słowa o reszcie.

Jak widać z powyższego, należy się mi jeszcze 200 milionów (kr.) — Wpana Redaktora uprzejmie proszę o łaskawe przedstawienie dyktatorom finansowym. Spodziewam się że ta suma winna być wypłacona — i że pretensja moja nie jest (jak mu się wydać podoba) bezpodstawna.

Proszę też o parę słów powiadomienia, czy mogę na to liczyć. Łączę wyrazy wysokiego szacunku M. W.

[do W. Jampolskiego] 178

(w ~~spóźni~~ spóźnionej odpowiedzi na list 24/I)

P.S. Nadmieniam też, uświadamiając Wam, iż żadnych do tego rzeczy opracowania Radiotechnicznych zobowiązań nie ~~mam~~ mam żadnych. Oczywiście wiem i od p. Polakiewicza, jak ~~Pana~~ Panu moje sprawy leżą na sercu. ~~Dzięki temu ubolewam wyraźnie mocno – w stosunku do prasy i na tok sprawy, że Wam nie jest ~~[illegible]~~ wobec niezrozumiałej prasy. Wyraziłem też przypuszczenie, czy prócz ~~spraw~~ finansowych nie wchodzi w grę i obawa (jeżeli nie ustalenie drogi do porozumienia się).~~ Przy tym wyrazić muszę o ubolewaniu – ze względu na „Kurjer" i tok spraw poruszonych – iż Wam nie jest wobec niezrozumiałej prasy.

Instytut Wydawniczy
„Biblioteka Polska"
w Warszawie.

Poręba W. dnia 10 kwietnia 1927 r.

Odnośnie do listu mego z dnia 22/III b.r. – względnie ~~propozycji (wg prośby z dnia [illegible])~~ / korektę w ten sposób: iż, jeśli powieść [illegible] w Bibliotece (~~[illegible]~~) ukazałaby się jeszcze przed feryjami letniemi, to 1 miesiąc zaliczki, [illegible] w którym jednak miesiącu otrzymam, musiałby mi wystarczyć. Do czasu ukazania się książki ~~wystarczy~~. (czyli tj.: do mego otrzymania ~~drugiej~~ 1/3 honorarjum) wystarczy.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wł. Orkan

~~co do~~ wysokości żądanej ~~podanej~~ zaliczki ~~honorarjum~~ stanowiłoby jakiś ~~[illegible]~~ ekwiwalent –
~~korektę tę w ten sposób~~ proponuję (względnie prośby ~~mej~~) korektę w ten sposób:

Sz. Instytut Wydawn.
Biblioteka Pol.
w Warszawie.

Poręba W. dn. 20. lipca ~~czerwca~~ 1924 r.

Listem z dnia 28/VI t.r. zostałem zawiadomiony, iż rękopis ~~Kostki Napierskiego~~ powieści „Kostka Napierski" został oddany do druku. Dotychczas jednak nie otrzymałem korekty. O czem donosząc, proszę o łaskawą odpowiedź na przypomnienie, gdyż rzecz ~~się opóźnienie~~ już opóźnia.
Z wyrazami wysokiego szacunku

Wł. Orkan

Poręba Wielka
Powiat Limanowa
Małopolska.

18/IV.

1180

Instytut Wydawn.
„Bibl. Polska"
w Warszawie

~~Szanowny Dyrektorze~~

Poręba W. dn. 28. kwietnia 927.

W odpowiedzi na list ostatni z dnia 15/IV b.r. donoszę, iż zgadzam się na podanie ~~odpowie~~ ~~w~~ [w tymże książki] co do niektórej mej powieści pt. „Komor." [illegible] „warunki" – Proszę o ~~pa~~ zwrotne przesłanie do podpisu ~~nowej~~ odnośnej umowy. Prócz tego o łaskawe ~~odnow~~ [illegible] wysłanie z chwilą (1 [illegible]/kop.)

Z wyrazami wysokiego szacunku.

Wł. Orkan.

P.S. Proszę o ~~przygotowanie do~~ [z doręczeniem] druku [illegible]. Przy tem zaznaczam, że w przedmowie powiedziano: „co do [illegible] wyrażę i formatu, 9 ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] przesyłając [illegible] [illegible] autora".

181

Dr H. Wilczyński, Zarząd Dóbr Ord. Zamojskiego
Szczebrzeszyn – Zwierzyniec. Dn. 4/V

[1924]

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Nim wyjaśnię Panu, z czym się zwracam, muszę dać wstępne wyjaśnienie, tj. w krótkości ogólnym tonie. Lecz zatem człowieka, ~~o którego o którego interesie~~ ~~którego przy niniejszym chodzi~~ w którego interesie piszę.

Chodzi więc o młodego 32 letniego, (emigranta Sirejewa – Sire„, jewa, gruzina, (z rosyjskiej starej rodziny Sirejewów), z Kaukazu z Kisłowodska, którego ojciec jest jednym akcjonariuszem tego uzdrowiska. Młody ów Sirejew ukończył wyższą szkołę wojskową w Petersburgu, walczył w szeregach Denikina przeciw bolszewikom, a gdy tego rozbito i Gruzję zajęli bolszewicy, uszedł z innymi do Polski. Tu wstąpił do wojska i jako porucznik 14 pułku ułanów brał udział w wojnie przeciw bolszewikom w 20 roku. Po zakończeniu pokoju zwolnił się z wojska – a to na skutek obrażenia pewnej przypadkowej przemiany rodziny, która tego w przyszłości im ... bogaty kraj gruzińskiego charakteru stracić jako zięcia dla córki, a tymczasem zatrudnił go jako dobry posag w fabryce. Gdy posady tej ..., uciekając na lodzie, nie otrzymał,

a [illegible] zorientowawszy się, [illegible] [illegible] majątek, o [illegible] co to chodzi to / poniważ to [illegible] w okolicy [illegible] [illegible] do [illegible] zarządu Dóbr hr. [illegible] / przyjął posadę prakty-kanta w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] hr. Wodzickiego. Pracował w kancelarii zarządu, przy odbiorze drzewa, a od II. roku [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] z [illegible]. Jednak w porówna-niu stosunków rodziny [illegible] [illegible] [illegible] spokojna — pani [illegible] jej [illegible] może [illegible] posady (bez kontraktu) [illegible] [illegible] [illegible] „odrzucić". (Na [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] że [illegible] [illegible] [illegible] się w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], że jak [illegible] [illegible] się co [illegible], [illegible] [illegible].)

Pomarzmy [illegible], jako sympatycznego a [illegible] w obyczajach stosunkach [illegible], chciałbym [illegible] płacą pomocą [illegible] by dostał się w lepsze warunki pra-cowania. [illegible] [illegible] [illegible] Kani-[illegible] i głęboko wykształconej [illegible], [illegible] Dy-rektora. Zatem [illegible] się [illegible]: czyby ów młody [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] płacy dostać. Fachowo on [illegible] [illegible] w [illegible] (póki [illegible]) [illegible] pracował pomocniczo może np. przy [illegible] Kanto-[illegible] lub w kancelarii ([illegible] praktyki [illegible] [illegible]). Po [illegible] może [illegible] i [illegible], choć [illegible].

[illegible]

Instytut Wydawniczy
„Biblioteka Polska"
w Warszawie.

Poręba W. dn. 12/maj. 1924.

Odsyłam ~~nadesłane przez~~ przy niniejszem 2 ~~egzemplarze~~ podpisane egzemplarze umowy i proszę ~~o od~~ uprzejmie o odwrotne przesłanie ~~mi~~ przekazu pocztowego umówionej zaliczki na honorarjum (~~[illegible]~~ miljonów [illegible] Mkp.).

(Ostatnie części pierwszej wysyłki korekty.)

Z wysokim szacunkiem

Wł. Orkan

870
870
90
630 zł.

5. = 570
70
90

Telegram

„Bibliopol"

Warszawa. Nowy Świat 23.

Czekam zaliczki na Kostkę

Orkan.

[illegible]

Poręba W. — 183

[po 24. VI. 1924]

Wielmożny Panie Mecenasie!

Nie odpowiedziałem zaraz na list WPana, alem bardzo poza domem. Niniejszym więc serdecznie dziękuję za tak gorliwe i życzliwe zajęcie się sprawą mojej żony i jej w następstwie tego pomyślnie została załatwioną.

Należytość kancelaryjną (według 15 zł. 35 gr.) równocześnie z listem przekazuję.

We właściwej zachowuję pamięci ~~oddaną nam przysługę~~, oddaną nam łaskawie przysługę,

wyrazy wysokiego poważania i ~~[illegible]~~ prawdziwego szacunku zasyłam

Wł. Orkan-Smreczyński

Szanowny Przyjacielu!

Proszę uprzejmie o odpowiedź, powiadomienie mnie, czy możnaby tam nabyć z pobliskiej [illegible] nasiennej koniczyny. Dla siebie sprowadziłbym, potrzebowałbym tylko 10 litrów, ale gdyby więcej było, tobym się sąsiadom odstąpił (jako koniczyny pewnej). - Również proszę napisać, czyby tam można kupić 2 metry żyta i parę metrów siewnej żytniej. W ~~takim~~ razie pojechałby któś ~~od nas furmanką po furaż~~. Mamy furkę, gdy wozi z [illegible]. Bo i ~~tam obecnie~~ tam bardzo u dostatku chłopi.

Oczekując odpowiedzi, [illegible] łączymy [illegible] [illegible]

M. Dąbrowski, Kraków. 25/VII.

Wielmożny Panie Redaktorze ~~i Pośle~~!

Życzyłem sobie wprawdzie widzieć „Listy" me w ~~[illegible]~~ felietonie „Reformy", ale wskutek rozwiązania ~~tak~~ tejże dowiedziałem się — niech będą (jedl. „Kuriera") ~~[illegible]~~: więcej ludzi będzie je czytać.

„Listy" były mi się zdarzyły tak dużo(?), by przynajmniej jeden List zostawić naprzód (do Nru niedzieli następnej); i przy tem posłać rękopisu na miesiąc z góry. Materiału mam gotowego na 10 miesięcy. Rozkładam go tak, że na miesiące letniego sezonu dam rzeczy ~~[illegible]~~ lżejsze(?) w czytaniu i aktualne(?) przykłady: Konwenans wiosny, — Ligurska(?) w kraju Zułów, — Zakopane ~~[illegible]~~ dawniej a dziś — Witkiewicz, jego patrzenie na chłopa, — O panach prawdziwych a zaprzeczonych(?) — Rebeka a żydzi itd.)

Niniejszym zaś proszę uprzejmie ~~WPana~~ o polecenie Administracji, by mi ~~co miesiąc na 1-ym z góry — przesyłano~~ począwszy od 1-go lipca — przesyłano co miesiąc 200 złotych na 1-go z góry. (Adres ~~[illegible]~~ podpis poniżej). [~~[illegible] tylko [illegible]~~].

Proszę też o polecenie Administracji przesyłania mi „Kuriera" stale, jako współpracownikowi.

Z wyrazami wys. szacunku Wł. Orkan.

Poręba W.

Adres: Poręba wielka,
poczta Niedźwiedź.

P.S. Życzenie moje jest: czyby nie można było użyć dla „[illegible]" [illegible] wyrażeń tych [illegible]; ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ bo są one dla szerszego ogółu niezrozumiałe. Lecz to już Waszego postanowienia rzecz.

J. Wielmożny Pan Pan
Pan Maryan Dąbrowski
Redaktor nacz. „Ill. Kurjera codz."
w Krakowie.

J. Wielmożny Pan

Oczekuję korrekty II razy

Oczekuję Oczekuję korekty

ul. Warszawska. Koszary Króla J. Sobieskiego.

185

Do

Wys. Izby Skarbowej

(Wydział Em. i Rent)

w Krakowie

Dn: 15/VII 24.

Podpisany, Stanisław Kubik, inwalida woj. w Porębie Wielkiej, (Nr ks. inwalid. 33787. 30% niezdolności orzeczeniem Komisji wojsk.-lek. DOK. Kraków z dnia 8/III 24. L. 9086/24 San. Sup.) zawiadamia uniżenie Wys. Izbę Skarbową, iż ostatnią pensję z należności inwal. otrzymał za czas od dn. 31/III 24 i wys. 57.198.000 M.

~~Od tego czasu~~ Odtąd nic nie otrzymuje.

Prosi więc podpisany o łaskawe uwzględnienie w tej sprawie i polecenie wypłacenia mu zaległych ~~należytości~~ inwalid. należytości, jakoteż przesyłania ~~mu~~ dalszych ~~należności~~ miesięcznie pod niżej podany adres.

Poręba W. dn. 8/lipca 1924

Stanisław Kubik

inwal. woj.

Adres:

D. 20/VII. [1924?] 186

Do Wys.

Ministerstwa Przemysłu i Handlu

w Warszawie.

~~Ministerstwu donoszę~~, -

Na Wystawę objazdową wzorów przemysłu polsk. na statku okr. „Lwów" ~~przez~~ wysłałem ~~z pracow.~~ z mej pracowni kaftów w Zakopanem ~~[illegible]~~ za 30 dolarów eksponatów, których odbiór potwierdził Kierownik Wystawy p. Jawec ~~w~~ listem z dnia 18 maja 1923 r.

~~Od tego dotąd nie mam wiadomości~~

Dnia ~~8~~ 11/III 1924 r. otrzymałem ~~z Dyr~~ Ł. ~~z Zarządu Targów w odpowiedzi na moj~~ z ~~Targ.~~ Dyrekcji ~~Zw~~ Targów Wschodnich we Lwowie, w odpowiedzi na moje zapytanie, ~~[illegible]~~ odpis pisma Wys. Ministerstwa Przemysłu i Handlu (z dnia 29/II 1924. № M.Z. 434), zawiadamiającego ~~Zarząd~~ Dyrekcję Targów ~~wsch.~~, iż p. Jawec po porozumieniu się z Poselstwem Polskiem w Rio de Janeiro pozostał ze wszystkimi eksponatami wystawy w Brazylii.

Gdy obecnie słyszę, iż statek „Lwów" po ~~[illegible]~~ pobycie w Brazylii do Gdańska powrócił, a wiadomości ~~do~~ co do mych przedmiotów na wystawie nie mam, proszę ~~uprzejmie Wys. Ministerstwo Handlu Przemysł~~ o łaskawe zawiadomienie mnie (pod niżej pod. adresem), gdzie mam się po odbiór eksponatów, względnie należność za nie zwrócić.

Z wysokim ~~szacunkiem~~

Wł. [illegible]

Kierownictwo Admin.
„Kuryera"

d. 31/VII 24.

Posłał W.
p. [illegible]

Wielmożny Panie Dyrektorze!

na 200 zł

Do dziś nie otrzymałem przekazu (na lekarza), którego wysłanie równocześnie awizował List Sekr. Admin. z dnia 23 bież. mieś.

Bardzo mi zależy na tem, bym mógł umówioną ~~mi~~ kwotę miesięczną ~~honoraryjną należność~~ otrzymywać w O. Krzeszowicach [illegible], tj. jak było umówione: na każdego 1ᵍᵒ tego m. Zatem proszę (teraz) uprzejmie o łaskawe ~~polecenie~~ odnośnego ~~niezwłocznego~~ przekazania ~~przesłania~~ mi 200 zł. ~~przekazem pocz.~~ na miesiąc sierpień! (Razem z konw. za [illegible], [illegible])

Proszę uprzejmie o wyjaśnienie, co jest przyczyną zwłoki, i sprawienie tego, by się to nie powtarzało.

Nru też niedzielnego „Kuryera" (z d. 18ᵍᵒ b.m.) nie dostałem. Czybym naprawdę nie mógł otrzymywać „Kuryera" stale, jak to niegdyś mówiono, ze wszystkiemi dodatkami ~~tak~~ w których rzeczy me pomieszczone.

Uprzejmie ~~[illegible]~~ ~~w [illegible]~~ [illegible] [illegible]

VII.

Porównując „po latach" Zakopane z ~~dawnym stanem~~, ~~[illegible]~~ zestawieniem jego [illegible] drugi raz [illegible] Witkiewicza: [illegible]

„Dziwnie wyjałowiało, prostactwo, zblazowało
„w formach całkiem prawostyku, ludzie [illegible],
„zobaczyłem [illegible] się coraz bardziej

pozostaję
z wysokim szacunkiem
Wł. Orkan

188

J. 4/VIII 27

Moi Drodzy!

Dowiedziawszy się wczoraj wieczór, ~~niespodziewanie~~ z listu, o smutnej stracie Was dotkniętej – całem współczuciem przyjacielskiem jestem z ~~całym~~ Wami. Serdecznie wszyscy Wam tu współczujemy.

Cóż człowiek-drobina może wobec przeznaczenia – –

Ręce całuję Pani, Tadzia ściskam

Wasz

Wład. Orkan

Komitet:

[illegible] 22/VIII. 189

[1924]

Wielmożny Panie Profesorze!

Będąc ~~u [illegible]~~ cały okres [illegible] ~~poza domem~~ w Zakopanem, nie odpowiedziałem. Tam zastałem kartę Jego z dn. 4/7. b.r. przesłaną do [illegible] co niniejszem, przepraszając za spóźnienie, czynię. Adresu K. Tetmajera nie znam. Adres E. Zegadłowicza: Gorzeń górny, p. Wadowice.

Żałuję, że, ~~wróciwszy~~, ustalić odpowiedź w domu na list mój, przesłany w marcu b.r., w którym na zapytanie ~~Spółki~~ Sz. Pana podałem Spółce warunki ~~oferty~~ wydania (odnośnej) ~~wydania~~ propozycyę. (~~Dotąd jednakże nie otrzymałem tej wiadomości nie mam~~). Wobec tego, że jesienny sezon wydawn. ~~nadchodzi~~ ~~[illegible]~~ blisko, i mam skądinąd oferty, zwracam się niniejszym z prośbą o stanowczą odpowiedź, czy Spółka na serio chce ~~pragnie~~ traktować ze mną; a jeśli tak, to proszę o szybkie skonkretyzowanie naszego wydawn. stosunku.

Ze swej strony to niniejszem czynię. Proponuję na początek: a/ Wydanie III powieści „Komornickich", b/ Wybór nowel. Warunki, po zorientowaniu się ~~[illegible]~~ obecnie na rynku książk., podaję następujące: 1/ Nakład każdej z tych książek 4 tys. egzempl. 2/ Honorarjum 10 procent od ceny księgar. sklep. brutto. 3/ Zaliczka zasadniczo przy podpisaniu umowy; reszta później przy ukazaniu się książek i ustaleniu ich ceny księg.

Po otrzymaniu zgody Spółki prześlę egzemplarz „Wyboru" i egzemplarz „Komornickich" wspólnie Spółce prześlę.

„Wybór" mieścić będzie nowele wzięte ze ~~tomu~~ zbiorków trzech (1. Herkules now. 2. „Miłość pasterska" 3. „[illegible]") i może jedno oryg.

[przyp.] Na zapytanie ~~Sz.~~ Pana odpowiem, że ~~po~~ tom poezji pt. „Z martwej roztoki" jest dawno ~~wyczerpany od lat kilku~~ wyczerpany. Mam przygotowany do druku tomik jeden ~~pod~~ tymże tytułem, wybrany z tego zbioru (stron około 120) – i tomik drugi pt. „[illegible]" (~~[illegible]~~ wiersze z lat [illegible], w większej części z nieodrukowanych ~~[illegible]~~ poezji zebrany.) – Książeczki te mogłyby również odejść, ~~na warunkach [illegible]~~ do której Spółce, gdyby ~~[illegible]~~ reflektowała.

Rozumie się, że, nie żądamy [illegible] i będę ~~[illegible]~~ z nimi zadowolony, i z naszymi beletrystami ~~[illegible]~~ do spółki [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible].

Oczekując rychłej ~~[illegible]~~ odpowiedzi, ~~[illegible]~~ względnie uwag do podpisu (co do zaproponowanych [illegible]), pozostaję

z wysokim szacunkiem

Wł. Orkan

Admin. „Kurjera”! d: 27/VIII 24

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Ponieważ pensję, przekazaną mi przez Szan. Administrację dnia 5. sierpnia, otrzymałem dopiero po 15-tym, ~~proszę niniejszem (przekaz na poczcie wskutek jakiejś zwłoki)~~, proszę ~~niniejszem~~ uprzejmie ~~niniejszem~~ o przekazanie mi gaży za wrzesień (~~zaraz~~ zaraz po otrzymaniu niniejszego listu, bym ~~wnet~~ ~~po 1-szym~~ mógł otrzymać; i proszę ~~polecić~~ dodać ~~dopisać~~ na przekazie: „do rąk własnych dokładnie” (~~jak~~ tak ~~powinny podać~~, gdyż „niedbałość” jest taka w Królestwie ~~i Poczta jest tak krótka~~ – i tam zapewne pieniądze przez poczt[illegible] [illegible]).

Następnie, potrzebując obecnie karty wstępu, proszę również – jeśli to jest możliwe – o przekaz z równoczesną pensją i gaży za październik (razem 400 zł). Ja natomiast postaram się ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible]

Redakcji w najbliższym czasie nadesłać
(Listy ze wsi) nie od 2 miesięcy z górą.
~~[illegible]~~ Ufam, że Pańscy, że
~~[illegible]~~ Redaktor niechby mógł mi z miejsca
przesłać tamten. Nie odzywam się dziś
z tem, ~~[illegible]~~ obecnie
~~[illegible]~~ gdyż zapewne jesteś z wyjazdu
[illegible] letnich nie wrócił – i ufam, że
Pan Dyrektor w swoim zarządzie
to ~~[illegible]~~ może załatwić. ~~[illegible]~~

Proszę uprzejmie o łaskawą
~~[illegible]~~ w tej materyi odpowiedź, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
wyrazy szczerego poważania Bez[illegible]

Wł. Orkan.

PS. Proszę też uprzejmie o ~~[illegible]~~ pokwitowanie Administracji
przesłania mi ~~[illegible]~~ następnych numerów
(z mymi listami), Kurjera:
z dnia 28 lipca, z dnia 11, 18
i 25 sierpnia i z dnia 1 września

(dla pewności)

Adres: p. Poręba W.
p. Mszana Dolna
via Chabówka – Mszana Dolna.

Do M. Jempolski. d. 28/VIII.

[1924]

191

Wielmożny Panie Redaktorze!

Ponieważ jestem obecnie w dość ~~trudnych kłopotach~~ ciężkich kłopotach – przyznam szczerze – przenosimy się do Zakopanego – proszę przeto wybaczyć, iż upominam się jeszcze o mój dług. Tę niewielką sumę (100 zł.) może mógłby WPan wprost z Administracji przekazać mi wysłać. Byłbym mocno za ten sukurs w tym czasie zobowiązany. ~~i~~

Zarazem przypominam czytane ustępem artykułu WPana. Czy nie zajrzy Pan kiedy do Zakopanego? ~~Bardzo~~ Bardzo pragnąłbym z WPanem o interesujących nas wszystkich sprawach ~~lud~~ ruchu lud. pomówić. ~~a także~~

Wyrazy wysokiego szacunku i serd. pozdrowienia Pan

Wład. Orkan

[Zachemski]   192

Poręba 29/VIII 49

Kochany!

Polecam Twojej wyrozumiałości panią (p. Berwicka) komendanta [illegible] posterunku P. P. w Międzyrzeczu, i [illegible] córkę. Jest to u tego [illegible] zasłużony [illegible] wachmistrz, od 20 lat pełniący [illegible] obowiązki bezpieczeństwa naszej okolicy.

Pragnie on [illegible] wyjątkowo [illegible] kłopoty komendanta – przenieść dwóch synów i córkę [illegible] z N. [illegible] do N. Targu. Chłopcy poszli do I kl., drugi do 4-tej gimnazjum; córka do seminarjum.

Zapewne zrozumiesz [illegible] chłopcy [illegible] musieli [illegible], bądź łaskaw przedstawić mu wszystko, gdzie i co.

Mamy o ~~przyjeździe~~ porozumienie
ówczesne z Kurskim. ~~Ale~~ Gdyby się dało
było to przy pierwszej wizycie opuścić
chyba od początku — —

Warto stary wkładać, by nas
w tym jego ogłoszeniu zgłosić ~~dopo-~~
~~wiedź~~ co możliwie [illegible]. — —

— · — — — — — —

Spodziewaliśmy się tu ~~wypadku~~
~~Gościa~~ spodziewany jesień nieszczę-
snej nas — po obrzędzie dokumentu.

~~Nasze przyjęcie dopiero także~~

Czas rzeczy i poczekaj — no,
że jutro — pojutrze — ~~w~~ kilka w
którymś dniu ~~w~~ niedzieli ~~spodziewam~~
skończy się ~~na~~ ku Poczcie.

~~Żona odwozi~~ po 6 tym musimy
~~pojechać~~ ~~w~~ sami odwieźć córkę do
Zakop.[anego] Teraz zdrówko bez mego
życzenia powraca — i bardzo nas
cieszymy też tu wkrótce i Tych, którzy
~~tu~~ przyjadą.

R. Richter-Rzyski. d. 30/VII

193

[1924]

Szanowny i ~~Kochany~~ Drogi Panie!

Przesłaną mi Teczkę ~~[illegible]~~ z nekrologami o śp. Konstantym ~~[illegible]~~ Nr 7 Głosu Lubelskiego ~~[illegible]~~ otrzymałem dopiero ze ~~[illegible]~~ ostatniego pobytu swego w Za- ~~[illegible]~~ na Zjeździe Podhala w Zakopanem (mieszkamy z żoną i matką przez rok czasu w Poroninie, ~~[illegible]~~).

O zgonie śp. Konstantego dowiedziałem się bezpośrednio. Nie pisałem do Pana, nie ~~[illegible]~~ wiedząc ~~Jego~~ adresu. — Cóż i ~~[illegible]~~ napiszę — ~~[illegible]~~ wie Pan, jak odczułem tę wielką, osobistą stratę. I wiem, jakim to ciosem ~~[illegible]~~ dla Pana. Serdeczne (bez słów zbytecznych) współczucie posyłam. ~~A duch Jego jest przy nas~~ To może nam być ~~[illegible]~~ w całej pociechą, że Duch Jego jest przy nas. — — — — —

~~Zapewne otrzymał już Pan wiado-
mość, że~~ Zapewne otrzymał już Pan
wiadomość, że zebrani na ~~zjeździe~~ dorocznym
~~[illegible]~~ inteligencji
i szkoły Podhalańskiej uczcili pamięć
ś.p. ~~Konstantego~~ Brata Pańskiego ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ i uchwalili przesłanie wyrazów
żałoby do Pana, jako najbliższego.
~~Zmarłemu. Prócz tego~~ Uchwalono też,
że ~~[illegible]~~ w[illegible] od [illegible]
~~[illegible]~~ [illegible] się wydaniem
Jego ~~[illegible]~~ pracy („Dwa lata
wśród [illegible]"), ~~[illegible]~~ [illegible]
p. Zborowski ~~[illegible]~~
zapewne już do Pana się zwrócił.

Proszę o parę słów przy [illegible]
sposobności, ~~[illegible]~~ przyjedzie[illegible]
z Panem [illegible] – sercem
pozdrowienia i wyrazy wysokiego
szacunku [illegible], [illegible]
[illegible] [illegible] Władysław Orkan

Instytut Wydawniczy
„Bibljoteka Polska"
w Warszawie.

Poręba W. dn. 25.IX.27.

Przed paru dniami odesłałem korektę utworu „Kostki Napierskiego".

Równocześnie z listem ~~niniejszym~~ tym przesyłam egzemplarz ~~powieści~~ „Komorników" i ~~rękopis~~ egzemplarz ~~[illegible]~~ krótszy poezji „Z martwej roztoki".

~~Prosząc~~ Proponuję niniejszem ~~o podjęcie~~ obydwie nakładem drugie ~~[illegible]~~ wydanie trzeciego ~~powieści~~ „Komorników", a drugiego „Z martwej roztoki", w czasie możliwie naj-krótszym.

Czynię to na podstawie ustnego ~~przyrzeczenia~~ onegdaj Sz. Dyrekcji ~~(onegdaj przy wstępnych umowach Szan. Dyrekcji przyrzeczenia, wydania wszystkich książek)~~, iż ~~przy [illegible] nowej mej powieści weźmie na równoczesny [illegible] druk równoczesny Kostki dawne~~? każdą nową mą powieść ~~wyda Instytut równocześnie~~ wznowi też Instytut dwie moje książki dawne; zresztą, gdzie wydaje autor rzeczy nowe, tam naturalnie zwraca się i z wyczerpanemi.

Warunków nie podaję — nie znam normy obecnej. Jedno tylko, że „Bibljoteka" nie na wszystkich autorów, jak inne nakłady, się opiera, ~~więc~~ i sama ~~warunki~~ ustali warunki odpowiednie ~~[illegible]~~ dla ... swoje do umowy.

Proszę natomiast, ~~gdy~~ — po przyjęciu rzeczy tych w zasadzie — o przesłanie mi możliwie

odwrotnie (i to – jeśli można – pakietem poleconym) zbytek

500, ~~których mi teraz potrzeba~~ (jeśli zebrałeś przy zbieraniu

wykopaków).

Do dwóch tygodni prześlę też wykaz drugiego ~~tomu~~,

~~tom~~ zbiorku poezyi ~~pt.~~ „~~Lechostrzycze~~" (w ostrej części

niedrukowanych wprawdzie).

~~Z Kwiecia~~ powieści „Kwiecie", jak i z dramatu „[illegible]"

nad którymi ~~[illegible]~~ pracuję i zdaje pracować będę, przyślę

~~[illegible]~~ po ich ukończeniu do Biblioteki.

2 (Przy sposobności też zapytuję, czy Szan. Instytut nie

reflektowałby na wydanie (~~w [illegible]~~ w książce) powieść Łobów wsi,

które ~~co tydzień~~ od kilku miesięcy co tydzień drukuje

w ~~[illegible]~~ w fejletonie Krak. „Kuryera". ~~Drukować~~

~~się będzie przez rok ostatni~~ i pomieszczę się, będzie przez rok całe-

~~go~~ ~~w formy beletr. [illegible]~~ [illegible]

~~[illegible]~~ [illegible]

~~[illegible]~~ naszego chłopa ~~[illegible]~~. ~~B~~ Materyału będzie, mniemam,

na tomów dwa: (~~Tom I [illegible]~~ ~~Kwiecie [illegible]~~)

(~~Tom II [illegible]~~ ~~[illegible]~~ do Tysz. do [illegible])

2 (~~[illegible]~~ ~~w Kwieciu~~) [illegible] osobne, luksusowe wydanie

(~~[illegible]~~) Dworzy, albumowe, illustrowane z. d[illegible]

, nie jest to tylko moje zdanie, ale (też) malarzy (jak Skoczylas,

Uniecki ~~[illegible]~~ też o tej

Bukowski, i in.), że ~~[illegible]~~

wszelkie illustracyi ~~[illegible]~~

illustracyi, (tylko) [illegible] wzorem czasopisma „Dworzyc"

(w razie zgody, prześlę jej egzemplarz I. z wydania

[illegible] obecnie w Lehotzkim). Wydanie to – drogie, ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ prezentowe, nie przeszkodzi Polsz, mniemam, do sprzedaży

~~wydania [illegible]~~ wznowienia wydania tanego.

~~Odpowiedź~~ Odpowiedź

(, Almanach!

[Biblioteka Polska] 195

Poręba W. 25/IX. 24.

Przed paru dniami odesłałem korektę całości „Kostki Napierskiego."

Równocześnie z listem ~~niniej~~ tym przesyłam egzemplarz plan powieści „Komornicy" jakoteż ~~egzemplarz~~ skrócony egzemplarz poezyi „Z martwej roztoki",

proponując niniejszym podjęcie nakładem Swym wydania trzeciego „Komorników", a drugiego „Z martwej roztoki".

Czynię to na podstawie ustnego onegdaj przyrzeczenia Szan. Dyrekcji, (~~przy [illegible] omówieniu wydawnictw mych dawnych~~) iż równocześnie z każdą nową mą powieścią wypuści też Instytut dwie moje książki dawne; zwłaszcza, gdy wydaje autor rzeczy nowe, tem naturalniej zwraca się i z wyczerpanemi.

Warunków nie podaję - nie znam normy obecnej. Sądzę, że „Biblioteka", nie na wszystkich autorów swych się opierając, sama określi (warunki odpowiednie) do umowy.

Natomiast proszę - po odebraniu i przyjęciu niniejszych w zasadzie - o ~~przesłanie~~ łaskawe (~~niezwłoczne~~) ~~prze~~ przesłanie mi (~~jeżeli to~~ (jeśli można, przekazem pocztowym) 500 złotych zaliczki, ~~której potrzebuję~~.

Do dwóch tygodni prześlę też rękopis drugiego zbiorku poezyi (w całości rzeczy niedrukowanych uprzednio)

(Ad.

Ponieważ Kartkę tę potrzebuję pilno na nowe wydanie — więc jeśli nie wyżej proponowane, to jako poręczę drugą przykładową o pracy Łokaczów w „Kartce", o pracy tygodni tygodni przypomnianą — w każdym razie proszę o szybsze przesłanie nieodbieranego zwrotu (po otrzymaniu niniejszego listu.)

Poręba W. dn. 30/IX. 24.

Wielce Szanowny Panie Ministrze!

Korzystając z łaskawej uprzejmości, W. Szan. Pana Ministra ~~łaskawie wyrażonej~~ zwracam się niniejszym z prośbą o ułatwienie pożyczki, dającej mi możność uruchomienia mej pracowni „Haftów podhalańskich", której pracę przerwać musiałam z powodu kryzysu waluty, jaki dotknął najbardziej drobną wytwórczość, zwłaszcza przemysł artystyczny.

Rok temu wniosłam podanie o pożyczkę ze wszelkimi ~~wymaganymi~~ formalnościami do oddziału przemysłu i handlu w Krak. Województwie, lecz pozostało bez skutku.

Teraz, gdy waluta już się ustaliła i można normalnie pracować, pragnęłabym uruchomić swą pracownię i w przyszłości nawet ją rozszerzyć, dodając dział tkactwa ludowego (samodziały).

W tym celu ~~pragnęłabym otrzymać~~ jednak niezbędną jest mi dostać pożyczkę, na warunkach dogodnych, w wysokości <u>5 – 8 tysięcy</u> złotych. To też proszę W. Szan. Pana Ministra o łaskawą przychylną swą pomoc do wydostania tej sumy.

A ponieważ pragnęłabym już w początku listopada ~~tr.~~ pracownię w ruch puścić, by módz

przygotować ~~rzeczy~~ eksponaty na przyszłą wystawę,
przeto proszę o możliwie rychłe ~~załatwienie~~
załatwienie ~~owej wzmiankowanej~~ rzeczonej pożyczki. O słów parę
łaskawej odpowiedzi pod adresem, ~~poniż~~ niżej
podanym, proszę

pozostając z wysokim szacunkiem

B. S.

<u>Adres</u>: Poręba Wielka,
Poczta Niedźwiedź
(Małopolska).

Do Wys. Poselstwa Polskiego
w Rio de Janeiro.

Poręba W. dnia 30. IX. 24 r.

Na Wystawę objazdową wyrobów przemysłu polsk. na statku szkolnym „Lwów" wysłałam ~~z mej pra~~ były z mej pracowni, kaftany podhalańskie w komplecie ze 30 okazów eksponatów, których odbiór potwierdził kierownik wystawy W.P. Jawec pismem z dnia 18 maja 1923 r.

Gdy statek szk. „Lwów" do Gdańska powrócił, a ja nie ~~otrzymałam~~ miałam żadnej wiadomości co do losu ~~wstawionych~~ ~~przesłanych po~~ moich eksponatów, zwróciłam się w tej materii ~~listem~~ do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, na co otrzymałam odpowiedź, iż P. Jawec pozostał ze wszystkimi eksponatami wystawy w Brazylii, i że adres jego podać może Poselstwo Polskie w Rio de Janeiro. — Co też niniejszem czyniąc proszę uprzejmie Wysokie Poselstwo o ~~łaskawe~~ podanie treści niniejszego listu WP. Jawecowi, ~~czyby łaskawe~~ a czyby łaskawe było podać mi wiadomość co do losu ~~...~~ przesłanych przeze mnie na Wystawę rzeczy — względnie odesłać łaskawie ~~niezwłocznie~~ ze [illegible] — pod adresem poniżej podanym.

Z ~~wyrazami~~ wyrazami wys. szacunku

Bronisława [illegible]

Adres. Poręba W.
p. Wiśniowa
(Małopolska).

d. 30/IX 24.

198

Jaśnie Wielmożny

Panie Ministrze!

Gorąco popieram prośbę żony. Szkoda pracowni, która tyle pięknych rzeczy ~~zrobiła~~ wykonała. A nie mamy ~~monety~~ sumy potrzebnej na jej ratowanie.

Jeśliby potrzeba było podkładu hipotecznego mej realności w Poręb. być dla uzyskania pożyczki, to chętnie podkład ten dam.

Wyrazy ~~wysokiego~~ prawdziwego szacunku i wysokiego poważania Panu

Wł. Orkan-Smreczyński.

7/X.

Szanowny Przyjacielu!

Proszę uprzejmie o użyczenie mi do ~~trzech~~ dwóch tygodni 100 złotych. W tym terminie ~~[illegible]~~ mam dostać wszystkie z księgarni sumy — a potrzebne mi są teraz. Tu u sąsiadów mamy, więc do Was się zwracam. Sądzę, że mi tej przysługi, szczególnej mnie odmówicie, że co [illegible] [illegible] się wywdzięczę. W [illegible] procencie mogę też ~~[illegible]~~ [illegible] dniem na jakiś potrzeb.

Z poważaniem szczerem

[illegible]
fr. Smoczyński

Szan

D. 7/X.27.

199

Wielebny Księże Proboszczu!

Proszę bardzo uprzejmie o łaskawe ~~pożyczenie~~ użyczenie mi na przeciąg dwóch tygodni 200-300 złotych. Do tego czasu bowiem otrzymam dopiero, jak mi awizują, większą od wydawców sumę - a potrzebne mi pilniej na remont domu, wzgl. tego na ~~zimowe mieszk.~~ zimę w Zakopanem.

Za łaskawą tę przysługę mocno będę zobowiązany i postaram się, ~~[illegible]~~ gdy Bóg da, ~~wzajemnie~~ czem innem odsłużyć.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Wł. Orkan

d. 7/X.24

~~Kocha~~

Szanowny Przyjacielu!

Proszę uprzejmie o użyczenie mi ~~na~~ do trzech tygodni 200 złotych. Gdyż w tym terminie otrzymam dopiero wypłatę za [illegible] — a ~~brak mi na razie~~ potrzeba mi na razie Monety, której Ty u [illegible]. Za pożyczkę tę będę wielce zobowiązany. W procencie mogę służyć ochotnie drzewem ~~na~~ z lasu na opał lub nadto [illegible] na inną potrzebę (W Kórniku, prócz świerka, znajdzie się sosna i modrzew).

Z pozdrowieniem serdecznym

fr. [illegible]

D: 8/XII. 24 r. Dąbrowski I Kur. Codz.

Poręba Wielka
poczta Niedźwiedź.

200

Wielce Szanowny Panie Pośle i Redaktorze!

Niezależnie od „Listów ze wsi", przesyłanych stale, złożę po Nowym Roku do fejletonu „Kuryera" powieść nową („Bracia Burtanowie"). —

Zobowiąże mnie wielce Pan Redaktor, że zaliczkę mi dziś już na tę pracę 500 zł. p. [illegible], o które uprzejmie proszę. Potrzebuję bowiem pilnie grosza na wykończenie domu nowego w Zakopanem, który ~~[illegible]~~ na stały zimowy pobyt wynająłem. Jeśli Pan Redaktor zechce ~~[illegible]~~ Pełka- nie mi zaufać i pomóc mi ~~[illegible]~~ zaliczką na pracę jeszcze nie złożoną, przeco prawdziwie będę wdzięczny — to proszę o ~~[illegible]~~ poleceniu przesłania ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ pieniędzy ~~[illegible]~~ najszybszym przekazem pocztowym ~~[illegible]~~, bym rychlej mógł je dostać. —
A ~~[illegible]~~ w każdym razie proszę o ~~[illegible]~~ o słów parę telegraficznej ~~odpowiedzi~~, bym ~~[illegible]~~ ewentualnie gdzieindziej mógł się w czasie zwrócić, [illegible] na [illegible].

Z wyrazami wysokiego ~~[illegible]~~ poważania

Wład. Orkan

Poręba Wielka,
p. Niedźwiedź.

Władysław

Wł

Kuty. 9/X. [1924.]

201

Szanowny Panie!

Wczoraj mój zeszyt. ~~Zaraz~~ Zamiast ~~spodz~~ czekanej floty, otrzymałem z ~~[illegible]~~ listu w którym mi donoszą, że z powodu braku gotówki dopiero koło 20 bież. miesiąca ~~[illegible]~~ przyślą mi należną sumę (~~brak gotówki~~). — Starałem się więc tu na miejscu zkąd wyrwać co monety — ale nawet o kilkadziesiąt złotych (~~[illegible]~~) trudno. Piszę więc do brata swojego, dyrektora, do Krakowa, by imieniem prosił pożyczyć Panu ~~[illegible]~~ na 200-300 zł., a ja mu na 1-go zwrócę. Mam ufność, że to nieodwłocznie spełni.

W każdym razie, proszę robót nie przerywać — i ile możności ciągnąć dalej — czas teraz bardzo dogodny. (Proszę przypomnieć na razie jeden pokój rychtować — gdyż żona wcześniej przyjedzie, by przewietrzyć rzeczy. Z wyrazami poważania

Fr. [illegible]

10/X. 24.

202

Kochany Stasiu!

Piszę do Ciebie w takim interesie:

Jak Ci zapewne wiadomo, prof. Romer cofnął się z odnajęcia mi ~~[illegible]~~ na zimę ~~mieszkania~~ (jeszcze we wrześniu). Dostał [illegible] lokatora na I-sze piętro, który z góry podwoił sumę na zapłatę. — Bronka wynajęła jednak w tymże samym położeniu, ~~[illegible]~~ (jeszcze odpowiedniejszy) nowowybudowany domek Kubina, ~~[illegible]~~ który chętnie oddał na 2 zimy, bo nie ma floty na wykończenie. (Trzeba jeszcze podwójnych okien, podłóg, pieców, ~~[illegible]~~, opalania kuchni itp.) Otrzymał 200 zł. zadatku, dalsze 500 zł. (podług umowy [illegible]) do listopada. — ~~[illegible]~~ Prosił jednak, i Bronka [illegible] mu przyobiecała, wcześniej floty dostać, by roboty ~~[illegible]~~ [illegible] mógł jeszcze przed zimą wykończyć. — Liczyłem na „Bibliotekę" (bo prócz „Kartki," który w tym miesiącu wyjdzie, posłałem im jeszcze do III-go wydania „Komorników" i. [illegible]., żądając 500 zł. ~~[illegible]~~ dorocznej zaliczki). Odpowiedzieli, że w tym miesiącu napewno ~~[illegible]~~ żadnej kwoty mi wysłać, jednak ~~[illegible]~~ w razie nie mogą ~~[illegible]~~ z powodu braku gotówki. — Starałem się tu, by gdzie pożyczyć tymczasem, ale cud gdzie nawet [illegible] niema. — A Kubin ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible], prosi, że roboty prowadzi, bo chce tedy, że mu ~~[illegible]~~ gotów

potrzeba na zapłatę robotnika i materyału.

Do Ciebie się więc zwracamy z prośbą o ~~pośrednictwo~~ w tej sprawie. Bądź tak dobry pożyczyć gdzie 200–300 zł (może Zdzisław [illegible] wszystkich ci da z ~~[illegible]~~ Kasy Koło...) do 1go listopada. Wsio dla Siebie. Naturalnie procent przypadający za [illegible] pokryję (nawet duży). — Zwrócę ci najpewniej do ~~[illegible]~~ 1go. Gwarancja jest wielka. Bo gdyby ~~nawet~~ z „Biblioteki" na czas nie otrzymał, to piszę ci upoważnienie do podjęcia w Administracji [illegible] ~~[illegible]~~ na 1go należnej mi gaży za Listy za mnie!

Mam ufność, że zdołasz załatwić. Pieniądze wyślij wprost przekazem pod adresem:

Jan Kubin, Zakopane, ul. Szkolna 1300, za wodą

~~[illegible]~~ zaraz. [illegible] na odcinku, że przysłane pieniądze [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] domu) Jeśliby też mógł 300 zł. pożyczyć, byłoby dużo lepiej, bo więcej za to mógłbym wykonać: ~~[illegible]~~ [illegible], ~~[illegible]~~ [illegible] a wnet mogę przyjść [illegible]. — ~~[illegible]~~ [illegible] też chciał w ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ listopad się przenieść: by na ten czas mogło być gotowe.

Po [illegible] zapewne, gdy [illegible] [illegible] (bo i za „Kostkę", gdy wyjdzie, należą się [illegible])

XII. Sołtysi, Kmiecie a Żmudź.

~~[illegible]~~ chciałbym też do Krakowa ~~[illegible]~~ [illegible]: zobaczyć [illegible] i [illegible] się na [illegible].

Fr. Fraś.   30 4-   Dn. 4/XI. 54.
-31 5-
-1 6-
-2
-3

203

Wielmożny Panie Aptekarzu!

Kartkę Pa[illegible]ską polec. otrzymałem wczoraj. ~~po powrocie z Krakowa, gdzie~~

Proszę mi wierzyć, że nie zła wola ani zaniedbanie jest przyczyną opóźnienia zapłaty rachunku.

W poprzednim liście podałem, że ~~rozpiszę~~ zapłacić będę mógł rachunek ~~od~~ swój, ~~z pensji~~ na jesieni - gdy otrzymam należność od wydawców.

Tymczasem wydawcy mnie zawodzą. Również nie ze złej woli, lecz z powodu braku gotówki. Taki poważny Instytut wyd. nauk. „Biblioteka Polska" w Warszawie, od którego należało się mi podług umowy 500 30 zł w ~~miesiącu~~ pomiędzy [illegible] październiku, donosi mi, ~~że mnie~~ nie uregulują mi, że ~~pieniędzy~~ gotówki nie mają, lecz że w ciągu

miesięcy (październik) ~~wiek~~ dumnie tę

~~otrzymam~~ mi nadesłać. I teraz otrzy-

muję list z Biblioteki daty 30/X, że „mimo

najszczerszych chęci nie mogą wzno-

wić przekazania mi pieniędzy, jak

w pierwszej połowie ~~...~~ listopada.

Cóż mam czynić – grozić im

sądem a ja ~~...~~ (choć był to w pr-

nie – bo nie kontraktem). Muszę

zaczekać. A jestem zgoła bez floty.

I do Pana zwracam się z prośbą

uprzejmą o łaskawą cierpliwość

do końca tego miesiąca (bo nie

mam pewności, czy do 15-go otrzy-

mam).

Jeżeli Pan nie może zacze-

kać, to trudno – – –

Z wyrazami ~~...~~ poważ.

Wł. Orkan

Instytut Wydawniczy
„Biblioteka Polska"
w Warszawie.

Zakopane dn. 5 listopada 1924 r.

Proszę uprzejmie o odpowiedni nakaz na odnośny dział składów w Bydgoszczy, by przyspieszono wypuszczenie książki (pow. „Kostka Napierski"). Już dziś bowiem z tej zwłoki – ~~[illegible]~~ ze szkodą Wydawnictwa i autora – dla opinii.

Zarazem prosiłbym ~~Teskę~~ równocześnie Teskę wystawić ~~dalszej~~ raty określonej umową zaliczki ~~[illegible]~~ na Kostkę – (równowartość 1. miljarda = 555 zł. Otrzymałem 250 – zostaje 305 zł.)

i honorarjum ~~100 zł. [illegible]~~ (ordeł, ~~[illegible]~~) za fragment, przesłany do Almanachu.

Pieniądze te uprzejmie proszę przekazać ~~mi~~ niezwłocznie – bo ~~w~~ przenoszę się ~~[illegible]~~ do Zakopanego, wobec zapomnienia się [illegible] nie mam [illegible]. Ufam też ~~[illegible]~~ pono, że ~~[illegible]~~ mimo trudności obecnych gotówkowych, instytut ~~tak~~ poważny jak „Biblioteka", kwotę tę drobną ~~autorowi~~ ~~[illegible]~~ dla przenosin swego zechce [illegible] mnie.

Szalo

Zakopane dn. 26/XI 24.

Wielmożny Panie!

W tych dniach przeniosłem się z Poręby

L. Darowski.

Porąbka W. d: 10/XI. 205
~~Porąbka~~

Wielce Szanowny Panie Ministrze!

Odnośnie do sprawy mej pracowni, w listach poprzednich już mówionej, donoszę, iż wynajęłam od 1 listop. lokal w Zakopanem i chciałabym rozpocząć pracę - lecz dotąd nie mam żadnej ~~od~~ wiadomości co do spodziewanej pożyczki. Proszę przeto o parę słów łaskawej (pod niżej podanym adresem) odpowiedzi, czy mogę mieć nadzieję uzyskania przy łask. pomocy W.Sz.Pana choćby ~~części tejże~~ niewielkiej sumy na ~~razie~~ początek i w jak rychłym czasie.

~~Z wyrazami Z wyrazami głębokiego szacunku i Oczekując, Tr. Łaskawej~~

Bardzo przepraszam, iż wiedząc, ~~iż~~ jak W.Sz.Pan ~~zajęty ma~~ zajęty ma obecnie umysł kłopotami państwowymi, osobistą sprawą czas zabieram - lecz ośmielają mnie do tego Jego wczesne słowa.

Zostając w oczekiwaniu, ~~Łaskawej~~, łączę wyrazy wysokiego szacunku

Bronisława Orkanowa-~~Smreczyńska~~.

Wiś

Adr. Porąbka W.
powiat limanowski (Małopolska)

Wielce Szanowny Panie Ministrze!

Już po wysłaniu listu do Szan. Pana w sprawie pożyczki na ~~pracę~~ uruchomienie ~~pracowni~~ mej pracowni, ~~trafił się mi lokal w Zako.~~ trafił się mi lokal w Zakopanem na pracownię dogodny ~~odpowiedni~~; przytem, ponieważ teraz jesienią mogłabym tu najtaniej nabyć tanio surowca trochę (wełny, lnu itp.), który później ~~z~~kupuję na przeróbkę idzie do Bielska – przeto zwracam się niniejszem, czybym nie mogła na razie (na te wstępne wkłady ~~większej~~ choć część ~~podanej sumy~~ podanej sumy pożyczki ~~(2–3 tys. zł)~~ otrzymać – a przy ~~podpisie ostatecznej~~ podwyżce późniejszej ~~pracy~~ złożyłabym na całość podkład hipoteczny realności mego męża w Porębie.

Gdyby to możliwem było – to proszę ~~o łaskawie~~ skierować łaskawie ~~pieniądze~~ uzyskane na ~~punkt~~ adres, niżej podany.

Adres: Poręba Wielka,
poczta Niedźwiedź,
(Małopolska).

1/VI. Jud.

Red. i Admin. „Kuryera"

206

[1924]

Wielmożny Panie!

W tych dniach przeniosłem się z Poręby na zimowy pobyt do Zakopanego.

Proszę więc uprzejmie o łaskę, że przestano mi gaży za Listy ze wsi za grudzień (200 zł.) – przekazem pocztowym, odwrotnie tj. przekazem – pod adresem, niżej podanym.

Proszę też o polecenie prz. ysłania mi ~~numerów~~ niedziel. nych Kuryera, w których były Listy pomieszczone, ~~już~~ których nie otrzymałem, tj.: ~~z dnia~~

z dnia 15/IX ....

Z wyrazy wysokiego szacunku
~~z wyrazami wysokiego~~

Kreślę się, ostaję w oczekiwaniu

itd. . . —

[do 8. XII. 1924] 207

Zakopane dnia ...

W odpowiedzi na pismo z dnia ~~8 grudnia~~ 8/XII 924 r. donoszę, iż w żadnej mierze nie myślę wpływać na tok sprawy separacyjnej. Nie widzę też żadnej ~~powodu, siły~~ przyczyny, iżby rozstrzygnięcie tej sprawy, takie czy owakie, miało wpłynąć na dalsze wychowanie i wykształcenie dzieci. Zresztą „godność i szlachetność" Ojca jest gwarancją tu wystarczającą. ~~Jak już dostatecznie widziano być~~

Postanowienie moje w tej sprawie jest, jak [illegible], dawne ~~zresztą~~ bez żadnej ~~jakiejś~~ kategorii – nieodwołalne.

Co do dalszych pytań ~~w liście~~ w rzeczonem powyżej piśmie, to uważam je za bezprzedmiotowe.

~~Z należnym ojcu mych dzieci szacunkiem~~

Anna [illegible].

M. Dąbrowski

208

Zakopane,
ul. Szkolna. Dom Kuhna

Dn. 19/XII. 24.

Wielce Szanowny Panie Pośle i Redaktorze!

W pierwszym rzędzie proszę o podwyższenie ~~od 1go stycznia~~ honorarjum miesięcznego ~~do 400~~ za Listy ze wsi do 400 złotych. (Co wypada mniej więcej ½ tego co od wsi, które mi wszystko płaci).

[Zakopane ok. 19. XII. 1924.] 209

Do M. Dąbrowskiego (IKC)

Wielce Szanowny Panie Pośle i Redaktorze!

Chodzi mi ~~[illegible]~~ o rzecz otwarcie — z względów finansowych, może i innych w przyszłości — o stałe utrzymanie stosunku mego z Wami.

Przedyskutuję punkt w Warce ~~[illegible]~~ w tych materyach pomówić. Gdyby Wam był w owej chwili w Zakopanem, proszę o uwiadomienie mnie pod moją pod adresem ([illegible] [illegible] [illegible]), abym mógł z Nim się spotkać. Ponieważ to jednak może być zawodne, w każdym wypadku piszę:

1/ W pierwszym rzędzie proszę o podniesienie honoraryum miesięcznego z [illegible] na [illegible] do 400 złotych. (co wypada mniej więcej 1/2 złotego od wiersza, normy zwyczajnej). [illegible]

2/ Nie żądam posyłania artykułów do Ilustracyi. ~~[illegible]~~ (wyjątek z komedyi). Jest to przeróbka redakcyi, którą muszę nie odpowiedzialny może nie odpowiedzialnie

3/ 2 powieści „Bracia – Burtny” przejdą w druku [illegible] Kortały N. Rob.

4/ Mniejszą propozycję wydania „Listów ze wsi” ~~przy „Kurjerze w dodatkach~~, tem prz. „Kurjera”?

5/ Serię „Listów ze wsi” (do których należą ~~mam~~ nie tylko te ~~[illegible]~~ nieprzed. w 1/2 roku), ~~propozycję~~ byłoby przeczytać korespondencje z Zakopanego i podobne (jak np. ostatnio „Święta Dziadów”).

Dziś zażądałem depeszą z Administracji 200 zł. na ~~opłaty~~ na Święta. Natomiast

Wielce Szan. Pana Redaktora proszę o wzięcie pod uwagę przyczyn i trosk, kłopoty moje na ręce w planach – ~~[illegible]~~ o. Ferlina polecenia przesłania mi z konta tych (event. z tych. zaległościami) 1.000 zł. przez N. Rob. niezależnie od gaży za Listy.

Potrafiłbym to – prosto mówiąc – zarobić, a byłoby mi teraz zbawczą pomocą w tym czasie.

Z wyrazami prawdziwego szacunku

Wład. Orkan.

210

By·

Zobowiązałoby mię to na stałe — wspomnieniem,
a [illegible] (wspomnienie [illegible])

Byłoby mi to [illegible] [illegible] [illegible] o tym
czasie — i zobowiązałoby mię to na stałe, [illegible]
wspomnieniem [illegible] [illegible] [illegible] na przy-
[illegible] [illegible] z wszystkiemi [illegible] mojej
[illegible].

Z [illegible]

1/ Proszę 400 zł. odwrotnie na konto gaży. [illegible]
[illegible] ostatnimi

2/ Proszę ~~[illegible]~~ wreszcie odwrotnie pieniądze
i książkę. Zakopane ul. Szkolna

Witkacy

1924 211

Szanowny Panie Prezesie!

Zwracam się do Wsz. – przebaczenie – z następującem:

Żona moja założyła w roku 922 „Pracownię kilimów podhalańskich" (na pokrowce, serwety i sukienki, opartą na oryginalnych wzorach sztuki ludowej). Pracownia ta zyskała uznanie dalej brała udział w miejscowych wystawach przemysłu artyst., jak również na Targach Lwowskich i poznańskich. Eksponaty jej nadto były także ... na okręgowej Wystawie okazały szkol. „Lwów".

Pracownię tę prowadziła żona przez 2 lata, nie zlikwidowała jej, lecz z powodu spadku waluty musiała robotę wstrzymać. Teraz, gdy waluta się względnie ustaliła, pragnęłaby pracownię unowocześnić i rozszerzyć na dział przemysłu ludowego (samodzielny). Na zakup materyału, surowca i warsztatów trzeba jednak gotówki. W tym celu pragnęłaby uzyskać pożyczkę.

Zwracam się więc do Wsz. z prośbą o łaskawe pojaśnienie przez p. Malickiego –:

1) czy żona mogłaby otrzymać znaczniejszą pożyczkę z funduszów przeznaczonych na przemysł ludowy –

2) Jakie są warunki najdogodniejsze takiej pożyczki

3) Czy trzeba zabezpieczenia pożyczki (Poręczyciel, podkładki hipotecznej, gwarancji banku?)

4) Czy ma podanie wnieść i gdzie się zwrócić

5) Jak szybko mogłaby taką pożyczkę ...

W sprawie, o której mówiliśmy w Zakopanem [?], rozmawiałem z szczerymi ~~intel.~~ ~~inteligi~~ intelig. ~~[illegible]~~ Podhalanami. Dwaj sympatycznie przyjmują. O zorganizowaniu zebrania (to w lutym [?] w Krakowie) postaramy się w czasie niedalekim.

Serdeczne wyrazy poważania i uścisk dłoni

B.–

[1924] 212

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Proszę uprzejmie o łaskawe polecenie
przesłania mi [illegible] ~~[illegible]~~
~~[illegible] [illegible]~~ [illegible] [illegible] – jeżeli
możliwe, odwrotnie z [illegible] [illegible]
[illegible]: gdyż nie ~~[illegible]~~ [illegible]
[illegible] [illegible] z 1-szej [illegible]

Z [illegible] o [illegible] [illegible]
że [illegible] Redaktor powrócił już [illegible]
[illegible] – [illegible], [illegible] jest [illegible]. –
gdyż [illegible] z [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible], wysokiej [illegible] i Dobrych Sił [illegible].

Z wyrazami wysokiego szacunku

[illegible]

[1924] 213

Kochany Panie Janie!

Udaję się jeszcze do Pana z gorącą prośbą w takiej sytuacji:

[illegible] p. Hadowskiej [illegible] floty – a nie mam [illegible] [illegible], i on jest bez grosza: [illegible] złoty [illegible] życia. – Niech Pan będzie tak dobry i wyda mu na moje konto 30 klg. mąki żytniej i 15 kg pszennej.

(Niech Pan policzy ~~tak~~, ~~jak~~ ~~[illegible]~~ po cenie takiej, jaka od Pana odpowiada na wieś. W najbliższym czasie, gdy otrzy~~mam~~ ~~[illegible]~~ [illegible] coś floty, których się z wdzięcznością spodziewam, [illegible] Panu z odpowiednią należność.)

[illegible], że mój Pan [illegible] [illegible], [illegible] z góry,

i serdeczny uścisk ręki[illegible]

oddany W. Orkan

[1924?] 214

Kochany Tadziu!

Nie chcę wtrącać się bynajmniej do Twoich spraw administracyjnych, jedynie przez swe sumienie, jako z boku patrzący, zaznaczyć w sprawie p. Sierejewa. — Chodzi tu bowiem w każdym razie o politycznego emigranta, w obec którego — jakkolwiek by się zachował — obowiązkiem jest według ludzkiej etyki nam możliwe postępowanie z okazaniem stosowności. Ten, który też, intelektem kierował swym sercem i umysłem, gdyś mu pracę w tej ofiarował. Ufam też, że znając Twą głęboką znajomość ludzi; że nie dasz się sprowokować niesłusznym donosom Żydów ani niechętnej opinii chłopów, który w każdym obcym widzi szpiega, i dozwolisz młodemu uchodźcowi przetrwać pod swoją opieką ten krótki czas, zaciepłenia

pewnego godzina nie zwyjdzie. / a i zwykły, że powrót jego do domu pana [illegible] krótki odpoczynek o [illegible] do się uskuteczni (co było wszystko możliwe, chociaż [illegible]) podróżowanie.

W sprawach wiadomych nam obu zapewne zawiodę, bo więcej pana po rozkazie [illegible] co osobistego. O niczem jego w innych sprawach mogę być nie mówię. Przypominam z niż na wyłog on jest kiedyś Kotlinę — inne [illegible] ... Byłoby przeto wskazanem, o co też się prosi, być wtedy [illegible] — na ten krótki czas jego pobytu — przyjechać [illegible] (Hauenbacht-[illegible]),

aby w dniu się znalazł [illegible] (tak jakby mógł być [illegible]) [illegible]. Bo w Polsce teraz wszyscy wszystko ucho na [illegible]: jak kto nie w [illegible], [illegible] nasłuchuje! [illegible], jak na poczcie słowo.

22/I 25.

„Bibl. Pol." 215

pr

Szanowni

~~Przypominam~~,

Śmiem przypomnieć, iż rok wkrótce ubiegnie od czasu, gdy złożyłem rękopis powieści (Kostka Napierski) i dotąd książka się nie ukazała.

Tak niebywałe (jakby wyjątkowo tendencyjne) opóźnienie — gdy książka winna była ukazać się na jesieni, a w każdym razie przed I wydaniem — jest dla mnie dziś stratą (choćby ze względu probowanego, iż już nie będzie mogła ~~w tym roku~~ być wzięta ~~tą~~ pod uwagę przy ocenie ~~k prem~~ premii tegorocznej Ministerstwa W. i O.)

Nowe wydanie „Komorników" i ~~pow~~ „Z Martwej rolni"; proponowałem ~~takż~~ wyd. luksusowe „Drzewiej", jak i oryg. „Listów ze wsi" — także (to dotąd) zawieszone zostaje. — A ~~przecież~~ pono autor ma z książek żyć. Wprost pióro wypada z ręki zniechęconej. —

Ufam, iż Szanowna Dyrekcja zechce uczynić wszystko, by przyspieszyć wypuszczenie „Kostki" ~~[illegible]~~ [illegible], biorąc pod uwagę też długie moje ze szkodą czekanie, ~~zechce~~ raczy zaliczyć mi a konto honorar. dalsze 500 złotych, o których ~~[illegible]~~ możliwie odwrotne pokwitowanie (przesyłam ~~na~~ [illegible]) niniejszym proszę.

Z wyrazami wysokiego poważania

Wł. Orkan

Zakopane 22/I 1925.

Drogi Panie Wacławie!

Wiedząc, iż blisko jesteście ~~z p. Kościelskim~~ [z Dyrekcją „Biblioteki Polskiej"], proszę, bądźcie tak łaskawi zainterweniować skutecznie w sprawie mej wydawanej przez „Bibliotekę ~~Pol.~~" powieści [pt. „Kostka Napierski"]. — Oto złożyłem im rękopis jeszcze w kwietniu ~~[illegible]~~ 1924 r., we wrześniu zrobiłem korekty — i dotąd (!) nie mogę doczekać się ukazania się książki. Nie mogę się też doprosić przesłania mi ~~[illegible]~~ [dalszej zaliczki z konta] honorarjum ~~(500 zł.)~~ [15% od ceny [?] ...]. Powieść oddałem na warunkach: ~~500 zł.~~ [zaliczki] przy umowie, ~~tyleż~~ [tyleż] przy ~~ukazaniu się~~ [wydaniu] książki — reszta w kwartalnym obrachunku od roku.

Przepraszam za kłopot — lecz nie mam tam nikogo, kto mógłby osobiście przyspieszenia sprawy dopilnować — a listy, widać, nie czynią wrażenia.

~~Serdecznie ściskam~~

Z góry dziękując za pomoc, serdecznie ściskam [?] Rękę [?]

Wład. Orkan

/ WK [?]

Adres: Zakopane,
ul. Szkolna 1300 (Dom Kubina).

[J. Przydatek]

Kraków, dn. 16/II. 25.

Szanowny Panie Redaktorze!

List z dn. 17/II, adresowany do Zakopanego, otrzymałem. ~~Dziwi mi się~~ Dziwno mi, że warunki moje, ~~podane~~ przesłane listem z dn. 18 grudnia r. ub., ~~zdają~~ wydały się ~~Szanownemu~~ WPanu ~~z~~ za wysokie. Czyżby w Ameryce tak nisko autorów honorowano?

Przyznam się: myślałem WPanu, po tak kategorycznem odrzuceniu mych warunków, nie odpowiadać. Jednak wobec tego, że przyrzekłem informować uchodźców naszych o ważniejszych zdarzeniach w kraju, ponawiam dalej rzeczy te [illegible] [illegible] mogących zainteresować —

Obniżam warunki swe za ~~wymi~~ wymienionym w poprzednim liście 2 (tj. 300 zł.) korespondencje mies. ~~[illegible]~~ do 60 dol. miesięcznie, płatnych z góry na 1-go każdego miesiąca.

Dalej chyba w następstwie pójdź nie mogą (w kraju bowiem zaczynam [illegible]

b) ~~otrzymuję~~ z góry honorar. otrzymuję).
(czy nie mógłbym otrzymać nru ok. ~~odpowiedzi~~)
Oczekuję Szanownej odpowiedzi pod

++ niżej podanym, kreślę się

z poważaniem

Wł. Orkan.

adres:

~~Kraków~~

Wł. Orkan-Smreczyński

Kraków

ul. Smoleńska 23.

---

c) Sądzę, że na warunki te (dalej pójdź chyba w następstwie nie mogą) Szan. Redakcja się zgodzi – i koszt, wydany na korespondencje, zwróci się, mniemam, podwójnie: jeśli listy me z kraju, (jak mam nadzieję, zainteresują) wasz [illegible].

Do Wys.
Ministerstwa Wyznań i Ośw.
(Departament Kultury i Sz.

Niżej podpisana, imieniem męża mego, Władysława Orkana-Smreczyńskiego, ~~prosi~~ który jest ~~w lecznicy~~ chory w lecznicy, - a zarazem tem mniej, [illegible] ~~nie mając [illegible]~~ (jak stwierdzili lekarze [illegible]) ~~[illegible] od którego~~ mego z lecznicy możność jego pracy ~~lit. [illegible] przy literackiej~~ ~~[illegible]~~ twórczej ~~[illegible]~~ przystąpić, nie mając środków na leczenie, zwraca się niniejszym do Wys. Ministerstwa W. i O. o ~~przyznanie na ten cel~~ Łaskawe przyznanie mu zapomogi przez udzielenie ~~[illegible]~~ odpowiedniej ~~zap. subwencji lub miesięcznej stałej~~ doraźnej lub miesięcznej ~~[illegible]~~ subwencji.

Kraków dn. 8 marca 1925.

[illegible]

Szanowny Panie Redaktorze!

Zwracam się ~~[illegible]~~ przez żonę z propozycją, ~~[illegible]~~ czyby Wydawn. nie zechciało wziąć do Biblioteki Dzieł wyb.? ~~[illegible]~~ wyboru moich nowel ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] pt. „Komorniki". Rękopisy odnośne przedstawi żona, ~~[illegible]~~ zabawi kilka dni w Warszawie, ~~[illegible]~~, i porozumie się co do ewentual. podpisania umowy.

Na tytuł wyboru nowel mógłby Wydawn. wziąć tytuł, któryby się nadawał najlepiej ze zbiorku nowel.

Czytam redagowane przez Pana „Życie Świata" — chętnie chciałbym współpracować i wejść z Panem w ścisły kontakt.

Wyrazy wysokiego poważania [illegible]

Wł. Orkan

19/III 25 — 118

Płk. J. Sadlewski,
Pow. Komenda Uzupełnień
w Nowym Targu.

I:

~~Kraków~~ V,
Smoleńska 23

JWielmożny Panie Pułkowniku!

W dniach tych wpłynęła tam (zapewne) do P.K.U. ~~zapo~~ lub wpłynie ~~podanie~~ prośba p. Jana Kru-pińskiego z Mszany Dolnej (pow. limanowski) o ~~przedłużenie~~ dalsze ~~przedłużenie~~ odroczenie mu do roku ~~wyższego na pod~~ służby wojsk. ~~jak~~ ~~następnego~~ ~~na podst. reklamacji~~ / jako jedynemu żywicielowi rodziny.

Znając ~~na miejscu z bli~~ stosunki jego rodziny z bliska, mogę z całą odpowiedzialnością stwierdzić, iż warunki, z racji których uzyskał był odroczenie, jeszcze się pogorszyły ~~: matka operowana, brat księdzem~~ — nie mówiąc nic innego, i oprócz matki operowanej, brata księdza w Krakowie studiującego ~~medycynę~~ i siostry ~~wdowy~~ z dziećmi niedawno owdowiałej. — Przeto o przychylne załatwienie prośby jego upraszam JWPana Pułkownika pokornie.

Z wyrazami wysokiego szacunku i czci

Wł. Orkan-Smreczyński
Kap. rez.

~~JWielmożny~~

Dn. 9/III 25.

Kraków
ul. Smoleńska, 23.
(II p.)

219

Kochany Panie Józefie!

Przepraszam, że tak długo z odpowiedzią zwlekam — wiem — ale rodzina musiała (przenosić się z Zakop.) a musiałem przy przenosinach, jak wyjechałem, zachorowałem do ~~[illegible]~~ leżałem w Krak. na kuracji.

Co do sprawy (o którą zapytujecie), to tyle mogę Wam donieść: wiem, że na miejsce Łowczego ogłoszono konkurs — lecz wiem też o paru dość poważnych kandydatach, między nimi na miejscu stosunki (jak np. p. Krzysik, b. leśniczy który już od kilku lat ... w dobrach Zamoyskiego). Kto wie, czy poza konkursem już z miejsca ktoś inny (nie wiedząc w porozumieniu. ~~[illegible]~~ Gibbons ... dla tych lasów forma to, zdaje mi się, jest powód Bednarczyk, ~~[illegible]~~ a nadto lasy te ~~[illegible]~~ do inspektoratu w N. Targu.

Czy Wam radzić starać się — nie wiem — nie znam bowiem szczegółów rzeczy. Gdybyście jednak podanie wnosili, to proszę mnie zawiadomić, a poproszę u Bednarczyka. (Choć, jak nadmieniłem, zawodne to, bo oni musieli już z kimś sprawy ubić. Konkurs zaś ogłoszenie, to najczęściej pro forma.) Jakże się Wam tam zimowało? Srogi, u dobre, bo lekka zima.

Proszę o słowo ..., serdecznie ściskam dłoń i pozdrowienie ~~[illegible]~~ serd. dla Domu.

~~[illegible]~~ oddany
Fr. Smreczyński

Kraków,
ul. Smoleńska 23.

Dn. 10/III 25.

Przewielebny Księże Proboszczu!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o łaskawe wynajęcie mi ~~na rok bieżący~~ jeszcze na rok bieżący „Limarzy" (ewent. ~~do~~ pod owies, a częścią na paszę).— Proszę przytem o wybaczenie i wyrozumiałość, iż dotąd czynszu za rok ~~[illegible]~~ ubiegły nie wpłaciłem. Temu: liczne niestety, jesienny brak gotówki, a później przeszkody różne, jak ostatnio choroba, spowodowały tę zwłokę. Po powrocie do domu ~~[illegible]~~ należność pokryję, ~~może razem z czynszem na rok nadchodzący~~ może już razem z czynszem ~~za lato~~ z góry za lato nadchodzące.

Pole to bowiem mi jest potrzebne i pragnąłbym je na dłuższy czas, ~~by mógł je uprawiać~~ by mógł je uprawiać, ~~zrobić~~ z Wielebnym Księdzem Dobrodziejem zawrzeć umowę. — Będę też staraniem moim, ~~by~~ do żadnych szkód w podrastających smreczkach nie dopuścić.

Wyrazy ~~wysokiego~~ głębokiego ~~szacunku~~ czci i serdeczne pozdrowienie [illegible],

oddany

Wł. Orkan Smreczyński.

Tomaszkiewicz 220

Dn. 28/III. [1925] Batowice (pod Krakowem)

Kochany Kolego!

Byłem wczoraj w Krakowie, lecz nie mogłem się z Wami zobaczyć. Piszę przeto w sprawie następującej:

Postarano się dla mnie w Ministerstwie W. i O. (Departament sztuki) o subwencję na kurację i wyjazd rekonwalescencyjny. Żeromski mówił mi zdanie (który wróciłem ~~[illegible]~~ teraz z Warszawy), że mam jest załatwiona. – Chodzi jeno o formalność pewną: mianowicie podanie z pieczęcią organizacji. Z pewnych względów radzą Związek Legionistów a nie Związek Literatów. – pos. ~~Jan~~ Jedynak ~~[illegible] w sprawie tej z Depart.~~ pośredniczy w sprawie tej w Ministerstwie (Dostałem jego list do mnie). Należę do Związku Leg. w Zakopanem – konsekwentnie do tamtego okręgu.

Proszę więc, bądźcie Kolego tak dobry, wygotować podanie (podobny załączony koncept), podpisać się, przybić pieczęć i odesłać to podanie ~~[illegible]~~ możliwie najszybciej pod adresem: Poseł Jan Jedynak, Warszawa, Sejm ~~[illegible]~~. A on ten w Ministerstwie wręczy. Z góry dziękuję, pozwolę sobie [illegible] odesłać Co ~~[illegible]~~ zwrot [illegible] jednak
[illegible] pod adresem [illegible] podanie.

Kochany Bolku!

Byłem wczoraj w Krakowie, lecz bawiłem krótko, i nie mogłem ani Ciebie, ani ~~Tom~~ kol. Tomaszkiewicza, ~~zob~~ choć Go szukałem, zobaczyć.

Przybyszewski.

Batowice (~~pod Krakowem~~)
Dnia 28/II 25

Kochany Stachu!

Mówiła mi żona po powrocie z Warszawy, że była u Ciebie (jak Cię prosiłem o to) i mówiła z Tobą o lecznicy pod Krakowem, w której ja przechodzę kuracyę. Otóż w dalszym ciągu bardzo gorąco namawiam Cię na ~~przeprow~~ przyjazd tu i przeprowadzenie dłuższej kuracyi, bo są tu warunki lecznicze, ~~których~~ jakich nigdzie indziej nie znajdziesz. Więc:

1º ~~Naprzód~~ Położenie: mila od Krakowa, ~~wśród~~ w dworze na wsi, w otoczy sadów, chałup wieśniaczych i pól. Spokój i cisza (53 ha sadu, zabudowania, budynki byłe, przystań)

2º ~~Kierownic~~ Lekarska codzienna opieka: przemiłego ~~Dr~~ docenta Dra Zalińskiego, który jest dyrektorem lecznicy, i asystenta jego i dwóch sióstr-pielęgniarek. – Zabiegi najnowsze, stosowane. – ~~Pokój osobny wygodny~~ Odżywianie bardzo dobre podług życzenia pacjenta i wskazań lekarza (u siebie w pokoju lub z panem doktorem). Pokój osobny, możność (przy) spacerów itd. –)

(Osób jest w lecznicy (teraz ~~kotł~~) 20, których się prawie nie widuje.

Ja tu jestem blisko 2 miesiące i ~~przedłużam~~ czuję jak bym się odrodził: ~~Pobyt~~ Zostanę jeszcze (w lecznicy) ze 2 miesiące.

/.

~~Pani~~ Piszę Ci o tem i ~~przyjmuję~~ [stanę] dlatego,
że zgłoszeń zupełnie dużo – jest tylko pewnie
parę miejsc.

Chodzi więc o decyzję spieszną. Nie
wątpię, ~~że~~ że Pani Twoja uczyni wszystko mo-
żliwe dla ratowania Twego zdrowia, i że wszystko
uczyni, byś tu jak najprędzej mógł przyjechać.

~~Dla Zakopanem prospekt leczniczy. Warunki~~
Jeżeli lekarz poparcia prosty lek. ty
zwróć się o danie do prof. Orzechowskiego plac Napol. w Warszawie;
lub Dra Nelkena (Marszałkowska 35)
którzy tu jeżdżą.

v Biuletyn Konsultacyjny w Leczniczej 22 str. od osoby
~~Załączam prospekt leczniczy. Warunki~~
~~Dla~~ Jednakże Warunki dla Ciebie – (po rozmowie mej
z ~~lekarzem~~ Dyr. Dra Zakrzewskim) – podaję obecnie:
~~o : %~~ tzn. 14 zł dziennie ~~miesięcznie~~ i koszta
leków, a mianowicie od ~~koszt~~ co nie wynosi 500 zł. miesięcznie
Tj kwota na leczenie, wraz przy stosunkowo
wydostaniem.

Więc odezwij się z Panią Tws i przyślij-
Depeszę (~~na~~ adres telegr. Kraków „Nerwy"),
którego ~~d~~ pociągu przyjedziesz, a konie
z Bystrego nie stoją będą.

Możesz też ~~z Drem~~ ~~tu~~ z Drem Zakrzewskim
porozumieć się ~~tel~~ (zawsze godz. 10 rano
a 3 popołudniu). Nr telefonu 10:30.

Adres na listy: Dr Rogalski – Bystrowa 3.
(Stacja ~~klimatyczna~~ w Batowicach)
(sanatorjum)

[Łam]

222

Kraków 28/III 25
ul. pr. Smoleńska 23.

Wielmożny Panie Redaktorze!

Żona moja zostawiła u W. Pana, prócz sprzedanego rękopisu powieści („Komornicy”), także ~~zbiór nowel~~ wybór nowel, które W. Pan przyjmie pod wydrukowanie „Komorników” później dla Biblioteki [illegible]. — Otóż ponieważ wybór ten znacznie przekracza ilością stron zwykłą normę objętości wydawanych przez Bibliotekę tomików, proszę uprzejmie o wyłączenie ostatniej co w zbiorze tym noweli pt. Jak Jędrek Skubica po [illegible] jeździł i przysłanie mi Jej pocztą, pod adresem: Wł. Orkan-Smreczyński, Kraków, ul. Smoleńska 25. I to możliwie ~~[illegible]~~ odwrotnie, gdyż Jej potrzebuję.

~~Po tym adresem proszę~~ Proszę też o ~~[illegible]~~ [illegible] przesłanie mi pod tymże adresem miesięcznika tego całego zeszytu, do którego postaram się w najbliższym czasie przesłać ~~[illegible]~~ podług życzenia W. Pana jakąś swą pracę.

Z wyrazami wysokiego poważania

Wład. Orkan

Gustaw Wolff

Kraków 28/III 25.
Smoleńsk 23.

Wielmożny Panie!

Pragnąłbym do ~~rękopisu~~, Listów ze wsi, które złożyła moja żona (i umowę o wydanie tychże z WPanem zawarła), dołączyć jeszcze cztery feljetony, by zbiorek obejmował (jak i następny) 33 listy. Feljetony muszę potem sam włożyć w środek, podług ich tematu. A także przejrzeć jeszcze rękopis i poprawić błędy. (Nie miałem czasu być na to – gdy żona przyjeżdżała do Krakowa)

Proszę przeto uprzejmie o łaskawe przesłanie mi w tym celu ~~poleconym~~ całości rękopisu – po odwrotnie – w liście poleconym, pod adresem: Wł. Orkan, Kraków, Smoleńsk 23. z listami prof. Smereczyńskiego.

Rękopis listów uzupełniony i poprawiony natychmiast odeślę, by druk ich mógł się bez zwłoki rozpocząć.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Władysław Orkan.

P.S. Wiem, że WPan wydaje dalej Bibliotekę uniwersytetów ludowych. Czy przyjąłby WPan do tejże którąś z moich nowel, które/któreby się odpowiednio dla celu wydawnictwa dobrać

Żeromski. Zarząd

Do Szan. Zarządu

Klubu Polskiego (filii

Klubu P.E.N.)

w

Warszawie

Kraków. dn: 15/VI. 25.

Niniejszem zgłaszam przystąpienie swoje do Klubu (lit. ~~[illegible]~~), proszę o przesłanie mi od Teraz ~~[illegible]~~ informacji z wykazem ~~[illegible]~~ co do wysokości wstępu i wkładki członkowskiej pod ~~adresem~~: ~~Poręba~~ niżej podanym adresem.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Władysław Orkan-Smreczyński

adres: Poręba W.

. . .

1.

przecinając korzenie....

Jeszcze pierwsze pokolenie, ~~wyrosłe~~ ~~wśród~~ inteligentów z ludu, mając w pamięci ~~lata pasterskie~~ przeżycia chłopskie na wsi, czy to przy pasaniu czy innych.... wzruszeniem i sentymentem tym miejscom i.. wracało. Lecz dzieci ich, (z miasteczki) co najczęściej wsi ~~wcale~~ przez wakacji, wcale, już nie mają.... osobistego tego! Dla pojęcia!.. już się o tel.. zubożone ... , już się w stosunku do... wsi... mierzy..

Tatrzyzna... ma...

Jak na wszystkich, udziela się te materyalizmu powojennego. Trzeba mocy odporu mocnego...

Poniewczasie się obejrzą. Ktoś wskazuje, że inteligencya chłopska...

~~ideowość~~!...

— chęć nawrotu do wsi

nawiązania z nią..

— Przykład: Zjazdy „Podhalan" podróży...

— Skupianie się młodzieży ziemiańskiej „ogniska"

— .. Ruch regionalny..

V

2/

224

Do Szan. Zarządu
„Związku zawod. literatów
w Warszawie.
Bracka 5.

Kraków. Dn. 15. VI. 25.

Niniejszem proszę uprzejmie o łaskawe przesłanie mi zal. wykazu zaległości moich jako członka Związku pod adresem, niżej podanym; sumę zaległą postaram się odwrotnie uregulować.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wł. Orkan-Smreczyński

Adres stały: Poręba Wielka
poczta Niedźwiedź
Małopolska.

Do Instytutu Wydawniczego
„Biblioteka Pol."
w Warszawie.

~~[illegible]~~

Kraków, dn. 16.VI.25.

~~[illegible]~~ Niniejszem przypominam uprzejmie, iż od ukazania się mej powieści „Kostka Napierski" upływa: ~~[illegible]~~ 4 miesiące; proszę zatem o obliczenie konta i przekazanie mi należnej sumy (honorar.) pod adresem, niżej podanym.

Z wyrazami wysokiego poważania

Wł. Orkan-Smreczyński

Adres ścisły:

Poręba Wielka
powiat Limanowa
(Małopolska)

Schneider. [po 27. VI. 1925] 225

Szanowny i Kochany Panie!

Serdecznie dziękuję Wam i Panu Kolbkinowi za życzenia, przesłane mi z okazji [illegible]. Nie odzywałem się dotąd, bo wiele różnych kłopotów mię absorbowało. Zaraz po przyjeździe do Paryża, zachorowała żona — do dziś jeszcze nie może przyjść do siebie; prócz tego różne drobno-gospodarskie konieczności — przy nieustannych deszczach. Dopiero też od paru dni pogoda się utrwaliła — już zaczyna się wypocząć. Zaczynają się też turyści zawadzać o nas.

Jakoż tam w Katowicach — jacy nowi pacjenci — czy Kunken się odbywa po staremu — długo przez nowy dziennik zabawić? Często Was tam myślą odwiedzam.

Proszę napisać o tym przy sposobności — serdeczne ukłony — i Panu Kolbkinowi proszę ode mnie oddać — a pozdrowienia [illegible] Hotelowi. Z

[1925] [illegible]

Kochana Walerio!

Po [illegible] tobie dziś dostaliśmy. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible], będzie tak dobra [illegible] (z ~~[illegible]~~ kwoty ~~[illegible]~~ [illegible] 180 zł [illegible]) ~~180 zł~~ ~~[illegible]~~ ~~tutaj~~ odwrotnie. Wydawnictwa literackie [illegible] gorzej, [illegible] ~~[illegible]~~ 4). Obie [illegible] 50 zł. [illegible], [illegible] do Zakopanego — i ~~[illegible]~~ ostatecznie bez niczego. Do tego choroś Broni ~~[illegible]~~ [illegible] wszystkie [illegible].

Babcia z Zosią przyjechały na [illegible] od. Bronka ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] się, ale [illegible] bardzo. (Dziwna [illegible], by się [illegible] odpowiedzi [illegible]). Zupełnie [illegible] o [illegible] i o [illegible] ~~[illegible]~~. — ~~[illegible]~~ [illegible] zostanie [illegible] — Zakopane lato.

(Nabiorę Stasia (150 zł) [illegible] z [illegible] dy, które Bibliot. [illegible]: Sądy, że po mojemu [illegible] ~~[illegible]~~ nadesłał: ~~[illegible]~~ 20 zł [illegible], ~~[illegible]~~ 20 ~~[illegible]~~, jest podobno).

Miodowa 4. 6/7.

[Gojawiczyński] 226

Szanowny ~~Drogi~~ Kochany Panie!

Termin po raz drugi przypomnieć wyznaczone na dzień [illegible] 100 zł. Uprzejmie wielce Pana proszę, przekazując mi nie-zwłocznie na adres powyższy tę kwotę. Jestem bowiem dosłownie bez grosza. Nie przypuszczam, by mi Pan mógł [illegible]

Łączę wyrazy wys. poważania

Wł. Orkan.

adres: Poręba Wielka
Poczta Niedźwiedź
Małopolska.

8/7.25

Szanowny Panie!

Przepraszam, że dotąd nic nie posłałem, gdyż pomimo mej jesz-nimo usiłowania – nie dostałem. Gdy otrzymam, prześlę Panu zaraz jakąś kartkę. Przepraszam, że dotąd nic nie zestawiłem, lecz jeszcze ~~rachunku nie dostałem~~ mimo pomimo usiłowania – nie dostałem, ani też rachunku ~~z powodu~~ nie sprowadziłem. A to z powodu ~~stąd~~ choroby żony i innych ~~przeszkód~~ niespodziewanych. Będę w tej sprawie, ~~gdy tylko nie pomogę~~ ze Panem u Naczelnika sądu – to zobaczę z Panem dn. 20. bucy.

~~bo do weksli~~ Z wekslami nie chcę zarabiać – wolę gotówkę ~~ratami~~ w miarę wpływu, pokryć.

Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego wysokiego poważania

K. Smoczyński

Dn. 6/VII.25.

Poręba W. 227
Pocz. Niedźw.
Małopolska.

Gustaw Wolff

Wielmożny Panie!

Awizowany został listem Sz. WPana z dn. 22/VI zł. 400, iż miały być wysłane z końcem czerwca jako dalsza rata pod ostatecznym obrachunkiem. ~~Niestety~~ (Tymczasem) ~~jeszcze~~ (dotąd) mi nie doszły. Proszę b. uprzejmie o łaskawe zarządzenie ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ (przekazem niezwłocznie) przesłania pod adresem, ~~[illegible]~~ (niżej) podanym. (Potrzebuję bowiem pilnie na dopłatę kuracji w lecznicy.)

Można jednak zakomunikować Szan. Firmie że ~~[illegible]~~ solidne załatwienie się ~~względem mnie w tym razie wydaje~~ ~~mi się moje tylko życzenie~~

Tom II-gi „Listów" już przygotowuję do prasy. A mam też nadzieję, że prace (mniejsze), które (teraz) robię i w ~~planie~~ (planie) ~~[illegible]~~ (bliższym) ~~[illegible]~~ będą mogły się zmieścić w stosunku mym ~~do~~ (z) ~~[illegible]~~ z Szan. Firmą.

Wyrazy wysokiego szacunku, z jakim łączę, zasyłam

Władysław Orkan

21/VII.

Do Szanownej Administracji
Lecznicy w Batowicach.

Pozgb. W. Dnia, 20. VII. 25 r.

W odpowiedzi na pismo Szan. Administracji z dnia 13/VII. b. r. donoszę, iż dotąd nie mogę – mimo wielokrotnych urgowań – doczekać się przesyłki należnych mi z firm wydawniczych warszawskich pieniędzy. Zawód, jaki mi przez tę zwłokę sprawiono, jest też jedynie powodem, iż dotąd nie odesłałem należnej kwoty Lecznicy.

Proszę uprzejmie o łaskawe wyrozumienie tych trudnych obecnie warunków; pierwszą moją myślą będzie, gdy tylko wspomniane pieniądze otrzymam, zaległość uregulować. – (także nie mogę mieć nic przeciwko temu, jeżeli Szan. Administracja liczyć będzie procenty zwłoki.) Z wys. poważaniem

6/7.

[illegible] 10.

228

Szanowna Redakcyo!

700 zł. należności (reszta jako reszty honorar. za „Komorników"), która ~~[illegible]~~ [illegible], miała być wypłacona od 1-szego czerwca, dotąd nie otrzymałem. —

Po opuszczeniu kliniki, czekałem w Krakowie 3 tygodnie, złudzony przyrzeczeniami (telefonowaniem i depeszami) nieodwołalnymi, wszystkie i co po[...] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~

Proszę uprzejmie Szan. Redakcyę o kategoryczne polecenie ~~[illegible]~~ przesłania mi ~~tej~~ należności pod adresem mojej podróży. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ wolę [illegible], że Szan. Redakcya ~~[illegible]~~ dopilnuje [illegible] ~~[illegible]~~ bez zwłoki [illegible] tej sprawy, i ~~[illegible]~~ uchyli mię od [illegible] ~~[illegible]~~ do Warszawy. w tym celu jazdy do Warszawy.

Z wyrazami wysokiego poważania

Władysław Orkan.

adres:

d: 29/VII.25. Warszawa

Świętokrzyska 30.

Szanowna Administracjo!

Dnia 18. lipca br. niniejszym wysłałem przekazem do tej Administracji kwartalną prenumeratę (6.50 zł.), ~~za~~ ~~„Wiadomości Lit."~~ zamawiając [illegible] „Wiadomości Lit." od 1go lipca br. roku.

~~Gdy dotąd nie otrzymuję Tygodnika, zwracam się uprzejmie~~

Gdy dotąd nie otrzymałem zamówionych numerów pisma, ~~[illegible]~~ zwracam się niniejszym z prośbą o odwrotne wysłanie wszystkich na adres, wyżej podany.

Do Departamentu Sztuki
Min. W. i O.
w Warszawie

Poręba W., dnia 18/VII. 25 r.

Proszę ~~uprz~~ niniejszem uprzejmie o łaskawe polecenie przesłania mi dalszej raty (stypendyjnej) przyznanej mi łaskawie subwencyji — ~~pod adresem, niżej podanym~~ nie do Krakowa, lecz pod adresem, niżej podanym.

O przyznaniu mi subwencyji dowiedziałem się ~~obecnie~~. Tem dopiero ~~listem~~ ~~wiadomość~~ od posła ~~Jedynaka~~ J. Jedynaka, a nie otrzymałem zawiadomienia oficjalnego, ale o które się niniejszym pod ~~tymże adresem~~ podanym adresem uprzejmie proszę.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Władysław Orkan-Smreczyński

adres stały:



Post. z. Jadzynek. d. 18/VII.

[1925] 230

Kochany Jenku!

Nie wiem, czy list niniejszy zastanie Cię jeszcze w Warszawie, ale na wszelki wypadek piszę. Chodzi ~~mi~~ bowiem o to, by nie zalecano z wyższego ~~przyczyny~~ ~~dalszej~~ mi dotacji ~~tej~~ raty ~~sutannej~~; (mówiłeś, że ma być płatne ~~w~~ z końcem lipca płatne); i byś więc tak dobry był przypomnieć w Departamencie i w Kasie, i podać im adres pomocy dla wysyłki (by do Krakowa nie posłano). Najlepiej ~~by~~ ~~to~~ aby to jeszcze za Twej bytności w mieście załatwiono – abym przed 1 sierp. mógł otrzymać.

Kiedy będziesz w okolicy mojej? Bardzo miło by nam było, gdybyś o nas zawadził. W każdym razie, proszę, podaj adres na kartce, gdzie się będziesz obracał. Jadzia ... i ...

b.

20/7.

Administracya, Wiadomości Litera

Warszawa

ul. Świętokrzyska, 30, m.

Informacya prasowa polska
(Biuro wycinków)
Warszawa, Bracka

231

WP. Dobija. D: 20/VII 25

[1925]

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Jak ~~[illegible]~~ WPanu wiadomo, ~~zobowiązałem się wobec Naczelnego Redaktora p.~~ umówiłem się z Naczelnym Redaktorem p. Dąbrowskim że nadsyłać będę przeciętnie co miesiąc ~~cztery~~ cztery listy "ze wsi" ~~co miesiąc~~ (do niedzielnych nrów) ~~[illegible]~~ 200 złotych miesięcznie, ~~płatne~~ z góry.

Ponieważ za ubiegły miesiąc lipiec należytości honorarium dotąd już nie dostałem ~~[illegible]~~, proszę ~~o odwrotne przesłanie tejże~~ uprzejmie o łaskawe polecenie odwrotnego przesłania mi tejże. Jak również proszę uprzejmie o ~~przesłanie mi z dniem 1go sierpnia~~ polecenie przekazania ~~przesłania~~ mi na 1go sierpnia 200 zł. ~~za~~ za miesiąc sierpień.

Gdy zaś wówczas za pobytu w Krakowie o ~~[illegible] 200 złotych dwa listy tylko dwa~~ listy ze wsi były ~~drukowane~~ wydrukowane w czerwcu ~~[illegible]~~ pomieszczone, ~~niedostatek więc 100 zł.~~ proponuję na pokrycie dwóch ~~2~~ listów niedostarczonych (tj. w ~~[illegible]~~ sierpniu i listopadzie, ~~które to miesiące mają~~ w których będzie po 5 listów, jako że mają po 5 niedziel).

Jeśli WPan miałby ~~w materyi tej~~ jakieś wątpliwości, to proszę uprzejmie skomunikować się ~~[illegible]~~ w materyi tej z Naczelnym Redaktorem.

W końcu proszę WPana Dyrektora o łaskawe wystawienie mi zaraz numerów niedoszłych ~~tych~~ „Kuryera" (z 30^{go} czerwca i 7^{go}, 14^{go}, 21^{go} lipca), w których były moje „Listy ze wsi" pomieszczone, gdyż dotąd, ich, mimo parokrotnych ~~dwukrotnych~~ wezwań do Redakcyi, ~~ich~~ nie ~~otrz~~ dostałem. — Wyłącznie proszę o łaskawe przesyłanie (na adres poniższy) „Kuryera" stale, (jako współpracownikowi.)

Z wyrazami wysokiego poważania sług

Władysław Orkan

Adres:
Poręba Wielka,
Poczta Niedźwiedź.

Szef administracji.

Dn. 27/VII.25.

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Proszę uprzejmie o łaskawe polecenie wysłania mi ~~zaczwalonej~~ odwrotnie ~~gaży~~ w zwykłym [illegible] pod adresem wyżej podanym gaży (200 zł.) za miesiąc sierpień: tak, bym mógł ~~nie~~ 1-go je otrzymać; ~~[illegible]~~ tutaj otrzymać.

I ~~jeszcze jedno~~ czy mógłbym jako stały współpracownik otrzymywać „Kurjera". Dotąd nie otrzymywałem. Ostatnio prenumerowałem. Proszę (w administracji) mi tu) łaskawie polecić ~~przysyłanie~~ był na adres tenże stale „Kurjera"!

Jeśli – ~~jako współpracownik~~ nie mogę otrzymywać ~~na~~ dziennika bezpłatnie, jako współpracownik stały – to proszę uprzejmie ściągnąć ~~z gaży~~ z wypłaconej gaży 1 kwartalną prenumeratę

Z uszanowaniem.

12 prozaików l.
5 poet
1 aut. dram.
3 krytyków
5 historyków lit.
2 filologów
1 historyk
1 ~~bibliografka~~

30.

la hale
la hale

Do Sz. Firmy

Gebethner i Wolff

(Biuro Wydawnicze)

w Warszawie.

Poręba W. dn. 2/VIII.25.

W odpowiedzi na Sz. pismo z dnia 7/VII uważając argumenty słuszne uprzejmie donoszę, iż chętnie godzę się na skreślenie zdania ~~na~~ na stronie 36. „Listów ze wsi" (odnośnie do Akademii); nie ma w artykule ono bowiem zasadniczej wagi.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wł. Orkan

Miodowa 4. (Gajdzicowski) Poręba W. Ra..
Dom handl.-przemysłowy

Szanowny i Kochany Panie!

Dopiero teraz dostałem się do domu. - Trudności wielkie z wszystkiem - i bezpieniężnie - Wobec tego bardzo byłbym wdzięczny Panu za przesłanie odwrotnie przekazu, (pod wyżej podanym adresem, (bo nie mam do ~~kogo~~ się zwrócić, ni do Katowic nie mam) żadnego dojścia.) - ~~Ta~~ lepszej nieprędko, gdy się zadomowię nieco. Co Pan z sobą czyni - gdzie Pan lato spędzi? Proszę o słówko

Pozdrawiam serd. i ściskam

Wł. Orkan

adres stały:
Poręba W.
p. Niedźwiedź
Małopolska

[Dobija] 234

Poręba W. dn. 9/VIII.25.

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Proszę uprzejmie o łaskawe polecenie wysłania mi (zwykłym przekazem pocztowym) pod adresem niżej podanym gażę (25 złot), ~~za~~ ~~na~~ ~~o której się w liście wspominało~~, ~~za miesiąc sierpień~~.

~~Posłałem w tej materji odnośny~~
~~Zwracałem się już w tej materji~~ ~~[illegible]~~ posłanym był w tej materji dn. 27/VII, lecz list zapewne nie doszedł.

Z wyrazami wysokiego poważania

Władysław Orkan

(Adres: Poręba Wielka
poczta Niedźwiedź
(od Mszany Dolnej).

Faber.

10/VIII 25

~~Szan~~ WPan A. W. Faber
w Morawie dolnej.

Poręba W. dn. 10/VIII 25.

W odpowiedzi na kartę z dn. 4/VIII, do ~~nasz~~ tyczącą nabicznego drzewa, donoszę, iż od jesieni z. r. nie było mię w domu. Zaś po przyjeździe (przed miesiącem) [illegible] ~~i do [illegible]~~ je były pocięte, ~~a ostatnio [illegible]~~ drzewo jest ~~[illegible]~~ gotowe, lecz o furmanki trudno. — Jeżeliby się mi ~~wkrótce~~ nie dało wkrótce drzewa dostarczyć, to postaram się gotówkę zwrócić. ~~(Nikt wszakże nie może Pan wątpić, iż z solidnym kupcem solidnie wyjdę)~~. Stempel sądowy na Pan pod innym adresem skierowuje: ~~(Nie solidny Pan jest na to, i je [illegible] nigdy nam solidności wytłumaczyć)~~ między solidnymi ludźmi jest to forma zastraszenia zbyteczna.

Z poważaniem

St. Muszkowski. Berne 23. d. 11/VIII 25.

Kochany Panie Stanisławie!

~~[illegible]~~ Miło mi, że odpowiadał życzeniom pańskim artykuł mój „Na hali".

Na propozycję podaną ~~w liście~~ zwrotnie odpowiadam, że z przyjemnością napiszę rzecz o [illegible] na tle pejzażu zimowego gór. I zaraz przystępuję do tego. Objętość, przypuszczam, 200 wierszy.

Mocno byłbym zobowiązany, gdyby Drogi Pan polecił wysłać ahonorarjum odwrotnie – i gdyż będą owe złote by się ~~zdały~~ mi w tym miesiąc zdały. (Lecznicy jeszcze nie dopłaciłem).

Byłoby ~~też~~ dobrze, gdybym w ~~[illegible]~~ wkrótce ~~[illegible]~~ o tym [illegible] mógł [illegible] dalsze, iżbym je ~~[illegible]~~ mógł wykonać, bowiem [illegible] jeszcze

na polu wiedzy ~~[illegible]~~ zasłużonym

pozostawi ~~[illegible]~~ niedościgłe wzory.

Z serdecznym uściskiem dłoni ~~[illegible]~~ i podziękowaniem Redakcji [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] od [illegible]

wyrazy za pomoc okazaną Ci

w Poznaniu.

3
5
2
2

12 n.

236

Poręba Wielka,
~~p. Limanowa~~
Dnia 18/VIII
[1925?]

Szanowny Panie Redaktorze!

Serdecznie dziękuję za łaskawe wstawiennictwo w „Bibliotece Dzieł Wyb." w sprawie mojej. Na dowód, jak Panowie ci spełniają przyrzeczenia, załączam Depeszę, wysłaną na ~~interpelacyę~~ skutek nacisku Sz. Pana —: dotąd bowiem pieniędzy nie przysłano.

Ośmielam się prosić jeszcze Szan. Pana Redaktora o ~~inter~~ łaskawą dalszą interwencyę w tej sprawie. ~~Nie śmiałabym~~

Nie śmiem już Szanownego Pana prosić ~~o[illegible]~~ o interwencyę dalszą — lecz, ~~jeś~~ gdyby Szan. Pan znalazł jaki sposób zmuszenia ~~[illegible]~~ tych Panów do załatwienia sprawy ~~[illegible]~~, bylibyśmy serdecznie wdzięczni —: nie widzimy bowiem żadnej innej rady.

~~Plebiscyt~~

Szanowna Redakcya

„Wiadomości Literackich"

Warszawa

Złota Nr 8, m. 5.

/: plebiscyt :/

WP. L. Winnicki — d: 16/VIII [1925 ?]
(Związek leg. podhal.)
Zakopane. Sienkiewicza.

237

Szanowny Obywatelu!

Proszę o przysłanie mi legitymacji członkowskiej wraz z wykazem, ile mam do Związku wpłacić.

Proszę też o wydanie mi tej listy, ~~[illegible] do Związku~~, przesłanej do p. Zarządu Głównego, celem otrzymania uchwalonego na Zjeździe Lubelskim Krzyża ~~[illegible]~~ leg. zasługi. (Udział mój ~~w Legionach~~ od 30 sierpnia 1914 r. do końca, co mogę dokumentami udowodnić)

Cześć!

Władysław Orkan-Smreczyński

Kapitan rez.

Adres.

Poręba Wielka
poczta Niedźwiedź,
pow. Limanowski.

J. Orliński. [1925] D. 29/VII. 238

Moi Szanowni i Drodzy!

Słyszę, że o kierownictwo szkoły wyższej w Zakopanem wniósł do Kuratorjum podanie – ze względu na dzieci, które mu chodzą w gimnazjum krakowskiem – p. Józef Łukasiewicz, kierownik szkoły średniej w Mszanie Dolnej. Proszę przeto usilnie Panów jako radców – o przychylne załatwienie tej jego prośby. A to z dwóch względów: primo, znając p. Łukasiewicza jako człowieka wysoce społecznie wartościowego (tak co do charakteru jak i intelektu), mniemam, że w Zakopanem bardzo by się przydał – secundo, [illegible] moralski rozpasanie [illegible] wcale niebudzącej etyki, o których zapewne doszła Was wieść aż których, mniemam, nie przestanie – a uchylenie się objektu uwidzi tam samem je zgasi.

Mam nadzieję obaczyć się z Wami w Zakopanem, by o tem i innych ważniejszych pomówić, czego już list nie zdoła. Proszę więc tylko o rzecz tę aktualną, a inne ostawiam do sposobniejszej chwili!

Wyrazy głębokiego szacunku i serdeczne pozdrowienia ślę

Władysław Orkan

[illegible]

Dano okom [?]

30/8 odjeljenom [?] [illegible]

~~[illegible]~~ doći ćete [?]

rano u [illegible]

s pozdrav [?]

[illegible]

[illegible] 24/8 [illegible] 8

[po 27 VIII.] [1925?] 239

Do

Urzędu Skarbowego
Podatków i opłat skarb.
w Limanowej.

W odpowiedzi na pismo z dnia ~~3 sierpnia~~ 3/VIII. ~~t. r. bież.~~ roku donosi się (~~[illegible]~~) ze strony Zwierzchności gminnej w Porębie Wielkiej, ~~że jej jest wiadomo~~ że p. Franciszek Smreczyński ~~lit.~~ (pseudonim Orkan) posiada dom pod nr. 109 ~~dom w Porębie Wielkiej gminie Porębie~~ ~~Porębie~~ realność w Porębie Wielkiej (lwh. 206 i 207) ~~objętych~~ jakoteż realność w Niedźwiedziu (lwh. 144), ~~jest [illegible]~~ ~~[illegible]~~ na których gospodaruje, jest ~~tej~~ członkiem rady gminnej i Rady szkolnej miejscowej

~~że zmusza się trudni porzekam [illegible]~~
~~Zwierzchność gminną jako wiśpacowę, że~~
~~v chodzi, że [illegible]~~
~~Urzędowi Skarbowi jako [illegible]~~
~~lepiej wiemy by od Zwierzchności gmin-~~
~~nej wiadomości.~~

Podpis W. Dnia ...

Raport dotyczący zezwolenia o
dochodzie zost ~~[illegible]~~ (interesowanemu) prawie
Zwierzchność gminną ~~p. [illegible]~~
~~[illegible]~~ v dniu 27/VIII b.
zwłoki, co posiadam zaliczony
odcinek.

Podpis W.

D: 29/VIII.

210

Do Szan. Kierownictwa

Księgarni Św. Wojciecha

w Poznaniu.

Poręba d. dnia 29. sierpnia 1925 r.

Niniejszem oferuję Szanownemu Kierownictwu wybór mych nowel do wydania w Swym nakładzie.

Równocześnie przesyłam (w odpisie połowę) ~~rękopis~~ do przejrzenia. ~~Tytuł zbioru możnaby~~ Jako tytuł zbiorku proponuję ~~[illegible]~~ tytuł ~~[illegible]~~ jednej z nowel (np. Wojtusiowe lato, Opowieść o pó-łnetniku lub Jaś z nad Bugu), podług upodoby.

Co do ~~warunków z mej strony~~ honorarjum - to żądałbym (jako że wszy[?] przy drukowaniu) 15% od ceny sprzedażnej, płatne w 3 ~~[illegible]~~ ratach: 500 zł. po zdecydowaniu się, resztę w 2 ratach miesięcznych po wydrukowaniu książki. Wysokość nakładu ~~[illegible]~~ zostawiam (4-5 tys. egzempl.) Egzemplarzy autorskich 15.

Proszę ~~uprzejmie~~ w razie przyjęcia mej oferty o przysłanie umowy do podpisu - w razie przeciwnym proszę uprzejmie o zwrot rękopisu. ~~[illegible]~~ adres mój podaję ~~[illegible]~~

Z wyrazami szczerego szacunku

Wł. Orkan

Adres.

Rozumie się, że zastrzegam [illegible] z [illegible] wszystkich [illegible] prawo [illegible] wydań [illegible] (przez [illegible]), przy[?] z [illegible] [illegible]

Redakcja Noel.

D. 30/VIII.

Poręba Wielka dnia ...

Wielmożny Panie Redaktorze!

~~Szczególnie~~ Proszę bardzo uprzejmie o łaskawe zarządzenie (w Administracji) wysłania mi gaży za wrzesień odwrotnie, gdyż pilno potrzebuję. I to - by wysłano przekazem zwykłym na ~~pocztę adres: Poręba Wielka,~~ pocztę Niedźwiedź (bowiem w ubiegłym ~~miesiącu~~ przesłano przez P.K.O. do Zakopanego, skutkiem czego ~~doszły~~ doszły mi o 2 tygodnie później).

A byłbym mocno wdzięczny, gdyby WPan Redaktor był tak łaskaw polecić ~~- jeśli możliwe -~~ przekazać mi - jeśli możliwe - dwumiesięczną gażę, t.j. za wrzesień i październik (400 zł.): gdyż mam wszystkie dzieci do szkół - są nadzwyczajne wydatki.

Stosownie ~~mojej~~ [illegible] w drugim [illegible] odpowiedni.

Przepraszając za trudzenie, wyrazy głębokiego szacunku, ~~zasyłam~~ z jednoczesnym [illegible], łączę

Władysław Orkan

Adres:

Poręba Wielka,

poczta Niedźwiedź

ad Mszana Dolna.

Do Szan. Kierownictwa
Administracji „Il. Kuryera codz."
w Krakowie.

(na poczet nadwyżek)
Jeśli pieniądze nie zostały mi jeszcze przekazane, to
upoważniam niniejszem prof. Władysława Kocha
do podjęcia w imieniu mem gaży ~~[illegible]~~ przyp-
dnie dwu-miesięcznej, (a jako w liście ze względu na wydatki ~~[illegible]~~
zwracam z powrotem ręką szkolnego, proszę).

Poręba Wielka, dnia 5. września 1925 r.

Władysław Orkan.

J. Brzostowski.

242

Szanowny Panie!

W odpowiedzi na list Pański z dn. ~~[illegible]~~ 1/II uprzejmie donoszę, że ~~nie będę w tym czasie~~ w Lwowie w tym czasie nie będę; ~~natomiast będę~~ W Krakowie ~~po 15 tym~~ zaś będę dopiero po 15-tym przyszł. miesiąca. – Niezależnie od wyjazdu, nie mógłbym być Panem u siebie w Poręmbie widzieć, dlatego, że zdrowie Szan. Pani na teraz tej drogi nie dozwala. Mam nadzieję, że w Kra-~~[illegible]~~kowie będę ~~mieć~~ mógł ~~sposobność~~ zetknąć się z Szan. Panem – mam bowiem zamiar ~~[illegible]~~ pomieścić ten ~~[illegible]~~ na herbatach [illegible] [illegible] [illegible] Holdena i.t.d.

Wyrazy.

Stwierdzam niniejszem, iż p. Tadeusz Susza brał żywy udział w ~~organizacji~~ organizowaniu ~~Strzelców~~ Drużyn Podhalańskich, [illegible] w r. 1914., ~~[illegible]~~ był też w tym roku z wiosny instruktorem Drużyny w Porębie Wielkiej i Niedźwiedziu.

Poręba Wielka, dnia ~~8~~ 10. września 1925 r.

Władysław Orkan-Smreczyński

Kpt. rez.
~~Kpt. rez.~~ ~~Major~~ rez.
~~Kapitan rezerwy~~.

(~~[illegible]~~)
Maykowski

15/IX.25.

243

Kochany Panie Stanisławie!

~~Zapytuję uprzejmie~~ Nie mając wieści żadnej, zapytuję uprzejmie, czy Pan reflektuje nadal ~~wogóle~~ na artykuł, który napisałem ~~na życzenie Pana, wysłałem zaraz~~ ~~[illegible]~~ na życzenie, wysłałem w liście z dnia 27 VIII. (~~artykuł~~ ~~wogóle~~ Pana o sarnach i rogaczu ~~[illegible]~~ na tle dur[illegible]gowego pejzażu górskiego pt. „Złe ziele")

Napisał mi też ~~Pan~~ [illegible] kiedyś, że ~~m~~ możliwy zapośredniczyć w Zakł. Ossolińskich co do wydania pracyj mo[illegible] 17j nauk. — Proszę więc o ~~[illegible]~~ zaproponowanie przyjacielskie, czy nie wydanoby poezyj moich (Dwa tomiki: 1szy obszerny, 2 mniejszy, nieduży: ~~[illegible]~~ 2 ~~[illegible]~~ w całości oryg. pt. „Pochwała życia"; względnie ~~[illegible]~~ tom jeden ~~[illegible]~~ ~~tomu~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ 2 części) ~~Ewentualnie też [illegible] nowe~~. W razie wyrażą

[illegible] [illegible] [illegible] wydawniczy. ~~[illegible]~~
~~[illegible] „D[illegible]"~~.

Oczekując wyników na pomyślne odpowiedzi (z odmowną co do 1ego pytania), wyrazy poważania i uścisk serdeczny ręki

Wł. J. O[illegible]

Proszę też o ~~[illegible]~~ przedłożenie im ~~[illegible]~~ jako wielce ambitnego wydawcy. Interesuje: czyby nie podjęli się wydania „D[illegible]" z illustracjami Zofii Stryjeńskiej. Wydanie drogie, ~~[illegible]~~, luksusowe (na świąteczne prezenty i do salonów na stół). Chodzi o to, by Stryjeńska ilustrowała „D[illegible]". ~~[illegible]~~ Zgodzi się Pan ze mną, że jej talent cudnie by tu mógł dać. Jej rysunki obok tekstu „D[illegible]" mogłyby być wspaniałe. (Ten [illegible] jeśli pisze, to raczej, by ~~[illegible]~~ po Bożem Narodzeniu. ~~[illegible]~~

2441

Do Szan. Zarządu Związku Zaw. Literatów pol.
w Warszawie.

Poręba W., dnia 15. września 1925 r.

Zwracam się niniejszem, jako członek Związku, do Szanownego Zarządu z następującem pismem:

Żona moja, ~~Aronsztowa~~, ~~[illegible]~~ zawarła w imieniu ~~mojem~~ (dnia 21/III 25) umowę pisemną z p. Drem Stan. Lamem, red. Wydawnictwa „Biblioteki Dzieł wyborowych" co do zł. III-go wydania „Komorników" w nakładzie 18.000 egzemplarzy za honorarjum ryczałtowem (1500 zł.) płatnem w ratach (dnia 24/III. 500 zł., dnia 5/V 25. 500 zł. i dnia 5/VI 25. – 500 zł.)

Książka została jako „Biblioteki Dzieł wyb." (zmiany) ~~wydana~~. Zapłacono mi I ratę i 300 zł. z II raty. – ~~[illegible]~~

pozostające 700 zł. – dotąd mimo urgensów, próśb – dotąd nie mogę otrzymać.

Proszę więc, czyby Szan. Zarząd nie miał możności przy ~~naukowych~~ ze wydawniczych Bibljoteki, by mi należność bez dalszej zwłoki wypłacono.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Ks. Olten

Dn. 17/IX 25.

245

Szanowny Panie Mecenasie!

W odpowiedzi na pismo Jego z dnia 31/VIII. . donoszę, iż dług, jaki oddziedziczył był Śp. Franciszkowi [illegible], zwróciłem ~~w roku 1921 jesienią~~ jesienią w roku 1921. (w przechowaniu) najbliższemu jego spadkobiercy tj. bratu jego, Janowi [illegible], rolnikowi w Borku Szlacheckim. Z wymienioną p. Katarzyną [illegible] nie mam i nie rozumiem zgoła jej wmieszania. Dalszej mojej [illegible] pretensji.

~~Z wyrazami poważania~~
Proszę przyjąć wyrazy poważania
~~Fr. Smużyński~~
Fr. Smużyński

J. Skotnicki. (Dyrektor Departamentu Kultury i Sztuki – Ministerstwa Wyznań i Oświaty)
18/IX 1925.

Szanowny i Drogi Panie!

W czerwcu b.r. roku, gdy opuściłem Leśnicę, poinformował mnie ustnie poseł Jedynak, iż dzięki życzliwym staraniom Szan. Pana (za które ~~głęboko~~ serdecznie jestem obowiązany) przyznało mi Ministerstwo W. i O. subwencję ~~półroczną~~ roczną, ~~płatną~~ w ratach co drugi miesiąc po 500 zł. – z tem, iż Iszą ratę ~~mam~~ (~~obecną~~) za maj mam otrzymać w czerwcu, IIgą w lipcu, IIIcią we wrześniu itd.

Z końcem czerwca rzeczywiście otrzymałem był talon ~~na [illegible]~~ (do Kasy w Krakowie) na 500 zł. – lecz poza letnie miesiące – ~~[illegible]~~ i aż dotąd – nic. Przypuszczam zwłokę zaszłą z przyczyny urlopów wakacyjnych.

Obecnie, naglony ~~[illegible]~~ przez Zarząd Leśnicy o pokrycie zaległej jeszcze należności, zwracam się ~~z prośbą~~ do Sz. Pana z prośbą o łaskawe zarządzenie ~~wypłacenia [illegible]~~ mi bez zwłoki dalszej zaległej przesłania

Dwóch egz. subskrypcji (za mniej lepsze i tańsze) pod adresem, który podaję.

~~[illegible]~~ jakości o których polecam przesyłam ~~[illegible]~~ dalszych w [illegible] składek od tego bowiem zależy wykonanie ni prac takiej wyprzed na korektę dalszej zapraszam.

Wyrazy ~~[illegible]~~ wysokiego poważania z serdecznym podziękowaniem Wł. Orkan

Adres: Poręba Wielka, Poczta Niedźwiedź, Małopolska.

247

Do Szanownej Dyrekcji
Księgarni Św. Wojciecha
w Poznaniu.

Poręba Wielka, dnia 20. września 1925 r.

W odpowiedzi na pismo z dnia 16/IX. donoszę, iż, uznając motywy ~~wydawnictwa~~ podane, zgadzam się na usunięcie z przesłanego zbiorku nowel dwóch wymienionych ~~nowel~~ (Południe, Pieśń znad brzegu), jakoteż przystaję na wydanie ~~wybranej~~ tychże nowel w Bibliotece „Dla wszystkich" – w tem przekonaniu, iż ~~tomików~~ niska cena tomików równoważy ilość egzemplarzy (najmniej, ~~...~~ sądzę, 10–15 tysięcy), przez co procentowe honorarjum autorskie nie poniesie uszczerbku.

Przypuszczam, iż Biblioteczka, obliczona na najszersze szersze koła, szybko ~~też~~ się też rozchodzi, ~~i książki nie zalegają. Poto-~~ ~~rem~~ Uznając cel wydawnictwa (rozszerzanie czytelnictwa), postaram się przy czasie oryginalną rzecz napisać, umyślnie dla tego cyklu.

Zatem – gdy obustronnie nam jest wygodnie – proszę o uprzejme o łaskawe przesłanie mi ~~raty pierwszej~~ 500 zł. zaliczki ~~procentu, w 2 ratach roz-~~ ~~łożonych po wydaniu książki oraz tekstu~~ umowy ~~wraz~~ oraz ja-mowy do podpisania ~~...~~, ~~kiedy książka mści się ukazać~~ (z zaznaczeniem ilości egzemplarzy, terminu wyjścia książki itd.)

~~Z wyrazami wysokiego szacunku~~ Wład. Orkan

504 zł
500 zł

P.S. ~~Ośmielę się wyrazić życzenie~~ i/
Życzyłbym sobie w ~~[illegible]~~ książce [illegible] papier dobry,
czerwonki (wydanie jak np. w książce Kołodziejskiego).

---

*/ Mieczysł. Turskiego, (autora tomiku poezji „Pocałunek lutni" (wydanej ... „Fali") i (świetnego tłumacza Ronsarda), który po 15 letnim pobycie w Paryżu mający wciąż kontakt żywy z liter. francuską mógłby ~~[illegible]~~ dzięki sprawozdaniom wyczerpującym wiele ~~się przy-~~ ~~chce może to i obecnie~~ ... [illegible] ... pojęciu na polskiej ... się przydać. Razem ... jego obecny: Zakopane, willa „Orawa").

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wład. [illegible]

Ad* Egzemplarz „Kostki" (nap.) przesłał ~~[illegible]~~ Szanownemu Panu ... lat ... z ostatnich ... [illegible]. W Krakowie podobny ~~[illegible]~~ ... pokaż ... .

Do Powiatowej Komendy Uzupełnień
w Nowym Targu.

Podpisany, Jan Kubica, ur. w roku 1904. w Zakopanem i tamże zamieszkały, odebrany przy przeglądzie w ~~miesiącu~~ czerwcu bież. roku do W. P., – gdy ~~jest~~ ~~jest~~ pozostaje na gospodarstwie bez ojca i matki, opiekując się przytem mało-letn~~iem~~ ~~rodzeństwem~~ (bratem Józefem 16-tu letnim i siostrą Ludwiką 13-tu letnią), a gdy opuszczone przezemnie gospodarstwo poszłoby na marne – prosi z tych względów (jako jedyny żywiciel rodziny) o zwolnienie go, ~~ze służby~~ wojsk~~owej~~ ~~i ewent. odro~~ ~~i odroczenia~~ ewentualnie o odroczenie (służby wojskowej.

Zakopane, dnia 22. września 1925.

Jan Kubica

J. Piernicki [?].

24/IX 25

Szanowny Panie!

Najuprzejmiej dziękuję za łaskawe zaproszenie do współpracy w projektowanym „almanachu lit.". Cieszę się z powstania pisma, którego brak ~~był~~ jest dotkliwy. Skład Komitetu red. daje gwarancję, że pismo stanie na wyżynie odpowiedniej. Chodzi jeno o to, czy pismo ~~typu~~ tego może znaleźć ~~trwałe~~ w prenumeratorach trwałe poparcie. Nie wiem, może się mylę, lecz mam wrażenie, że kwartalne czasopisma jak również dwutygodniki nie mają u nas powodzenia. Rozumiem jednak, że i od strony przyzwyczajeń ~~publiki~~ publiczności Komitet rzecz rozważył.

Co do proponowanego mi polecenia kierownictwa działu ~~[illegible]~~ beletrystycznego — to z miłą chęcią je przyjąłbym, gdyby ~~warunki~~ tak się złożyły, że mógłbym redagować to ~~[illegible]~~ bez wielkiej trudności a z pożytkiem dla pisma społ. mł. Lecz zdaje mi się, że to będzie niemożliwe, gdyż mam zamiar wyjechać ~~na zimę~~ do Krakowa na zimę. Nie jest to jeszcze całkiem pewne — bo chęć jeszcze nie wystarcza — ale starać się ~~będę~~ będę zamiar ten urzeczywistnić. Z końcem października będę już mógł coś pewnego rzec — wtedy też będę w Krakowie i postaram się przy tej sposobności zobaczyć się z Szan. Panami: by bliżej o rzeczy pomówić.

Zwracam Szan. Komitetowi uwagę na Józefa Jedlicza we Lwowie (ul. Mochnackiego 10.), jako też na Jana

J.

(M. Dąbrowski)

D. 24/IX.

[illegible] [illegible]
[illegible] [illegible]

Wielce Szanowny Panie Pośle i Redaktorze!

W tym miesiącu otrzymałem z „Il. Kuryera" list z datą 10/VIII b.r. z wypowiedzeniem mi „zajmowanego stanowiska w „Kuryerze" z dniem 30. września."

Czy stało się to/ że wobec WPana? I czy ~~nie~~ WPan nie życzy sobie dalszej ~~[illegible]~~ mojej współpracy w Kuryerze?... Boć na życzenie WPana zgodziłem się przysyłać „listy" zamiast [illegible] umówionych 200 zł. miesięcznie? – Zobowiązaniom starałem się według mocy sił odpowiadać, i z wielu ~~[illegible]~~ stron dochodziły mnie liczne echa – a sądzę, że i WPana też było to wiadomem – że „listy" ~~[illegible]~~ moje obudziły w różnych sferach duże zainteresowanie, ~~(i odnośnych [illegible] „Kuryera" poszukiwano)~~, co jednak nie wpłynęło na rzecz. (Pierwszy tom listów wychodzi też obecnie u Gebethnera).

~~[illegible]~~ Mam jeszcze materiału na kwartał, tj. do 30/12 włącznie, ~~[illegible]~~ Proszę więc o łaskawe zawiadomienie mnie, czy „Kuryer" ~~[illegible] te listy do końca~~ w dalszym ciągu ~~[illegible]~~ listy (do końca roku), czy też nie ~~[illegible]~~ reflektowałby na wiersze i z listami [illegible] ~~[illegible]~~, które ~~„Kuryer" [illegible] do końca bieżącego roku~~ z ostatnich zatrzymuje [illegible]. Proszę więc WPana o łaskawe powiadomienie mnie, czy „Kuryer" reflektuje

(zamykającego cykl)
~~jeszcze~~ na te listy, (do końca ~~roku~~ bież. roku) – czy też mam zwrócić się z nimi gdzie indziej.

Przytem nadmieniam, że z moim roku zostało „Księgarni" powieść (pt. ~~„~~Tragedja Kurtenów"), na której otrzymałem był ~~[illegible]~~ zaliczkę, a której z powodu chorowania przez półroczny (chorobowego) ~~nie~~ mogłem dotąd ~~wykonać~~ wykończyć.

Oczekując Pańskiej odpowiedzi, łączę pozdrowienia z wysokim szacunkiem

~~Wład~~ Władysław Orkan

Szan.

Gebethner i Wolff. 25/IX.25.

W przypomnieniu, że książka moja („Listy ze wsi"), która miała ~~ukazać się w połowie~~ wyjść we wrześniu, ukazała ~~się~~ (już) [illegible], proszę uprzejmie o łaskawe przesłanie mi egzemplarzy aut. pod adresem ~~[illegible]~~ powyżej podanym.

Z wyrazami wys. poważania

~~Wład~~ W. Orkan

[przed 29. IX. 1925] 250

Szanowny Panie Inspektorze!

~~Nie wiem, czy Sabor przypo-mina sobie mnie~~ Przypominając się pamięci Sabina, udaję się w spra-wie przyjaciela mego z następującem:

p. Mieczysław Friedman (ps. pseudonim ~~[illegible]~~ ~~Jan~~ Mieczysławski) ~~[illegible]~~ w Zakopanem zmuszony jest ze względu na zdrowie wyjechać na południe. ~~Jego żona pozostanie [illegible]~~ ~~[illegible]~~ Żona jego (sprawdzić) przebywa paszport („Orawa"), lecz wobec wszelkich na drodze w ostatnich 12 d. On sam z tej nic nie ma; ~~zmuszony[illegible]~~ ~~[illegible]~~, chodzi o to, by mógł jechać na (do leczenia) wyjazdowy paszport. Proszę więc Pana Inspe-ktora o łaskawe ułatwienie mu ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ uzyskania ulgowego paszportu.

Zastrzegam się, że wszelkie [illegible], jako [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] a od lat ~~[illegible]~~ zdrowia zapadającego na wszelkie w tym względzie pomoc.

przez wydanie świadectwa z uwag.
~~Ze sposobu, że naprawdę wszystko się~~
~~porządku~~ jako że ~~[illegible]~~ jest ~~[illegible]~~
~~[illegible] [illegible] [illegible]~~. [illegible] [illegible].
[illegible]. On sam był zawsze (gdzie
jest chory) wyjaśni w sprawie tej z
[illegible] w [illegible] Szkolnym Inspektorem
i [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ mógłby.
z wyrazami wysokiego poważania

Kochany mój!

* Serdecznem, ~~najstarszym~~ bratniem współczuciem — w tej klęsce okrutnej, jaka Cię spotkała — jestem przy Tobie. Również wyrazy głębokiego współczucia ~~Kasia~~ połączy z mi przesyła Ci ~~[illegible]~~ matka moja i żona.

Postaraj się, Drogi, mocą Ducha przemóc! to nieszczęście. Los-przypadek jest jak ~~ślepy Kamień, który~~ skała, ślepa, twarz, ~~która [illegible]~~ z niemocka ~~się obejmie~~ otworzy się może — i czy nie przeczuć, kogo przypadek czeka. Przetrwożona ~~to~~ zastanowa. Gdyby mieć wciąż to na uwadze, każdy krok byłby lękiem. Na szczęście — życie, to zapominanie.

> Jakże trwałą jest śmierć!
> Jakże nikłem jest trwanie!
> Jedyna z rzeczy pewna jest:
> W oczekiwaniu… <

~~Wszystkie~~ Tu wszyscy jesteśmy ~~[illegible]~~ ~~[illegible] [illegible] przechodzący~~ wszyscy, ~~krótkim~~ w krótkiej wycieczce ~~z [illegible]~~ na ziemi.

Uściski serdeczne dodam wiecznie
Twój Franciszek.

Poręba W. Dz. 1/X. 25

Kochany Mój!

Serdecznem, najgłębszem współczuciem – w tej klęsce okrutnej, jaka Cię spotkała, jesteśmy z Tobą!
Ulga ogromna przytem i odetchnienie serca, iż Córka wyszła cało.

Postaraj się mocą Ducha przemóc to nieszczęście.

I wszystek serdecznej przyjaźni a oddany Ci

Franka.

252

Poręba W. 2/X.25

Kochana Maryś!

Piszę na kolanie, bo Bronio jedzie właśnie w sprawie mej wydawniczej do Lwowa. Być może, że jeśli po drodze otrzyma z poczty wiadomość od Kubina (co do wynajmu mieszkania), to wstąpi do Zakopanego. Lecz to wątpliwe.

Wyraziłaś chęć przyjazdu. Otóż nie zastanawiaj się, jeno przyjedź. Czas ładny. Są jeszcze rydze. Z naszych śliw (bo we wsi nie ma) możesz usmażyć choć garnek powideł. Lub z octem zalać. Wzięłabyś też

./. mi przy Twej obecności) (lipiec, wrzesień)

subwencji i zaległe ~~całe wypłacone~~ dziś ratyfikuje grzeczności. –

Donieś mi Ty, proszę, parę słowy, czy mogę nadal na tę subwencję liczyć. Wielce to bowiem stoi mi w moich planach. (A zima już za ramieniem).

Miałem zamiar jechać niezwłocznie do Warszawy – ku końcu, na którą wracam i czekały one Tam moje w tej sprawie. Całą ufność w Twej przyjacielskiej uczynności, sprężystości i energii ~~jak~~ kładę.

~~Oczekując rychło wiadomości~~ Wyrazy podziękowania za subwencję i uściśnienie dłoni

Brat Twój.

Wład. Orkan

P.S. ~~Przez~~ Równocześnie przesyłam Ci egzemplarz IX tomu Listów, który wraz z książkami otrzymałem.

szczypki gruszek i śliw „Królowe Wiktor-
(które wiśnia odchodzi) ; rozgłodzi się
popsuły. Będzie też trochę jabłek, ka-
śnych" – : w ogrodzie na szczepkach
nie było.

Gdybym wiedział, kiedy przyjedziesz,
tobym schował trochę. Teraz weź
od Szymańskiego lub Krupińskiego.
A w porach gdybyś przyjechał (w lipcu,
to może będą okazje (teraz [illegible]
to trudno kupić.)

Tymczasem więc uściski
wszystkim – i do widzenia bliskiego

Franciszek

worki
drzybpy —

P.S. Zosia Ciołkosz posłała wczoraj 20 zł
na książki. Więcej na razie nie mam.
W „Wiadomościach Lit." przyszedł jej list
i "listu do losowania (bo dużo było po-
dobnych), teraz nagrody inni dostali.

J. Jedynak.

[1925]

Dn. 7/X.

Kochany!

Wybacz, że trudzę Cię dalej sprawą wiadomą Ci ~~[illegible]~~ subwencji, która podczas Twej nieobecności [illegible] w Warszawie jakoby nie otrzymał.

Jak poinformowali mię w początku czerwca: Ministerstwo W. i O. przyznało mi subwencję roczną, płatną ~~[illegible]~~ w ratach po 500 zł. co drugi miesiąc. ~~Pierwszą~~ I-szą ratę (zaległą) miałem otrzymać w czerwcu, ~~drugą~~ II-gą w lipcu, ~~trzecią~~ III-cią we ~~[illegible]~~ wrześniu itd., itd.

~~[illegible]~~ Rzeczywiście, że Twój urzędnik otrzymałem ~~z~~ w czerwcu 500 zł. Dalej-że dotąd – nic. Pisałem w czasie wakacji do Departamentu Sztuki, prosząc o ratę zał. lipcową z końcem września; zwróciłem się ~~[illegible]~~ listownie do p. Skotnickiego, prosząc o polecenie ~~[illegible]~~ przesłania mi dwu rat (za lipiec i wrzesień) – na co nie otrzymałem ~~[illegible]~~ żadnej odpowiedzi.

Czyżby to była pomyłka? Czyżby można przyznaną mi (według Twych słów, bo pisma odnośnego nie dostałem) subwencję skreślić? – Byłoby to dla mnie dużą klęską. Na tem bowiem opierałem możność wyjazdu zagranicę, możność kuracji dalszej i pracy. (Jam też leczący w B[illegible] wydałem 500 zł.)

Czekałem z tym listem, aż będziesz w Warszawie. Zwracam się teraz z prośbą gorącą: Bądź taki łaskaw interwencją swoją przyśpieszyć realizację przyznanej

./.

[do ks. Borodziejo] [3. X. 1925 ?]

254

Wielebny Księże Proboszczu!

Przesyłam ze sadu (tego roku nadzwyczajnego) parę gruszek na stół ~~przy odpuście~~ i, ponieważ to jutro św. Patrona, bardzo serdeczne życzenia pomyślności wszelkiej, a przedewszystkiem zdrowia.

Proszę przyjąć wyrazy poważania i głębokiego szacunku, z jakimi zawsze zostaję

Wł. Orkan

P.S. Podobno u p. Polcika było jeszcze 200 egzempl. owych Obrazu Ludźmierskiego. Przy energicznej zachęcie ~~mogłyby się bardzo przy~~ powinny się przy odpuście sprzedać.

Zła zima.

[1925?] 255

Poręba W.
p. Niedźwiedź

d. 9/X.

Kochany Kolego!

Zwracam się z następującem:

Podobno wakuje ~~posada~~ w ~~[illegible]~~ N. Targu posada organisty, a Ty jesteś prezesem Komitetu parafialnego, od którego ~~zależy~~ przyjęcie takiego pana zależy.

Otóż p. Piotr Polak, organista w Niedźwiedziu, ~~[illegible]~~ człek niezwykle jeszcze młody, zdolny i ze wszech miar godny, pragnąłby starać się o tę posadę, ze względu na dobrą szkołę w mieście dla dzieci.

Proszę Cię uprzejmie ~~[illegible]~~ [illegible] : a/ posada ta jeszcze nie zajęta, b/ czy ów pan Polak, którego szczerze zalecam, mógłby mieć widoki, c/ jej otrzymania, i jakie warunki utrzymania organisty w mieście (czy może bez trudności utrzymać rodzinę).

Przy sposobności przyjm serdeczne

1925 256

Gebethner i Wolff
Dział wydawniczy
w Warszawie.

Porąbka W. dnia 7.X.25.

W odpowiedzi na ~~list~~ szanowny list Szan. Firmy z dn. 30.IX., donoszę, iż otrzymałem egzemplarze autorskie ~~otrzymałem~~, których za wyjątkiem* (t.I) ~~otrzymałem~~, płacąc w gotowiźnie z rachunku odnoszącego się do tej książki. Tom II się przygotowuje.

Co do egzemplarzy recenz., to proszę o łaskawe przesłanie po 1 egzempl. „Liryków” pod adresem ~~p. p.~~:

pp. J. Wasowski (Warszawa, Kurjer Polski)
Feliks Gwiżdż (~~do~~ Warszawa, Europa 1.)
Włodz. Jampolski (Lwów, Kurjer Lwowski)
Witold Noskowski (Poznań, Dziennik Pozn.)

*z wyjątkiem wydanego [illegible]

Uwaga jest czystopis! w pap. osobistych

10. X. [1925] 257

Do Powiatowej Komendy Uzupełnień w N. Targu.

~~Panowie~~ Władzo[?]...

Ponieważ lekarze ~~polecili~~ zalecili mi kuracyę ~~zagraniczną~~ (na południu), ~~proszę~~ i pragnę otrzymać paszport na wyjazd, proszę P. Komendy o wydanie ~~mi też~~ poświadczenia, iż ze strony wojskowości nie-ma żadnych przeszkód co do mego ~~w~~ ewentualnego wyjazdu ~~na~~ ~~kilka~~ dla leczenia się zagranicą.

Z . . .

Wł. Orkan-Smreczyński
kapitan rez.

Adres: Poczta Niedźwiedź (ad Mszana Dolna)

Jedynak.

21/X.25.

258

Kochany!

Pisałem do Liebe[?] ~~7go bm.~~ 7go bm. w sprawie wiadomej subwencji, ~~gdy dotąd~~ ~~nie mam wieści~~ proszę Cię o ~~skuteczną~~ [illegible] i skuteczną interwencję. — Gdy dotąd nie mam wieści żadnej, zwracam się powtórnie ~~z prośbą~~ ~~o przyjazd~~ z tą samą prośbą, a przede wszystkiem o powiadomienie, jak się rzecz ma — bo gdyż od tego zależy, [illegible] się [illegible] [illegible], a [illegible] przy [illegible].

Może Pan prosić kogoś — jeśli trudno dziś — przeprowadzić [illegible] o [illegible]. Poproś go odemnie.

Ucałowania wszystkich [illegible], serdeczne uściski ~~[illegible]~~ i pozdrowienia [illegible]

Wł. Orkan

Adres:

Do
Rady Szkolnej okręgowej
w Limanowej.

Niżej podpisana, Anna Kapciakowa ~~lat 50.~~
zo wołą Stróżakowa, wdowa, gospodyni
w Porębie Wielkiej, mająca ~~troje dzieci~~:
najstarszego syna, Józefa, ~~lat 20 lat 20~~
~~lat 20.~~ który nie idzie do służby wojsko-
wej, a najmłodszego (lat 9.), który chodzi
do 3 klasy do szkoły ~~w ...~~ i córkę,
~~Marysię Kapci~~ / z pierwszego męża
dwoje dzieci ~~dwoje~~: syna Józefa, lat 20.
i ~~Anna~~ córkę Marysię, lat 17, a
z drugiego męża chłopca lat 9, ~~Franci~~
~~a~~ gdy ~~najstarszy~~ syn starszy nie idzie
do służby wojskowej, a córkę i najmłodszego
muszę posłać do szkoły, ~~pozostawiona jest~~
~~sama jedna na gosp.~~ nie mogę dać
sobie rady sama z jedną w lecie podrostką ~~jedna~~ na gospodar-
stwie dość dużym i to w 2 kawałkach
położonym 1/2 mili jeden od drugiego,
proszę ~~wys. Rad~~ Prz. Rady Szkolnej

Alfr. Tarnowski. (Ossolineum). 21/X.25

259

Szanowny Panie Dyrektorze!

Dziękuję najuprzejmiej za ułatwienie powrotu mej żonie przez udzielenie jej [illegible] zaliczki (której pokwitowanie na ręce p. [illegible], [illegible] [illegible] dotyczący przesyłam).

Mam nadzieję, że zrozumiesz [illegible] [illegible] do wydania ilustr. mego „Dziennika" nie sprowadzą poniechania tej sprawy. — [illegible] [illegible] może do takiego „Dziennika" [illegible] zrobić ([illegible] to [illegible] [illegible] talentu), a Ossolineum jedyne z wydawnictw, które nam może [illegible] wykonać.

Miałem się odezwać z tem przez pośrednictwo prof. Romana do [illegible], ku zwróceniu uwagi Ossolineum ze względu na powodzenie i nadto, że przypuszczam, iż mógłby wyjść słownik z [illegible] tak zasadniczego kultury Zachodu.

Jeśliby p. Styczyńska nadto wygórowane podała ceny co do ilustracji, to gotowa jestem zredukować swoje warunki, by ... do porozumienia [illegible] z tej przyczyny nie przyszło.

Przytem oświadczam, że jeśliby Szanowna [illegible] podjąć nakład illustrowanego wydania [illegible] to — pomimo to jest wydanie [illegible] [illegible] — przypuszczam zawsze, że zawsze znajdzie się [illegible] oryginalny powieść, nad którą pracuję, a którą to pracę [illegible] mi [illegible] wydanie [illegible]!

— — —

Niniejszem proszę Szan. Pana Dyrektora o niezwłoczne nadesłanie [illegible], nie egzemplarza [illegible] p. Styczyńskiej, aby mogła zapoznać się z tekstem, który ma illustrować, [illegible] Sobie Pan Dyrektor [illegible] mówił z nią o tej [illegible] [illegible] materyi [illegible].

Wyrazy wysokiego szacunku zasyłam

[illegible]!

T. Swiętochowski.   21/X 25.

260

Moi Kochani!

Zwracam się do Was aż z dwiema prośbami:

1. Mówiłem Wam w drodze coś o ~~sukcesie~~ sprawie subwencji. Nie wiem, czy wyraźnie, podaję, jak się ma rzecz: Otóż, według informacyj, otrzymanych w czerwcu bież. roku od Kolegi mego Piekosińskiego, p. J. Jedynaka przyznało mi Ministerstwo W. i O. na posiedzeniu (na którym był p. Skotnicki, Sieroszewski i jeden pan z Ministerstwa) subwencję roczną (zamiast stypendium) płatną po 500 zł. co drugi miesiąc. Miałem otrzymać I-szą ratę w czerwcu (za maj), II-gą w lipcu, III-cią we wrześniu itd. — Rzeczywiście z końcem czerwca otrzymałem ~~dod~~ talon (na 500 zł.) do Kasy w Krakowie — — i potem, aż dotąd, nic ani echa.

Zwróciłem się tedy do Departamentu Sztuki, który mi we wrześniu odpowiedział do

p. Skotnickiego. Nie otrzymałem żadnej odpowiedzi.

Czy mógłby więc nie byłby Pan łaskaw zainteresować [illegible] skutecznie w tej sprawie i powiadomić mnie, jak się rzecz ma – i ~~od~~ kogo od tego zależy, gdzie się na niego obrócę: a [illegible] [illegible] [illegible]. ~~[illegible]~~ Może wskazanem by było pomówić o tem z p. Grzegorzewskim, prezesem Zw. Lit. (jako obecnym przy przyznawaniu) – ~~to~~ ~~[illegible]~~ ażeby od siebie zainterpelował sprawę –: to uczyniłby, prawda.

2. Druga rzecz, o której ~~[illegible] [illegible]~~ się [illegible] [illegible] mam w „Bibliotece Dzieł Wyborowych" z 1892 r. Wybór nowel, którego nie wypłacono mi żadnej należności – zapewne nie wiemy. Otóż, czy za [illegible] [illegible] (wspomnianego Zarzecka) nie wydałby tego „Wyboru nowel" ~~[illegible] [illegible]~~ do warunki: V nakładu [illegible] [illegible]: O krótkie (skuteczne) Pańskie w tej materji b. proszę. I [illegible] [illegible], jak...

V 15% od ceny sprzedażnej, płatne w 3 ratach. I-szą ~~[illegible]~~ przy oddaniu rękopisu – [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

22/X. 261

[1925?]

Kochany Panie Janie!

Potrzebuję na pierwszych [dniach] trochę grosza, a nie mam na razie skąd. [illegible] — ~~[illegible]~~ ~~[illegible] użyczyć mi~~ i [illegible] się to sobie pozwolić. Proszę, więc Pan będzie tak dobry użyczyć mi 15 albo 20 złotych i wziąć Kobierców, które leżą [illegible]; one mi nie są potrzebne zatem. — Odeślę ~~[illegible]~~ Panu wkrótce, gdy z poczty otrzymam. —

Pozdrowienia i uścisk serdeczny ręki

Wład. Orkan

Z. Stryjeńska. 25/X.25.

262

Szanowna Pani!

Oddawna już, jak wspominałem Pani, zamierzeniem mojem było wydać „Drzewo" przez Panią zillustrowane, a raczej obok mego tekstu wydane Pani „Drzewo".

~~[illegible]~~ Zbliżyłem się do tego o tyle, że mam ~~nad~~ ~~[illegible]~~

Obecnie pomimo trudności wydawniczych, a głównie najpoważniejszych ~~formy~~ wykonania, Zakład Ossolineum skłoniony przeze mnie podejmuje się w luksusowego wydania Drzewa, ~~jeżeli pani Panią będzie~~ [illegible] zillustrowane. (jeżeli przez Panią będzie)

Dyrektor wydawniczy Ossolineum p. Fr. Czarnowski ma być z końcem miesiąca w Warszawie i zwróci się w tej sprawie ~~[illegible]~~ do Pani. (Egzemplarz „Drzewa" przeznaczony ~~[illegible]~~ dla Pani ~~[illegible]~~ złożony, albo już odeśle Pani albo ~~przyniesie~~ osobiście wręczy.)

Od decyzji Pani wiele zależy.

Proszę – jeśli ~~tekstu~~ mitologia leśna „Dzienników" – da Pani o Teskowy ~~bez~~ zgody.

Z. Stryjeńska. d. 25/V. 25.

263

Szanowna Pani!

Oddawna, jak wspomniałem Pani, marzeniem mojem było widzieć „Dziwy" przez Panią zillustrowane. ~~A to~~ ~~[illegible]~~, widziałem bowiem ~~[illegible]~~ stworzonych przez Panią Bogów Słowiańskich-tj. widziałem, jak postaci starosłowiańskich mitów, przez cudowny ~~Geniusz~~ Pani wywołane, jawią się nam przed oczy. ~~[illegible]~~ Starosłowiańskość i mitologię, ~~Dziwy~~, dziwy, gdy żyły jeszcze w ludzkiej wierze wszystkie stwory leśne, leżą niewątpliwie ~~zainteresowań~~ na linii zainteresowań Pani — i Pani jedna może (nie ~~j~~ mówię zillustrować tekst przeze mnie podany, lecz) obok tekstu mego dać odrębne, własne swoje „Dziwy".

Nie przychodziłem ~~zwracałem się~~ z tem dotąd, nie mając na luksusowe wydanie nakładcy. Obecnie — mimo trudności wydawniczych, z jakimi najpoważniejsze firmy walczą — zakład Ossolineum skłonny byłby podjąć się ~~luksusowego~~ illustrowanego wydania „Dziwy", zwłaszcza, jeżeli przez Panią będzie zillustrowane.

Dyrektor Wydawnictwa Ossolineum p. Tyszkowski nie był z końcem marca w Warszawie i zwrócić się

w tej sprawie do Pani. (Egzemplarz „Drzewiej”, przeznaczony dla Pani odbiorę, albo go odeślę Pani albo osobiście wręczę).

Od decyzji Pani rzecz zależy. Ze swej strony prosić tylko mogę najuprzejmiej — jeśli ~~[illegible]~~ tekst „Drzewiej” ~~ze~~ Pani zapew[illegible]- o tekstu swej zgodę.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Władysław Orkan

A. Tęczarowski.

Dr. 28/X 21.

264

Szanowny Panie Dyrektorze!

List ten może nie zastanie Pana we Lwowie - gdyż miał Pan [illegible] w końcu miesiąca być w Krakowie - lecz na wszelki wypadek piszę. Jestem w sprawie „Dumy".

Mam wiadomość od znajomych, że p. Stryjeńska bawi w Zakopanem. Być może, że zilustrowania „Dumy" obecnie się nie podejmie, gdyż - jak słyszę - ma nadto dużo ofert (po Paryżu); chyba, żeby jej na to dać czas dłuższy.

Na wypadek odmowy z jej strony, proponowałbym p. Skoczylasa. Nie posiada on wprawdzie tak ~~bogatej i nieopanowanej~~ pan- [illegible] bogatej wyobraźni (więcej opartej w pracach o intelekt) jednak przeto się nadaje do ilustrowania „Dumy", i sądzę, że mógłby ją dać [illegible] b. prędko. Co zaś nie mniej ważne - gdy się z tem [illegible] [illegible] [illegible]

zgodziłby się, jestem pewien, na zakontraktowa-
nie „Drzewiej” za cenę b. przystępną; a to
tak ze względu na stosunki przyjazne ~~[illegible]~~
między nami, jako też na „Drzewiej”, która
go wielce pociąga.

Może się i przytem książka kal-
kulowałaby się taniej (14-16 zł), może
i honorarjum ~~[illegible]~~ autorski
byłoby niższe.

Podaję rzecz tę do rozwagi — —
i [illegible] z wysokim szacunkiem łączę

Wł. Orkan

Inż. Wł. Skoczylas. (Brzozowa 4.) Dn. 28/X.25.

265

Kochany Władku!

Piszę do Ciebie w sprawie ~~Drzewiej~~ mego „Drzewiej".

Kiedyś mówiłem był z p. Stryjeńską, ~~czyby nie zechciała zillustrować Drzewiej~~ (tak teoretycznie, nic nigdy nie ułożyło), czyby nie ~~zechciała~~ zgodziła się zillustrować tej ~~rzeczy~~ książki. Nie odmówiła w zasadzie, wymagając chyba poznania tekstu.

Obecnie „Ossolineum" przygotowuje się do luksusowego wydania „Drzewiej" – z zastrzeżeniami. Ale mój wniosek (oparty na ~~[illegible]~~ wyż ~~[illegible]~~ rozmowie) p. Tyszkowski musi zwrócić do p. Stryjeńskiej. Zaczem – jak słyszę – p. Stryjeńska (po Paryżu) nie zawsze ofert ~~[illegible]~~ i t.d. i t.d.

Proszę więc do p. Tyszkowskiego, ~~by [illegible]~~, ~~[illegible]~~ by się zwrócił do Ciebie o zillustrowanie „Drzewiej". Nie wiem jeszcze, czy list mój zastanie go we Lwowie, gdyż może z końcem miesiąca ~~być~~ przyjechać do Warszawy (gdzie zapewne zobaczy się i z Tobą).

Trudno mi prosić Cię o to – byś wprost, jako ~~przyjaciel mój~~ interesujący się tym, zapytał go, co z „Drzewiej", czy mówił za p. Stryj. i t.d.

Natomiast proszę Cię ~~[illegible]~~ bardzo: jeśli zwróci się do Ciebie o zillustrowanie „Drzewiej" – nie odmów. Zależy mi bardzo na wydaniu tej rzeczy luksusowem – a jest to okazja jedyna.

Powiem Ci też otwarcie, że owo zastrzeżenia z ich strony,

to obawa Konatów. Przed 2 ma miesiącami przekłady tych cestuaricji
~~[illegible]~~ osobiście nie mogło, lecz teraz,
wiem, i one w trudnościach. Zresztą zbyt, to prawdy, to ustęp
~~[illegible]~~ spierać wzgląd na mnie i na „Drużynę" — i podjąć ten
~~[illegible]~~ możliwie przystępny. Bo o ten szkopuł może się nawet
~~[illegible]~~ rozbić. Odpowiedz ci ~~[illegible]~~ choć trochę to wszystko
wszystkowe satysfakcja, ~~[illegible]~~ jako, rozumiem, dobry
ci obrazowania tej rzeczy. Wierzę, że potok tekstu rzeczy ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ stworzyłbyś wizją i oryginału „Drużyny"!

V

Sam, o ile pomnisz, radziłeś mi kiedyś p. Stryjeński, jako że
~~[illegible]~~ i mitologia „Drużyny" jest charakterowi tej
talentu bliską. Lecz sądzę, ~~[illegible]~~ takie
pozorem, że ~~„Drużyna"~~ bezwarunkowo stworzone ~~[illegible]~~ nas, widziałby się
linii ~~[illegible]~~ Twych art. zainteresowań — i bardzo byłbym
szczęśliwy, (jak już wspomniałem wyżej) widzieć „Drużynę" przez Ciebie ~~[illegible]~~ zobrazowaną.

Stryjeński

po 3.11 [1925] 266

Kochany Karolku!

Piszą mi z Berlinu, że zmuszeni są, ze względu na trudne obecnie finanse, odłożyć oprawę luksusowego wydania „Dumnej". Do połowy przyszłego roku. ~~[illegible]~~ Inne tymczasem ze mną kombinacje nic. – ~~[illegible]~~

Sprawa więc nie przekreślona, ~~[illegible]~~ tylko odłożona, co może nawet i lepiej.

Donoszę Ci o tem, prosząc, byś był tak łaskaw jednak przy okazji ~~[illegible]~~ wyrobić u sposobności przychylność ~~[illegible]~~ Zofji dla „Dumnej": żeby, gdy w swoim czasie do Niej się z ofertą zwrócę, nie odmówiła.

Serdecznie Wam przesyłam uściśnienia

Twój

Wład. Orkan

Jęczarowski

~~Poronin~~ 10/XI.

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze!

W odpowiedzi na ~~[illegible]~~ cenne Pismo z dnia 3/~~XI~~ b.r. donoszę, że mam w opracowaniu (obecnie) ~~[illegible]~~ nową powieść pt. „Tragedja Bartoszów”, którą chętnie oddam ~~[illegible]~~ ~~do wydania~~ Szan. Wydawnictwu (~~Osobiście~~ na warunkach według norm przyjętych. —

Przypuszczam ukończenie w styczniu (jeżeli ~~[illegible]~~ nie będę się oddawać do innych prac dorywczych zarobkowych) [Wyrażone ~~[illegible]~~ Teskowe w liście Szan. Panów, pójdzie mi (przy tem) ~~[illegible]~~ wszystko w porozumieniu, jako ułatwienie (mi) ~~[illegible]~~ i przyspieszenie) (nad powieścią) ~~[illegible]~~ pracy (znacznym) zaliczkę. W tem rozumieniu, ~~proszę~~ o (~~proszę~~ ~~[illegible]~~) o zaliczkę (przyznanie mi) ~~[illegible]~~ mi i kwoty honorarjum za powieść naprzód:

300 złotych teraz, t.j. niezwłocznie odwrotnie (na adres, niżej podany) — i dalszych 500 zł., podzielnie, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ na Święta.

Łączę wyrazy szczerego szacunku

adres:

Wł. Or.

Wojc. Korfanty. d. 31/X.25.
267

Jaśnie Wielmożny Panie Pośle!

Cykl „Listów ze wsi" p. Drukowskiego, ~~jak wiemy~~ w ubiegłym roku ~~w „Il. Kurjerze~~ w „Kurjerze cod." Krakowskim. Listy te wychodzą obecnie w książce, ~~po Gebethner~~ u Gebethnera. Tom I. ~~wyszedł już obecnie~~, ~~już tom~~ ukaże się obecnie, tom II ~~wkrótce~~ wyjdzie niebawem.

Mając jeszcze w planie dalszy cykl ~~listów~~ Listów (~~nowych~~ nowej fikcji literackiej), i pragnąc je drukować w którymś z pism warszawskich,

zwracam się niniejszem do Jaśnie Pana Posła z uprzejmą propozycją, czy nie ~~zechciałby~~ zamówiłby nas tych ~~do Rzeczypospolitej~~ (t.j. czterech ~~Listów ze wsi~~ felietonów na miesiąc) dla „Rzeczypospolitej"; za honorarjum płatnem miesięcznie lub za każdy

List osobno.

Żona ma może bawić w tych dniach w Warszawie; postara się więc zobaczyć JWPana Posła, by otrzymać odpowiedź, ewentualnie ~~[illegible]~~ omówić ~~[illegible]~~ warunki.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wł. Orkan

Komornicy, powieść

W roztokach, powieść. 2 tomy

Pomór, powieść

Drzewiej, powieść

Kostka Napierski, powieść hist.

Ad.

„Kurjer Poranny" 10/XII. [1925]

268

Szanowny Panie Redaktorze!

W. Noskowski

Mając w planie dalszy cykl „Listów ze wsi" – poza drukowanymi już w „Il. Kurjerze ~~[illegible]~~ Codz." Noskowskim, a wydanymi w książce u Gebethnera (~~[illegible]~~ I tom wyszedł, II-gi ~~[illegible]~~ ma wyjść wkrótce ~~[illegible]~~) –

zwracam się niniejszem do Szan. Pana Redaktora z zapytaniem i propozycją, czy „Kurjer Poranny" nie zechciałby kilka ~~[illegible]~~ tych obrazków ~~[illegible]~~, na warunkach tych samych, co „Kurjer" Noskowski, tj. 250 zł. (za który fejl. ~~[illegible]~~ „Listy ze wsi" fejletony) ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ planom Redakcji,

Oczekując Pańskiej odpowiedzi, kreślę się z wyrazami wysokiego szacunku.

Władysław Orkan

Adres:

Kolski.

[13. XII.] [1925]

269

Kochany Panie!

Nie wiem, czy list ten zastanie Pana ~~w Lidzie~~ w Radomiu. Wątpię ~~nawet~~ bardzo - jeśli pogoda piękna wyjechał Pan zapewne do miasta. Ale może list dojdzie - tą czy inną drogą ~~[illegible]~~ Pana. Dlatego piszę.

Barbarzyńcą [?] jestem, przyznam, że nie odpo- ~~wiedziałem~~ wiedziałem na list ~~[illegible]~~ dobry Pański (z przy- rzeczeniem [?] daty [?] - 18/VII), który minął się z moim, posłanym [?] do Batorego [?]. Lecz [?] ~~[illegible]~~ nadal [?] pojechałem [?] do Krakowa [?] i ~~od~~ zobaczyłem Pana [?] osobiście [?] w jego domu [?].

* Mam też prośbę do Pana: o ~~[illegible]~~ znalezienie [?] zajęcia płatnego w swym Gospodarstwie dla człeka starszego, pół-ogrodnika, pół-lokaja, bezwzględnie uczciwego, któryby przyjął [?] pańskiego dobra, gdyby [?] ... Sam [?] chodzi o to, by ~~[illegible]~~ mógł jakoś wyżyć. - I teraz to jest sprawa aktualna i gdyby coś dla niego znalazł [?], może u Sąsiadów, ... niż u Pana, tylko proszę bardzo o wiadomość!

Proszę też mi napisać [?] ... o swoje ... i parę słów pisane [?] ~~[illegible]~~ [illegible]

mi o sobie. Jak zdrowie? Jak płyną Panu dni? ... [illegible] ... w myślach Pana i ... [illegible]

Szanowny Panie Wójcie!

Zapytuję uprzejmie, czy nie miałby Pan do ~~sprzedania~~ odstąpienia 2 ~~miarki~~ lub półtorej miarki (wszystko wyżej) ~~nasiennej~~ koniczyny; i jeśliby nie ~~swojej, to może u kogoś ze wsi. Gdzieby mógł Pan zamówić~~ swojej Pan nie miał, to może u kogoś ze/~~z~~ sąsiadów ~~mógłby Pan~~ dałoby się zamówić. Proszę o ~~możliwie~~ łaskawą odwrotną odpowiedź, ~~czy i o~~ czy i ileby być mogło, i o podanie ceny.

Jeśliby było możliwem, to ~~[illegible], [illegible]~~ Mamusia pojechałaby do ~~[illegible]~~ ~~Was~~ najpilniej ta w tej sprawie ~~[illegible] zawiadomić [illegible]~~.

~~Serdecznie Ojciec~~

Serdecznie pozdrawiam łączymy od dzieci i od Mamy dla Was, Szanowny Przyjacielu, i dla całej Rodziny oddany fr. Siemieński

270

Dr. Szołajski.

13/XI.

[1925]

Wielmożny Panie Mecenasie!

W odpowiedzi na list z dnia 6/X. donoszę, iż pilnem (wszystkiem) mojem staraniem jest, by przynajmniej dla mnie zaległość w Lecznicy Batowskiej uregulować. Niestety, wszystko w tym usiłowaniu zawodzi; zwłaszcza kryzys odbija się w ostatnich sukcesach wydawniczych. Przeznaczonych dla Lecznicy, a należnych mi u 6. poważnych warszawskich firm wydawn. sumy, mimo wielu przypomnień, wszystkich, dotąd doczekać się nie mogę. Przed tygodniem wyjechała żona do Warszawy, by osobiście nam załatwić; mam nadzieję, że się to powiedzie. W każdym razie czynić wszystko będę, by jak najszybciej dług w Lecznicy pokryć. Proszę wierzyć, że mi przed wszystkiemi i nad inne [illegible] leży na sercu.

Z wyrazami wysokiego poważania

Wł. Orkan-Smreczyński

S. Szczepański.

11/II.

Kochany [illegible]!

Z. do Czytel[illegible]

Po raz trzeci zwracam się z prośbą o zwrot korekt przesłanych („Het [illegible]“ i [illegible] [illegible]), gdyż nie mam egzemplarzy drugich, a mam tych niezmiernie potrzeby.

Z poważaniem [illegible]

Wł. Orkan

Jaśnie Wielmożni 15/XI 25

271

T. i S. Zwolińscy.

w Zakopanem.

Poręba W. dn. 15. list. 25 r.

Zwracam się niniejszem do Szanownych Panów z następującą ~~propozycją~~ sprawą:

Oddawna ~~no~~ już noszę się z planem przygotowania wydawnictw, związanych z Tatrami, i wydawanych ~~ich~~ wyłącznie w Zakopanem. Rzecz ~~całą~~ tę omawiałem częściowo (z śp. ~~Zam~~ A. Zembatym (prace literackie), ~~później~~ później z p. [illegible] (Biblioteczka turystów), i bodaj czy nie nadmieniałem ~~Szanownym Panom~~ o planach tych i Panom, gdyśmy byli z p. [illegible] (zeszłej zimy) w sprawie drukarni. —

Zresztą ze strony obcej (Gebethner et Wolff) zwracano się też do mnie ~~o podobnych~~ z wnioskami podobnymi.

Przemyślawszy rzecz ostatnim czasem, przychodzę do Szanownych Panów z propozycją konkretną. Mianowicie: proponuję podjęcia ~~pod redakcją moją~~ w redakcji mojej, nakładem Szanownych Panów wydawnictwa (co miesiąc jeden tomik) p.t. „Biblioteka Tatrzańska". Co do strony formalnej: Objętość tomiku 4–6 arkuszy – okładka ozdobna, stała – wnętrze skromne – cena do 1 zł.

Od strony treści: Rzeczy najlepsze, doborowe, dotyczące turystyki (przewodniki [illegible]), opisu Tatr (Staszic, Goszczyński itd), ~~poezji tatrzańskiej~~, skarbów w nich ukrytych ([illegible], Limanowski itd), poezji (Nowicki, Tetmajer itd), monografii postaci z Tatrami związanych (Stolar[illegible]

czyk, Chałubiński; ~~[illegible], [illegible]~~), wielk[ich] ~~[illegible]~~ humorystyczno-pieniężnych (Listy i Latopisów), (i na przyszłość)
dawne i nowoczesne ~~[illegible]~~, ([illegible] uzupełnione)
i Tatrowisko, ~~[illegible]~~ humorystów (dokładnych [illegible]
(i wiele, wiele (spraw [illegible] ~~[illegible]~~ tomiki
jako ~~[illegible]~~
[illegible] ~~[illegible]~~, które, (wszystkie) opracowane (monografie), porozumie-
wa się z ~~[illegible]~~ i autorami etc. mogę
mojej. — Mam ~~[illegible]~~ w planie gotowego materjału
~~(dla „Biblioteki Tatrzańskiej")~~ na dwa lata.

A ~~[illegible]~~ zwracam się z tem właśnie do Państwa,
~~[illegible]~~ i zwracam Ich, jako miłośników Tatr i posiadaczy
pięknej księgarni w Zakopanem, jako (właśnie) kierujących
dla [illegible] wydawnictwa. Umówmy się, że
~~[illegible]~~ Księgarnia Państwa, winna ~~[illegible]~~ mieć dwa oso-
by, ~~[illegible]~~ (Tatrzański i Podhalański), gdzie każdy
mógłby znaleźć wszystko, co dotyczy Tatr i Podhala.
Oddzielna wystawowa gablotka (z wydawnictwami
Księgarni ~~[illegible]~~ tatrzańskimi (portretami,
z pejzażami z Tatr i [illegible]) byłaby ozdobą ~~[illegible]~~ wskazującą
(przy odpowiedniej reklamie)

Reklamą „Biblioteki Tatrzańskiej" miałyby być obo-
wiązkowo zawsze tomiki, każdy [illegible] Tatr, a
~~[illegible]~~ sprzedawałyby się [illegible] — ze względu [illegible]
bok treści ~~[illegible]~~ w księgarniach i na dworcach po
całej Polsce.

Koszt — zapewne, lecz interes wygodny. A [illegible]-
kont niedrogi. Okładki ~~[illegible]~~ jednakowe wszystkie tomi-
ki. (Papier przyzwoity) ~~[illegible]~~ Honorarjum Autorów (wobec pożytków
wielu) minimalne. ~~Za redagowanie [illegible]~~
~~[illegible]~~. A redagowa-
nie ~~[illegible]~~ moje! ~~[illegible]~~ to wszystko, zresztą, rozbije.
Rzecz to pod uwagę.

T. Mellicki. [1925?] 15/XI.

Porąbka Uszewska, ~~poczta [illegible]~~!

272

Drn.

Moi Kochani i ~~Drodzy~~ i Drodzy!

Zdarzyło się tak, że zaraz u wstępu otwarcia Sanatorjum zmuszony jestem udać się do Was, ~~Drodzy~~ — o protekcję.

Oto córka brata mego (~~profesora i~~ dyrektora Gimnazjum ~~seminaryjnym~~ żeńsk. im. Prezendarza(?)), ~~jako i mąż~~ Helena, jako i ~~mąż~~ jej Przybylski Adam, ~~oboje~~, ~~to~~ oboje młodzi lekarze, pragną dostać się do Sanatorjum Waszego (razem lub jedno z nich) w charakterze pomocniczych lekarzy. — Dr. Przybylski pracował przez 7 miesięcy w Sanatorjum Czerwonego ~~Krzyża~~ w ~~to~~ Zakopanem, co poświadczy Dr. Czapliński(?), a Hela ma ~~cztery~~ 4 lata praktyki asystenckiej ~~bakteryologii~~ w zakładzie bakteryologicznym prof. Dr. Kostrzewskiego.

~~Wierzcie~~ mi, że (mimo pokrewieństwa(?)) uchem byłbym ~~[illegible]~~ w ~~tej~~ sprawie ~~nie~~ tej nie ruszył, gdybym nie wierzył, nie był pewny, że każde z nich na podobnym stanowisku może być bardzo przydatnym. Są bowiem oboje ~~zdolni~~ jako lekarze nowożytni zdolni i sumienni ~~Dr.~~ (Przybylski ci do ~~[illegible]~~ redaktora). Bylibyście z nich, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ jak i lekarze wszyscy bardzo zadowoleni.

Prezes Związku, sen. Dr. Nowak, zna Helę; odniósł się do niej z całą życzliwością i przyrzekł jej poparcie. Powiedział jej, że ~~kierującym lek~~ naczelnym lekarzem ma być Dr. Krzyżański(?), a ale przyjmowanie lekarzy ~~pomoc.~~ (z naszej strony) a ~~[illegible]~~ napisanie chorych) ~~lekarzy~~ będzie prawdopodobnie (Komitet, złożony z ~~[illegible]~~ 2 naczel. lekarzy, Was, jako Dyrektora i ~~pana~~ Pana.

Czy tak jest, lub tak będzie – nie wiem. W każdym razie wiem, że od Was tu dużo ~~zależy~~ (jeżeli nie wszystko) zależy. Dlatego do Was zwracam się z prośbą najgorętszą: bądźcie tak łaskawi sprawę ~~[illegible]~~ tę uwzględnić i tej pracy doktorskiej (a choćby nie razie jednemu z nich) (wypisywanie drogą) dać ~~[illegible]~~ pracę w Senacie, jak wiem, nie pozwolicie. Mnie tu uczynicie przez to wielką przyjemność.

x ~~Kolka ([illegible] [illegible] jest [illegible], że bratanica moja, jako córka~~
(Mogę być i przypuszczam, przeszłaby formalnie. Lecz nie wiem, że bratanica moja, jako córka ~~[illegible]~~ kierownika seminaryum nauczycielskiego, właściwie ~~[illegible]~~ wobec innych żydowskich jakiś for.) Przy tem bakteriolożka: ~~[illegible]~~ w moim przy Senacie ~~[illegible]~~ dział tu się okazuje)
Kolka sam polecił przez równocześnie do Dra Kaweckiego – lecz to zachować nie mogę. Nie wiem jeno ostatecznie losy.

Proszę też, bądźcie tak dobry donieść mi (na razie) krótko (krótkimi słowy): a/ czy może być (lub jakie) ~~[illegible]~~ – b/ przypuszcz. – gdzie ~~[illegible]~~ ewent. podanie ~~[illegible]~~ i jak obdarzone mogę skierować – c/ ~~[illegible]~~ w razie możliw. ~~[illegible]~~ (lubo kogo) (któreś z nich) przyjechałoby ~~[illegible]~~ do Zakop. porozumieć się z wszystkim i z ustnie złożyć bliższe wyjaśnienia.

Ostatnie uwagi do mnie; serdecznie pozdrawiam się i całuję mocno

Wasz Włod. Dołęga

PS. artykuły ostygnienia ... zatem wszystkie ...

Adres: Posłan Wesołow
A. ...
(od Aleksandra Dołęgi)

Dr Wł. Krzowski.

15/XI. 25

273

Szanowny Panie Doktorze!

Zwracam się do WPa, jako kierownika lekarza w otwierającym się Sanatorjum.

Bratanica moja (córka dyrektora seminarjum naucz. w Krakowie), Helena i jej mąż Przybylski, ~~razem~~ Adam, oboje młodzi lekarze, pragną otrzymać (lub jedno z nich) miejsce w tymże Sanatorjum jako ~~...~~ pomocnicy tegoż lek. — Dr Przybylski pracował przez 7 miesięcy w Sanatorjum w Czerwonym Krzyżu w Zakop., a bratanica ~~...~~ moja ma 4 lata praktyki ~~...~~ bakteorologicznej w zakładzie prof. Dra Kostrzewskiego. —

Są oboje zdolni i sumienni (Przybylski ... do przesady) — ~~...~~ mogę przeto z czystą odpowiedzialnością (niezależnie od pokrewieństwa) polecić ich uwadze Waszej,

i proszę, w razie ich zgłoszenia się, o życzliwe i przychylne traktowanie ich podań.

~~Z wyrazami~~ Proszę sposobnością tą przyjąć wyrazy wysokiego szacunku, z jakim ostaję

Wład. Orkan

1925

pisałeś: „stare przyjaźni nie rdzewieją"?

B. Łepki

274

Poręba W. Dn.: 15/XI.25.

Kochany Bohdanie!

~~Nie odpisałem~~ Dziś dopiero odpowiadam na Twój miły list, który mi wielką sprawił radość (~~[illegible]~~ nadszedł ~~czasu~~ podczas mej ~~[illegible]~~ nieobecności w domu: bawiłem parę tygodni w Zakopanem).

Jakżeś mógł, Drogi, przypuścić, że zmieniło się dla Ciebie moje serce; że zapomniałem o chwilach, ~~[illegible]~~ wspólnie z Tobą przeżytych, i o uczuciach przyjaźni, jakie nas ~~[illegible]~~ złączyły. Jedyne to dobro pewne, Druhu stary, ~~+~~ przyjaźń: przetrwa najcięższe próby. A w ~~tym~~ tym powojennym czasie zdziczenia ogólnego i brutalnego egoizmu jest iście ~~[illegible]~~ schronieniem, oparciem dla ducha.

Byłeś w moich myślach serca przez te lata, Drogi Bohdanie, ~~bardzo często~~ wciąż obecnym. Często też z żoną mówiłem o Tobie. ~~Niejednokrotnie~~ Czułem, ~~jak [illegible]~~ z oddali, jak w krysztale Twej duszy wysokiej załamywać się muszą tragicznie wszystkie przemiany losu, wszystkie wzniesienia i upadki Twego narodu. Byłeś ~~w~~ wiernie w uczuciu, ~~[illegible]~~ wzorem tragicznym mówiony — „Himmelhoch jauchzend, zum Tode betrübt". Dziw, żeś te uderzenia bolesne mógł ~~[illegible] przeżyć~~ znieść. Lecz człowiek więcej ~~[illegible]~~ znieść, ~~niż [illegible] przenieść~~ niż udźwignąć może. — Domyślałem się, że bawisz w Niemczech; tylko adresu Twego nie mogłem się dowiedzieć.

Nadmieniasz o powrocie do Kraju. Przyklasnąć temu jeno mogę. Oddalenie złym jest towarzyszem. ~~[illegible]~~ wśród obcych, ~~jako i wśród~~ wrogów żyć każe. Powiedzże mi warunki trudne ~~[illegible]~~ ... Lecz nie wiem, jak nam rozumieć ... do Kraju?

Dalej do pracy (siedziby) wśród społeczeństwa ukraińskiego, czy też
po prostu (według dawnego pojęcia) do Galicji. Wybacz, że o to pytam. Chodzi
mi bowiem o Ciebie, o możność spokojnego Twego zamieszkania i pracy. Po-
wiem otwarcie: Teren wschodniej Galicji (jak wiadomo) jest (jak i dawniej)
terenem ścierania się [illegible] antagonizmu, walki. To nie
dla Twego Ducha. Ty możesz zdala syntetycznie rzeczy obejmować,
ale zbliska wśród przekonaniowych mózgów i niektórych dusz żyćbyś nie
mógł. Z polskich [illegible] miast [illegible] Warszawa jest mętnym sto-
łecznym, [illegible] niezrozumiałym a przytomnym, dziecinnym, Taką zawsze była. [illegible]
Kraków jedynie, jak dawniej, jest miejscem dla [illegible] ludzi nauki i
sztuki. Daleko od szowinizmów kresowych, rozwścieczonych. — Sypią
Kraków zresztą — masz tu przyjaciół, którzy Cię pamiętają jak daw-
niej. (Wielu dopytywało się o Ciebie). — Gdyby otworzono uniwersytet
ukraiński we Lwowie — objąłbyś, mniemam, katedrę. Lecz nie się
chce o tem. (Polacy i po szkodzie nie zmądrzeli). Ostaje więc Kraków.
[illegible] Lecz nie wiem, [illegible] czy Ci chodzi przeważnie o po-
byt (w Krakowie), czy masz środki życia — czy zmuszony byłbyś szukać
posady. W tym razie, mniemam, nie byłoby [illegible] wielkich
trudności. Mamy ludzi (ich przy prof. u nas), przyjaciół, którzyby pomogli. — Kuba Za-
chemski jest dyrektorem gimnazjum św. Anny [illegible] i wizytato-
rem w Kuratorjum; [illegible] mógłby mieć wpływ
na Kuratora i (przez posłów na) [illegible] ministerstwo. — Trudniej z mieszka-
niem. [illegible] Prawie zdobyć nie można. Trzeba by długich sta-
rań, zachodów i kosztów. — Lecz i to — przy pomocy — (możnych, wpływowych) da się zro-
bić. — Zatem oczekuję bliższych wiadomości Twych zamierzeń
i wskazań, co [illegible] przedsięwziąć.

Pytam o

W. Korkowski.

[1925]

19/XI.

275

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

List z odpowiedzią z dnia 14/XI. otrzymałem. Że tak życzliwie odniesiono się do mnie bardzo jestem zobowiązany.

Co do tego - ile ~~[illegible]~~ życzy sobie WPan wiedzieć, ile felietonów może proponowany cykl „Listów" obejmować - to doprawdy trudno mi ~~[illegible]~~ dokładnie z góry określić. Mam w planie ~~[illegible]~~ przygotowanie materyału na 24 Listy, to jest (~~[illegible]~~ [illegible] 4 felj. miesięcznie) - do czerwca 1926 r. Być może jednak, iż w trakcie rozwijania ~~[illegible]~~ nowe mi się kwestje nasuną - i może cykl się rozszerzyć do Listów ~~[illegible]~~ 30tu prze[illegible] [illegible] [illegible]). Czy to WPana nie przeraża?

[illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ może drukowa[illegible] [illegible] [illegible], gdy nam tak wygodniej będzie).

[illegible] [illegible] najważniejsze mam tematy: [illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] rodzinie - [illegible] [illegible] [illegible]

Opowieść - ~~[illegible]~~ Dom i szkoła - Fundacja - Co [illegible] [illegible] [illegible]? - O lekach i leczeniu - O ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ - Święta, jak oznaczyć ~~[illegible]~~ - O teatrze [illegible], [illegible]

Przekonany jestem, że traktowanie ~~[illegible]~~ [illegible] tych spraw (...) [illegible] nie będzie się [illegible] [illegible] [illegible] dziennika. [illegible] to [illegible] [illegible] ([illegible] [illegible] [illegible] WPan [illegible]) [illegible], [illegible] [illegible]. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] od opinii ogólnej ~~[illegible]~~

~~(Nie rozumiem ... przy porozumieniu ...)~~ przy [illegible],

Dlatego proszę – przy ~~[illegible]~~ zeszycie Druko-

listów o notatkę od Redakcji, że Redakcja podaje mi ~~(tylko autorów o notatkę ...)~~ (całą swobodę wypowiedzenia ~~[illegible]~~ myśli i ~~[illegible]~~ poglądów, stąd by nie wypływał ... żadnym Redakcji zgadzanie, a była to stosunek dziennikarski.

Zatem od początku ~~[illegible]~~ przyszłego zeszytu drukowanych listów. Sądzę, że będą ponownie w niektórych [illegible] formie.

~~Do~~ 1 [illegible] niedzieli ~~[illegible]~~ listów przez listów – i byłoby się [illegible] wprzód z [illegible] nad-[illegible].

Niektóre pieniądze o [illegible] przysyłane mi [illegible] od 1. [illegible] przyszłego (tak [illegible] w [illegible]) na każdego 1-go [illegible].

Proszę też [illegible] o [illegible] w Admi-nistracji [illegible], począwszy od teraz, [illegible] przez [illegible] „Pomocy" (pod adresem, [illegible] podanym). [illegible] Redakcja [illegible] się z pismem. Otrzymam też [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ płacić na [illegible] i przyszłość [illegible] do [illegible].

Wyrazy [illegible] szczerego [illegible].

1

Wszystkim wyrazy [illegible] nie rozumiejąc [illegible] Dalsi i dalszych [illegible] niech [illegible] podpisza [illegible]

276

Poręba W. M. 19/XI 25

Moi Szanowni i Drodzy!

Rozważyłem rzecz — przebaczcie, bardzo proszę, przebaczcie — nie mogę wziąć (jako prelegent) udziału w tegorocznym „Kursie Kultury" a to z powodów:

1°

Temat podsunięty mi za obszerny (czy za trudny) — nie wiem, jak, z której strony mógłbym do niego przystąpić. „Psychologia chłopa polskiego". Np. Podhalanin, a Krakus z nad Wisły. Dwa przeciwieństwa, dwa typy, dwie rasy odmienne. Podhalanin bliższy we wszystkiem Słowakowi z pod Trenczyna, niż Krakowiakowi z pod Krakowa. A dopiero inni: Kurpie, Mazur z pod Warszawy, Kaszub... Ile ziem, tyle psychologji odmiennych. Czy można je tak „wspólnie" „wypośrodkować"?

2° Ja znam tylko Podhale, a tu nawet zdaje mi się wszystko dobrze, by coś w przybliżeniu do prawdy powiedzieć. Przez „Listy z wsi" zastanawiam się nad zmianami, [illegible] — jak wygląda z każdego regionu. Kiedyś będzie brany pod uwagę, gotów bylem Podhale opracować. Jednak

3° Materjał musiałbym w 3 tygodnie na prowadzenie i przygotowanie — a obecnie nawet tego zupełnie nie mam, zajęty całkiem terminowemi pracami. I przytem ze zdrowiem [illegible]. Kończy

Zamawiający mieszkanie obowiązany jest uiścić przy zamówieniu wraz z kartą zamówienia kwotę Mp. 500·—
ewentualnie w znaczkach pocztowych lub stemplowych, na koszta manipulacyjne biura mieszkaniowego.

Zamówione pisemnie mieszkania nie będą przydzielane na okres mniejszy, niż trzydniowy.

Wobec tego najmujący obowiązany jest, po otrzymaniu karty przydziału, należytość za mieszkanie z góry za 3 dni uiścić najmodawcy, którego adres, także celem zawiadomienia go o dniu i czasie przyjazdu do Lwowa, Biuro mieszkaniowe zapoda najmującemu równocześnie z kartą przydziału.

Zamawiający mieszkania, kłórzy nie otrzymają na czas karty przydziału, zgłoszą się po takowe do Biura mieszkaniowego na dworcu głównym we Lwowie w oddziale „Zamówione Pokoje“.

Uczestnicy Targów Wschodnich, nie posiadający wcześniej zamówionych pokoi, mogą otrzymywać, w miarę możności, takowe, po przyjeździe na dworcu głównym we Lwowie w oddziele „Wolne Pokoje“, — za przedstawieniem legitymacji uczestnictwa w II. Targach Wschodnich.

Legitymacje uprawniające do wstępu na II. Targi Wschodnie są do nabycia w Biurze centralnem na Placu Targów Wschodnich we Lwowie i u zastępców Targów we wszystkich większych miastach, a także w chwili przyjazdu do Lwowa w Biurze mieszkaniowem na dworcu głównym.

BIURO MIESZKANIOWE
II. TARGÓW WSCHODNICH.

Byłby mi wyjazd choć na parę miesięcy na południe, a wobec obecnych trudności finansowych, które Pan widzi, ~~[illegible]~~ (jak i trudności paszportowych) ruszyć się nigdzie nie można. Pokornym być zmuszonym — i ~~[illegible]~~ cały dusi się, jak wobec internowanych.

Idea Wasza podoba mi się współpracowania z Wami ~~[illegible]~~ w charakterze — lecz na razie musi zostać zadaniem. W moim Kursie w Krakowie było przewidziane, by się bliżej zapoznać z materiałem utworów i z poglądami prelegentów. Wypowiem więc — i o terminie Kursu Pisarzy domówię.

Serdecznie Was pozdrawiam wraz z wyrazami szacunku ~~[illegible]~~

Wład. Orkan



Od 5-go do 15-go września 1922.

II. „TARGI WSCHODNIE“

WE LWOWIE.

BIURO MIESZKANIOWE
II. „TARGÓW WSCHODNICH“
WE LWOWIE
UL. SENETORSKA 6. — — TEL. 614.

Lwów, dnia 18/XII *192*2

P. T.

W załączeniu przesyłamy WP. kartę zamówienia mieszkania na czas II. Targów Wschodnich i prosimy o dokładne wypełniene takowej.

Celem przyspieszenia i umożliwienia normalnego przydziału mieszkań prosimy o zastosowanie się do poniżej podanych warunków.

Ceny mieszkań dziennie:

a) pokój z osobnym wchodem o jednem łóżku z pościelą Mp. 2.000·—
b) pokój przechodni o jednem łóżku z pościelą . . Mp. 1.500·—

Norkowski.　　　　　　　　Dn. 26/XI.25.

278

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Zgadzam się na warunki, ~~punktami~~ ~~nie podane~~ w liście wysłanym z dnia 21/XI. punktami podane; mam też nadzieję, że odmienność poglądów ~~[illegible]~~ w kwestyach, dotyczących wyłącznie Redakcji, nie doprowadzi ~~do nowych między nami. Pozwalam [illegible]~~ wszelkiego stosunku między nami. Pozwalam [illegible] do [illegible].

(W sprawie honoraru! ~~zgadzam się~~ [illegible] przyjmuję tylko zastrzeżenie, (co zwykle przy umowach wszystkim autorom [illegible]): gdyby zeszyt wyczerpany nakład wyczerpany został, ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]. ~~[illegible]~~ [illegible].

—

Wczorajszą przesyłkę (2 listy rękopisu) do [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]. Dalsze prześlę niebawem.

Proszę o [illegible] [illegible] tel. wszystko [illegible],

WŁADYSŁAW ORKAN

Z PODHALA - i Z NAD BAŁTYKU

i L

Z NAD BAŁTYKU

(LISTY.)

Z Podhala-

i

i Z nad Bałtyku

(Listy).

do Ant. Górskiego

[27. XI. 1925]

279

Szanowny i Drogi Panie!

Nie pisałem, nie odzywałem się tak długo – i wiem, wiem, że to ~~wytłumaczenie~~ lecz tłumaczenie lecz może usprawiedliwić mnie ~~[illegible]~~ cokolwiek trochę w opinii Pańskiej ~~[illegible]~~ solenne zapewnienie, że bardzo ~~często~~ (bo codzień prawie) najserdeczniej myślałem o Kochanym Panu, a często też o Jego Przezacności z żoną mówiliśmy. ~~Miałem nadzi~~

Miałem nadzieję, że uda mi się, jak mówiłem, odwiedzić latem ~~Kochanego Pana [illegible]~~ na Jego Dworze ~~&~~ Kochanego Pana; lecz lato ~~zeszło~~ (zleciało prędko) na studiach, pracach i zamiarach: już się rozsiała jesień.

Wyobrażałem sobie zajęcia Pana o tej porze (orki, zasiewów), potem [illegible] planów i tranzakcyj z Kupcami. We wrześniu odwiózł Pan dzieci do szkoły, a synka najmłodszego – gdy chłodno się poczuło – z ~~Panią~~ W. Panią ~~do~~ ~~Davos~~ z powrotem do Davos. Szukałem naumyślnie Pana na Zjeździe Ziemian. Zapewne Pan bez udziału w urzędach. Jakże ma na zdrowiu się Pan czuje? (Bo o ~~[illegible]~~ synowej pewnie ~~wiedział~~ od ~~[illegible]~~ Docenta wiedziałem, że dobrze).

Ja ~~[illegible]~~ ze zdrowiem dobrze się mam. Pobyt w [illegible] [illegible] nie [illegible] na marne. Zimy jednak obawiam się trochę. Przygotowuję wyjazd na południe (~~na~~ brzeg włoski, ~~z którego to tyle p. Markowski mówił~~ ~~[illegible]~~ zaprojektowany jeszcze przez p. Markowskiego) lecz nie

sam, czy się to uda – same chęci bowiem nie wystarczą. – Z końcem października będę w Krakowie. Żona przyjechała już po złoto do Warszawy. Być może, iż dadzą się mi przysłać z nią ~~[illegible]~~ razem i ~~zostać po drodze~~ zatrzymać się po drodze u Pana (ale kasztan na ~~[illegible]~~ składek transakcji wydawn.), nota bene: jeżeli Pan będzie natenczas ~~[illegible]~~ w domu. Czy może wybiera się Pan podtenczas do Ba-torz? To z Tomkowie tym się z Panem skomunikować.

— — — — — — — —

Mam też do ks. Drogiego Pana prośbę, której nie śmiem nawet wyłuszczyć. Lecz na wszelki wypadek – i zwłaszcza na ~~[illegible]~~ niekorzyść – podam ją niniejszym:

Oto jest tu ~~[illegible]~~ przy dworcu człek w wieku „średnim" (koło ~~[illegible]~~ 60-tki), syn dawnego ogrodnika, sam trochę ogrodnik, który był przez lata na Węgrzech przy drzewie, przy tartaku i na tem się zna dobrze. Zmuszony przez stosunki obecne na wyjazd ~~na~~ z powrotem (gdyż tu się był ożenił), został ~~[illegible]~~ zatrzymany przy dworcu: lecz licho sytuowany, nie może z żoną i córką wyżyć. Prosił mnie, bym go gdzie polecił. Przyszedł mi na myśl Kochany Pan. W takim dużym gospodarstwie – mniemam – znalazłoby się dlań miejsce, a on też mógłby Panu być przydatnym. ~~Jest to bowiem człek bezwzględnie uczciwy~~ Czy to przy tartaku, czy przy pracach ogrodniczych, czy jako dozorca gumienny czy gorzelniany. ~~Jest~~ to człek bezwzględnie uczciwy, i pracowity. A chodzi mu jeno o to, by tyle mógł jako za pracę otrzymać (w naturze), iżby mógł z rodziną [illegible]. ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Bardzo a bardzo Pana Kochanego ~~[illegible]~~ wydumać co dlań ~~[illegible]~~ i pomocy [illegible] uradować.

[illegible] do [illegible] od 1 X [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible]

[przed 28.XI.1925] Sówka(?)

280

Szanowny, Drogi Panie!

Żal mi, że nic ~~o~~ drogiego o Panu nie wiem: co czyni, gdzie się obraca. Nie wiem też, czy doszedł do rąk Pana list mój, pisany we wrześniu do Lwowa (polecony). Tyle tylko, co niedawno mówił mi (to było przed 2-ma tygodniami) ~~doc.~~ p. Docent Zalinski, że bawił ~~przez [illegible]~~ Pan w Krzyżowej(?) i że Pani z synkiem w Szwajcarji.

Proszę o parę słów Jeszcze o sobie. Często w myślach moich serdecznych Pan staje. Często też z żoną o Panu mówimy. ~~Jak~~ zamierza Pan na czas naj[illegible] Jak zdrowie? ~~[illegible]~~ jaka praca? Czy ~~[illegible]~~ tylko Pan teraz w Krakowie?..

Przyjemnie widzieć się z Panem. Przyjemnie odwiedzić do koła(?) [illegible] na wsi.

~~A~~ Ja ze zdrowiem mam się dobrze. Mało wychodzę z pokoju. [illegible] [illegible] [illegible] na [illegible]. - Zabawię tu jeszcze z 10 dni - a potem może do Zakopanego ([illegible]). Przyjechałbym do Lwowa, ale o paszport i ~~[illegible]~~ [illegible] trudno. Może dopiero w marcu to się uda......

Jestem na [illegible] [illegible] [illegible]. ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible], [illegible] [illegible]. Może uda mi się, że [illegible]: to, że Pan przysłał(?). Pozdrawiam(?) [illegible]...

Kochany Tadziu!

Proszę Cię, bądź tak dobry użyczyć mi 200.000 mk (na czas krótki, nim mi honorarjum nie nadeszły (bowiem druk „Kostusi" [illegible] przy w „Kurjerze [illegible]").

Jak się tam [illegible]?

Czy „przegląd myśl.": [illegible]. A może wiem co z nowości? albo „Rzeczpospolita" ostatniego tygodnia — bo jej teraz nie dostaję.

Ściskam [illegible] serdecznie i pozdrawiam. Przy

Twój

Fran.

E. Kozikowski
Zaw. Związek Literatów. Warszawa. Bracka 5.

Dn. 30/XI 25

281

Szanowny i ~~Drogi~~ Kochany Panie!

Zgłosi się do Związku (o przyjęcie na członka p. Jan Mieczysławski (Mieczysław Friedman), ~~młody~~ autor ~~p~~ tomiku poezji pt. „Pochód ludzi" i stołeczny Konserwator. Gorąco go polecam. Przytem

jest on poważnie chory (leczył się w zakładzie w Zakopanem i [illegible] teraz musi [illegible] (leczyć się). W tym celu podał o paszport, odmówiono mu w Województwie. Jeśli [illegible] od Związku ~~podanie~~, proszę b. o poparcie w Biurze pras. Min. S. Z.

— — — — — — —

Stało się tak, iż żona moja, będąc (zwracając się do [illegible]) w Warszawie, pominęła Pana ~~[illegible]~~, ~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~ ~~[illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~

~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Brat (Bezdomny) [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible]

[illegible], co [illegible] [illegible], ~~[illegible]~~.
~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

~~i [illegible]~~ ~~[illegible] [illegible]~~

Wład. Orkan

Ps. o [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] —

A. Szczerbowski. Dn. 30/XI.25.

282

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze!

Dziękuję b. uprzejmie za [illegible]teczkowe przesłanie zaliczki (25.500), które przez P.K.O. w tych dniach otrzymałem.

~~W odpowiedzi na zapytanie~~ Co do omawianej powieści, to mająca być ~~[illegible]~~ z charakterem mrocznej sagi (tragedya rodu Burtanów, z którego wyszedł genialny jednostki koniec obłędem), na tle ciemnoty ~~wsi~~ (pisana nie gwarą, lecz z gwarowymi wtrąceniami), lecz nie lokalizowana, objętości ~~około 12 ark. [illegible] (koło 10ciu arkuszy)~~ koło 10ciu arkuszy. Sądzę, że w lutym będę mógł przesłać rękopis.

Równocześnie z listem niniejszym przesyłam w opasce poleconej zbiór artykułów w układzie książkowym pod ogólnym tytułem „Tatry-Bałtyk" (~~[illegible]~~ Z Podhala i znad Bałtyku), proponując ~~wydanie tylko [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible]~~ wydanie tychże w tymże nakładzie. (Przyczem odrazu ze swej strony podaję możliwie minimum-dogodne ~~warunki~~ tj.: 15% od ceny sprzedażnej, koncesyjne płatne ~~[illegible]~~ ratami miesięcznymi po 250 zł.)

Odpowiedź ~~[illegible]~~ łaskawą proszę przesłać (już do Zakopanego (adres podany niżej), gdzie w tych dniach na ~~[illegible]~~ zimowy pobyt się przenoszę.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wł. Orkan

Adres: Zakopane,
ul. Kamieniec. Dom J. Mosza.

Spis rze

W. Noskowski.

Zk. 1/XII 25

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W tych dniach przenoszę się na zimowy pobyt do Zakopanego. Proszę więc uprzejmie listy i ~~wszystkie~~ przesyłki pod moim podanym adresem kierować.

Proszę też adres powyższy podać do wiadomości Redakcji i Administracji dla ewent. wysyłki numerów Dziennika.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wł. Orkan

Adres: Zakopane,

ul. Kamieniec, dom J. Marona.

WŁADYSŁAW URKAN

TATRY – BAŁTYK

(STUDIA – LISTY – SZKICE).

[Umierzysz] [1925] 284

Szanowni i Drodzy Państwo!

Niech milczenie moje (długie) wytłómaczy przeciwności zrozumiałe, jakie się dziś każdemu przed stopami zamiatają. — Sądziłem, że uchylimy się od zimy na południe, gdzieś znalazłszy się w tej strefie możnych, ~~w Zakopanem~~ pod Tatrami. — Wprawdzie otrzymałem był z Biura pras. Prezydjum Min. polecenie wydania mi (o wyjeździe) ~~paszportu~~ ulgowego, lecz samo to nie wystarczyło. Warunki obecne wydrenowały wszystko krajowe.

Ze zdrowiem jeszcze mam się znośnie i pracować mogę, p. Codzien coś tam (z prac) posyłam.

Przyniosłem spadły na mnie dwa te tragiczne dla literatury naszej ciosy, te dwa ostatnie zgony. Zwłaszcza niespodziana (wtedy) śmierć Żeromskiego. — Bolesnem też patrzenie na trwających jeszcze, a półumarłych (jak ~~ciężkiego~~ np. Kasprowicza, którego odwiedzałem).

Miałem nadzieję, że uda mi się przed Świętami pojechać do Krakowa (miałem nawet zamysł p. Sobolewskiego odwiedzić), lecz warunki nie pozwoliły. Więc pragnienie to odkładamy na przyszły Rok. Będziemy razem i z żoną, i nie omieszkamy dostąpić wizyty (jego) ustanowienia

wytłómaczy

Tysiącem najserdeczniejszych życzeń za-
syłamy Drogiej i Kochanej Pani Ani: we-
sołych, ile można, Świąt i zupełnie po-
myślnego przyszłego Roku. Życzę przytem
wszelkiej radości (twej); pozdrowień i mej
głębokiej, pełnej wiary o Niej myśli nie-
zmiennie serdecznych

Wład. Orkan

285

[1925]

Wielce Szanowny Panie!

~~Jeżeli Pan Prezes~~ - Jeżeli Pan otrzymuje do „Kuryer" Krakowski i ma w środę ~~[illegible]~~ numer z 15. dnia października z ~~moim~~ felietonem moim (List rekomendacyjny), to proszę o wycięcie mi z niego tego; jak również o łaskawe zachowanie dla mnie, nru (z dnia najbliższego) ~~[illegible]~~ w którym ukaże się mój List następny (XXXV [illegible]). Gdyż z zamówienia administracji przysyłano mi dotychczas ~~pisma~~ z ~~Kuryera~~ [illegible], które się nie [illegible], ginęły z wydawnictwa [illegible].

Jeżeliby Pan nie miał „Kuryera", to może ktoś Pan ze znajomych (p. Librowski lub p. [illegible])

Łączę wyrazy poważania

Wł. Orkan

Szanowny Panie!

[1925] 286

4/ Łeb – i Tób
2/

Za wypasienie ~~[illegible]~~ wolnej trawy (na łąkach mojej) (ma co nam świadków! Józka Kapuścika, ~~leśniczego Myszy i jego synów~~) żądam ~~tylko~~ po zgodzie 4 cetnary siana. ~~W razie zgody proszę wypłacić w poniedziałek~~ lub odrobienie kawałka trawy do skoszenia, (~~gdy~~ by ~~pan [illegible]~~) Bowiem ja idę kosić w poniedziałek.

Proszę o odpowiedź stanowczą (~~przez chłopaka mego~~), czy na to ~~pan~~ się dobrowolnie zgodzi ~~[illegible] się~~. ~~Jeżeli pan nie się nie~~ ~~W razie odmowy~~ jeżeli nie, to wywodzę polowych – a ci więcej uznają, i koniec ~~Wa~~ Wam ~~się~~ na[illegible].

~~A~~ –

Fr. Smreczyński

Dnia ... w sali [illegible] ... —

odbędzie się

AKADEMIA

~~ku czci~~ ku czci Stanisława Witkiewicza,

Wielkiego Nauczyciela i Budowniczego Życia, ~~[illegible]~~ Zwiastuna i Wskaziciela Dróg Odrodzenia Podhala

—

Program:

J. [illegible]:

[illegible] —

[illegible] —

[illegible] ..

. . .

—

Równocześnie w sali . . .

Wystawa obrazów Stan. Witkiewicza

[1925 ?]

287

Szanowny Panie Komendancie!

W nocy z dnia 28 na 29go, o godzinie 2ej w nocy ~~w nocy~~, gdy cały dom ~~spał~~, nie spał, i drzwi były pozamykane, Jan Domagała z Zegrzynka podważył zaporę we drzwiach, wszedł do kuchni, gdzie śpią moje służące i chłopak-służący mój, i odgrodził się [illegible] ~~[illegible] [illegible]~~ jedną ze służących, na której [illegible] [illegible], pobiciem. Gdy matka, obudzona hałasem, wyszła do kuchni, uciekł.

Nie było to pierwszy raz — bo w ciągu [illegible] dwa 2 razy się tak (w nocy) włamał, a ~~[illegible] się [illegible]~~ ~~po~~ dobijał się do drzwi ~~i okien~~ pokilkakrotnie. — Przytem odgrażał się ~~[illegible]~~ służącej mojej pobiciem. ~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~

Proszę Sz. Pana Komendanta o wstawienie się w tej sprawie, bym mógł noc mieć, ~~a~~ żona i matka-staruszka spokój. Również, by służące moje mogły być bez obawy.

Z poważaniem

1.

[1925]

288

Poseł Jedynak

Sejm – Warszawa

Talon ~~dotąd~~ nie nadszedł
sprawdzić proszę wysłanie na
Kraków, Smoleńska 23.

Orkan

[1925] Redakcya „Bibliotekí Dzieł wyb."
Warszawa. Mazowiecka 10
289

Pieniądze nie nadeszły. Nic rozumiem zawodu. Czekam telegraficznie
Kraków, Smoleńska 23.

Orkan

Nr Tel. 405-41.

Dr. Stan. Lam
p. Gawlikowski.

Feliks Gadomski ~~Warszawa~~ [1925] 290

Bibl. Ord. Zam.

~~[illegible]~~ Warsz. Koszyk. 10.

Mimo zapowiedzi depeszy i telefonowania dotąd należnych 500 zł. nie ~~dostałem~~ żadnej wieści. Czekam odwrotnie telegr.: Kraków, Smoleńska, 23.

Orkan.

Wit. Folejewski

Wilno. Montwiłł 17.

Czekamy ~~Was w K~~ na Was ~~powodzenie~~ w Krakowie

Smoleńska 23. ~~Pojedziemy razem do Por~~

by ~~Jasnu~~ zadepeszujcie dzień przyjazdu

~~Brzoz~~ Brandt [illegible]

Orkanowa

[1925 ?] 291

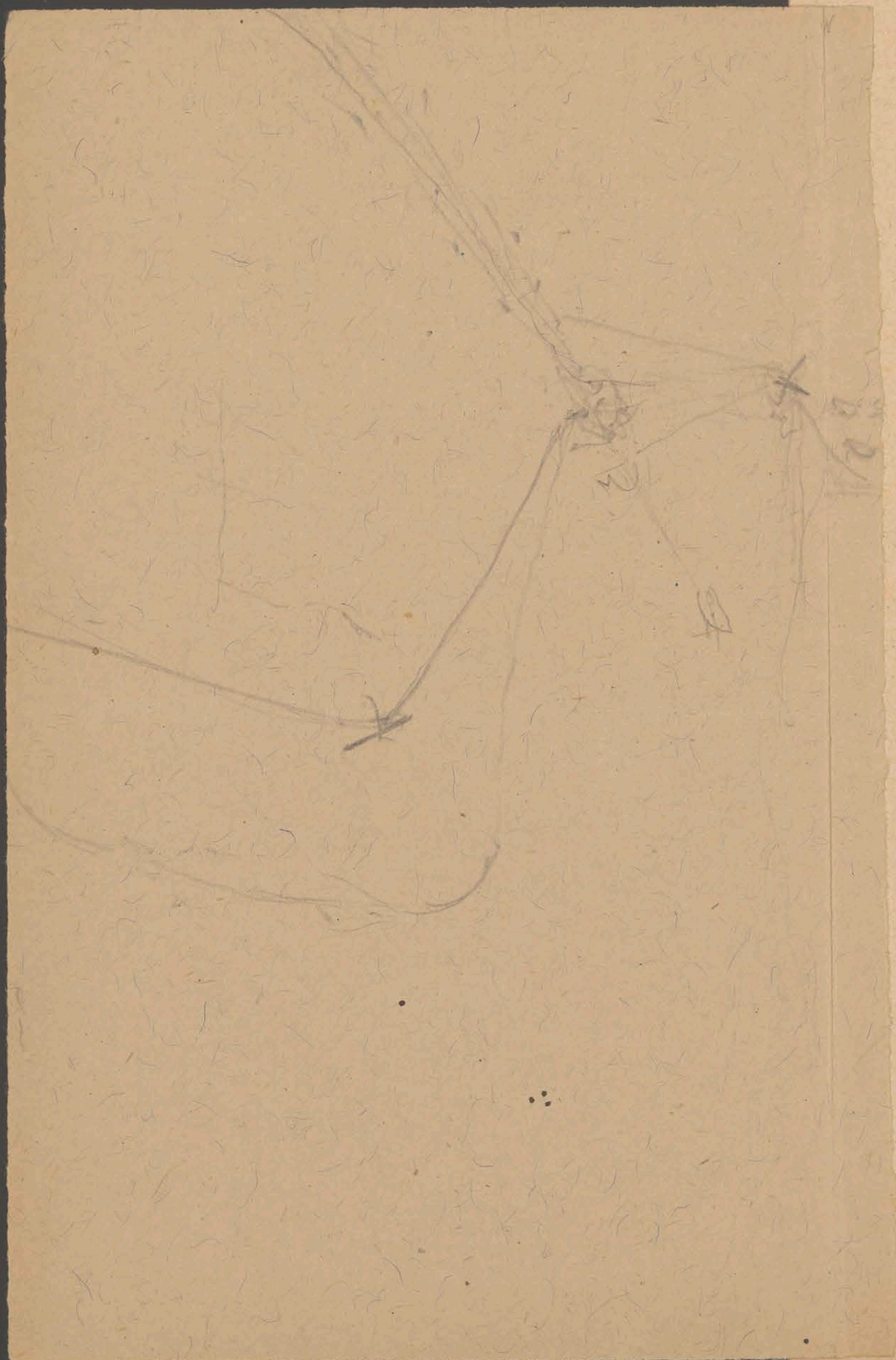
Zacny, Kolego Legionisto Franciszku!

Przepraszam, żem zaraz nie odpowiedział — lecz, miałem nadzieję, że mi się uda odesłać ~~należne~~ ~~złote~~ lub zwrócić należne złote. Tymczasem trudności się piętrzą.

Wybacz więc, proszę, i bądź cierpliw do następnego czasu: — gdy ku jesieni wpływy z książek otrzymam, to pierwszą spłatą będzie Twój rachunek.

Pozdrawiam serdecznie i wszystkich ~~[illegible]~~ zacnej Twej rodziny [illegible]

Wład. Orkan



292

1925

. . Mąż prosi, by Pan był tak łaskaw ~~[illegible]~~ ~~książki~~ polecić wysłać niezwłocznie z Instytutu po 1. egzemplarzu „Kostki Napierskiego" ~~[illegible]~~ następującym ~~[illegible]~~:

Panom:

Wacław Rogowicz (Departament Kultury i Sztuki – Chopena 1.)

Wacław Sieroszewski (Mokotowska 33.)

Edward Kozikowski (Zaw. Związek Literatów, Bracka 5.)

Jan Dąbrowski (Redakcya „Robotnika", Warecka 7.)

Jan Lorentowicz (Polski Klub Literacki, Zamek).

Jan Kasprowicz (Zakopane – Na Harendzie)

prof. Zygmunt Lubertowicz (Nowy Targ, Gimnazjum)

Chodzi tu o recenzye, jak i o poparcie książki. Jeśli egzemplarze te nie zmieszczą się w recenzyjnych, to ~~pros~~ proszę wpisać je na rachunek męża.

[Szyjkowski] Szanowny 293

Kochany Panie Profesorze!

~~Mówiłem właśnie.~~
~~Na~~ [illegible] nas [illegible], że nie
przed wyjazdem Waszym z Lwow. ~~omówić~~
~~ustalić~~ omówić z Wami sprawy daty [illegible]
na ~~4 w br [illegible]~~, 4 w lutego (wieczorem)
~~Zatem proszę dziś~~ na odczyt — i że zgo.
Zgodzimy się na 4. lutego (wieczorem),
w którym to dzień daty [illegible] jest
i wieczór wolny.. ~~Zatem~~
Definitywnie ustalamy termin
odczytu Waszego:
Dnia 4. lutego o godz. 6 wieczorem.

* Gdyby ten [illegible] nie [illegible]
jednak - gdyby eventualnie jakie przeszkody, to depe-
szujcie do nas zaraz.
~~Afisze ukażą się wkrótce.~~ Wszystko
ustalamy ~~[illegible]~~ odnośnie do odczytu
tak, jak mówiliśmy. Afisze wkrótce
się ukażą.

— — — — — — — —

„Na skałach" interesuje ~~Dr~~ Kochanego Pana ~~pisze~~ pisze mi p. Kredba, ~~godne [illegible]~~ o pracy w zasadzie chce pu-blikować „Drugiej" i „Pomoru", i właśnie jest podobno [za] warunków etc. — Chcemy jednak odpowiem, przypuszczając, byście byli tak dobrzy pomówić jeszcze ~~[illegible]~~ z p. Vondráčkiem. Nie wiem bowiem, jak p. Kredba, dobrze [illegible] prosi, porozumieć się względem „Drugiej". Ale Pozdro, jak pisze, bardzo nie jest zajęty. Może więc p. Kr. przełożyłby jeszcze „Pomór", a p. Vondráček, ~~[illegible]~~ — gdyby zechciał się [illegible] przekładem z „Drugiej".

Co do „Verdun" pisze mi p. Kredba, że „historyczne powieści obecnie u Czechów nie idą". Czy to nie jest tylko osobisty pogląd?

— — — — —

Wyrażam ~~Kochanemu~~ [illegible] Pan [illegible] chęć pośredniczenia w wydostaniu honorarium z ~~[illegible]~~ przekładu „W [illegible]", ~~wydanie~~.

Otóż, ~~nie [illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] odpowiedzi, [illegible] co [illegible]!

Pełnomocnictwo:

Niniejszem upoważniam JWPana prof. Dra Mieczysława Szyjkowskiego do zastąpienia interesów moich a wobec ~~nakładcy czes~~ p. Vilímka, nakładcy w Pradze czeskiej, który (w ~~[illegible]~~ przekładzie na język czeski) wydał w nakładzie swym powieść moją pt. „W roztokach", jakoż też upoważniam wyżej wymienionego prof. ~~Dra~~ Dra M. Szyjkowskiego do podjęcia należnego od p. Vilímka mi honorarjum za wydanie przekładu tejże powieści.

W Zakopanem, dnia 20. stycznia 1926 r.

Władysław Orkan

294

M. Szyszkowski.

1. Odczyt – termin } trzeba
godzina }
ewent. (depesza)

2. Prof. Kreidl (nie odpowiedział)
– o Vorstandzie.

3. W sprawie z Vilenkinem
– z Fürstlichen
– z kuratorem.

wieczorem – Publico
–
(O „Problemie" Niemiec)

295

Do

JW. Wielmożny Pan

Jan Skotnicki

Dyrektor Departamentu Sztuki

(Ministerstwo W. R. i O. P.)

w Warszawie.

Zakopane dn. 20.I.26.

Pan Jan Gąsienica Szostak, art. malarz i rzeźbiarz, absolwent Szkoły Zawodowej w Zakopanem, pragnie, celem dokończenia studjów wyjechać na kilkumiesięczny pobyt do Szkoły dekoracyjnej w Paryżu. — Młody ten artysta wart jest, że ośmielam się (?), by mu w tym jego zamiarze dopomódz. Proszę uprzejmie JWPana o łaskawe wydanie mu świadectwa, na podstawie którego mógłby paszport ulgowy otrzymać.

Z wyrazami wysokiego szacunku

dyr.

Wł. Jarocki

Ossolineum

Lwów

Nie rozumiem tak długiej zwłoki ~~z odpowiedzią~~
Czekam zwrotnie umowy i zdjęcia

Orkan

[Noskowski] 29/I.25 [1926]

296

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Mam ostatnio chorość w domu; zdarzył się nieszczęsny wypadek, że żona złamała rękę. Z powodu tego pewnie spóźnię się z Listem Fil.; odeślę go dopiero po niedzieli. ~~[illegible]~~ Powiem Panu to, w Styczniu będą tylko 3 listy ... [illegible] w najbliższych następnych ~~[illegible]~~ numerach ukażą się wszystkie.

Niezależnie od tego spóźnienia proszę uprzejmie W. Pana o łaskawe polecenie wystawienia mi zaraz czeku, ([illegible] [illegible]), gdyż ~~[illegible]~~ pilnie mi potrzeba.

Proszę o wybaczenie kłopotu, że trudzę tem W. Pana i proszę przyjąć wyrazy szczerego szacunku, z jakim ostaję

[illegible]

Wr. [illegible]

[illegible].

297

Kamienica, dn. 1/II.26

Kochany Józiu!

Chciałbym z Tobą pomówić w sprawie (wprawdzie osobistej, ale) dość ważnej: dotyczącej i gminy. Nie mogę zaś wyjść z domu, bowiem żona słaba po dzisiejszym opatrunku w szpitalu. Bądź przeto, proszę, tak łaskaw zajść do nas – jeśli można, dziś jeszcze.

Twój

Wład. Orkan

298

Jlw. Pan

Dr Józef Diehl

Willa „Chochlik".



Do Zwierzchności Gminy
w Zakopanem.

Do
Zwi

~~Zakopane, dnia 2. lutego 1926~~ r.

Zwracam się z pismem ~~następującym~~ w sprawie następującej:

~~Żona~~ Dnia 26. lutego bież. roku, żona moja Bronisława, idąc ~~pod wieczór~~ W przez ul. Krupówki, ~~na dół upadła na chodniku koło hotelu „pod Giewontem" — gdy chodniki były~~ upadła na chodniku koło hotelu „pod Giewontem" — z powodu, iż chodniki były oblodzone i wcale nie posypane — i przy upadku tym złamała (~~[illegible]~~) rękę. (Świadkami: Pani Anna Sroczewska i dwie panienki, które żonę podniosły).

Zawezwany przez Dra Nowotnego prześwietlenie Roentgena stwierdziło złamanie kości w prawej ręce. — Leczenie potrwa ~~[illegible]~~ 6 tygodni, a potem parę miesięcy, nim rękę przyjdzie do ~~normy~~ władzy.

Gdy więc ~~[illegible]~~ jest niekwestyonowane zaniedbanie ze strony Gminy,

wnoszę imieniem żony o odszkodowanie (za ból, koszta leczenia, niemożność pracy przez ten czas dłuższy) w wysokości 1.000 złotych.

Ufam, że nie natrafię w sprawie tak ~~[illegible]~~ logicznej na żadnej ~~ze strony Gminy~~ trudności, i że Szanowna Zwierzchność również logicznie mnie zrozumie; nie zmuszając mnie do wnoszenia pretensji mojej na innej drodze.

Zakopane, dnia 2. lutego 1926 r.

Wł. Orkan-Smreczyński.

300

Do
Instytutu Wydawniczego
„Biblioteka Polska"
w Warszawie.

Zakopane, dnia 15. lutego, 1926 r.

Dnia 13. ~~lutego~~ bież. miesiąca upłynął rok od chwili wypuszczenia (przez „Bibl. Pol.") powieści mej pt. „Kostka Napierski"-; i w tym terminie, podług ~~tej~~ zawartej umowy, mam otrzymać od „Biblioteki Pol." resztę ~~należnej sumy~~ koncesyjnej za wymienioną powieść. Co niniejszym przypominając,

proszę uprzejmie o ~~łaskawe~~ niezwłoczne przekazanie mi na adres, niżej podany, należącej się mi za „Kostkę Nap." sumy.

Wobec tego, że mam z polecenia lekarzy ze względu na stan zdrowia mego udać się ~~w~~ niebawem do sanatorjum, proszę uprzejmie o łaskawe odwrotne powiadomienie mnie, kiedy z całą pewnością po otrzymanie należnej ~~mi~~ sumy mam się spodziewać.

Z wyrazami wysokiego poważania

Władysław Orkan

Do Zarządu
Związku Zaw. Literatów pol.
w Warszawie.

Zakopane, dn. 25.II.26.

W odpowiedzi na pismo z dnia 30/I. b.r., które adresowane do Poronina, niedawno stamtąd otrzymałem, donoszę, iż rozumiem dobrze kłopoty Szan. Zarządu — postaram się dziś czy w najbliższym czasie ~~zaległości~~ członkowskie moje zaległości w Związku uregulować. Proszę przytem o wyrozumienie. [illegible]

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wł. Orkan

Wielce Szanowny Panie!

Przesyłam w załączeniu żądany artykuł

315.000

20
410
45.
1050
1750
425.
20
445

Jakubowski.

25/II.26

302

Wielce Szanowny Panie!

~~Przesyłam~~ Odsyłam w załączeniu żądany artykuł i proszę o przesłanie zwrotnie reszty honorar. (100 zł)

(Zwłoka dłuższą trwała, niż przypuszczałem. A nie wynikła ona, jak kto w dowcipnym i modnym kiedyś zwrocie, z lenistwa czy zaniedbania. Oto zapadłem powtórnie na serce, leżałem dwa tygodnie; nadto mi opuścić Zakopane. Do tego żona w tym czasie złamała rękę. Tak się złożyło.

— — — — — — — — —

Umowę – jak po dłuższym wahaniu – podpisuję i odsyłam.
Z Ossolineum mam ~~lepsze~~ znacznie korzystniejsze warunki. Lecz – chcę nie tracić stosunku wydawniczego z Sz. Panem.

Przy okazji zapytuję, czy nie zechciałby Sz. Pan wydać:
a/ wyboru z moich rzeczy (pt. Na holach i w kniei) dla [illegible] starszej młodzieży; koło 8 ark. druku b/ tomiku mych oryginalnych (również dla młodzieży) z życia ~~zwierząt~~ chłopców, zwierząt i lasu. Mam zamiar z wiosną je napisać.

Oczekuję dalszych zleceń – byle z terminem dłuższym. Pozostaję z ~~wyrazami~~ wysokim szacunkiem

Wład. Orkan

Do Departamentu ~~Sztuki~~ Kultury i Sztuki
(Ministerstwa W. i O.)
w Warszawie.

303

Zakopane, dn. 26. lutego 1926.

Gdy lekarze ~~każą~~ każą mi ze względu na ~~ogólny~~ stan serca i ogólne wyczerpanie nerwowe wyjechać do sanatorjum ~~nadmorskiego~~ ~~na~~ lub na pobyt nad morze – a ~~...~~ zalecenie to trudno mi ze względu na brak środków wykonać, gdy lecznica jeno, gdzie zeszłego roku przebywałem, niedopłacona –

Zwracam się niniejszem ~~z prośbą uprzejmą~~ do Wys. ~~Dep.~~ Ministerstwa (Departament Kultury i Sztuki) ~~z prośbą uprzejmą~~ o łaskawe przyjście mi z pomocą w tym ~~krytycznym~~ nader trudnym i krytycznym czasie przez udzielenie mi ~~pożyczki (na cele kura-cyjne)~~ ~~subwencji~~ .. na cele ~~kuracyjne~~ kuracji i na ~~...~~ uła-twienie mi w następstwie pracy pokrewniejszej, według możności, ~~zakopiańskiej~~ z ... subwencji.

Z wyrazami głębokiego ~~szacunku~~ ~~...~~

Władysław Orkan

Adres: Zakopane
ul. Kazimierza, Dom J. Morsa.

J. E. Księciu Metropolicie Adamowi Stefanowi Sapieże z wyrazami najgłę-
bszej czci te zmartwienia wiejskie ofiaruje

Zakopane, dn. 20/II. 26.

Władysław Orkan

Droga Pani Leono!

Żona nie pisała do Pani, bo więc z końcem stycznia [illegible] [illegible] prawie (na ~~[illegible]~~ [illegible]) – teraz mamy po [illegible] miesięcy i [illegible]. Dwie ~~[illegible]~~ [illegible] potem [illegible] przez tygodni. Ja też dwa tygodnie ostatnio chorowałem (serce!) – [illegible] ~~[illegible]~~ i [illegible]. Jeszcze nie [illegible] – gotowi [illegible] [illegible] od jej odejścia. [illegible]

Serdecznie przepraszam i dziękuję za tyle trudu w sprawie mej w Bibl. Nar. [illegible] – zawsze to – i nie wiem, czy [illegible] [illegible] jeszcze [illegible].

O wszystkim [illegible], serdecznie zasyłam wyrazy ~~[illegible]~~ i uszanowania

Wł. [illegible]

Zakopane 1.

305

Zakopane dn. 28/II 26

Kochany Felku!

Zwracam się do Ciebie w następującej ~~[illegible]~~ osobistej sprawie:

Należy się mi w „Bibliotece Polskiej" koło ~~[illegible]~~ 1.800 zł. (za „Kostkę Napierskiego"), które według umowy ~~podanej~~ miały być wypłacone z upływem roku od ~~[illegible]~~ ukazania się książki, t.j. ~~[illegible]~~ 13. lutego b.r. Pisałem do nich w tym terminie, lecz nawet nie odpowiedzieli. Wobec przeprowadzonej sanacji, autorzy są na ostatnim planie. Zapewne nie skłonni są wypłacić i nie wypłacą, jeżeli nie będzie (ze strony, z której się liczą) ~~[illegible]~~ na nich nacisku. O ten to nacisk ~~[illegible]~~ właśnie chodzi.

~~[illegible]~~ Powiem Ci: pieniądze te nietylko są mi w tym czasie ~~[illegible]~~ konieczne, ale prawie zbawcze; ~~[illegible]~~ zapadłem bowiem poważnie na serce, i lekarz każe mi opuścić najpilniej nasze góry i wyjechać na niziny do jakiej lecznicy albo nad morze. Ja zaś po prostu ~~[illegible]~~ mam za co.

W tym strapieniu przyszedłeś mi Ty Felku na myśl, jako zorientowany w stosunkach/miejscowych i wpływowy, gdzie trzeba kogo nacisnąć. Jeśli zdaje mi się, że ponieważ [illegible] (Dyrektorowie: ~~[illegible]~~ Gutry, Pani nie pamiętam nazwisk) jest z ramienia Rady nadzorczej „Bibljoteki", przez udział [illegible] Rady trzeba rzecz sprawić. Bądź tak dobry, kochany, ~~[illegible]~~ weź sobie to na serce, i uczyń, co możesz, dla za- Tatrzanina. – Wiem, że w sprawie przyjaciela Tatrzan coś zrobisz; nie ~~[illegible]~~ w swojej. (choćby najmniejszy z pobytu [illegible]) Liczę przeto oczekuję wieści pomyślnej i rychłej,

Serdecznie Cię ściskam i pozdrawiam,

Twój

Wład. Orkan

P.S. Zwracam sprawę [illegible], by [illegible], by je w [illegible] omówić. Możesz [illegible], że Cię tym [illegible] – Może [illegible]

Koszykowa 25.

Z. 20/II 26

Kochany Polciu!

~~Kiepsko znów ze mną~~. Zapadłem znowu poważnie na serce, i ~~[illegible]~~ każą mi wyjechać na jakiś czas z gór, do Warszawy na niziny lub nad [illegible] nad morze. A ja po prostu nie mam za co. –

W tej ostateczności udaję się, Kochany, do Ciebie. Należy się mi z „Bibljoteki Pol." około 1.800 zł. za „Kostkę trep.", które mogły być podług umowy wypłacone z upływem roku od ~~wydania~~ ukazania się książki, to jest 13. lutego br. r. – Naturalnie ani słychu o tem. I nie wypłacą, póki nie będzie (ze strony, z której się liczą) na to nacisku. ~~[illegible]~~ Jako znający najlepiej stosunki wewnątrz „Bibljoteki", będąc z Redakcją ~~[illegible]~~ [illegible] i td., mógłbyś Twojej [illegible] inaczej sprawę tę przypomnieć. Wiem, że sam nie [illegible] w tem nieładności, i jak trudno w obecnych stosunkach – ale też wiem, że w sprawie drugiego, przyjaciela, Twój coś zrobić [illegible] w swojej. Gdy zaś te pieniądze ~~[illegible]~~ [illegible] (na wyjazd na zdrowie) [illegible] ~~[illegible]~~ zbawcze, ufam, że [illegible] wszystko, ~~co [illegible]~~, aby ~~[illegible] punkta umowy wykonano.~~ [illegible] dobra podda, aby je ~~[illegible]~~ wydusić.

~~[illegible], Kochany [illegible]~~ Napisz słów parę, proszę, jak i co. I przeto kradzieniż, Drogi! Serdecznie [illegible] [illegible] i [illegible]

Twój

Wład. Orkan

adres: Zakopane

ul. Kasprusie, Dom J. [illegible].

Mec. Śliwowski.

Bracka 5. 306
Tow. Lit. i Dzien.
[ok. 28.II.]
[1926]

Wielmożny Panie Mecenasie!

Udaję się do WPana, jako członka Rady Nadzorczej (takemi poinformowano) Instytutu „Biblioteki Polskiej" w Warszawie.

Za wydanie w ~~[illegible]~~ edycji „Biblioteki" powieści pod. „Kostka Napierski" należy się mi jeszcze kwota 1.800 zł., które miały być podług umowy wypłacone w całości w rok od ~~[illegible]~~ wypuszczenia książki, tj. 13. lutego bież. roku. — Lecz nawet odpowiedzi na list nie otrzymałem.

Wiem, że „Biblioteka" przechodzi sanacyę; wiem przecież, że musi koniecznie (bieżące) zaległości. ~~a pot~~

Gdy lekarz polecił mi udać się niezwłocznie (na wypadek [illegible] stanu) do sanatorium, a ja jedynie mogę liczyć na sumę na jaką mam w „Bibliotece" —

Proszę najuprzejmiej WPana o łaskawe zwrócenie [illegible] obecnemu

Zarządowi „Bibljoteki", by sprawę
mojej książki odrębnie w myśl Kasy
umowy Kasie Mianowskiego potraktowano.

Przepraszając za trudzenie,
Łączę wyrazy wysokiego szacunku

Wład. Orkan

307

Do
Departamentu Kultury i Sztuki
(Ministerstwa W. i O.)

Zakopane. 3 Marca.

~~Gdy~~ Ponieważ lekarze polecili mi ze względu na stan serca wyjechać z Zakopanego i opuścić na jakiś czas góry, by przenieść się na niziny do [illegible] [illegible] —

~~[illegible] [illegible] uprzejmie~~ gdy ja, ~~[illegible]~~ z powodu ciężkich warunków pracy w Polsce, nie mam na to środków proszę uprzejmie ~~[illegible]~~ Szan. Ministerstwo o ~~przyznanie mi~~ [illegible] wyasygnowanie 1.000 zł na cele kuracji.

Niniejszym upoważniam p. Tad. [illegible] ~~[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]~~ zamieszkałego w Warszawie przy ul. Szopena 1., do podjęcia tej [illegible]

~~[illegible] w Departamencie~~ w [illegible] [illegible]
[illegible] mi sumy.

Niniejszem upoważniam p. Fel.
[illegible], zamieszkałego przy ul. Szopena
w Warszawie, do podjęcia należnego
mi za pow. „Kostka Napierski" należnego
mi honorarium, t.j. ~~[illegible]~~
w ratach ~~Dnia~~ i umowy określonych:

t.j. dnia 13/IV. 26 – 500 zł.
" 26/IV " – 500 "
i dnia 8/V "2 225 zł.

W uznaniu dnia...

Zakopane. Dn. 15/VI 26

309

Kochany Brygadyerze!

Polecam Twojemu względowi mojego gazdę z Zakopanego (u którego mieszkam pod Gubałówką) p. Jana Kentinca, który „jako jedyny istotny żywiciel rodziny" odszedł do wojska – bez tego, że z P.K.U. na czas nie nadeszła odpowiedź (wszystkie papiery) na jego ~~[illegible]~~ podanie reklamacyjne.

Nie dlatego polecam go Tobie, by jakoś względy specjalne miał – lecz jako ony żywiciel prawdopodobnie będzie chlubą ~~jako jako tylko~~ w wojsku. Może potraktujesz go odtąd „jako zbytecznego na chwilę czynnika."

Przy tej sposobności mogę ci złożyć najserdeczniejsze pozdrowienia i wyrazy wszystkiego dobrego, a jako do Ciebie szczery zawsze Wł. Orkan

Koszta

poniesione przez..
wą Smreczyńską z

[Zakopane, 15. III. 1926.]

310

Szanowny Panie [illegible]!

[illegible] Panu [illegible] Zakopa-
nego, [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] p. [illegible] [illegible]

p. Bronisławę Orkano"
powodu złamania ręki.

Sienkiewicza 12.

311

Do Szan. Kierownictwa
„Biblioteki Dzieł wyborowych"
w Warszawie

Zakopane, dnia 15. marca 1926 r.

Niniejszem donoszę, iż udając się z polecenia lekarza do sanatorjum, przyjadę umyślnie ~~do Warsz~~ koło dnia 24. marca do Warszawy ~~dla [illegible] osobistego [illegible]~~ dla osobistego porozumienia z „Biblioteki Dzieł wyb." ~~należącej mi~~ należącej mi się [illegible] ~~[illegible]~~ za „Komorników" (w wyd. 2 [illegible]). ~~Kwoty~~ sumy. Proszę więc o przygotowanie na ten czas ~~wymienionej sumy~~ w całości wymienionej ~~sumy~~ kwoty. Ufam, iż Szan. Kierownictwo, uwzględniając wyczerpaną już cierpliwość moją, ~~nie~~ załatwi rzecz ~~ost~~ tę ostatecznie, i nie zmusi mnie do publicznego wystąpienia przeciwko „Bibliotece", której raczej rozwoju pragnąłbym.

Z wysokiem poważaniem

Wł. Orkan

Pani Suttry.

Nowy Świat 23/25

Do Szan. Zarządu
Instytutu Wydawniczego
„Bibljoteka Polska"
w Warszawie.

Zakopane, dnia 14. marca 1926

Dotąd nie otrzymałem z „Bibljoteki Pol." niestety należnej ~~[illegible]~~ mi w lutym bież. r. za „Kostkę Nep." sumy, lecz nawet odpowiedzi na list mój, wysłany w dniu 16/II. b.r.

Niniejszem donoszę, iż, ~~jadąc~~ odjeżdżając z polecenia lekarzy do sanatorjum, a licząc tylko na tę należność, jaka mi w „Bibliotece", przyjadę najpóźniej koło 24. marca do ~~Warszawy~~ Warszawy dla osobistego podjęcia ~~tej~~ tej kwoty. ~~Proszę~~ ~~[illegible]~~
Proszę więc uprzejmie o łaskawe przygotowanie na ten czas ~~pieniędzy~~ należytości należącej się mi z Instytutu pieniędzy.

Mam nadzieję, że Szanowny Zarząd ~~nie zmusi~~ załatwi sprawę tę po woli najlepszej i nie zmusi mię do kroku rozpacznego.

Z wyrazami wysokiego poważania

Wł. Orkan-Smreczyński

P.S. Z Zakopanego wyjeżdżam, więc proszę z ewentualnym przysłaniem ~~[illegible]~~ czy listem – zaczekać łaskawie do mego zgłoszenia się osobistego (koło 24. marca) ~~w [illegible]~~ „Bibliotece" w Warszawie.

Alf. Szczerowski

17/III. 26

312

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze!

W styczniu jeszcze zostałem porażony na serce, i lekarze polecili mi opuścić na jakiś czas góry. Co dopiero mogę, z powodu trudności rekonwalescencji, w tym tygodniu wyjechać. Powrócę ~~[illegible]~~ raz ~~[illegible]~~ jesienią, ~~gdzie~~ jak rychło i gdzie się ustalę (mam przeznaczony wyjazd nad morze) —

przeto proszę o nie ~~wysyłanie~~ wysyłanie mi korekty „Warty", ~~[illegible]~~ polecenie Teskowe robimy ~~jej~~ na miejscu. A tak nie będzie obawy, by korekty ginęły, i ~~składanie~~ druk się przez to nie opóźni. (Kopertę wysłałem już wczoraj, że nie będzie kłopotu z korektą.)

~~[illegible]~~ Rozumie się, że przez to zostanie odwleczona się i sprawa powieści. Gdy przyjdę do zdrowia (mam nadzieję, wnet), wrócę do jej skończenia. Tak przypuszczam, by mogła się wyjść z druku ~~[illegible]~~ przed sezonem jesiennym.

~~[illegible]~~ Z wyrazami wysokiego ~~[illegible]~~

Z ~~Szanownym Panem~~

Wł. Orkan-Smreczyński

PS. Gdy się ustalę ~~gdzie~~, doniosę. Gdyby były pana wiadomości ważne, to ~~[illegible]~~ proszę adresować: Kraków, Smoleńsk 23. z listami: prof. Smreczyńskiego. (A Stanisław mi ~~[illegible]~~ odeśle gdzie będę).

313

[III?, 1926]

Kochany Panie Doktorze!

Wczoraj odesłany ze Starostwa w N. Targu papiery moje do Województwa w Krakowie o przyznanie paszportów ~~ulg~~ ulgowych (dla mnie i żony). ~~Dołączyłem~~ Dołączyłem do podania ~~z Biura~~ pismo z Biura pos. ~~[illegible]~~ przydziału [illegible]" popierające mój wyjazd, równie serdecznie proszę Pana, ~~że~~ poparł Pan moje podanie swym (jako ~~[illegible]~~ stwierdzający mojej choroby).

Proszę Kochanego Pana, jako mającego w Województwie znajomości, o łaskawe poparcie przy sposobności: by mi ono pomyślnie i niezwłocznie załatwiono.

— — — — — — — —

Mamy przepiękne wyjątkowo, ~~że~~ a nawet dla mnie wzbronionym jest oglądać góry na nas jakieś. Nie dobrze się tak dzieje w Zakopanem sercu. Zwłaszcza. Często też (wraz po przejściu) poczuć mi dolegliwości [illegible]. Przez tydzień nawet leżałem. (Do tego przyszła [illegible]) Obecnie lepiej, ale nerwowo ~~niedobrze~~ niespokojnie.

(Przyjmie mi tu [illegible] Pan, że

pers ~~wsz~~ agresyjna, ~~wonie prz~~
~~tworz. broń~~ pozwalająca sobie na usypia-
ni(a) (piwa. – ~~Jest~~ Ogólnie ~~jednak~~ pomimo wa-
gnie się, mając przed myślą najlepsze
przykłady wskazania). Jest jednak w którejś
sferze społecznej coś, co przygnębia:
i brak rozjaśnienia na bliższą przy-
szłość. To razem z trudnościami życio-
wymi do optymizmu nie sposobi.
Jest wszak wielkie ~~tętno~~ ruchy pojęcia ~~kategorie~~ – poża-
dane — ale czy to ~~pokaże~~ przyniesie radość,
~~wstęp~~ przeszłość – wszystko mocno.
Przez jednak tam nastąpi odrodzenie –
w sobie i poza sobą.

Zapewne będziemy wnet (w pełni lo-
dów) w Krakowie – póki by paszporty ~~na~~
~~dodatkowe~~ przyjazd – to szczerej pogawę-
dzimy. Różne są z boku fale: Ziemia
od roku rozumieć (jeszcze nie przyszła
do władzy). Itd.

Serdeczne drogim Państwu przesyłamy
pozdrowienia, a Kochanego Pana
ściskam, wdzięcznym sercem, oddany
~~oddany~~ Wład. Orkan

I.

(St Jean Cap-Fer. Dn: 13/IV 26)

3141

Do Instytutu Wyd.
„Biblioteka Polska"
w Warszawie

Niniejszem proszę o wysłanie po po 1. egzemplarzu utworów moich (wydanych w Bibliotece): „W roztokach" – „Drzewiej" – „Wesele Prometeusza" – „Kostka Napierski" – pod adresem: W. P. Pan Leon Stachiewicz, Konsul Rzeczypospol. pol. w Nicei (Nice, France),

i 1. egzemplarz pow. „Kostka Napierski" pod adresem: Ing. Edward Eber, p. St Jean Cap Ferrat, Dep. Alpes Mmes, France.

Książki te proszę posłać na mój rachunek, który proszę odciągnąć z ostatniej raty mojej należności (przypadającej na 8/V.26).

Z wys. poważ.

St Jean Cap Ferrat, Dn. 13/IV.26 Wł. Orkan

II.

Gebethner i Wolff
(Dział wydawniczy)
w Krakowie.

Niniejszem proszę o przesłanie na mój rachunek po 1 egzemplarzu książki „Listów ze wsi" (tom I.): p.p.:

a) Leon Stachiewicz, Konsul Rzeczypospol. pol. w Nicei (Nice-France),

b) Ing. Edward Eber, St Jean Cap Ferrat, Dep. Alpes Mmes, France. Dep.

Z wyrazami wys. szacunku

St Jean Cap. Ferrat Dn. 13/IV.26. Wł. Orkan

315

St. Jean Cap Ferrat, d. 15/IV.26

Kochany Felku!

W załączeniu przesyłam pozwolenie Konsulatu na przesłanie pieniędzy z kraju. Pozwolenie jest na jednorazowe przesłanie 1000 zł. (Gdyby potrzeba więcej, to później drugie pozwolenie wyślę).

Poradzili mi w konsulacie (radca Wierzbicki, który sam otrzymuje tą drogą pieniądze), taki najszybszy sposób przesłania pieniędzy z Warszawy:

Kupujesz franki i, podając mój dokładny adres (powyższy), przesyłasz mi przez „Bank Zjednoczonych Ziem Polskich" (może nawet u nich franki kupować). A „Bank Zjedn. Ziem P." wysyła mi czek na te pieniądze do „Société Générale" w Nicei, z którym ma stosunki. Dopilnuj tylko, proszę, by zaraz wysłano czek i przekaz do „Societ. Generale".

Mam nadzieję, że Departament wypłacił ci 10. kwietnia swoje. Mam też ufność, że „Biblioteka pol." również wypłaciła ci 13. kwietnia 500 zł. – Gdyby tego nie uczyniono, byłbym w kłopocie wielkim (bo jeno na tych liczę pieniądze). Napisz mi zaraz, proszę, jak i co. (Dodaj na adresie: Via Vienne, bo to droga listów prędsza) ./.

Gdyby w Bibliotece trudności jakie czyniono, to postaraj się ostro: zagroź akcją w prasie (niewinnie ścisłe) (jedyny to nich argument) itd. — ~~Przez~~ Słowem i pismem zaręczył mi bowiem p. Kościelski (wraz z Dyr. administracyjnym p. Nowackim), że wypłacą: 1/ 13. kwietnia – 500 zł., 2/ 26. kwietnia 500 zł. – 8. maja – 225 zł. Od tych terminów ni na jotę nie odstąp.

Również powiedz p. Stebnickiemu, że liczę na to na przyrzeczenie mi z Departamentu drugiej raty (500 zł) 10. maja. Że to jest koniecznością dla możności mego leczenia się. (Świadectwa lekarskie z Krakowa im przesłałem).

Zastąp mnie tam, kochany Felku, we wszystkim, jak siebie samego.

— — — — — —

Droga – przez Wenecję, Mediolan – zmęczyła mnie bardzo. ~~[illegible]~~ Legendy u nas o taniości Włoch. W Wenecji podły pensjonat 65 lir dziennie od osoby. Utknęliśmy w Beaulieu pod Niceą – po 3 dniach, rezygnowawszy, przenieśliśmy się na cypel półwyspu obok (St Jean Cap Ferret). Tu w cichym hoteliku (l'Ermitage) nad samym morzem wypoczywamy. ~~[illegible]~~ Płacimy 35 fr. dziennie od osoby (co wynosi w złotych ~~do 40 zł~~) ok. do 40 zł). — Niestety, wstrzymał swoje pensowe od 1. maja. Musimy uciekać potem co prędzej. Liczę tedy, że tamto 10. maja będzie wreszcie.

P.S. Kiedy jednak raty pieniężne, gdy zdobędziesz, natychmiast do wiadomości (bo może przysłać mi to na koniec listu — lub do Krakowa po przesłanie.) Napiszę jeszcze wkrótce o tem. —

316

St Jean Cap-Ferrat, d. 22/IV. 26

Wielce Szanowny Panie!

Nie mogąc osobiście z powodu osłabienia (mniemam: przejściowego) zjawić się w Nicei, posyłam za łaskawem pośrednictwem sąsiada naszego, p. Ebera – paszport swój, i proszę niniejszem uprzejmie o wydanie mi jeszcze łaskawie zezwolenia na przesłanie pieniędzy z kraju (w wysokości 500 zł. p.). Rzecz

pilna – więc Pismo zezwalające Konsulatu proszę łaskawie wręczyć p. Eberowi.

Przy sposobności tej łączę wyrazy wysokiego szacunku, z jakim zostaję

Wład. Orkan

P.S. pozwoliłem sobie polecić nakładcom mym w Warszawie, by przesłano W. Sz. Panu kilka mych ostatnio wydanych książek (może przydadzą się do Biblioteki „Koła polsk.")

318

JWielmożny Pan

L. Stachiewicz

Konsul Rzeczypospolitej Polskiej

w Nicei.

(przez grzeczność).



[Eber] 319

St. Jean C. F., dn. 22/IV. 26

Szanowny Panie,

Posyłam list do Konsula p. Stachla, więc wraz z paszportem, proszę, byście tak byli łaskawi wziąć z Konsulatu pozwolenie na dalsze wyjeżdżanie prze-[illegible] z kraju. (Tamte pisma nie nadeszły).

1926

Księgarnia Św. Wojciecha (Poznań) 320

St Jean C.F., dn. 27/IV 26

Szanowna Dyrekcyo!

Dostałem wiadomość z Zakopanego, że nadeszła tam dla mnie paczka z Poznania (wybór nowel), ~~[illegible]~~ i ~~[illegible]~~ prawdopodobnie przesyłka — z ~~[illegible]~~ poprawkami od Św. [illegible].

Zapewne paczka — gdy powrócimy na wiosnę, że wypisałem — wróci z powrotem. Otóż proszę niniejszem Szan. Dyrekcyę ~~[illegible]~~ [illegible] mej [illegible]. (po wydrukowaniu książki) wysłać p. [illegible] [illegible], któremu równocześnie [illegible] do podjęcia pracy [illegible] —

proszę też, jeśli łaska, o przesłanie mi tu (na adres mój podany) 1. egzemplarza mych nowel — f. ot, czekanie [illegible], jak to wyjdzie)

Z wyrazami wys. poważania

Wł. Orkan

P.S. Gdyby Szan. Dyrekcya chciała komunikować się ze mną w celu [illegible] wyd. — proszę o [illegible] do 20 maja adres powyższy — potem: Poręba Wielka, p. Mszana D. (Małopolska).

~~Upoważ~~

Niniejszem upoważniam WPana Witolda Noskowskiego, Red. „Kurjera Poznańskiego" do podjęcia w imieniu mojem ~~należ~~ renty należności mej honorar. z „Księgarni Św. Wojciecha" w Poznaniu za wydany mój wybór nowel („Opowieść o pielgrzymstwie").

St. Jean Cap Ferrat, dnia 28. IV. 1926 r.

Władysław Orkan-Smreczyński

3) <u>adres mój obecny:</u> <u>Quai du Port</u>

F. Świdzki.

St Jean C. F., dn. 27/IV. 26

Kochany Feliksie!

Najpierw przyjm serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu (choć ~~[illegible]~~, jak mówisz, spodziewanego już) Matki. Zawsze to dużo, co [który] ~~[illegible] serce~~ opada.

Potem — dziękuję Ci bardzo za załatwienie czynności ~~w~~ mych finansów i za pośpiech. Pieniądze nadeszły ~~[illegible]~~ gdy byłem [już] w ogromnej trwodze. Czek Ci zaraz w banku zrealizowałem.

Byłem osobiście w Konsulacie. Radca Konsul p. [illegible] mówił mi, że wnet otrzyma on z Banku Gosp. Ziem. Pol." w Warszawie — [illegible] Generalnie". Więc przesyłki. To musi być kto drugi [illegible].—

Jak mi radziłeś, zaraz zadepeszowałem do Kosińskiego w Montreux — równocześnie [illegible] przez list (do ~~[illegible]~~ p. [illegible]. (Z nim tylko w „Biblio-teca" gdzie i (gród [illegible]) awantury w prasie: [illegible] ~~[illegible]~~ że mnie potowarzyszy, [illegible] ~~[illegible]~~ (zagranicy chorego) nie [illegible]). To ~~[illegible]~~ [illegible] Z innymi, prócz Kosińskiego, nie [illegible] się niższe).

1225
dane 150
zostaje 1.075

Otóż finanse moje w bieżącym przedstawiają się tak:

1/ (1.100 zł. jeszcze z „Biblioteki" od [illegible], jak wiesz: 13. kwietnia, 26. kwietnia, 8. maja.

2/ 600 zł. z Departamentu (około 10. maja).

(To pewne, ale zależne od ~~[illegible]~~, z wyjazdów miesięcznego budżetu.

Zapewne po [illegible] Konsulatu z [illegible] (nie [illegible] z [illegible]) mam dotąd w ręku.

Otóż — proszę Cię — przedwczesnym z „Biblioteki" wyciągnij (choćby codziennie po 50 zł.) — 800

i przekaż mi te ~~500 zł do~~ 700 złotych, przez Bank, albo listem pieniężnym (jeśli to zbyt moje zmartwienie) albo sposobem, jak poprzednio).

To-by mi — przy dochodzie ~~z [illegible]~~ — ~~[illegible]~~ na te kilka tygodni jakie tu zostaną [illegible].

Reszta — t.j. [illegible] (które [illegible] w dobrach (pod [illegible]) wyślij na rachunek mój ~~do Krakowa~~ (adres: [illegible] Dyr. St. [illegible], Krak. [illegible] 23) — z adnotacją: dla [illegible], [illegible]. Że go [illegible] [illegible]. Tym więcej [illegible]

[illegible]
[illegible] pod do [illegible] — [illegible]
[illegible]

[Horák] 322

por. k. 321

St. Jean Cap-Fer., dn. 28/IV 26

~~Wielmożny~~ Szanowny Panie Dyrektorze!

Jak Sz. Panu wiadomo: na podstawie zapewnień słowem i pismem Władz (tj. Dyr. Kościelskiego i Szan. Pana), ~~że~~ że resztę należności ze „Kasy Nap." otrzymam w terminach 13/IV, 26/IV i 8/V-26 r., wyjechałem na kuracyę zagranicę. — Niedotrzymanie ~~tych to~~ przez „Biblioteki" tych terminów wyrzuca mię tu na obczyźnie w położenie bez wyjścia. —

Zrozumie Szanowny Pan, że pieniądze te muszą być i to bez zwłoki wypłacone: (Do podjęcia ~~pi~~ należności upoważniłem ~~[illegible]~~ p. Feliksa Świdlera ~~[illegible]~~, współwłaściciela domu przy ul. Szopena 1. w Warszawie).

Jeśli ~~nie Bibl~~ Dyrekcja „Biblioteki" nie uchyli się odpowiedzialności za katastrofę, jaka mi, z ~~tej prz~~ z jej przyczyny spotkać może.

Kategorycznie zapowiadam: jeśli od niego otrzymam wieść o dalszych, wynikłych ~~[illegible]~~ w „Bibliotece" trudnościach, a nie dostanę odwrotnie ~~[illegible]~~ całej zaległej należności, to wzniecę w prasie taki gwałt, do jakiego tylko rozpaczliwe położenie ~~przymusić~~ zmusić człowieka może.

Proszę przyjąć wyrazy wielkiego dla mnie szacunku [illegible]

St. Jean Cap-Fer., Dn: 28/IV. 26.

Szanowny Panie Dyrektorze!

Jak Sz. Panu wiadomo: na podstawie zapewnień słowem i pismem WPanów (Dyr. Kościelskiego i Szan. Pana), że resztę należności za „Kostka Nep." otrzymam nieodwołalnie w terminach 13/IV, 26/IV i 8/V-26 r., wyjechałem na kuracyę zagranicę.

—

Niniejszem upoważniam Szanownego Dra Józefa Dichla ~~w Zak.~~ [w Zakopanem] do podjęcia w imieniu mem honorarjum za artykuły złożone w Redakcji „Słowa Zakopiańskiego" – (względnie, [do] odebrania rękopisów).

St. Jean Cap-Ferrat, Dn. 29/IV. 1926 r.

Władysław Orkan

LP. Maryan Seeliger (Kraków, Studencka 4.) Dn. 30/IV 26.

Szanowny i kochany Panie!

Bardzo byłbym rad, gdyby Pan był tak łaskaw przesłać mi tutaj Numer 94 „Ilustr. Kurjera Codziennego", w którym był Pański artykuł o Porębie, o czem wzmiankę ~~widz~~ czytałem w „Wiadomościach liter."

W Krakowie byłem z żoną z końcem marca lecz byłem tak do niczego, że ze tylko z lekarzami się widziałem. Bardzo zapadłem na [illegible]. ~~Przyjechaliśmy~~ To też koniecznie mi wyjechać. Przyjechaliśmy tu ~~nad morze~~ na Rivierę Wenecką — w pośrodek kwiatów, i jesteśmy już ~~3~~ trzy tygodnie. Miło tu, ale nie tak znów, jak sobie ktoś zdala wyobraża. Pewien, że nad Bałtykiem lepiejbyśmy się czuli. Przytem — o tutejszej pogodzie to pono legenda. — Za jakie trzy tygodnie ~~wrócimy~~ chcemy wracać. ~~Zapewne się z Panem w Krakowie spotkam~~ Postaramy się za powrotem w Krakowie Pana zobaczyć.

Tymczasem serdecznem Panu dłoń ściskam, zasyłam pozdrowienia

Wład. Orkan.

adres:

(Dr J. Diehl. Zakopane. Willa „Chochlik", ul. Sienkiewicza)

St. J. C. Fer., d. 29/VII 26

Kochany Józiu!

Dziękuję Ci X. za list i pamięć. ~~Umiłu~~ ~~mi~~ Z Krakowa wyjechałem bardzo z sercem ciężkim. Umilił mi drogę Twój przyjaciel Loti. Ty, Kochany „Smreku", powinieneś nie lekceważyć talentu wypowiedzenia się: więcej przesiedzieć ~~[illegible]~~ rzeczy przeżytych i samemu one kiedykolwiek napisać.

~~Piękne~~ Miło tu — prawda — ale nie tak mi, żeby żyć. ~~[illegible]~~ Pustka w ~~[illegible]~~ górach ~~[illegible]~~ nadbrzeżnych — nudno interesującej zieleni. I z morzem ten pokój nie może wejść w porozumienie. A w Nicei znów nudno słodko. — Powiem Ci, że Bałtyk bardziej mię cieszył. — A może to [illegible] zmęczenie i posuw lat.

~~[illegible]~~ V Tyle znów ludzi [illegible] przewija tych ~~[illegible]~~ powierzchowno-francuskich: epicurea. ~~Dziś~~ ~~[illegible]~~ z ~~[illegible]~~ (Księgarz [illegible] się wcale, interesami ~~[illegible]~~ wszystko, ~~[illegible]~~ o ~~drobnej~~ wąskiej skali myślowej a uczuciowej żadnej, ~~[illegible]~~ zmaterializowany, ~~[illegible]~~ [illegible]-patriotyczny egoista. (Dużo [illegible] ...V)

Serce pracie otrząsło, i zwłaszcza teraz czy owego. Że jakie trzy tygodnie trzeba jednak wracać: z powodu mi trudno. [illegible] Doniesiono mi nadto legendę o Taniosi potajemnie, z wiosną wracać.

— — — — — — — —

Pomyślcie, Józiu kochany, o załatwieniu sprawy moich rękopisów „Sądu." To znaczy tak: Rękopisy, gdy [illegible] Stryj [illegible] cofnął, przeszły w ręce [illegible] Skibińskiego. Otóż postaw [illegible] w imieniu mem kategorycznie [illegible] Redakcji: czy Wydawcy czy Komitetowi:

[illegible] a) jeśli chce mieć te rzeczy (i moje ewentual. współpracownictwo), niech [illegible] wypłaci 150 zł. zaraz, a drugie 150. w dniu [illegible] czerwca.

b) [illegible] A jeśli nie; to niech rękopisy zwróci (i moje współpracownictwo niech ustaje) [illegible] Basta.

(listem do Redakcji) i Przy niniejszym [illegible] i upoważnienie do podjęcia pieniędzy (wydania rękopisu).

Gdyby [illegible] pieniądze wypłacono, to tak te 150. (1-sze i drugie raty) racz, proszę, siostrze mej, Mazurowej: ona ma właśnie pokryć niemi [illegible] zobowiązania.

Naturalnie, byłoby li można więcej, gdyby Redakcja przekonać, iż teraz interes robi, spodziewanie żądania, ani [illegible] [illegible] przeciągać. (A [illegible] parset zł. naprawdę by mi potrzeba)

adres obecny:

Przy wysyłce załączam list do Redakcji, z upoważnieniem do ewent. dopełnienia umowy. Rzecz postaw kategorycznie: albo – albo, i to bez zwłoki: pieniądze [illegible] Naturalnie byłoby li można więcej gdyby przekonać...

St. Jean, dn. 30/IV 26

Mój Drogi!

Pisałam mi siostra (~~Marusia~~), że brat Marian moje otrzymał z Banku Podhal. ~~z~~ owych 3000 zł. (na wskutek wypowiedzenia). Obawiam się, że ~~dotąd~~ dotąd nie dostała, a zleciłem mu pilnie ~~rzecz do załatw~~ i wziąłem zobowiązanie moje do załatwienia.

Proszę Cię, Drogi, bądź tak dobry — jeśli dotąd pieniądze nie wypłacone — możliwie zaraz rzecz tę drobną ~~to~~ załatwić: za co będę Ci mocno zobowiązany.

Ja tu wyjechałem chory (bardzo źle z sercem), obecnie ~~już~~ znacznie się przy poprawiłem. Lecz z braku środków na dłuższy pobyt tu wracać.

Serdeczne pozdrowienia i wszystkiego ~~dobrego~~ najlepszego.

Twój

Wład. Orkan

1. Czem wieś żyje?
2. O ~~lekkach~~ i leczeniu
3. Dziewczęta dawne
4. Okulary Gubernatora
5. O St. Witkiewiczu.

Do Szanownej Redakcji

„Głosu Zakopiańskiego"

w Zakopanem.

St. Jean Cap-Ferrat, dnia —

~~Wiem~~

Stwierdzam niniejszem, iż za pośrednictwem ~~[illegible]~~ Dra Józefa Diehla złożyłem poprzedniej Redakcji „Głosu" rękopisy (1. Czem wieś żyje? 2. O lekkach i leczeniu. 3. Dziewczęta dawne. 4. Okulary Gubernatora. 5. O Stan. Witkiewiczu. 6. Teksty w zbiorze). Z tych ostatni (wszystkie) ~~by [illegible] był [illegible]~~ zamieszczony ~~[illegible]~~ w Nrze 7. (z dn. 3 kwietnia), reszta zapewne znajduje się ~~[illegible]~~ w rękach obecnej Redakcji „Głosu".

Otóż — jak z poprzednią Redakcją było ustalone — ~~(mogę uważać, że 6 ciu mych felietonów)~~ honorarjum w sumie ogólnej za ~~[illegible]~~ rękopisy zgodzono 300 zł. (płatne w dwóch ratach: 150 zł. zaraz, ~~150 zł. zaraz~~ a drugie 150 zł. w dniu 15. czerwca bież. roku). Dra Diehla upoważniam do odbioru ~~tych~~ kwot. ~~Z tem, iż~~ Zgoda ze strony Szan. Redakcji, na powyższe, ~~będę uważał za~~ zobowiązuje mię do dalszej współpracy z „Głosem Zakop." ~~[illegible]~~ „literackie i prace" (Mam nawet ~~[illegible]~~ „budane").

~~Jeśli zaś [illegible]~~ W razie odmowy, proszę o zwrot ~~[illegible] upoważnienia~~ rękopisów w ręce Dra Diehle.

Z wyrazami wys. poważania

Wł. Orkan

IX

Dr. 4/V. 26 326

Kochany Feliksie!

W niepokoju będący, podaję uzupełnienie do listu ostatniego (z dnia 28/IV.)

Widzę, z Biblioteki należy się mi jeszcze nie 1.000, jak pisałem, lecz 1.075 zł. Departamentowi do Kościelskiego, pisałem do Nowicka, i to w kategorycznych wyrazach — lecz, obawiam się, że może to wiele skutku nie odnieść. Naturalnie — proszę Cię — uczyń wszystko, by od nich tę sumę wydobyć. I przede wszystkiem od nich (bo gdyby aktualny argument: pozostawienie mię [illegible] w obecnej bez środków zawiódł, to trzeba by było nad tym dłuższym poskarżeniem. I może przestałby jeno ta wypłata satysfakcyą, by ich publicznie jako zawodzicieli napiętnować).

Lecz gdyby i to, czego się trwożę, [illegible]. Ili — —

To ostaje jeno Departamentowe 600 zł z przyznanej mi subwencji. Te tu, proszę, której się koniecznie koło 10. [illegible] (gdy wpływy z biedniej przyjdą), przy podkr. słaniu wprost mnie, od p. Skotnickiego wydostać —

— i choć to być mi żal pewnie. ~~Inaczej~~ ani trwać ani wyjechać bym nie mógł.

~~Jeżeli~~ zaś odeślesz Ci złożyć dobrze więcej, wszystko to rzecz (ponad 800 zł, które Ci ~~[illegible]~~), wyślij ~~[illegible]~~ — jak ~~prosiłem~~ proszę — na ręce Brata mego (Kraków, Smoleńska 23., ~~[illegible]~~ z zaznaczeniem: dla Orkana) — lub ~~[illegible]~~ osobiście, gdybyś ~~w Krakowie [illegible]~~. Ja koło 25-go w czwartek mogę być z powrotem w Krakowie. (Chociażbyśmy się spotkali, gdybyś nie podtrzymał przyjaźni?.)

Czekam wieści dobrych od Ciebie i serdecznie Cię ściskam

Twój

~~[illegible]~~ Wład. Orkan

Adr.:

St. Jean Cap Ferrat
quai du Port.
Dép. Alp. Mar., France

327

St Jean Cap-Ferrat (A.M.)
Dn. 23. V. 26. Quai du Port.

Kochany Felku!

Depeszę (żeś pieniądze otrzymał, przypuszczam: z departamentu) dostałem. Lecz gdy do dziś (niedziela) nic nie nadeszło, niepokoję się —: czy nie możesz wysłać — czy pozwolenie, które Ci w kwietniu posłałem, nie jest już ważne i tp. Sam nie wiem, co myśleć. Na wszelki wypadek przesyłam w załączeniu drugie zezwolenie. (Jeśli nie będzie potrzebne, to odeślij mi je na adres: Prof. Stan. Smreczyński, Kraków, Smoleńska 23. ~~Bo będę potrzebował, jak mówi~~).

Pieniędzy czekam niecierpliwie. Od tego zależy powrót — i wydobycie się stąd — a muszę wracać. Do tego

./.

./.

Tęczy się obawa, że złoty spada. W każdym razie tu już żadną miarę nie możemy siedzieć. Cudem - przy ograniczeniu się największem - te ostatnie tygodnie przeżywamy.

Gdy list ten otrzymasz - a pieniędze <u>nie</u> byłyby jeszcze przesłane - to <u>zadepeszuj</u>, proszę, w paru słowach: „czy wysyłasz" - bym wiedział, czego się trzymać. (Sądzę, że przez „Bank Zjedn. ziem polskich" <u>czek</u> dla mnie na „Societe Generale" w Nicei można najprędzej wysłać).

— — — — — — — — —

Wyobrażam sobie, coście tam przez dni 12-14 maja przeżyli!.. I to w miejscu tak eksponowanem. Myśmy tu przechodzili męki niepewności i trwogi.

Serdecznie Cię ściskam - Dom cały pozdrawiam

Twój

Wład. Orkan

[Księgarnia św. Wojciecha]

329

St. Jean Cap-Fer., dn. 24/V 26.

Szanowna Dyrekcyo!

Proszę uprzejmie, ostatnią ratę honorarjum (za wydanie nowel) skierować nie do Poręby, lecz na adres:

Wł. Orkan, Kraków, Smoleńska 23. u Prof. Smreczyńskiego, — gdzie się zatrzymam po powrocie do kraju.

Przekaz proszę wysłać łaskawie pocztą dnia 1. czerwca (bym zaraz po przyjeździe mógł go w Krakowie otrzymać).

Z wyrazami wysokiego szacunku

Władysław Orkan

331

Pologne-Posen

Księgarnia Św. Wojciecha

(Dział wydawniczy)

Poznań

Aleje Marcinkowskiego 22.

Nad: Wł. Orkan, St Jean Cap-Ferrat (Alp. Mar
France.

1/ 332

W. Noskowski:

St Jean C.F., Dn. 27/VI 926

W. Szanowny Panie Redaktorze!

Przedewszystkiem dziękuję serdecznie za okazanie troski o mą zdrowie (nadto to ~~[illegible]~~ na dziś, by się tak tylko niecodziennej mimo ~~[illegible]~~ kłopotów —), a potem, a także z tego zwracam się do W. Sz. Pana ~~[illegible]~~ z prośbą:

1/ ~~[illegible]~~ Zależałoby mi przy Wielce (ministrowi) [illegible] i proszę W. Sz. Pana o poparcie ~~[illegible]~~ [illegible] mej, [illegible] [illegible] wybór [illegible] w ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible], [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ do [illegible] [illegible], [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ —).

2/ Zależałoby mi również z [illegible] Konsulatu polskiego na [illegible] [illegible] z Kraju —

i proszę, by W. Sz. Pan był tak dobry, o [illegible] [illegible] z Kraju. [illegible] wraz z [illegible] [illegible] gdzie w Kraju (za za [illegible] i [illegible])

Zresztą — nie [illegible] [illegible] (konsulatu) we Francji i [illegible] którego banku (w Poznaniu?) [illegible], [illegible] [illegible] ze [illegible]), który nie [illegible] i [illegible] [illegible] franc. (natomiast z [illegible]) [illegible] mi ~~[illegible]~~ [illegible] [illegible] —

t. zn.: bank [illegible] mi [illegible], a [illegible] [illegible] realizuje. [illegible] [illegible] — [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

~~Jeśli~~ uprzejmie
proszę (prosiłem też (nie posiadam pozwolenia i twych stosunków) w liście przesyłając ~~pocz~~ pocztą do mnie – a ja je tutaj zamienię.

Nie możliwej rychlejszej rady mi, gdyż za tydzień ~~jadę~~ ogłaszam ~~prz~~ i bez floty. ~~(Gdyby jednak ... tylko ... to proszę ... przesłać ...)~~ Proszę o wiadomości ~~tu~~ proszę

Z wyrazami uszanowania

Wł. Orkan-Smreczyński

adres:

Wł. Orkan-Smreczyński (tu paszport tylko)

Lt. Jean C.F. (Alp. Mar.) France

Quai du Port

~~Maison Singer~~

(Maison Singer)

~~... ... ...~~

P.S. Proszę Cię o adres p. Perzanowskiego we Włoszech.

Feliks Gwiżdż
Szopena 1. – Warszawa

Sytuacya mi wiadoma. Depeszuj odwrotnie, czy mogę liczyć na pieniądze jakie

Orkan

St Jean Cap-Ferrat.

V. [1926]

Cook

1. ~~I~~ Pociąg pospieszny: Nicea-Genua-Medyolan-Wenecya-Wiedeń-Bogumin-Kraków.

a) Kiedy z Nicei idzie?

b) Ile kosztuje bilet 2 klasy - (do ~~Kr~~ Bogumina-Krakowa)?
Ile 2ej klasy do Tarwisu -
a z Tarwisu 3cia do Bogumina

---

2. Tura: ~~Stockholm~~ z Nicei do ~~Flo~~ Livorno - Florencya - Wenecya - Wiedeń - Bogumin. (Ile kosztuje bilet II klasy)

Gwizdz
Szopena 1
Varsovie
~~Warsaw~~

Envoyez argent
repondez ~~telegraphique~~
telegraphique~~ment~~

V. [1926]

St Jean Cap Ferrat
W. Nilen

Envoi – refrain

tele

telegramme

V. [1926]

335

Gwizdz
Szopena 1.
Varsovie

Envoyez argent repon,,
dez telegraphique

Orkan

St Jean Cap-Ferrat
Quai du Port

Gabinet:

post. Bartel – prezydium (koleje)
w. Piłsudski – wojsko
post. Makowski – sprawiedliwość
~~W. Makowski~~
(Kons. A. Zaleski – sprawy zagraniczne.
Gliwic – handel, przemysł
Mikułowski Pomorski – oświata.
Czechowicz – finanse.
w. Młodzianowski – spr. wewnętrzne.
s Jurkiewicz – praca i opieka.
(Kons.) B. Raczyński – rolnictwo
s Bryniarski – roboty publiczne.

V

[1926]

336

Smreczyński

Smoleńska 23. Krakowie

Donieść depeszą gdy zaczną kursować pociągi z Bogumina ~~Chcem~~ Chcemy wracać

adres: St Jean Cap-Ferrat, ~~Francja~~ A.M. Fr

Orkan

Gwizdz
Szopena 1 Warszawa

Telegrafuj co z pieniędzmi

(immêdiatment) Orkan
~~viceversa~~
Telegraphiez ~~que avec d'argents~~

Telegraphiez immediate Orkan
question argent

337

Gwiżdż
Szopena 6. Warszawa.

Sytuacya ~~mi~~ znana. Depeszuj ~~odwrotnie~~
czy ~~mogę~~ liczyć na pieniądze ~~jakie~~. (~~tj~~ T,
~~Depe~~ wydawcy, czy departament ~~może dać~~
gwarancyę zwrotu do Konsulatowi w Nicei;
któryby ~~mi~~ ~~niedomu~~ rzeczy ~~subwencyi~~ za-
liczył [~~z~~ wypłacił:].

Orkan.

(32.)

45 fr.

[1926]

Pilne.

~~Depesz (Kraków)~~

Konsulat

Św. Wojciech }
} ob. Kraków.
Depesz (Sosn?) }

Dr Szołayski

Kirschner

Mieszkanie!

[illegible]

d. 10/VI. 26.

Kraków, Smoleńska 20.

338

Kochany Felku!

Stieglitzy za 5 zł. Z sercem dzięki ci popraw(i)łem na podstawie, że drogą powrotną (bez zatrzymywania się) mojem zdaniem b. dobrze, i kiedy nie bronisz mi już wyjazdu do Poręby. – Natomiast muszę się tu poddać pewnej kuracji gruczołu przyusznego (który się znacznie powiększył) pod kierunkiem prof. Rutkowskiego. Zastosowano zabiegi Roentgena, co zatrzyma mnie może ci w Krakowie do 20. t.m. Koszta też będą spore.

Proszę Cię, Felku drogi, uczyń wszystko, by z „Biblioteki" tę resztę wydobyć i przesłać mi tu (na adres powyższy). Bo nie wiem, co się już począć (bez niczego – przy tych spóźnionych wydatkach). Możesz im tem argumentem dowodzić, że powrót mój musi wypaść. (Gdyby wiedzieli, żem już ..., tobym trudniej był.) Zresztą ufam Twemu sercu. Cała w tem (nadzieja).

A może Ci tu ... Domyśl, proszę, skąd pewnie.

Ściskam Cię serdecznie

Twój Wł. Orkan

Kochany Józiu!

~~[illegible]~~ Wróciłem ~~[illegible]~~ przed tygodniem, z znacznie polepszonem sercem. Sprawy różne zatrzymują mię w Krakowie do jakiego 20 czerwca. – Wiele miałbym z Tobą do gawędzenia, lecz niezręcznie ~~[illegible]~~ [illegible] się [illegible]. Tymczasem piszę tylko ~~[illegible]~~ w sprawie [illegible]:

Słyszę, że „[illegible] Zakop." zamieścił moją mowę o Witkiewiczu. ~~Zatem~~ [illegible] to tylko rozumieć, że ~~[illegible]~~ Redakcja przyjęła warunki moje, ~~[illegible]~~ podane w liście do Ciebie, ~~[illegible]~~ (ale ich nie wypełniła). Zatem, –

z uwagi na pewne trudności – ~~[illegible]~~ (ale to konieczne!) usilnie proszę Cię o podjęcie ~~[illegible]~~ z Redakcją na punkt honorarjum dla mnie ~~tylko~~ na razie (tylko) 100 zł. i

(ponieważ mam 17/~~[illegible]~~VI termin zapłaty na weksle w Banku Podhal.*) (~~[illegible]~~ dzień) wyjednanie ~~[illegible]~~ owej kwoty do [illegible] (Morawy), ~~[illegible]~~ dla właściwej pro-longaty.

Proszę Cię też o ~~[illegible]~~ rozważenie powiadomienie mnie odwrotnie, czy mogę na to liczyć – i ~~[illegible]~~ jak z 2 resztą honorarjum?

~~[illegible]~~ [illegible] (~~[illegible]~~ [illegible] go [illegible], w razie zgody, [illegible] dotyczącymi ~~[illegible]~~ [illegible] o Witkiewiczu) lecz nic nie wiem, co i jak –

– – Czekam odwrotnej wieści. Czy nie będziesz w tym czasie w Krakowie? ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Ściskam Cię serdecznie

Wład. Orkan

[Diehl]

11/VII.

[1926] 339

~~Kochany!~~ Mój Drogi! Zwracam się do Ciebie w sprawie mojej „[illegible]", która może obrót b. przykry [illegible].
Oto, jak wiesz, wysłałem był do Redakcji na ręce Twoje ultimatum, ~~lub~~ żądając wyjaśnienia co do honorarjum, podania warunków lub zwrotu rękopisów. Tymczasem nie otrzymałem na to żadnej odpowiedzi ani wyjaśnie-nia, owszem dowiaduję się, że „[illegible]" drukuje jednostronnie moje rzeczy, kopiuje. ~~[illegible]~~ Jest to zlekceważenie, nadto nietrafne.

Wobec tego, że pośrednictwem Twem [illegible]
~~oświadczam~~: albo ~~Redakcja~~ „[illegible]" ~~[illegible]~~ się zażąda, jako honorarium za rękopisy wypłaci ~~żądaną~~ podaną ~~[illegible]~~ sumę, albo [illegible] do ogłoszenia, że bez zgody mej drukuje moje rzeczy.

~~Chcę [illegible] we względności pójdę w ustępstwo:~~
Chcę ~~do [illegible]~~ we względności pójść ~~[illegible]~~ w ustępstwo: ~~Żądam~~
Żądam na razie 100 zł. – resztę w dwóch ratach ~~[illegible]~~ w odstępach 2-tygodniowych (tj. koło 25 czerwca i 10 lipca).

Proszę Cię b. o [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] podanie odwrotnie kategorycznej odpowiedzi „[illegible]" na powyższe
~~bym wiedział, jak się zastosować.~~
bym wiedział, jak się zastosować —

— — — — — — — — —

PS. W razie, jeśli [illegible] moje warunki zaakceptuje, to ~~[illegible]~~ otrzymane [illegible] [illegible], dostarczysz mi honorarjum ~~[illegible] [illegible] terminu 16/VII. przed 16/[illegible]~~ (na [illegible] [illegible] w Banku [illegible], ~~[illegible]~~, którego termin 16/VII.)

Wiele mam z Tobą do mówienia — tak kiedy to już nie przy intervallu. Czy nie będziesz w tym czasie w Krakowie. Że ja zabawię tu ~~[illegible]~~ z jakich 100 dni. (~~Może~~ Być może wpadnę potem do [illegible].)

~~[illegible]~~
[illegible] [illegible] z serca. [illegible] [illegible]

od [illegible]

d: 15/VI. [Diehl] 1134 340

~~Dn. 17/VI 26~~?

Kraków
Smoleńsk 23.

Kochany!

Wybacz, że nękam Cię jeszcze sprawą mej pożyczki. Boś dotąd nie mogłem otrzymać ~~[illegible]~~ odroczki, przymuszony ~~[illegible]~~ kwoty (300 zł ~~[illegible]~~ zł), a ~~[illegible]~~ tem. a 17/VI przypada termin weksla ~~[illegible]~~ pierwszego (~~[illegible]~~ na 500 zł.), ~~proszę~~, proszę —
~~[illegible]~~

~~Bądź tak łaskaw w porozumieniu z Wł. Panem Krzeptowskim zrealizować~~ ~~[illegible]~~ ~~ten sposób~~
~~[illegible]~~ zaprawdę jestem w gorszej po powrocie z ~~[illegible]~~ kuracji [illegible], zmuszony [illegible] ~~poddać~~ ~~[illegible]~~ w dalszym ciągu poddać się leczeniu Roentgenem —

proszę, bądź tak łaskaw w porozumieniu z ~~[illegible]~~ p. Dyr. Krzeptowskim zrealizować rzecz w ten sposób: iż równocześnie z terminem weksla pierwszego przyjmuje Bank weksel drugi (~~[illegible]~~ na 300 zł.), z tego strąca na prolongatę weksla pierwszego ~~[illegible]~~ (upłatę kapitału i procent) 100 zł., a resztę, po ~~[illegible]~~ odciągnięciu jeszcze ~~[illegible]~~ procentu za kwartał, wypłaca p. Morowi.

Zaznaczam, że to Bankowi ~~[illegible]~~ wielkiej trudności nie sprawi, a mnie dogodzi i ulży. O co tedy Cię, jak i zacnego p. Krzeptowskiego, serdecznie proszę.

Dn. 9/VII 26.

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Wróciwszy (w tych dniach) z zagranicy, gdzie bawiłem na kuracyi, zastałem ~~[illegible]~~ u brata ~~[illegible]~~ pismo Banku gosp. kraj. ~~(L. w. 577 a) w sprawie mej pożyczki~~ (z dn. 28/V. L. w. 577 a) w sprawie mej pożyczki ~~[illegible]~~. Nie mogąc wychodzić z domu z powodu osłabienia, donoszę, iż – gdy w dniach najbliższych, jak mam nadzieję, przyjdę do sił – zgłoszę się osobiście w biurze ~~[illegible]~~ Pana Dyrektora dla udzielenia odpowiedzi na pismo wręczone.

Z wyrazami ~~[illegible]~~ wysokiego szacunku

Franciszek Smreczyński
(Wł. Orkan)

Kraków. Smoleńska 23.

Telegram

[przed 22.VI.1926]

3425

Ossolineum

Lwów

Oczekuję odwrotnie)

~~[illegible]~~

Proszę ~~(odwrotnie)~~ 500 złotych ~~podług~~ według umowy

za Wertę

Orkan

1·50

[przed 30. VI. 1926] 343

Kochany Panie Stanisławie!

Ciężko przeszedłem kuracyę. Potym, absorbujący dwie tygodnie, w klinice – ostatnio operacya u prof. Rutkowskiego; od dni paru jestem w łóżku, ostatnim, nie wyjadę do Poręby. Stąd też [illegible] lub [illegible] że [illegible] przeszły Panu [illegible] o [illegible], tak – [będzie] [illegible] z niej; proszę wierzyć, wszystko opóźniony. Trudno mi wrócić [illegible] w [illegible] jako wygrał.

Proszę do Poręby napisać i podać szczegóły [jeśli Pan [illegible]] co do [illegible] do dalszego czytania.

~~[illegible]~~

Ściskam dłoń i serdecznie pozdrawiam Pana

Wład. Orkan

adres stały: Poręba Wielka,
poczta Niedźwiedź
(~~[illegible]~~ ad Limanowa [illegible])

Do Banku Gospodarstwa Krajowego

w Krakowie.

1926

Niżej podpisany, Franciszek Smreczyński (pseudonim lit. Władysław Orkan) pobrał w mniejszej solidarnie z żoną (Bronisławą) z Zakładu Wzajem.-Kredytowego w Krakowie dwie pożyczki (w [illegible] I. w wysokości ... K. i II w wys... K.). Że mógł wówczas pożyczki te spłacić, dowód, iż nie pokrywał ich dotąd zabezpieczeniem hipotecznem na realności swej w Porębie Wielkiej – Mizdówkach (pow. Limanowski). Dalej twierdzę, wola spłacenia [illegible] zwrotem w całości mniejszej pożyczki w dniu ...... maja 1926 r.

Lecz gdy w stosunkach gospodarczych w Polsce nastąpił zastój zupełny, a niżej podpisany nie może z pracy swej literackiej na życie skromne zarobić —

(gdy do tego jest [illegible]) —

gdy wyżej wymieniona realność [illegible] w górach (o obszarze [illegible] morgów, w tem 3 tylko pola ornego) z przyczyny [illegible] [illegible] —

znaczny jest [illegible], a [illegible]

... podam, że mnie ona (trwale) nie przynosi —

gdy sprzedaż realności, którą wprost przez sentyment rodzinny tylko ... utrzymuję, jest obecnie z braku gotówki rzeczą niemożliwą — —

nie mówiąc, jakby to wyglądało ...

gdyby instytucja [illegible] Rzeczypospolitej, zamiast przyjść z pomocą pisarzowi po 30tu latach pracy — wszystko na jubileusz jego dopuściła przez instytucję do licytacji jego rodzinnego kawałka ziemi — —

Listy ze wsi.

7me

Zakopane na zwrotnicy (II)

Prasa zachodnia (o ziemiach w Polsce).

z tych to niewiadomych przyczyn powodów,

podpisany prosi Wys. ~~[illegible]~~ Zarząd Banku Gospodarstwa Krajowego o opust procentowy po 35% ~~[illegible]~~ pożyczki, tj. 1.725 zł. i do połowy, względnie procentowanie jej ~~[illegible]~~ (na zasadzie wyjątkowej okoliczności, po 20%, ~~[illegible]~~

jakoteż rozłożenie na ~~[illegible]~~ możliwe dla dłużnika ~~raty~~ spłaty (najwięcej po 50 kzł. kwartalnie) ~~[illegible]~~ z przesunięciem spłaty pierwszej rok do roku.

W Krakowie dnia 30 czerwca 1926 r.

Franciszek Smreczyński
(pseud. Wł. Orkan)

Adres
— Kraków,
ul. Smoleńska 23.

Argt. Dn. 2. VII.

[1926]
346

Kochany Władku!

Proszę Cię o łaskawe informacye:

a) Czy 15% procentowy inwalida (poza tem o zdrowiu dobrem) łatwo może uzyskać skapitalizowaną rentę inwalidzką na 10 lat, potrzebujący tej sumy do rozwoju interesu w swym zawodzie (po skapitalizowaniu na 10 lat)

b) jaką przypuszczalnie otrzymałby sumę (gdy pobiera inwal. pensyi koło 30 zł. miesięcznie).

c) Jakich potrzeba do podania świadectw i załączników. I gdzie podanie się wnosi?

d) Jak rychło mogłoby to być załatwione.

Potrzebuję tych wyjaśnień dla kuzyna mego z (St. Magórski) z Niedźwiedzia.
Jeśli Ci trud dużego nie sprawi, bądź łaskaw, proszę, możliwie wnet mi odpowiedzieć.

Przy tem również proszę: bądź tak dobry zatelefonować do kolegi z Izby Skarbowej, Dra Wł. Pękosza (naczelnika IV wydziału), by raczył przychylnie i możliwie rychło załatwić prośbę p. Jana Krupińskiego z Mszany Dolnej: o pozostawienie mu nadal składu soli, który miała ś.p. jego matka. (O niem co już pisałem do p. Pękosza). Petent bowiem wart uwzględnienia.

Przy tej sposobności serdeczne wyrazy koleżeńskiej pamięci i uścisk mocny Twój,

Wład. Orkan

Dr Kupczyński. (Kurator okr. krakowskiego)   d. 2/VII.

Kraków. (Kuratorjum).

Wielce Szanowny Panie Kuratorze!

Śmiem zwrócić się z prośbą usilną o łaskawe przychylne załatwienie (jeżeli możliwe) ~~prośby~~ podania p. Stefanii Żurkówny ~~[illegible]~~ ukończonej seminarzystki, ~~o danie posady jej jako nauczycielki~~ o nadanie jej posady nauczycielki ~~[illegible]~~ w powiecie ~~[illegible]~~ limanow. skąd to znając ją i rodzinę ~~[illegible]~~, stwierdzić ~~mogę~~, że zasługuje na ~~[illegible]~~ uwzględnienie.

Łącząc przytem wyrazy głębokiego szacunku, z jakiemi ostaję

Wł. Orkan

Do Szan. Zarządu Kursu
Powszechnego Uniw. Reg. im. St. Witkiew.
w Zakopanem.

Poręba W. dn. 8. VII. 26.

Zaszło nieporozumienie. Widzę, mylnie poinformował ktoś Sz. Zarząd, jakobym zgodził się być na wykłady (o Witkiewiczu) w czasie wakacji w Zakopanem.

Nie mogłem dać na to swej zgody z tej racji, iż przez cały czas pobytu mego zimą w Zakop. z przerwami chorowałem - a w marcu zapadłem tak na serce, że musiałem wyjechać. Lekarze w Krakowie zabronili mi pobytu w Zakopanem i skierowali mnie nad morze. Po kilkumiesięcznym tam pobycie wróciłem obecnie, trochę podrestaurowany, do Poręby. Jednak muszę bardzo baczyć na się - i nie wiem, czy będę mógł nawet pojechać w sierpniu na zjazd podhalan do Szaflar.

W domu zastałem list od Zarządu głównego R.P.U. (Przewodniczący sekcji: P.U.R. Wanda St. Katarzyńska) w sprawie projektowanych wykładów moich w Zakopanem (z datą 19/VI). - Obawiam się, że, nie mogąc wcześniej odpowiedzieć, spowodowałem zawód dla Szan. Zarządu Kursu. Lecz winy mej tu nie widzę.

Jest mi ogromnie przykro – tembardziej, że nieczęsto dziś (i serce) byłoby mi więcej udziału ~~w Kursach~~ w akademii Witkowskiej, jakoże możność omówienia ~~ze~~ w gronie sumiennym idei, która wydaje się ~~z~~ mi jedyną podstawą odrodzenia i budowy Rzeczypospolitej ~~(regionalizm)~~ idei z dni (już w programie wyrosłego) regionalizmu.

Niestety, nie mogę być osobiście z Wami – jedno myślą. Muszę się za nawiasem chronić przyznać jestem co nie co wykonał. ~~Sądzę~~ ufam, że tu zrozumiecie – ni mo ~~nam~~ sprawnego ~~bezwzględnie~~ zawodu – nigdy.

Życzę powodzenia ~~Kursom~~,
wyrazy wysokiego poważania łączę

Wł. Orkan

Adres:

PS. Mniemam, że p. Jul. Zborowski, znający (dobrze zakres) terenu gruntownie, mógłby w [illegible] projekt wykładów [illegible]. (Podstawą może być Szkic[illegible]: Po 20. latach [illegible]. Tam jest cały program. On w stosunku do Podhala).

[illegible] Do [illegible]

348

Dn. ~~8~~ 9/VII 26.

Poręba Wielka
p. Niedźwiedź.

Szanowny Panie Profesorze!

Nie odpowiedziałem na ~~[illegible]~~ listy Pana, ~~poprzedni jak i ostatni~~ gdyż nie było mnie nie tylko w domu ale – w kraju. Kilka miesięcy ostatnich bawiłem na ~~wybrzeżu francuskiem~~ południu nad morzem, ~~wysła-~~ skierowany tam przez lekarzy z powodu nader złego stanu mego zdrowia. W tych dniach ~~[illegible]~~ dopiero wróciłem do Poręby i zastałem tu listy Pana ~~[illegible]~~ jak i druki, dotyczące Zjazdu ~~[illegible]~~. Rozumiem, że późno już, by wziąć akcję ~~[illegible]~~ reklamową w podmach. Mniemam jednak, że kto nie był na Zjeździe, to będzie – a komunikat sprawozdawczy ze Zjazdu, podany przez prezydium do prasy poinformuje o „Związku Szczyrzyczan" w tych, co przez nieuwagę czy inne przyczyny ~~[illegible]~~ w Zjeździe udziału nie wzięli. – Niewiedzących, przypuszczam, jest sporo. Do tych należy współbrat mój, ~~(Prof. Stanisław Smreczyński)~~ dyrektor seminarjum (Prof. Stanisław Smreczyński), żeń. T.S.L. w Krakowie (Adres: Kraków, Smoleńska 23.)

Ja też niestety na tym I. Zjeździe w Szczyrzycu, – choćbym gorąco pragnął, – w tym roku być nie mogę (jak zapewne nie będę mógł być i na Zjeździe Związku Podhalan, którego byłem współtwórcą). Zdrowie mi na to nie pozwala. Mam nadzieję: odbiję sobie radość straconą na Zjeździe drugim. ~~[illegible]~~ Rzecz jednak obchodzi mnie bardzo,

(stwierdzając, że jest na terenie idei regjonalizmu, która ~~[illegible]~~, jako idea odrodzenia Rzeczpospol., coraz więcej ma wśród najlepszych Kaszubów, najwięcej zwolenników), przeniesiony być w przyszłości ze „Zrzeszeniem Kaszubskim" (który może się stać ~~[illegible]~~ podstawą organizacji ziemi o tym charakterze etnicznym) współpracować.

Do prezydjum Zjazdu osobnych słów [illegible] przesyłam.

~~Z wyrazami~~ Proszę przyjąć wyrazy mego [illegible]

i

Wł. Orkan-Smreczyński.

Do Szanownego Prezydjum
I. Zjazdu Szczyrzyczan.

Poręba Wielka, dnia 9. VII. 1926 r.

Nie mogąc wziąć udziału w I. Zjeździe Szczyrzyczan, z powodu złego stanu zdrowia, spieszę przynajmniej z pisemnem zapewnieniem współsolidarności. W myśli ~~[illegible]~~ utworzenia „Związku Szczyrzyczan" widzę rozrost idei t.zw. regionalizmu, która jako idea odrody zarzęcia ~~Rzeczypospolitej~~ na podstawie przywrotu fizyognomii odrębnym ziemiom etnicznym, ~~dźwignięcia wyżyn wsi podniesienia~~ odrodzenia kulturalnego wsi, powołania inteligencji, przedewszystkiem synów chłopskich do współpracy z ludem, a potracenia zajadłości partyjnych, może stać się podwaliną budowy ~~prawdziwej ko~~ od dołu prawdziwej demokratycznej Rzeczypospolitej. Ideę tę jako program poza rozbiciem dni dzisiejszych zyskuje ~~też~~ coraz więcej wśród najlepszych obywateli zwolenników. Na tej idei oparty jest też

od lat gruntowany „Związek Podhalan"!

Życzę owocnego ~~powodzenia~~ obradom, inicjatorom ~~Tęgą głęboką cześć~~ w zyskaniu podpórkę, a wszystkim uczestnikom Zjazdu serdeczne pozdrowienie!

~~Wł~~
Władysław Orkan-Smreczyński

Poręba W. Dr. 12/VII 26

Szanowna Redakcjo!

~~prz~~ W załączeniu przesyłam dalszy List ze wsi do sobotniego N-ru. List ten (wspomnienia Witkiewicza) jest, mniemam, aktualny ze względu na odbywające się obecnie uroczystości Witkiewiczowskie (wykłady, akademie etc) w Zakopanem.

Dalsze Listy będą dotyczyły już wsi samej.

Proszę też Szanowną Redakcję o łaskawe polecenie Administracji, by mi (możliwie odwrotnie) wysłano ~~(pod mój)~~ tutaj N-ry sobotnie „Kurjera" ~~ostatnie~~ (z mojemi feljetonami) ostatnie, których nie otrzymałem, to jest z ~~dnia~~:

~~z daty~~ z daty: . . .

. . . .

. . . .

. . . . . .

Do Szanownej Dyrekcji
Instyt. wyd. „Bibljoteka Pol."
w Warszawie

Poręba W. dnia 13.VII.26.

Niniejszem proszę uprzejmie o niezwłoczne przesłanie mi na adres, niżej podany, reszty mej honorar. należności w wys. 125 zł., które miały być wypłacone ~~do 2~~ dnia 8/V. bież. r. ~~podług~~ według zobowiązania Dyrekcji.

Z wys. poważaniem

Wł. Orkan

Adres:

Poręba Wielka
poczta Niedźwiedź,
(Małopolska zach.)

/Nikliński.

15/VII

[1926]

351

Szanowny Panie Redaktorze!

W załączeniu przesyłam ~~2 fej~~ dwa fejle-tony-aktualne, z racyi miesiąca Witkie-wiczowskiego w Zakopanem.

Za fejleton żądam 40 zł. (co wypadnie z górą mniej niż 40 gr. od wiersza).

Ponieważ w mojej „Odnowie" pomieściłem ~~dwa fejletony~~ w dwóch fejletonach mem mojej „O Witkiewiczu" —

~~proszę~~ przeto ~~o przesłanie~~ ~~łaskawie~~ ~~mi odwrotnie~~ ~~przekazem 160 zł~~ jeśli załączone przy niniejszem Szanowny Pan do „Słowa" zakceptuje, to łaskawie przyśle mi ~~o łaskę~~ odwrotnie ~~160 zł~~ przekazem 160 zł. na pocztę, niżej podaną.

Proszę też o ~~[illegible]~~ odnośnie ~~[illegible]~~ „Słowa."

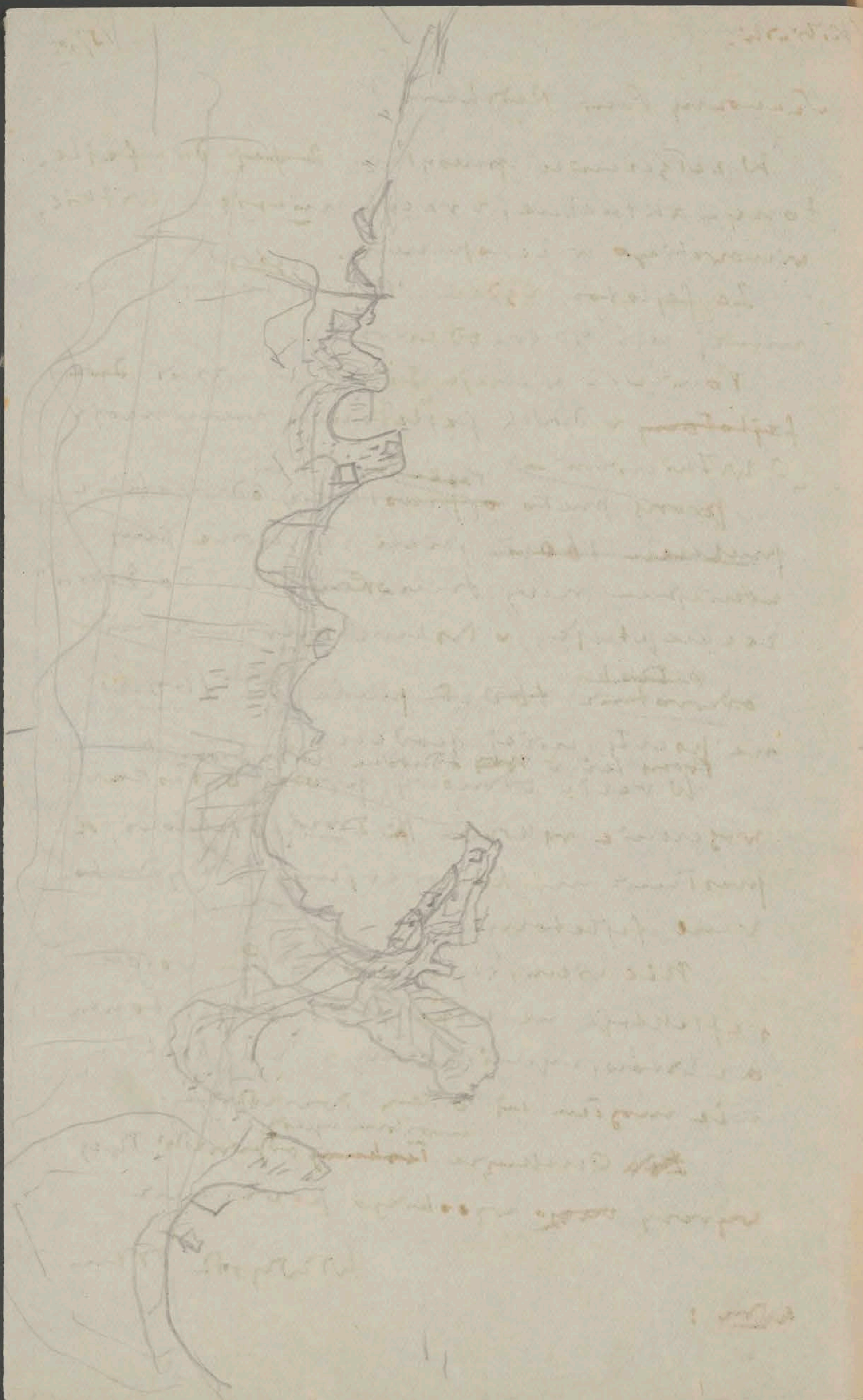
W razie odmowy, proszę o łaskawe wysłanie rękopisu ~~p.~~ Drowi Dichlowi, a przesłanie mi honorarjum za wydrukowane fejletony.

Nie wiem, czy Szanowny Pan wogóle reflektuje na współpracę moją, bowiem z listów, wymienionych z p. Dichlem nie mogłem się o tem dowiedzieć.

~~Ocz~~ Oczekując ~~łaskawej~~ możliwie rychłej odpowiedzi, łączę wyrazy ~~uwagi~~ wysokiego poważania

Władysław Orkan

adres:



St. Rossowski.

Poręba W. d. 19/VII 26

Wielce Szanowny Panie!

Dziś dopiero mogę odpowiedzieć na list ~~Wielce~~ Wiel. Pana z d. 12/VII., gdyż otrzymałem go dopiero wczoraj, przeadresowany z Zakopanego. — Bawię w domu, w Porębie W., od czerwca; miesięcy kilka ostatnich spędziłem na południowem wybrzeżu francuskiem, skierowany tam przez lekarzy z powodu ~~zaniedbanego zdrowia~~ złego stanu serca.

Odnośnie do zapytania —: Naturalnie, że chętnie podejmuję się napisania rzeczonych nowelek; mam nawet z p. Jakubowskim ~~ogólną umowę~~ podpisaną ogólną umowę co do ~~p~~ prac drobnych dla ~~podręczników~~ czytanek szkolnych. — Proszę tylko ~~Wiel. Pana~~ uprzejmie Wiel. Pana o łaskawe zapośredniczenie, by mi przesłano (możliwie wnet) pewną część zaliczki; mam bowiem zarobkowe zajęcia skądinąd, które odmówię.

Jużci musiałbym wiedzieć [dokładniej], o jakie specyalnie tematy chodzi. Dlatego — gdy ~~bez podania~~ trudno ~~to listownie wyczerpać~~ je rozwinąć! — ~~najlepiej byłoby~~ ustnie ~~to~~ wyjaśniłoby ~~się~~ [illegible] ~~to~~ porozumieć. Doradzam (bardzo) miłoby mi było ~~bardzo~~ [illegible] ~~Wiel. Pana~~ zobaczyć Wiel. Pana.

Mam dwie propozycye co do tego:

1o Byłby Wiel. Pan łaskaw w Porębie mnie odwiedzić. Stacya (Kraków za Chabówką): Mszana Dolna. Z Mszany jedzie się furką ~~D~~ (mila drogi w stronę południową do Niedźwiedzia. Stąd zaś do mego domu 1½ godziny pieszo chodnikami — przez potoki — w górę. —

~~Otóż jak~~ Otrzymawszy kartkę wcześniej, posyłałbym furkę na stację (na godzinę 2-ą popoł.); w razie, gdyby coś zaszło, furkę można dostać przez sługów stacyjnych z oślej od „Szynalików". A z Niedźwiedzia ktoś wskazać może drogę, poprowadzić. — Lecz, jak mi było widzieć WPanu u siebie, obawiam się, że wyprawa tą drogą jest (zwłaszcza z Niedźwiedzia pod górę) nadto niedogodna. Dlatego przychodzi mi na myśl propozycja druga, mianowicie:

Oto/ Dnia 8. sierpnia (w niedzielę) odbędzie się w Szaflarach pod N. Targiem nasz Zjazd Podhalański. Bardzo serdecznie WPana imieniem Zarządu zapraszam i przyłączam, (jeśli WPan do tego czasu nie wyjedzie za Tatry—), byś był łaskaw przybyć na ten nasz Zjazd. Tego gościnności w Polsce WPan nie zobaczy. I Lwowowi może WPan zdać relację. —

Otóż ja poczekałbym w sobotę (7.30) popołudniu w Chabówce będąc o godz. 6 p. WPan zaś siadłszy do pociągu (w Krakowie), który wychodzi z Krakowa 1.25 popoł. — około 6-ej przybędzie WPan do Chabówki. I dalej już pojechalibyśmy razem: gwarząc po drodze i potem. (Co do noclegu etc., to wszystko by było.)

Oczekując łaskawej odpowiedzi co do powyższego, przesyłam wyrazy głębokiego szacunku wraz z pozdrowieniem serdecznym

Władysław Orkan

P.S. Nadmieniam, posyłam wycinek z Gaz. Podh. co do Zjazdu

Do ~~[illegible]~~ Dyrekcji
Instytutu Wyd. Bibl. Pol.
w Warszawie.

Poręba W. d. 21. VII. 26 r.

Gdy dotąd, mimo listu poleconego z dnia 13/VII. nie otrzymałem mojej rozprawy konkursowej (125 str.), proszę wtórnie o odwrotne jej ~~po~~ wysłanie – gdyż ~~[illegible]~~ w razie odwlekania dalszego ~~odsunięcia~~ oddam ~~[illegible]~~ rzecz Syndykowi Związku, a sprawę całą przetrzymywania terminów i niesłowności Dyrekcji podam na łamach „Wiadomości lit." do publicznej wiadomości.

Z szacunkiem

Wł. Orkan

Adr: Poczta Niedźwiedź
Małopolska zach.

353

~~Adr.: p. Miedźwiedź~~
Adr: Miedźwiedź
Małopolska zach.

Dn. 21/VII 26.

Szanowna Administracyo! Zapisałem w ~~Księg.~~ Księg. „Ruch" (~~ul. Szczepańska~~, Krakowie (ul. Szczepańska) Wiadomości Lit. na kwartał od dnia 1. lipca. Dotąd otrzymałem (tylko) jeden ~~nr~~ numer (27) z dnia 4. lipca i to z tygodniowem opóźnieniem. Dalszych (z dn. 11. i 18. lipca) dotychczas nie otrzymałem. ~~z jakiej przyczyny~~ Proszę o wysłanie (podaję dokładny adres, jak powyżej).

Z poważaniem

W. Orkan

Adres

354

Dn. 21/VII 06.

Poszło także
pocztą wiedeńską;
(Melodr.)

Szanowny Panie!

Wróciwszy (w tych dniach) z zagranicy, gdzie bawiłem przez kilka ostatnich miesięcy (od ~~30/III~~ 1 kwietnia) zastałem w ~~domu list Pański i książkę~~ w domu między korespondencją leżący także list Pański i książkę (które doszły), widocznie że poczta nie była pewna.

Z ~~przyjem~~ chęcią czynię życzeniu Pań. zadość – i równocześnie z listem w oprawie poleconej odsyłam egzemplarz ~~książki~~ „Komorników".

Z wysokiem poważaniem

Wład. Orkan

W.

Dyr. Wydawnictwa
Zakładu N. I. Ossolińskich

Poręba W. 22/VII.26

Szanowny Dyrektorze!

W Krakowie (po powrocie z zagranicy) otrzymałem od Szan. Dyrektora ~~list~~ w odpowiedzi na ~~d...~~ mój list (z d. 22/VI), ~~z którego dowiedziałem~~ z zawiadomieniem, że Wydawnictwo do druku mego rękopisu („Warta") do ~~dotychczas~~ tego czasu nie ~~przystąp~~ przystąpiło. (Mimo, iż w umowie, z dn. 20/II. ~~jest punkt~~ między warunkami ~~w punkcie III~~ punkt III.c wyrażono, iż „do składu i druku przystąpi Wydawnictwo ~~Z. N. I. Ossol.~~ w najbliższym czasie").

Mniemam też, jeśli książka ma się ukazać na sezon jesienny — najwyższy byłby czas przystąpić do jej druku.

~~Jeśli~~ Jeśli nam dotąd nie zrobione, to ~~prosiłem~~ dostarczę jeszcze 2 artykuły (związane z treścią) do uzupełnienia. Proszę mię w tej materyi o łaskawą wiadomość. ~~a też~~

~~Natur korektę~~, naturalnie, ~~ark~~ arkusze do korekty pragnąłbym tu otrzymywać.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wł. Orkan ~~Smreczyński~~

Adr: Poręba Wielka,
poczta Niedźwiedź,
woj. Krakowskie.

Noskowski.

[1926] d. 29/VII 355

1926-7

Wielce Szanowny Panie!

W przypuszczeniu, że list mój zastanie już WSzan. w Redakcji – po powrocie z nad morza – proszę o łaskawe wpłynięcie na Administrację, by mi możliwie zaraz (2/VIII) przesłano tutaj ~~gażę~~ pieniądze za lipiec – i to przekazem zwykłym (nie przez P.K.O.) – gdyż 6 sierpnia ~~[illegible]~~ muszę jechać na Zjazd Podhalan, a nie mam grosza w domu.

Proszę też o polecenie w Administracji, by mi wysłano ~~następujące~~ niedoszłe brakujące mi następujące ~~[illegible]~~ Nry sobotnie „Kurjera" z dodatkiem („Wsi") z datą:

24/IV, 1/V, 8/V, 15/V, 22/V, 29/V, 5/VI, 12/VI, 19/VI, 26/VI, 3/VII, 10/VII, 17/VII, 24/VII, 31/VII.

– gdyż przygotowuję serję II. dla Gebethnera i pilno potrzebuję.

Nie wiem, jak z lipcem? X Wysłałem pięć listów, z tych jeden odszedł (Z Zakop. na zwrotnicy I), jak mi Szan. Pan podaje; dalsze 4-ty (Z Zakop~~anego~~ na zwrotnicy II., Wspomnienie o Witkiewiczu, Bractwo [illegible] i cyry, Teatr ludowy) przesłałem per express do Redakcji, nie na Pańskie imię. Gdyby który jeszcze był zatrzymany, to uzupełnię ~~[illegible]~~ w dalszych.

Dzięki Bogu, nabieram ~~się~~ sił na Ojcowiźnie i może się jako „otawię".

~~Z~~ Wyrazy głębokiego szacunku i serdeczne pozdrowienia. Dzięki

Władysław Orkan.

Kosłowa.

dn. 30/VII.06

W. Szanowny Panie!

Już po wysłaniu listu mojego do WPana, otrzymałem z poczty paczkę zaległych „Kurjerów" sobotnich od 24go kwietnia. — Lecz wśród tych brakuje trzech z daty: 1/V, 15/V, 22/V (z listami: a/ Żydzi, b/ Ziemiaństwo c/ Dom i szkoła)

Proszę uprzejmie o łaskawe przypomnienie w Administracji, by te trzy wyszukano i odwrotnie mi wysłano, ~~jakoteż~~ wraz z ostatnim przed sobotnim (z 31/VII). &

(PS. a może który z listów wyżej wymienionych nie był w sobotnim lecz innym nrze pomieszczony ?)

Z wyrazami ~~szacunku~~ poważania odd.

Wład. Orkan

[Rossowski]

D: 2/VIII 26

357

Wielce Szanowny Panie!

Niezależnie od odpowiedzi, jaką p. J. Kubacki ~~nadesłał~~, na moje życzenie nadeśle, pragnąłbym, jak donosiłem, wzmiankowane drobiazgi dla ~~tej~~ „zamierzonej książeczki ~~napisać~~.” (jeszcze w ciągu sierpnia) napisać. Lecz musiałbym naturalnie być poinformowanym bliżej, o ~~co~~ jakie rzeczy ~~zachodzi~~ chodzi. Dlatego nie chcę tu WPana trudzić na punktowe (zwłaszcza wobec deszczów i ~~[illegible]~~ przerwanych dróg) – wracam do propozycji, poprzednio już w liście wyrażonej: by ~~[illegible]~~ WPan ~~[illegible]~~ był tak łaskaw wybrać się na nasz „Zjazd Podhalan”! To [illegible] wiele mi sprawi. Siądzie WPan w sobotę ~~[illegible]~~ pociąg (popołudniowy), idący do Zakop. i, zet~~[illegible]~~knięmy się ze mną, koło ~~godz.~~ 12. 6^30 w Chabówce, dojedzie do N. Targu. A tam jesteśmy „u siebie”. Zjazd zapowiada się b. interesująco. Pomyślę ~~[illegible]~~ do-

2

Korespondencyjnego (którą ja Podhalanin mogę urządzić), przybędzie na zjazd wiele ludzi z boku. ~~[illegible]~~ (z ~~[illegible]~~ Warszawy, Krakowa, Zakopanego). Stefkowi goszczącym gości. (Zwróci Pan moje ~~[illegible]~~ pieniądze ~~[illegible]~~ w niedzielę lub w poniedziałek rano). – ~~[illegible]~~ Będziemy też mieć dziś czasu nadto. ~~[illegible]~~ do poświęcenia.

~~[illegible]~~ Oczekując odpowiedzi zwrotnej, wyrazy głębokiego szacunku i i serdeczne pozdrowienia zasyłam wraz z podzięką ~~[illegible]~~ za list ~~[illegible]~~ tak drogi. ~~[illegible]~~ –

Wł. Orkan

P.S. Mam nadzieję, że Podhalańscy święci nie zawiodą nas tym razem i sprawią pogodę na niedzielę.

M. Engel.

3/VIII

1926

358

Wielmożny Panie Dyrektorze!

~~Po porozu~~ Po porozumieniu z prof. Łempickim przesyłam w załączeniu dwa artykuły ~~do skr~~ dla włączenia do tekstu ~~skr~~: ~~dziejów ich obecnie~~ mego manuskryptu „Werter", którego druk rozpoczęto.

Pierwszy ~~artykuł~~ felieton (Wspomnienie Witkiewicza) proszę włączyć w tekst książki pomiędzy artykuły ~~IV~~ IV 5 a V 5 (tj. a/ O pielgrzymce do Księgi V b/ Zakopane dawniej i dziś). Drugi zaś (Witkiewicz i budowy) pomiędzy art. VI i VII (tj. a/ Górale, lecz V b/ Zakopane na rozstaju). Odpowiednio też proszę zmienić numerację tytułów artykułów.

Proszę ~~o pozw~~ uprzejmie o przy-
spieszenie z drukiem i przysy-
łanie mi ostatniej korekty.
~~Adres pod~~

Z wyrazami wys. szacunku

Wł. Orkan

adres: Poręba Wielka
p. Niedźwiedź,
(woj. Krakowskie)

359

Poręba Wielka
p. Niedźwiedź
~~(Małopolska)~~
(Podhale.)

Dn. 25/VIII 26

~~Szanowna~~

Droga Pani ~~Leno~~!

Nie odpowiadałam zaraz, bo ciem byłam (w Tymbarku) na Zgródku ~~Podhalem~~ naszym (Podhalem) jakiś kawałeczek; ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ list Pani zastałam po powrocie.

Najprzód serdecznie dziękuję za dobrą pamięć o nas. ~~Naturalnie~~ Z wielką chęcią [illegible] [illegible] wygodnem, że mieszkanie na Brackiej może być [illegible] – naturalnie, skwapliwie ponawiam [illegible] Źle się mają ze sercem i ledwo wytrzymuję góry – pobyt na nizinach jest koniecznością, by jesienią [illegible] pożyć. A jeszcze [illegible], [illegible] [illegible] [illegible], trudno (by mi) w mieście. Zaś ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ o mieszkanie ~~[illegible]~~ (wygodne) 6. [illegible].

Niech więc Pani Droga, proszę (serdecznie) tak łaskawie, [illegible] [illegible] – wcześniej, później, to ~~[illegible]~~ [illegible] na Brackiej, w nadziei ~~[illegible]~~ (schronisko) [illegible]. Praca, [illegible] [illegible] [illegible] ~~[illegible]~~ (podjąć), będą myśli [illegible] dla Pani ~~[illegible]~~ przeznaczone.

Bruno [illegible] w tych [illegible]. ~~[illegible]~~

Cieszę się, że Panią ~~[illegible]~~ radość spotyka po drodze. Czy-
~~tałem [illegible] [illegible]~~ tak, czytałem wzmiankę o „Dniu polskim"
w Caen, i o Pani tam występie. — ~~Proszę o wieści~~
~~[illegible] [illegible]~~. Za doręczenie Nike samotrzeciej
dzięki (żyję w pamięci tkwi ~~[illegible]~~ odnoszę ~~[illegible]~~ [illegible]
Kom. z Paryża). ~~Proszę o wieści~~

Proszę o wieści także Do[illegible] co powrotu itd., ~~[illegible]~~
serdecznie ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ myśli i ~~[illegible]~~ wyrazy, i
~~[illegible] [illegible] [illegible] dobre [illegible]~~

Wład. Orkan

P.S. Hansowi ~~[illegible] i po~~ pozdrowienia.

Poręba Wielka,
p. Niedźwiedź

Dn. 25/VIII 26.

Szanowny Panie Majorze!

Ośmielę się zwrócić do WPana Majora, jako kierownika szpitala wojsk. w sprawie ~~[illegible]~~ następującej: podobno (jednostki ?) jest tam w szpitalu syn mego sąsiada, rolnika Józef Maciczko. Jeśli tak – zapytuję uprzejmie i imieniem ojca jego proszę: czyby nie mógł być wysłany do domu na ~~urlop~~ kilkutygodniowy ~~rekonwalesc.~~ ~~Warunki po~~ Warunki gospodarskie, mleko, świeże mógłby ~~[illegible]~~ ~~jeśli~~ były przydatne. A jeśli ~~[illegible]~~, kuracja jego ~~[illegible]~~ w szpitalu skończona, to uważam, że tembardziej wskazany byłby dłuższy urlop ~~reko~~ z rekonwal. O co ~~[illegible]~~ tak imieniem ojca ~~jego~~ Maciczki jako i od siebie uprzejmie proszę.

Przy tej sposobności przesyłam wyrazy wysokiego szacunku i pełnego oddania

Wł. Orkan-Sm
Kurier.

360

W. Żelechowski.

Poręba W. dn. 20/IX 26

~~Szanowny Panie~~!

Szanowny Panie!

~~Od Zjazdu~~ Przepraszam, że ~~tak po~~ tak późno odpowiadam, lecz przyczyną tego opóźnienia jest to, że od ~~czasu~~ naszego Zjazdu Podhalan (8./~~[illegible]~~ VIII) bawiłem w Nowotarskim i w Zakopanem ~~[illegible]~~, i niedawno ~~[illegible]~~ do Poręby wróciłem, gdzie zastałem obie przesyłki Pańskie.

Wiersze Pana ~~przeczytał~~ wszystkie przeczytałem z uwagą — ~~i powinien Panu, jako synowi przyjaciela mego, otwarcie ~~[illegible]~~ całkiem i szczerze, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ co myślę. Otóż rzeczy te jeszcze, podług mnie, nie nadają się do druku~~ a że synowi Przyjaciela mego winienem (przedewszystkiem) szczerość ~~[illegible]~~, więc, choć to ~~[illegible]~~ przykrość Panu sprawi, powiem otwarcie, co sądzę. ~~Otóż, choć~~ Otóż rzeczy te ~~jeszcze~~, ~~podług mnie~~ według mego zdania, nie nadają się jeszcze do druku. ~~Samo stanowisko nauczycielskie autora~~ Nie znalazł Pan jeszcze własnego wyrazu, własnej fizyognomii w formie — a jest to kanon konieczny, ~~gdzie~~ odkąd się poeta poczyna. ~~Forma~~ Forma tych wierszy ~~jest~~ ~~[illegible]~~ tępo szablonowa (wszak nie tętni się Pan z nią wiele) + i choć przy ~~[illegible]~~ po zdobyczach formalnych, ~~jakie poezja~~ we wierszu niedopuszczalna. — Szczerze też powiem, że wydanie tych rzeczy — poza ~~[illegible]~~ przyjemnością oglądania swej drukowanej ./.

Zakończenie 26 na k. 365 verso

Tyszkowski.

Poręba Wielka

Dn. 28/VIII.28

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze!

Będąc w tym czasie ~~na Zjeździe Podhalan w Zakopanem~~ na Zjeździe Podhalan i wstąpiwszy do Zakopanego, dowiedziałem się przypadkiem (od bliskich jej ludzi), że ~~p. Zofia~~ 2/ ~~p. Stryjeńska~~ tamtejsze ~~podjęłaby~~ podjęliby się obecnie z gotowością zilustrowania ~~„Dzieci~~ mego „Drzewa"? – Naturalnie nic w tej materyi (nie mogłem ~~powiedzieć~~) powiedzieć: [illegible] bowiem zależy (~~[illegible]~~) od Sz. Wydawnictwa –

Z tem też zwracam się niniejszem do WPana. Znając humory pani Z. S., uważam sposobność za dobrą do pertraktowania z nią w tej sprawie. I ~~ma~~ mniemam nawet, że na pewnych podstawach, iż zgodziłaby się (~~na~~) dziś warunki ~~[illegible]~~ b. dla Wydawnictwa przystępne.

Odnośnie do samej rzeczy: [[Pisałem o tem, mając na uwadze słowa listu WPana z jesieni z.r., iż „po ~~po~~ 1/2 roku mogłoby Wydawnictwo przystąpić do omawiania tej sprawy"! – Z różnych objawów wnioskuję, iż sytuacya, jak w innych dziedzinach, tak i tu się poprawiła, i optymizm zaczyna brać górę. Więc może rzecz ta trafiłaby na czas.

Dla poparcia sprawy mógłbym przytoczyć kilka

powziętych opinii (prof. Sinko, A. S. Siedlecki i in.) (wyrażających ubolewanie), że po wyczerpaniu dawnem (wyd. [illegible] krakowskiej) „Dziewczyny" dotąd nie przystąpiono do odpowiedniego wydania tej książki. Może też niejaką przyczyną że z wydaniem jej teraz zwlekał by była ta potoczna okoliczność, że jak słyszę — Podhale wraz z przyjaciółmi z Warszawy (obchodzenie ...) rok nadchodzący jako „jubileuszowy" mój przy pomocy, wydane „Drzewiej" byłaby jako manifestacyjnie: — Rzecz teraz pousta (przy nader szczególnej pomocy, jeśli się jej chce, pani Z. S.) mogłaby już wyjść, minimum, „na jesień."

(Gdyby ktoś miał się zachwiać (Konieczność!), to do pani Z. S. najlepiej zwrócić się pod adres: Karol Stryjeński, Dyr. szkoły przem. drzewnego w Zakopanem).

Przy sposobności tej zechcesz wyrazy głębokiego szacunku, z jakim ostaję

Wład. Orkan

J. Wolff.

D. 31/VIII 26.

362

Wielce Szanowny Panie!

Wygotowałem rękopis II. tomu „Listów ze wsi" (zawierający 26 listów) i równocześnie ~~[illegible]~~ w poleconej opasce przesyłam, opierając się na ostatniej rozmowie z WSzPanem: iżby we wrześniu przyjść z tą rzeczą.

Tom II. oddaję na warunkach tych samych, co tom I.

Proszę uprzejmie o łaskawe przesłanie mi – po otrzymaniu rękopisu – na adres, mój później, ~~raty~~ zaliczki (na honorarjum) ~~[illegible]~~ pierwszej raty 500 zł) ~~pierwszy honorar.~~ (400 zł); dalsze raty ~~[illegible]~~ (po 400 zł.) ~~wysokości~~, na każdego 1-go ~~miesiąca najbliższych~~ następujących miesięcy.

~~Proszę nie oddać~~

Przypuszczam, by WSzPan polecił zaraz ją składać: iżby mogła ~~się~~ wyjść na sezon zaraz ~~na~~ jesienny. Korektę ostateczną zastrzegam sobie sam przejrzeć.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Wł. Orkan

adres: P...

J. Staiewski

P. 20/IX.26.

Szanowny Panie!

~~[illegible] 6/V.~~ Od marca b. r. bawiłem do sierpnia ~~[illegible] do sierpnia~~ zagranicą, a do Polski ~~[illegible] we wrześniu~~ przyjechałem dopiero we wrześniu, gdzie też zastałem list Pański, ~~[illegible]~~ datowany 6/V. Dlatego nie zasłałem wcześniej odpowiedzi.

Propozycję Pańską wziąłem pod uwagę i – choć prospekt na ~~[illegible]~~ bieżące półrocze ~~[illegible]~~ został już wypełniony ~~[illegible]~~, że wydawnictwo jest ~~[illegible]~~ stale periodyczne, i potrzebuje materiału innego ~~[illegible]~~, dostosowałem ~~[illegible]~~ do charakteru Biblioteki ~~prospektu~~ rzecz (mającą przedtem inne opracowanie), którą też ~~[illegible]~~ jednocześnie przesyłam. Jest to manuskrypt przygotowany do trzeciego wydania „Nad urwiskiem" (odpowiednio zmieniony w układzie), obejmujący około 10 arkuszy druku. – Jeśliby tytuł zbiorku z jakichś względów nie ~~[illegible]~~ zdawał się być odpowiedni, to proponuję ~~tytuł „Planety"~~, może nawet najsłuszniej, „Planety" (tytuł rzeczy we zbiorze najlepszej o charakterze „Listów ze wsi").

Co do warunków i t. d. to, biorąc ~~[illegible]~~ na uwagę teraźniejsze wydawnictwo, /.

Kochany Felku!

Od 3 tygodni codzień mam do Ciebie pisać – i tak schodzi. Wiesz, to zajęty jestem bardzo. Ostatnio opracowywałem ~~[illegible]~~ Fr. Nowickiego do wydania ~~[illegible]~~ szkolnego w „Bibliot. narodowej" ~~[illegible]~~ (Dra Kota).

Dumałem na zimę ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ gdzieś wyjść, np. do Krakowa – ale widzę, że się to nie da. Nieprędko mieszkanie ~~[illegible]~~ nasze (miała nam odstąpić p. Pytlewska, ale to się zmyliło), a potem i środków na pobyt w mieście. Więc trza będzie tu zostać – dopóki się da. Choć i tu ~~[illegible]~~ wydatków sporo, bo się wszystko (prócz [illegible]) kupować musi, ~~[illegible]~~ przeto dokąd do domu nie piszę – ~~[illegible]~~ [illegible] tu zarywam serdecznie.

Powiem Ci, ~~[illegible]~~ Felku, wszystko jest i już [illegible] uprzykrzone – bo nadto ~~[illegible]~~ długo ~~[illegible]~~ tego braku. A nie widzieć nie, coby świtało – w stosunkach wydawniczych duszność gorsza niż poprzód. Np. ~~[illegible]~~ [illegible] jeszcze Ossolineum przygotowało się do wydania „[illegible]" ~~[illegible]~~ z ilustr. [illegible] Skoczylasa – jednak odłożono do ½ roku; teraz zwracam się do [illegible]. (Dumam jeszcze o „[illegible]" ~~[illegible]~~ ale i to po omacku).

Co do materiałów („Wskazań" wydania), to je przygotowałem ~~[illegible]~~ co do brakujących – [illegible] Antkowi Lech., gdzie ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ nie [illegible]. Będzie, mniemam, koło 6 arkuszy druku.

(w niezwykłych aż dość wielkich kosztach)

Kochany Tolku, chciałbym z okazji tego „jubileuszu" pomówić z Tobą szerzej kiedyś w niedalekim czasie. Czybyś nie był tak dobry zjechać się ze mną w Krakowie? Ustalilibyśmy któryś dzień spotkania. Napisz, proszę, czy się zgodzisz w zasadzie i określ mniej więcej czas.

Ściskam

Koc

[Rossowski], [1926]

Porąbka. 3/IX.

364

Wielce Szanowny Panie!

Po Zjeździe Podhal. zatrzymałem się w Zakopanem 2 tygodnie (~~tylko~~ wszystkie dni przeleżałem z powodu serca) — wróciwszy, przez jakiś czas nie mogłem się dobrze. Dlatego roboty się ~~nie~~ zwlokły..—

Dlatego też teraz dopiero mogę zabrać się do ~~zamówionych obra-~~ ~~zów~~ „wykonania zamówionych „za-dań." — Tak, jak wymienił ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ p. Jakubowski w liście (zamówił mi zarazem ~~[illegible]~~ i jeszcze jeden temat): obrazki te ~~[illegible]~~ postaram się przesłać ~~[illegible]~~ do 15 września.

Jak drugą Wielkanoc zabawić w Lanckoronie — czas przez teraz ~~[illegible]~~ wyo-braź mi przeszkody — może też pokrzy-

[illegible]

Reklam.

Gaz. Podh.

D-a 3/IX. 26.

Poręba W.
p. Niedźwiedź

365

Szanowna Redakcjo!

Nie otrzymałem Nru 35. (z dnia 29 sierpnia) „Gazety Podhal.", którą otrzymuję na adres Matki (K. Smreczyńskiej). Proszę więc o ~~po~~ łaskawe niezwłoczne polecenie Administracji, by mi ten numer ~~przesłano~~ wprost na mój adres przesłano.

Z pozdrow.!

Wł. Orkan

-/. ~~[illegible] – [illegible] jeśli Pan nie [illegible]~~ wydziera[m] ~~[illegible] [illegible] [illegible]~~. Nie przesądzam, że z czasem może Pan dojść ~~twej formy~~ w poezji

Natomiast uważam, że Pan ~~[illegible]~~ mógłby pod dobre pisać prozę. Nie przesądzając, że z czasem – przy ostrej kontroli siebie – może Pan dojść i w ~~poezji~~ prozie do twej własnej formy.

Zrozumie Pan i uwzględni, że przy takiem stanowisku mam odnośnie do prac nadesłanych, trudno byłoby mi do nich przedmowy napisać. Byłoby to niejako przysługa. – ~~[illegible]~~ Proszę o wybaczenie otwartości, (której się zresztą nie możesz ~~[illegible]~~) pozostaję oddany

Z całą życzliwością i szacunkiem

Wł. Orkan

posłał mu ... 360 ...

Wiadom. Literackie

366

Dn. 7/IX.

Poręba Wielka
poczta Niedźwiedź
(Limanowa.)

Szanowny Panie Redaktorze!

Oto listy ~~[illegible]~~ WPana otrzymałem wczoraj. Trochę za późno (gdyż mam dla Ossolineum pracę pilną). Lecz postaram się ~~artykuł, choćby urywkowy, napi-~~ ze względu na wagę rzeczy – artykuł, choćby urywkowy, napisać (~~[illegible]~~ Podhale w życiu Kasprowicza). Niemniej jednak będę mógł odesłać, jak w poniedziałek (13/IX.). Przypuszczam, że na czas zdążę.

Z wyrazami wysokiego szacunku i poważania

Wł. Orkan

J. 22/IX. 26

Poczt. W. [illegible]

Szanowna Redakcyo!

I znowu nie otrzymałem ostatniego (38 numer) Gazety „Robotn." z dnia 19. września. Nie wiem, co za przyczyna tego niedoręczenia. Proszę o [illegible] pocztą przysłanie i dalsze [illegible] na adres mój.

Z poważaniem

Wł. [illegible]

Poręba W. 9/IX 26

Szanowny Panie Profesorze!

„Gminności” Dziełko Pańskie z zajęciem ~~[illegible]~~ przeczytałem. Zdumiał mnie (nierzadki ~~[illegible]~~) ~~[illegible]~~ nakład pracy, jaki włożono w dzieło to niepospolicie wielki. Ten zapewne, jak wszystko, ~~[illegible]~~ co wybitne, nie będzie doceniony.

Podług ~~[illegible]~~ wyrażonego życzenia odsyłam ~~[illegible]~~ niniejszym (w opasce pocztowej) ~~[illegible]~~ 3 tomy, a jeden, ~~[illegible]~~ który teraz mi ofiarowany, zatrzymuję u siebie ku wiecznej pamięci.

~~[illegible]~~ Kwestię „Do autora Listów ze wsi” postaram się na zebraniu wszystkich ~~[illegible]~~ – ku pojednaniu podzielam przyszłość.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wł. Orkan

Tyszkowski. [przed 25. IX. 1926]

Wielmożny Panie Dyrektorze!

Proszę uprzejmie o zwrot ~~egzemplarza~~ ilustrowanego egzempl[arza] na „Drzewiej", który z jesieni przesłałem (była mowa tyż o wydaniu), gdyż potrzebuję dla „[illegible]", a nie mam ~~w domu~~ ~~jest w domu~~ żadnego u siebie.

~~Czy~~ Dostał „Wartę" już ~~wydaną~~?

~~Z wyrazami wys. [illegible]~~

Z pozdrowieniem, jako prosty ... o Drzewiej ~~[illegible]~~ mię [illegible] ~~Z wyrazami wys. [illegible]~~ egzempl. autorskich

Z wyrazami wys. poważ.

W. Orkan

Kur. Lwow.

368

Poręba Wielka
poczta Niedźwiedź
(Małopol.)

Dnia 14/IX. 26.

Szanowna Redakcyo!

Zwracam się z prośbą następującą:

W którymś numerze „Kurjera Lwowskiego" z roku 1912. z miesiąca sierpnia (lub września) znajduje się mój artykuł (zdaje się: wstępny) „O synach chłopskich". Artykułu tego nie mam, a potrzebuję koniecznie. Proszę bardzo Szanowną Redakcyę o łaskawe wyszukanie ~~(tego)~~ tego Kurjera z tym artykułem (może nawet w dwóch numerach się mieści) i przesłanie mi tutaj. Jeśliby nie było zbędnego tego odnośnego egzemplarza, tylko w roczniku redakcyjnym, to proszę ła- ~~skawie~~ dać ten artykuł odpisać — i odpis ~~prze~~ ~~temu mi też~~ ten łaskawie mi przesłać. Koszta odpisu pokryję, względnie — podług życzenia — mogę artykułem jakimś odpłacić!

~~Serdecznie~~ Bardzo będę zobowiązany za tę łaskawą przysługę. ~~Oczekuj~~ Koniec b./ półrocza. Oczekując paru słów łaskawej odpowiedzi, czy mogę na to liczyć —

pozostaję, z wyrazami szacunku

Władysław Orkan

Dr. W. Korczyńska. 14/IX. 3.

Wielce Szanowna Pani!

Zapytuję uniżenie uprzejmie, ~~[illegible] jest [illegible]~~ kiedy mam – (ze względu na skuteczność stosowania ~~[illegible]~~ zabiegu) zjawić się w ~~[illegible]~~ Krakowie do ~~[illegible]~~ naświetlania (Dalszego). Czy wskazanem to jest (niezbędnie jesienią) w tym miesiącu – (?) w jakim ([illegible]) ~~[illegible]~~ terminie 3.. ~~[illegible]~~ Bowiem podług tego ~~[illegible]~~ urządziłbym sobie sprawy, by móc na ~~[illegible]~~ oznaczony czas przybyć.

Oczekując ~~[illegible]~~ słów pani Łaskawej odpowiedzi, ~~[illegible]~~

Wyrazy wysokiego szacunku, ~~[illegible]~~ uniżoności i prawdziwej czci

369

15/IX.

~~P~~Przewielebny Księże Proboszczu!

Słyszę, że staraniem Księdza Proboszcza nadeszły cement i wapno. Nie wiedziałem o zamysłach ~~[illegible]~~ usilnych, ~~te~~ aby (jeszcze) z zapotrzebowania uzyskać. – Mam jednak nadzieję, że może coś z zamówionych zbędzie. W tej myśli zwracam się z prośbą o odstawienie ~~od.~~ ~~[illegible]~~ ostawienie dla mnie ~~z [illegible]~~ 5 metrów żwiru ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ (lub chociażby 3 w razie braku) i ze ~~[illegible]~~ ~~metry~~ 3 metry wapna. Księdz. mości Baskowy – gdyby były – gdzie mam po nie posłać.

Z wyrazami ~~wysokiego ku~~ sąsiedzkiego szacunku i poważania!

Wł Orkan

Kr. 22/IX 56

Wielebny Księże Proboszczu!

~~Nadszedł~~ ~~[illegible]~~ Piszę znowu w sprawie zniczy. Stwierdziłem, ~~jeszcze p~~ z niedzieli, że są one piękniejsze, które zamówili. Jeśliby zost. ~~Po parę metrów~~ jednak coś, to proszę o łaskawe odłożenie dla mnie, i powiadomienie, ~~bym mógł podjąć~~ (z podaniem kosztów), bym mógł podjąć.

Przypuszczam, że ~~[illegible]~~ niedrogo, ale na zniczach bardzo ~~b~~ mi zależy - c ~~[illegible]~~ drobną ilość sprowadzić osobno trudno.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Wł. Orkan

15/IX. 370

Kochany Tadziu!

Zwracam się do Ciebie jeszcze w wiadomej sprawie dworcowej. Tak zarówno p. Kirchner jak i p. Bogulski po ~~roz~~ rozpatrzeniu rzeczy oświadczyli, że cały obrót sprawy od ~~[illegible]~~ Ciebie zależy. — Ja stanąłem na stanowisku – jak w rzeczy było –, że, na podstawie, iż ~~[illegible]~~ 100 metrów przyznali p. Solikowi dotąd w okres, słownej gwarancji (czego w umowie nie ma [illegible]), prosiłem [illegible] ~~[illegible]~~ o zwolnienie z dalszych 100 m. i zgodzenie się na zwrot [illegible] na co ~~[illegible]~~ przystać! — Rozprawa przeciw [illegible] odbyła się 26/VIII. Zastępował mnie Dr. Bartecki. Sąd wyznaczył 2 tygodn. czas do wniesienia odpowiedzi na skargę, którą też Dr. Bogulski [illegible] [illegible] Prawdop. w tym miesiącu jeszcze będzie wyznaczona audyencya w środku. /

~~[illegible]~~ Jakibądź sprawa obrót weźmie, koszta będą. Im dłużej się ~~[illegible]~~ przeciągnie, tem wyższe.

Liczę na to już teraz. Bez Twego (mocnego) placet Wachtel by się [illegible] nie ośmielił. Jest mi niesłychanie przykro (że niejako z Twojej inspiracji mam pierwszą sprawę w sądzie, i to (akurat) w roku mym jubileuszowym. Dziwno też to będzie i przyjaciołom.

W Twojej jest mocy, by rzecz przeciąć. Wachtel musi jedynie z Tobą liczyć. Proszę, bądź uprzejmy, żeby cofnął skargę — (bo i tak bez niej [illegible] otrzymał, ~~[illegible]~~ i bez ~~[illegible]~~ [illegible] kosztów).

Zresztą ostawiam to Woli Twej...

[Boguska?]

Poryte W. Dz. 20/X 26.

Wielce Szanowny Panie Mecenasie!

Ponieważ, co przypuszczałem, wiem dziś napewno już tylko, że p. Iwan nie zechce na mój koszt (mimo zegrozy przygodzi), wykręci się, a nie też nie chce z Wechtlem mówić – przeto zastanawiam się, czyby nie lepiej było (ze względu na rozmiar konta) ugodowo z nim z Wechtlem traktować. Zwracam się więc do WPana Mecenasa o łaskawe rozważenie tej myśli i do ewentualnego porozumienia (w tym celu) odpowiednich kroków. –

Rozchodzi się przytem o to, czyby można uzyskać możliwie dogodne warunki spłaty zaskarżonej (za drzewo) sumy. Przyjmuję już ugodnie równowartość podanego drzewa w lesie (choć za wysoko podane), mógłbym całość spłacić w czterech kwartalnych ratach (po 200 zł.). Tobym już jakoś wytrzymał. – No i dwa osobisty (50 tysięcy marek, w przeliczeniu na zł. 90 zł.) ... zwrot.

Jeśliby wskazanem po konferencji (pomiędzy ...) było ..., to proszę uprzejmie o ...

O ... , a przedtem się w ... (...) Proszę bardzo o łaskawe ... [illegible]

d. 14/IX.26

Poręba W.
p. Niedźwiedź

371

Szanowny Redaktorze!

Znów nie doszedł mi nr (37) gazety Podh. 37 z dnia 12. września. Proszę więc uprzejmie o łaskawe ponowne przesłanie mi nru tego.

Z wys. poważ.

Wł. Orkan

Finra!

Muszynki.

3/X.26.

372

Krak. Spółka Wydawnicza
w Krakowie.

Poręba W. 3.X.26.

W odpowiedzi na ~~list~~ pismo z dn. 28/IX donoszę, iż ~~choroba~~ słabość sercowa, w jaką zapadłem ~~po zjeździe~~ po powrocie do Poręby ze Zjazdu Podhalan (w sierpniu) wyrwała mi przeszło miesiąc czasu i ~~nie pozwoliła~~ przeszkodziła wywiązaniu się z zadania na czas. – Obecnie rzecz mam gotową i – po przepisaniu – za ~~kil~~ kilka dni nadeślę.

Z wyrazami wysokiego poważania

Wł. Orkan

1/

Dn. 4/XII 26

373

Min. ~~Gabrjel~~ Gabrjel Czechowicz.

Minister Skarbu

Warszawa

Urząd Ministerstwa Skarbu.

Jaśnie Wielmożny Panie Ministrze!

~~Jak słyszę, w tych dniach ma być rozstrzygnięta sprawa kurtażu monopolowego~~ (jak słyszę) Ponieważ w tych dniach ma być rozstrzygnięta ~~sprawa kurtażu~~ sprawa nadań kurtażu monopol., ~~zwracam się~~ co się zapewne

~~Piszę w sprawie inwalidy inwalidy~~

Niniejszym ośmielam się poprzeć podanie inwalidy, ~~Franciszka~~ Fr. Biedronia z Mordarki pod Limanową, o kurtażu wódek monopolowych w Limanowej, który na to przed wszystkiem [illegible] zasługuje. – Z tym, że sprawa nadań kurtażu (w tych dniach) ma być ~~rozstrzygana~~ pod okiem Jaśnie Wielmożnego Ministra rozstrzygana, przeto ~~sprawę z podkreśleniem zwracam się do~~ ośmielam się wprost zwrócić z tem ~~do Jaśnie~~ osobiście do Jaśnie Wielm.

Z wyrazami głębokiego szacunku

Władysław Orkan

(Kpt. rez.)

Bank Gospodarstwa Krajowego
Oddział w Krakowie.

Poręba Wielka, dnia ~~9~~ 10. X. ~~z~~ 1926 r.

W odpowiedzi na pismo z dnia 4/X.26. (odnośnie do L.w/577.ZKMM.) uprzejmie donosimy, iż ~~zgoda~~ zgadzamy się z jego treścią (co do ~~obl.~~ przełożenia z kapitału pożyczonego) jakoteż na podane warunki spłaty.

Kwotę 132 zł. (koszta waloryzacyjne i ~~4~~ procent zwłoki do 1/I 27) równocześnie przekazem wysyłamy.

~~Z poważaniem~~ Z poważaniem

Franciszek ~~i Str~~ Skarzyński

. . .

(Adres: Poręba Wielka,
poczta Niedźwiedź.)

Dn. 7/X. 26

374

Kochany Tadziu!

~~Nowe~~ przytoczone w liście Twym z dn. 16/X. „punkty" wymagają pewnego sprostowania. 1°: nie było mowy o drzewie powyżej 25 cm., lecz koło 20 cm. w ~~śro~~ średnicy. 2°: p. Wachtel dał(li) wykaz mylny; albowiem wszystkiego drzewa (na 100 m³) było nie 592 sztuk (jak podaje) ~~lecz~~ ~~430~~ 420. Z tego przy pierwszej ścince 192 sztuki mniej 62 m³, a więc 3 ~~[illegible]~~ sztuki na metr, grubości 20 cm. (i powyż) przeciętnie (t.zn. najlepsze w Kórniku, bowiem innego po dolinkach by, o przerzynie się nie ~~[illegible]~~ umówił, nie ~~wziął~~ brał). Dalsze ~~230~~, ~~to jest dorosłe w lesie, było już [illegible]~~ (~~37 m³ [illegible]~~) tylko (230), dorosłe w lesie brakujące 37 m³, były już rośnie.

Lecz ~~mimo~~ niezależnie z tem. – ~~X~~ Od

zwrotu pieniędzy za drzewo nie cofałem
się i nie cofam, chodziło mi tylko o to,
by drzewa więcej nie niszczył.
I do Ciebie mogłem może tylko przestrze-
gać o to, iż nie ustąpisz Drwaczkowi
swego prawa na Wachtli, by mię
niepotrzebnymi skargami nie kłopotał.
Co zaś dziś jest to już bezpośrednio-
ści, wszelkie zatargi, mogą zaniknąć
zadrażnienia zresztą, a ostanie
to, co jest jedynie coś warte: miły
przyjazny stosunek wszystkich żadnym przy-
padkowym nadal nie mącony.

Pozdrowienia serdeczne i wszystkich
Domu Twego

WłD. Orz.

PS. Proszę o przysłanie à konto mego
rachunku, który postawiłem się w cenie
możliwie rychlej uregulować.
Z pozdrowieniem
Wł. Orkan-Smr.

375

Informacye prasowe polskie
w Warszawie

Poręba W. dnia 8. X. 26.

Równocześnie ~~[illegible]~~ wysyłam cze-
kiem zaległą, ~~kwotę za wycinki (26~~
~~prze~~ odpowiadającą w przesłanym mi
rachunku kwotę (26 zł. 72 gr) należną
i proszę o przesyłanie ~~dalej~~ odnośnych
wycinków ~~nie~~ mi do Zakopanego
jak dotąd, lecz — pod adresem
poniżej podanym.

Z wyż. poważaniem

Władysław Orkan.

adres stały:
Poręba Wielka,
poczta Niedźwiedź
(Małopolska zachodnia)

Czas

[Bogulski]

9/X.26

376

Wielce Szan. Panie Mecenasie!

Widziałem, że Pan S., satyryzując sobie, w innym ~~kolorem~~ kolorze niż były podstawy; niektóre fakty (a jak zgodę ustną na zwrot przesyłki ze stron) pominął, niektóre na mylnej podstawie zapisał (np. co do jakości oddanego drzewa: p. Wachtel dał temu wyraz, że otrzymał 592 sztuki w 100 m³, więc jakoby 6 sztuk na metr; tymczasem było na 100 m³ 420 sztuk – z tego 192 sztuki miały 62 m³ (czyli ponad 20 cm. w przecięciu, najlepsze drzewo w lasach) – ale mniejsza. Rzecz miała się nie ugodą zamknąć, ~~[illegible]~~.

~~Jak już Panu Mecenasowi pisałem, [illegible] przeprowadzenia [illegible]~~

Co do treści ugody, to rozpadła się na 2 części:

1) długu osobistego – 50.000 Mk., co w przerachowaniu na złote wynosi, zdaje mi się, 90 zł. Te gotów jestem ~~[illegible]~~ z odsetkami zwrócić.

2/ ~~[illegible]~~ 100 m³ drzewa, wynosi ~~[illegible]~~ żądany ekwiwalent 800 zł. Drzewa ~~w tej wysokości~~ nie dam, więc ma pieniądze. – Tu chodziłoby o to, by p. W. żądaną sumę obniżył (~~[illegible]~~ uważam prawie żądanie 800 zł., ponieważ nie wynosi przecież ~~[illegible]~~ za 1 m³ 8 zł. na pniu) i zgodził się na ~~dostępne dla mnie~~ spłaty (~~ratami~~. ~~Jednakże chodziłoby przy tem, by WPan Mecenas najdogodniej możliwie ustalił wszystkie dla mnie dogodne warunki spłaty~~. Jak prędzej przy ... więcej nie podwoiłbym jak 200 zł. kwartalnie (~~[illegible]~~) ~~z tem~~, i to począwszy od 15. stycznia ~~1927 [illegible]~~ 1927 r. Z tem naturalnie, że w ~~[illegible]~~ razie pomyślnej dla mnie ~~[illegible]~~ sytuacji (jako się spodziewam) ~~przed ukończeniem terminu spłaty~~, a nawet wyżej ... Proszę wstrzymać termin zwrotu. Dziś jednak trudno mi byłoby na mniej dostępne warunki się zgodzić.

Zresztą ostateczne słowo w ręku i zdaniu WPana Mecenasa.

Z ~~wyrazami~~ [illegible] W. P.

[Zapasa] 377

Kochany P. Wójcie!

Proszę Was o podejście do mnie w dniach najbliższych z którymś z radnych (Porębskim, Misiurą, ~~Szpakiem~~) ~~Japka~~ w celu ~~op~~ obejrzenia ~~dachów~~ budynków i przyznania mi drzewa na poprawę: by przy najbliższej okazji mogło być zaciosowane, bo pilno gonty muszę stroić.

Z pozdrowieniem serdecz.

Fr. Smreczyński

Dn. 10/X. 26.

[Przeworski]

378

Poręba Wielka
p. Niedźwiedź
(Małop. zach.)

Dnia 12/X.26.

Szanowny Panie!

Dnia 20 września wysłałem Panu (by go oddać [illegible]) maszynopis utworu (nowel) z listem odnośnym. Jeśli warunki podane odpowiadają [illegible], to proszę o (przesłanie odwrotnie) umowy do podpisu i 500 zł. zal. — w razie przeciwnym, proszę uprzejmie o zwrot rękopisu.

Z wysokim poważaniem

Wł. Orkan

~~[illegible]~~ Upoważniam niniejszym p. Feliksa Gwiżdża w Warszawie (ul. Szopena 1.) do zastępowania mnie wobec wydawcy „Biblioteki Domu Polskiego" ~~w Warszawie~~ w sprawie zaginionego ~~[illegible]~~ rękopisu (pt. „Nad urwiskiem", wyd. III.)

Poręba W. dnia 17 XI. 26

Władysław Orkan
m. p.

ale gron

[1926] 12/X. wtorek. 379

Witold Noskowski

Kurjer Poznański – Poznań

(~~Dotąd nie otrzymałem~~) (O polecenie) ~~przesłanie~~
~~Proszę odwrotnie~~ (250 zł. za ~~wrzesień~~ artykuły
Oczekuję odwrotnie

Orkan

7'80

3'50

Do ~~Szanownej~~

Zwierzchności gminnej

w Porębie W.

Dnia 17. X. 26.

Ponieważ zniszczały mi dachy na domu i stodole, a również wypada podwarzować okół jak również dylować a że odpowiedniego na to drzewa w kawałkach swoich nie mam, zwracam się niniejszem do Szanownej Rady o przyznanie mi z gminnego lasu (do którego, [illegible] (uprawniony) rolnik w Porębie przynależę) odpowiedniej ilości sztuk na wymienioną potrzeb.

Z poważaniem

Franciszek Świerczyński.

Do Zwierzchno

Do Zwi

Zwie Zwierzchność

381

~~[illegible]~~

Do Szan. Dyrekcji
Wydawnictwa Zakł. Nar. im. Oss.
we Lwowie.

Poznań w. dn. 22.X.26.

Niniejszem proszę uprzejmie o Kr. z Lwowa ~~przesłanie~~ posłanie po 1 egzemplarzu recenzyjnym „Warty" następującym PP.:

Egz. rec.:

1. Prof. Marjan Szyjkowski, Univ. im Karola IV. ~~Praha~~ ~~Pragensis~~. Praha. Čecho-slov.

2. Józ. Jedlicz, Lwów, Mochnackiego 10.

3. Adam Grzymała-Siedlecki, Warszawa, „Kurjer Warszawski."

4. prof. Bol. Pochmarski, Kraków, „Nowa Reforma" ul. Jagiellońska.

5. Redakcja Gazety Podhalańskiej". Nowy Targ. Gimnazjum.

6. Jan Skotnicki, Dyr. „Departamentu Kultury i Sztuki" M.W. i O., Warszawa, Szopena 1.

7. Witold Noskowski, Red. „Kurjer Poznański" Poznań, św. Marcin 70.

8. Adolf Černy, ~~R.~~ red. „Přehled slovanský" Praha. Čecho-slov.

Kochana Zosiu!

Istotnie, zmartwiła mię wiadomość o trudnościach, jakie ci sprawiają przedmioty niektóre (matematyka, niemiecki). Jest to przez to, że nie weszłaś w ich ducha, nie przetrawiłaś podstaw tych pozornych trudności, a traktujesz lekcje powierzchownie. — Teraz do przetrwania trzeba (wielkiej) dobrej woli. Przy Twoich zdolnościach, ufam, że temu podołasz — jeżeli zabierzesz się do pracy metodycznie, t. zn. nie zrywami, dorywczo, lecz z planem. Ustal sobie rozkład godzin pobudnych (przeznaczonych na to, a te na to) i staraj się je bez przerywania wypełniać: z tem, że godziny stałe poświęcić na te właśnie trudniejsze przedmioty.

Rozumiem, że do opanowania

przedmiotu potrzebujesz ~~wskazówek~~ co do wyjaśnień partyi niezrozumiałych i wskazania metody. Chętnie poniosę koszt, by Ci ktoś kompetentny w (np. nauczyciel — matematyk) ~~[illegible]~~ w tych trudnościach ~~pomógł~~ i ten rezultat. ~~[illegible]~~ tak dwie godziny w tygodniu wogóle (komuś) przyniosę, nie umówię się z kolegą, który za Ciebie lekcyj odrobi, a metody wskazać nie jest w stanie.

Na razie jednak korzystaj ~~z tej metody~~ z pomocy, jaka się trafia (godziny tej lekcyi pokrzyżuj), a później, gdy mama tam przyjedzie, porozumie się w gimnazjum i rozejrzy się za jakąś siłą odpowiednią.

—

Można się rozglądać za nauką muzyki dla Ciebie (co mówiłem stale nie myśli), lecz zaraz wobec trudności tych, jakie Ci nauka sprawia, może byłoby to — przez urywek czasu na muzykę — jeszcze spotęgowanie tychże —

383

1) Kochanemu gen. Andrzejowi Galicy, z poważaniem serdecznem

Poręba W. 25.X.26 Wład. Orkan

2) Kochanemu doktorowi Kubie Zachemskiemu, z poważaniem serdecznem

Poręba W. 25/X.26 Wład. Orkan

3) Kochanemu Feliksowi Świdlowi

Poręba W. 25/X.26 Wład. Orkan

4) Kochanemu ~~Jantkowi Zachem.~~ jubilatowi Jantkowi Zachemskiemu

Poręba W. 25/X.26. Wład. Orkan

Por. W. Dnia 25/X 26.

384

~~Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha (Dział wydawniczy) Poznań.~~

Szanowna Dyrekcjo!

Niniejszem zwracam się z uprzejmą propozycją wydania trzeciego powieści mej pt. „Pomór” 8-(Egzemplarz załączam). – ~~[illegible]~~ Książka ta nie jest księgarsko wyzyskaną, i miłoby mi było ~~[illegible]~~ zobaczyć ją w szacie nowej ~~[illegible]~~ na nadchodzący rok jubileuszowy 25 ~~[illegible]~~ rocznicy mej pracy.

Co do warunków – to zgadzam się na te same, jakie są treścią umowy przy tomiku „Dla wszystkich” („Opowieści o pradziadku”) ~~[illegible]~~ z tą tylko różnicą, że ~~[illegible]~~ powieść wyszłaby nie w bibliotece „Dla wszystkich”. Więc, mniemam, umowy osobnej nie byłoby potrzeba. ~~[illegible]~~

Wysokość nakładu proponuję 5 tysięcy (w jakiej wyszły inne moje rzeczy w „Bibliotece Polskiej” w Warszawie).

Życzeniem mojem jedno: by szata książki (papier, druk, oprawa) była możliwie dostojniejsza, co zresztą jest i zwyczajem Szan. Firmy.

Zatem – w razie zgody [illegible] ze strony Szanownej Dyrekcji: proszę o łaskawe przysłanie zaliczki i oddanie niezwłocznie książki do składania, by mogła ~~[illegible]~~ jeszcze ukazać się w tym roku; (w razie zaś odmowy:) ~~[illegible]~~ o zwrot ~~[illegible]~~ egzemplarza.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wł. Orkan

Dr Szołayski.

Wielce Szanowny Panie Mecenasie!

Miesiące te ostatnie roku są dla mnie wyjątkowo finansowo ciężkie. Proszę więc o łaskawe wyrozumienie, że nie mogłem oddać umówionej ~~raty~~ (dla Kl. Lenowicz) raty. ~~[illegible]~~ i może w grudniu jeszcze nie będę mógł. Spodziewam się wszakże po N. roku większego wpływu pieniędzy. – jeśli, ~~[illegible]~~ jak mam ufność, nie zawiedzie, ~~[illegible]~~ tedy będę mógł już w całości dług pokryć.

Łączę przytem wyrazy ~~[illegible]~~ szczerego szacunku

Wł. Orkan

B. Pochmarski.

Kochany Bolku!

Piszę do Ciebie w sprawie, która — mniemam — i Ciebie również żywo ze względu na stan rzeczy karygodny w biednym literackim świecie interesuje — mianowicie:

Jak Ci zapewne wiadomo, Warszawa, dokładając do luksusowej opery i teatrów swoich miljony, poczuła się wreszcie do obowiązku (stolica oblige) ~~ustanowienia ufundowania~~ udzielania literackiej nagrody dorocznej w wys. 15.000 zł. — Za przykładem stolicy poszły inne miasta — więc: Łódź, która ufundowała nagrodę 10.000 zł, Poznań, który uchwalił do budżetu również 10.000 zł, Lwów, który w tej sprawie ze Związkiem Lit. ~~prz~~ przeprowadza rozmowy — ba, nawet pomniejsze, jak Katowice, Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza o ufundowaniu podobnych nagród dumają. — ~~A~~ Nic słychać tylko, by Kraków coś o tem myślał. A przecież chociażby ze względu na swą opinję Aten, schronu jak i opiekuna ~~sztu-~~ ~~ki~~ Kultury i sztuki, etc. etc. powinien pierwszy przyjść z pomocą zepchniętej dziś na plan ostatni literaturze i uchwalić do budżetu nagrodę doroczną lit. w niemniejszej niż stolica sumie, bo też, mimo odpychania przez Warszawę, jest i pozostać pragnie chyba nadal stolicą Kultury w Polsce. To również obowiązuje.

Jeśli literatura, która najwięcej dla odzyskania niepodległości sprawiła, jest dziś przez rząd Rzeczypospolitej nienawidzona, przez Sejm nieuznawana, przez społeczeństwo jak pasierb zbyteczny w domu traktowana, to niechże choć samorządy, wszystkie wykładniki skupień inteligencji ~~[illegible]~~ podadzą jej pomocną rękę.

— — — — — — — —

Piszę zaś o tem dlatego do Ciebie, boś mi przyszedł

poprostu na myśli: jako obracający się w krakowskich sferach, mający dużo w mieście znajomości [illegible] no i (przedsiębiorczy) [illegible] gorszy, by o sprawę tę należycie ~~[illegible]~~ zwrócić. Jak oddziałać na prasę. Dziennik miasta - przez ludzi czy przez podniesienie w prasie, czy przez to i tamto równocześnie - każdy (z przyjaciół) głowy miasta [illegible], [illegible] ich w tym kierunku podbić - a to już (Twego uważania i (zainteresowanych się tą sprawą) narady. Chodzi tylko o to, by ~~nie~~ z [illegible] (z tym) poprzeć, póki jest nastrój (wyjątkowo [illegible] [illegible] miast) ku temu.

— — — —

Sądziłem, że zjadę na razie do Krakowa. Lecz, niestety, ~~[illegible]~~ brak środków zatrzymuje mnie w chałupie. Ze zdrowiem dosyć licho. Mimo to pracuję sporo. Obecnie ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ dla sceny. Starczy się posunąć, „Widma" [illegible]

Przyjm, kochany, ~~[illegible]~~ (od przyjaciela) wyrazy poważania i serdeczny uścisk

Wład. Orkan

Wiad. Lit.

Niedźwiedź. 31/X 26

Szanowna Administracjo! Otrzymałem Nry „Wiadomości Lit." 41, 42 i 44. Natomiast nie otrzymałem Nru 43. z dnia 24 października, który też proszę mi ~~[illegible]~~ odwrotnie mi odwrotnie dosłać.

Z poważaniem

Władysław Orkan

[X. 1926.] 386

Gebethner i Wolff

Zgoda 12. – Warszawa

Proszę ratę z 1. października 400 złotych za Listy

Orkan

Spółka Wydawnicza

Filipa 25. – Kraków

Proszę odwrotnie ~~[illegible]~~ honorarjum

Orkan

[illegible] 3/XI 26

Kochany Panie [illegible]! ~~Muszę~~ wypada mi pojechać jutro do Krakowa, chciałbym też zobaczyć się z Panem. Jeżeli karta dojdzie na czas, to proszę, niech Pan będzie łaskaw zajść do mnie w sobotę ~~przed południem~~ koło 10tej przed południem tj na Smoleńsku 23. (II p.) ~~[illegible]~~ mieszkanie [illegible]. W południe zaś chciałbym być u [illegible] w gimnazjum. Do widz. ~~[illegible]~~ ściskam

Wład. [illegible]

Proszę o łaskawe pojaśnienie tego (eventuel., cobym mógł w tej sprawie) bo wiem, że łaskawie zamierza Pan z ~~pedagogami~~ trochę pedagogicznej ochoty –

~~pozostaję~~ Życzę ~~[illegible]~~ wszystkiego dobrego i pozdrowienia ściskam

Wład. [illegible]

J. Urbański. Dn. 4/II 27.

Wielmożny Panie Inspektorze!

Proszę w sprawie obsadzenia kierownictwa szkoły w Ochotnicy Dolnej. Nie z żadnych protekcyjno-personalnych względów, lecz z powodu obywatelsko-osobistej jako też członka Zarządu „Związku Podhalan" zrozumiałej troski, by kierownictwo to dostało się w odpowiednie ręce.

O ile mi wiadomo, jest takim odpowiednim kandydatem p. Kaspryk, nauczyciel tejże szkoły. Jednak, zdaje się, Rada szkolna miejsc. ze wpływem ~~niektórych~~ pewnych czynników ~~miejsc.~~ lokalnych oświadczyła ~~niejących~~ się za jego nieodpowiedniość ~~p. lekarz~~ osobistą dla miejsca.

Pragnąłbym wiedzieć, czy zdanie Rady szk. miejsc. jest decydującym? Czy opinia Pana Inspektora nic tu nie może? Czy ~~nom~~ ~~nominacja~~ nominacja w dalszej instancji zależna jest od Kuratorjum? A czy Zarząd Związku Podhalan może tu mieć głos opiniodawczy? etc..

Por. W. Dz. 8/XI.26

Kochany Felku!

Szkoda naprawdę trudu Twojego i mitręgi dla tej sprawy, zostały karty w Bibliotece. ~~Jeśli~~; jeśliby Cię jeszcze wypędzili, to plunąć na to – i koniec.

Natomiast proszę Cię o pośrednictwo w takiej ~~[illegible]~~ oto rzeczy: ~~[illegible]~~ Zwrócił się do mnie (jeszcze w sierpniu) p. Ignacy Płażewski, wydawca „Biblioteki Domu Polskiego" (w Warszawie) ~~[illegible]~~ czybym mu nie sprzedał dla tejże Biblioteki ~~[illegible]~~ co ~~[illegible]~~ z dawniejszych prac. ~~[illegible]~~ Odpowiedziałem mu skrót „Nad urwiskiem" i 20. września wysłałem rękopis, żądając ~~[illegible]~~ zań 700 zł. (500 zaraz – ~~resztę~~ 15. grudnia). Na to – mimo upomnienia – do dziś nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Bądź przeto tak dobry zajść, przy okazji, do tego wydawcy (Marszałkowska 31a – tel. 516-88) i ~~zapytać~~ zażądać (na podstawie mojego upoważnienia) ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ (Twojego czy innego) ~~[illegible]~~

Z tego, co o zamysłach względem „jubileuszu" przytoczył i co z „Gazety Podhal." słyszę: widzę, że się 25-lecie zanosi. I rok ten, albo mię otrzeźwi, albo konanie pogrzebie.

Przeto, że chciałbym ~~z Tobą pomówić~~ się z Tobą spotkać i pomówić. Są rzeczy, które trudno pisać, jeszcze trudniej je komuś (mniej bliskiemu). Być może, gdybym ~~[illegible]~~ do Rożnowa do Krakowa z końcem miesiąca pojechał, że uda mi się wpaść na dzień do Warszawy. – ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

Lecz to wątpliwe

Wybacz, że wtrącę się do nieswoich rzeczy (odnośnie do początków jubil.) —: czy nie można by do Komitetu ~~[illegible]~~ zaprosić ~~zaprosić do Komitetu~~ paru ludzi z poza red. Podhala? np. Wł. Skoczylasa, który nawet zdaje się jest członkiem Towarzystwa (Beskid!) i nie wybrałby wydawniczej j. E. Kozikowskiego lub Wł. Zaręby z „Zaszczytu Lit." i F. Goetla z „Tow. Lit. i Dzienn." Toż nie ubyłoby nic z zasięgu i mocy ~~[illegible]~~ sprawy. Przypomnę też (co ci zdaje się niedowidzisz,) ~~a do Komitetu [illegible] w sercu [illegible] może być [illegible]~~), że z obecnym Prezydentem ~~[illegible]~~ łączą mnie ~~bardzo [illegible]~~ stosunki koleżeńskie i przyjacielskie, i takie, ~~[illegible]~~. Żeby więc, co wspominałeś (mi) w Mieście, Komitet zechciał podjąć w tej sprawie kroki, to najodpowiedniejszy ~~[illegible]~~ byłoby ~~[illegible]~~ osobiście z prezydentem ~~w tej sprawie~~ mówić.

d. 9/XI. [1926]

389

Kochany Felku!

Przekaz otrzymałem; dziękuję Ci bardzo; ~~szkoda było tyle Twojego trudu i mitręgi~~ wyekspedowałeś od razu wszystko, co się pewnie nikomu z poczciwców nie zdarzyło; szkoda jeno Twej tak długiej mitręgi.

Z tego, coś mi o zamyśle względem „jubileum" przytoczył, i co z „Gazety Podhal." wyczytuję, widzę, że się nie dzie... znosi. I rok ten, albo mię honorem pogrzebie, albo ne... dobre otworzy. – Zaiście, rok ten przez Wasze stokrotne ~~poczciwe~~ serca ~~może zostanę, ile~~ mi się stał odrodzeniem; może mię nawet ~~z kłopotów wszystkich wyzwoli~~ przy staraniu Waszym z kłopotów wszystkich wyzwoli.

~~Donosiłem, nie~~ Wyraziłem przypuszczenie, Felku drogi, spotkania się i pomówienia z Tobą. ~~Są rzeczy, które~~ Są porozumienia ~~rzeczy~~, które trudno podać, ja... kotki zwierzać je komuś (ku mojej błękitnej). Być może zatem, gdybym do Roentgena do Krakowa ~~kiedyś~~ ~~kiedyś przyjechał~~ (jako mi radzą) kiedyś mógł się wybrać, że uda mi się wpaść na dzień do Warszawy.

Wybacz, że wtrącę się do niezwykłych rzeczy (odnośnie jeszcze do poczynań jubil.): Czy nie możnaby do Komitetu paru ludzi z pośród rodz. Podhalan uprosić? Np. Wł. Skoczylasa (którego ~~...~~ referowanie na Zjeździe i, zdaje się, jest członkiem Zarządu), ... wszystkie wydawnictwa ...

dostaję ze „Książki Literackiej" E. Kozłowskiego (Beskid!),
z „Towarzystwa Lit. i Dzien." np. F. Goetla, jak tych ze względu
na inne moje sprawy. W ~~[illegible]~~ jeszcze z naszym Jedlińskim ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ (jeśli nie post). — Przypominam Ci też (co Ci,
zdaje się, mówiłem), że z obecnym Prezydentem Tygodnia
mój osobisty stosunek znajomości i przyjacielskości ;
sądzę, że się ze strony Jego nie zmienił. Gdyby więc było
niedomówienie ani w Komitecie, ~~Komitet~~ zechciał podjąć
w myśl pełni kroków, to najsłuszniej byłoby ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ osobiście z Prezydentem mówić.

Jeśliś z ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ te swoje „tygodniowe" nie do Ko-
mitetu adresuje, lecz osobiście do Ciebie. Ty zaś
zrobisz, jak uważasz.

Piszesz o pracy w Red. (czy w „Wiadomościach"?) Szkoda, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ze względu na ~~[illegible]~~ więcej pracę literacką,
której to może być przeszkodą. (Kapitalny „Obraz w „Kle-
ch i ostatnio „Manewry"! Chciałbym do „Kuriera Pozn."
napisać o Tobie ~~[illegible]~~ i Jedlińskim.)

Serdecznie ściskam Cię i całuję.

Twój

Wład. Orkan

Jw. Gebethner i Wolff
Dział Wydawniczy
w Warszawie.

Poręba W. dn. 9.XI.26.

Niniejszem proszę uprzejmie o
łaskawe przesłanie raty honorar.
za 1. listopad, jakoteż o polecenie
przesłania mi korekty II cz. „Li-
stów ze wsi", które [illegible]
[illegible] zwrócono.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wł. Orkan

Wielce Szanowny Panie

Listy (Debetur) artysty

Nafta wydany

Męka – droższe

Tytoń

Wieczór (mleko)

Dr. Wł. Arct Arzt

Poręba Wielka
poczta Niedźwiedź.

Dn. 13/XI. 26

391

V Por.

Kochany ~~Kuba~~ Kolego!

~~Udaję się do Ciebie~~ Zwracam się do Ciebie w sprawie następującej:

Krewny mój, Stanisław Mąsiorski, ur. 1898 r. ~~zamieszkały~~ b. kapral artylerii górnej, (z zawodu murarz) ~~inwalida~~, niedawno ożeniony, zamieszkały w Niedźwiedziu, inwalida, któremu ostatnio aktem D.O.K. w Krakowie (L 11709/S) z d. 19/VIII 1926 r. przyznano 35% ~~renty~~ może renty inwalid. stałej (jednak bez dodatku na żonę), pragnąłby otrzymać rentę w całości skapitalizowaną, ażeby mógł uruchomić i rozwinąć swój warsztat pracy (murarstwo). — ~~Wymaganiom~~ Wymogom ustawy odnośnej (o skapitalizowaniu renty inwal.) ~~zupełnie~~ zupełnie odpowiada, gdyż: 1/ ~~jest poniżej~~ ma lat 28, 2/ posiada prawo do renty na stałe, 3/ jest w stanie zdrowia, rokującym długi żywot (co może świadectwo lek. potwierdzić), 4/ daje gwarancję celowego użycia skapitalizowanej renty (jak ~~posiadanie~~ stwierdzi świadectwo gminy, urzędu itd.)

Otóż proszę Cię, jako bardzo bliskiego tych spraw a może nawet decydującego, o parę słów (pod moim adresem) odpowiedzi: czy mój wymieniony ~~ów~~ ~~inwalida~~ może liczyć na skapitalizowanie renty inwal. ~~i kapitalizowanie~~ i jakie ma kroki w tej sprawie przedsięwziąć ~~[illegible]~~; czy i gdzie winien wnieść podanie odnośne, i jakie świadectwa (dowody) przedłożyć itd. Zależy mi b. na pomocy młodemu i uczciwemu chłopcu. (i mój Kolega też)

~~[illegible]~~ Przepraszając za nudzenie, szczerze pozdrowić ~~[illegible]~~

M. Studyó. (Młd. Polak)

Poręba W. P. 13/XI. 26

Szanowny Panie Redaktorze!

List Sz. Pana z dnia 24/X. otrzymałem dopiero (z powodu ~~od~~ mego wyjazdu ~~[illegible]~~ do Zakop.) przed kilku dniami. W sprawie numeru „Młodego Pol.", poświęconego pamięci J. Kasprowicza – jeśli nie jest już spóźnione – proponuję zwrócić się o artykuły (wspomnienia) do ~~[illegible]~~ p. Juliusza Zborowskiego, ~~Kustosza Muzeum~~ (Muzeum Tatrzańskie, Zakopane), do (adr.) ~~Dra~~ Józefa Diehla (ul. Wille „Chochlik", ul. Sienkiewicza, Zakopane), ~~i do prof. Zygmunta Luber~~ ~~[illegible]~~ do Kazimiery Alberti (Zakopane) i do prof. Zygmunta Lubertowicza (Gimnazjum, Nowy Targ).

Co do mnie – to będę się starał moje krótkie notatki ~~[illegible]~~ o (śp.) ~~Kasprowiczu~~ o śp. Kasprowiczu przesłać Sz. Panu, nie wcześniej jednak (z powodu innych pilnych) jak około 20 b. listop.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wł. Orkan

Świadectwo stanu zamożności

Świadectwo stanu zamożności

Stwierdza się niniejszem że

Stwierdza się niniejszem ze strony

[po 16.11.1926]

Wielebny Księże Proboszczu!

Myślałem z troską często, by zdążyć zaległy czynsz Wielebnemu Księdzu Proboszczowi, — lecz czas ten dla mnie ~~[illegible]~~ jest tej wszystkiemu [illegible]. ~~Prosząc o łaskawe przyjęcie, co po... (50 zł.) spodziewam się w nadchodzącym miesiącu większego wpływu — a w każdym razie będzie to mym staraniem, by nie zwlekać dłużej ze zdjęciem renty.~~ Teraz jednak wypada mi pojechać do lekarza w Krak.

Przeto proszę o łaskawe przyjęcie, co ~~[illegible]~~ mogę na razie przesłać (50 zł. tj. za rok jeden). ~~S~~Spodziewam się ~~[illegible]~~ w ~~[illegible]~~ nadchodzącym miesiącu wpływu większego — więc ~~będzie~~ postaram się zdjąć renty (z ~~[illegible]~~ zaległego czynszu) punktualnie i z góry na rok przyszły.

Z wyrazami głębokiego szacunku
ks. [illegible]

Bibl. Pol.

Inst. Wyd. „Biblioteka Polska"
w Warszawie.

Poręba W. Dnia 29. listopada 1926.

Proszę uprzejmie o wykaz, ile jeszcze pozostaje na składzie wydanych moich przez „Bibliotekę" utworów (W roztokach – Drzewiej – Wesele Prometeusza – Kostka Napierski), względnie które z nich są już wyczerpane.

Z wysokim poważaniem

Wł. Orkan

„Biblioteka Domu Polskiego"
w Warszawie

Poręba W. 29/XI 26

Proszę ~~[illegible]~~ powtórnie – jeśli nie ma odpowiedzi –) (o zwrot rękopisu, wysłanego dnia 20 września bież. roku.

Z poważaniem

Wł. Orkan

Maurycy [illegible] („Nasza Księg." Widok 22.)

Szanowny Panie! Proszę uprzejmie o łaskawy zwrot rękopisu (Wybór nowel pt. „Jedni Boży i poniewierani"), który swego czasu żona pozostawiła.

Z wyrazami wysokiego szacunku

Wł. Orkan

Kochany Julku!

Zdziwię, jak mi dochodzi stąd z owego: coś we dnie się [illegible] koło tego lubelskiego zawodzi. [illegible] Tak, że się wielki przestydzą, że [illegible] z nią dość godnego dorobkiem nie w Kutnie stanąć. To jest daje potrzeby, że dorobek ten, miasto pognębić, może mnie otworzyć i doświadczyć [illegible] w odpowiedzi – coś [illegible] trwałego zdziałać.

Odnośnie do tego jest: niepowiedziany [illegible] zarzut, że Komitet [illegible] z Mop. wraz z Muzeum dwóma o jakichś „studiach" [illegible] o mnie. [illegible] Moje wiersze przedtem [illegible] będą (choć w niewoli [illegible] się mam wydrukowany) przypomniane: jako wydał K. Siedlecki wy... [illegible] w [illegible] monografii o [illegible] autorach z Młodej Polski, między innymi też o mnie (i drukiem z [illegible] artykułów drukowanych [illegible] po powrocie w „Rzeczypospolitej")

— — — — — — — — „ —

Czy wiesz, że przygotowuje się we Wrocławiu film o Jeziorku! Biegański pono to reżyseruje. Czy by nie wskazane było, byś jako drugi pośrednik z nimi się zniósł

O regionalizmie —

<u>Żurek</u> 394

umiem ocenić i bardzo

Szanowny Panie!

Dziękuję ~~uprzejmie~~ za dotychczasową wy-
rozumiałość, którą bądź ~~umiem ocenić~~ starać się odwdzięczyć,
proszę jeszcze uprzejmie o cierpliwość
nas jakiś. ~~Macie też~~ ~~Kontrolerzy~~ Macie też słowem, i jest dziś mnie
wszystkiemu trudny. Po N. Roku spodzie-
wam się wyższego wpływu pieniężnego -
wówczas też może mi się uda w całości
~~Dług mój sal~~ dług mój pokryć.

Z wyrazami wys. poważania

Wł. Orkan

Dn. 21/XII 26.

Szanowny Panie!

Naprawdę nie wiem, do kogo mogłabym się zwrócić w tem trudnej sytuacji prócz Pana, którego z Frankiem łączy przyjazny i serdeczny stosunek. Jeśli czas z sercem jego było dobrze

Jw. Gebethner i Wolff
(Dział Wydawn.)
w Warszawie.

395

Poręba W. dnia 4. ~~grudnia~~ XII. 26.

Wobec tego, że w tym ~~miesiącu~~ [z końcem roku] ostatnim spiętrzyły się mi ~~wydatki~~ niezwykłe wydatki, proszę ~~naj~~ uprzejmie najuprzejmiej o ~~przesłanie~~ [łaskawe] [mi] [illegible] raty wrześniowej, jeśli możliwe: odwrotnie.

– Proszę również o przyspieszenie druku „Listów ze wsi" i o wysłanie ~~kor korekty~~ ostatniej korekty. Bardzoby było (a sądzę, i z księgarskiego też względu) wskazanem, żeby książka mogła ukazać się ~~przed~~ przed Świętami. Z różnych stron otrzymuję zapytania, czy II-gi tom „Listów" już wyszedł.

Z wyrazami wysokiego poważania
Wł. Orkan

Spis

Poręba W. 14/XII. 26

Mój Drogi!

~~Dziś~~ W dniu 17. bież. miesiąca wypada termin mego weksla.– Blankiet ~~podpisany~~ do prolongaty wysyłam na ręce siostry (Mamusi), aby go w Banku złożył. A pieniądze na opłatę procentu i kapitału wyślę ~~[illegible]~~ wprost do Banku, ~~gdy tylko je otrzymam. Awizowano mi pon.~~ ~~[illegible]~~ tylko opóźnią się parę dni–dwa, (gdyż pieniądze, awizowane od Gebethnera i Wolffa ~~z Warszawy~~, wysłane dnia 7. b. m., z Warszawy, dotąd jeszcze nie nadeszły.) ~~[illegible]~~ – Proszę więc o uzyskanie dnia na spóźnienie, gdyby zaszło, i o łaskawe zaciągnięcie prolongaty.

Przy tej sposobności ślę serdeczne Twej pozdrowienia i ~~[illegible]~~ przyjacielski uścisk

Wład. Orkan

Poręba W. Dnia 4/IV 25

Niniejszem donoszę, iż z powodu wyjazdu ~~z domu~~ nie mogłem wpłacić raty z % przepisowo. Dzisiaj mi 1 Kwietnia. ~~Kasa~~ ~~wyjdzie~~ Pieniądze wyszły 5/IV. i proszę uprzejmie o łaskawe nieuwzględnianie tego opóźnienia.

Z wysokim poważaniem

Franciszek Smreczyński

(Wł. Orkan)

Szanowna Dyrekcja ~~[illegible]~~ Banku [illegible]

Poręba W. 23/XII. 26

Serdeczne życzenia wesołych Świąt i szczęśliwego N. roku wszystkim Drogim Panstwu w swej bożej Pustki —

Wł. Orkan

20/XII

397

[1926?]

Wielmożny Panie Brygadjerze!

Proszę uprzejmie — jeżeli to jest możliwe — o przydzielenie do ~~1~~ 1 /albo/ 4 p. S.P. szeregowca Józefa Hudomięty z 49 pp. Strzelców Kresowych, obecnie zaś komp. Uzdrowieńców w Kołomyi. Pragnie się dostać do ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ swoich, bo jest ~~[illegible]~~ góralem, ~~[illegible]~~, a wcielono go jednak między obcych — Rusinów, skąd łatwo ucieka ~~[illegible]~~ [illegible].

Przy sposobności [illegible] serdeczne ~~[illegible]~~ [illegible] ~~[illegible]~~ [illegible] oddany

W. Orkan

398

Do L.W./577 – ZKMM.

Bank Gospodarstwa Krajowego
Oddział w Krakowie.

Poręba Wielka, dnia 28. XII. 1926 r.

Niniejszem donoszę, iż równocześnie wysyłam do Banku przekazem pocztowym kwotę 50 zł., jako 1-szą ratę ~~spłaty~~ kapitału od przewaloryzowanej pożyczki 4.064 zł., przypadającą dnia 1/I 1927 r. Ponieważ nie wiem, jaka kwota wypada procentu kwartalnego (od pozostałego kapitału) z góry, proszę przeto uprzejmie o pojaśnienie (mi kwoty), a procent ten odwrotnie odeślę.

Z wysokim poważaniem

Franciszek Smreczyński
(Wł. Orkan)

Adres stały:

Szanowny Panie Janie!

Jeśli Pan był cierpliwy tak długo, za co uprzejmie ~~dziękuję~~ dziękuję (bo rok ubiegły był ostry dla mnie ~~[illegible]~~ wobec [illegible] [illegible]), to proszę jeszcze o cierpliwość do paru tygodni. Po Nowym Roku spodziewam się wpływów, które mi dozwolą prócz innych i to zobowiązanie ~~[illegible]~~ załatwić.

Że nie myślę o narażeniu na stratę Pana, najlepszy dowód, że mogłem długi podobne ustawicznie przedłużać, a ~~[illegible]~~ przechowałem na [illegible] wodzy sumienia. — Nawet gotów jestem dodać procent zwłoki.

Wesołym życzeniem pomyślnego N. Roku załączając, kreślę się z poważaniem

Fr. Smoleński.

[przed 30. XII. 1926.]

399

Gebethner i Wolff

Zgoda 12 – Warszawa

Proszę o ratę ostatnią na N./Rok

Orkan

Ignacy Płażewski

Marszałkowska 31 a – Warszaw[a]

Oczekuję odwrotnie umowy i ~~pi~~ ratę kw
~~[illegible]~~ styczniową

Orkan

[illegible] XII. 1926. 400

Szanowni i Drodzy ~~Państwo~~ Państwo!

Nie wiem, czy list ten zastanie ~~[illegible]~~ Jak Państwa w ostatecznej Nicei, czy też poprowadzi, ~~[illegible] do Warszawy [illegible] [illegible] do Warszawy~~ nostalgią, stęsknieni, do Warszawy. Na wszelki wypadek piszę. ~~— a [illegible]~~ Bo też od dłuższego czasu czuję się winny, że nie odpowiedziałem na miłe pismo z 20/X. jeszcze, (z pustym autografem Kota, który nas wielce ubawił). Niechże choć to usprawiedliwi mnie w Państwa oczach, że ~~bardzo~~ często mówimy z żoną o Wszystkich Państwu, a we wspomnieniu o wielkim południu wracamy sobie ~~[illegible] jak~~ we wdzięczności naszej do osoby jako zaprawdę dobre, opiekuńcze Duchy. Syberya też wspólna, w pełnej zamianie, przenosi nas ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ myślami i rozmową często do raju kontrastowego: na Promenade des Anglais, w ~~[illegible]~~ miłe towarzystwo Państwa.

Mieliśmy ~~[illegible]~~ zimę ~~[illegible]~~ przepędzić w Krakowie; ale trudności z mieszkaniem i inne zatrzymały nas w Porębie. Matka już od października bawi ~~[illegible] w Zakopanem~~ w Zakopanem. Sami więc je. zdajemy, mając do pomocy dziewczynę-służącą, chłopca pastuszka i ~~[illegible]~~ dwudziestokilkoletniego ~~[illegible]~~ („rządcę" (półmajstra, pół parobka do wszystkiego) który nas w razie wyjazdu zastąpić ~~[illegible]~~. Ludzi tu nie widujemy — czasem tylko — niedziela przyjdzie na preferansa (jak w staroświeckiej powieści). — Jesień mieliśmy pogodną — zima od grudnia ~~[illegible]~~ zapadła. Śniegi jednak niewielkie, choć mroźno — i, gdy wiatru niema, da się ~~wyjść~~ przejść nieco po (na spacer) ~~[illegible]~~ zboczach. Oto i nasze życie bycie — bardzo spokojne-zacisze. Wieczorami, gdy

się przyciemnia,
~~[illegible]~~, gramy w szachy. Zima w pustce tutaj, to taka wegetacja — i t. zw. życie zastępuje ~~[illegible]~~ fantazmie wyobraźnia. Ja przyzwyczajony na wsi, co to nudę. Zamknę oczy — i jestem na Promenadzie ~~[illegible]~~ nad morzem — ~~[illegible]~~ w Wenecji, w Neapolu choć czasem chciałbym się ~~[illegible]~~ tam znaleźć ~~[illegible]~~ na jawie. Być może, że w marcu uda mi się na jakiś [illegible] wyjechać.

Co w Polsce — ~~[illegible]~~ (zwłaszcza w stolicy), to tyle wiemy, co i Pan z gazet. ~~[illegible]~~ A wieś, plemię chłopstwa w cierpliwości, ~~[illegible]~~ nastrojach, czy się w martwocie, czekając lepszego czasu.

A coż u Państwa? Jak praca budowniczego Pana? Jak się zdrowie [illegible] Pani?.. I jakie plany na przyszłość najbliższą? Czy nie ... o powrocie na stałe do kraju? Zapewne — zdala — wszystko się tu ~~[illegible]~~ [illegible] wydaje. Jednak ~~[illegible]~~ i w naszym smutnym ono jest i czytającego. Spóźnione pokolenie romantyków nie ma dziś na ziemi kąta. Fala chamstwa wszędy swym łokciem ~~[illegible]~~ odtrąca. Jedyny schron ślimaka — w sobie. Jednak optymizm — obraz [illegible] — najpewniejszy ostoją.

Życzenia bardzo serdeczne — spełnienia wielkich zamierzeń i planów — z tym nadchodzącym Nowym Rokiem proszę przyjąć, od wiernego i oddanego.

Wład. Orkan.

Kochany!

~~Proszę~~ Cię, bądź tak dobry [illegible]
i przyślij mi!

Nie mogę do miasta pojechać,
a brak mi tu wszystkiego.

Proszę Cię, wybierz się do Krakow[a]
i przyślij mi ze składnicy przez
p. Krala (który zapewne ma
[illegible] [illegible] z 5 kg.
[illegible] i parę kg. [illegible], bo tego
tu pod [illegible] nie [illegible]. —
Dzięki Ci bardzo, że [illegible] —
[illegible] adresy przez
oddanego.

Serdecznie dziękuję, życzenia
przy nadchodzących Świętach!
X oddany

Wład. Orkan

Płk. Podlewski, Z[astępca] Dowódcy Komendy Grupy
N. Targ.

[1926]

Poręba Wielka, ...

1102

Wielmożny Panie Pułkowniku!

Znając, jakom wyżej, ~~potrzebną~~ trudną sytuację ~~młodego lekarza~~ Dra Tadeusza Krupińskiego, który ~~nie jest~~ jako ~~początkujący~~ młody lekarz zatem ~~[illegible]~~ obecnie przebywa tylko w ~~[illegible]~~ stanie dobrej, a opiekując się przytem matką sparaliżowaną, ośmielam się popierać gorąco Jego prośbę o ~~przesunięcie~~ terminu ~~do którego odbyć powinien~~ na ćwiczeń wojskowych do roku przyszłego.

~~Z szacunkiem~~ ~~Z wyrazami~~ Przyjmie Pan wyrazy ~~szczerego~~ wysokiego szacunku

Władysław Orkan

Jz Wi

Znając, jako że

Wie

II [1926] 403

Redaktor Lam

Mazowiecka 10. Warszawa.

~~Czek~~ Co znaczy ten zawód. Czekam od ~~2 tygod~~ dwóch tygodni rzekomo wysłanych pieniędzy

Orkan



